



zabytkom na ratunek



Gmina Cedry Wielkie

Poradnik dobrych praktyk ochrony żuławskich zabytków

Poradnik dobrych praktyk ochrony żuławskich zabytków

Wydawca:

Gmina Cedry Wielkie, Stowarzyszenie Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego Klub Nowodworski

Publikacja powstała w ramach projektu Zabytkom na ratunek przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Lichtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach Funduszu Małych Grantów Transgranicznych i Międzyregionalnych oraz Gminę Cedry Wielkie.



Partnerzy projektu:

Gmina Cedry Wielkie (partner wiodący), Verein für Europäische Städte-Partnerschaften Hennef e.V., Stowarzyszenie Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego Klub Nowodworski, Politechnika Gdańska



Serdeczne podziękowania od realizatora projektu Gminy Cedry Wielkie otrzymują osoby, które w sposób szczególny pomogły w wydaniu „Poradnika dobrych praktyk ochrony żuławskich zabytków”:

dr Jerzy Domino, Grzegorz Gola, Thomas Hattig, Dorota Kamińska, Magdalena Hattig, dr inż. arch. Bogna Lipińska, Marzenna Mazur, Mariola Mika, dr hab. inż. arch. Lucyna Nyka, Marek Opitz, dr Dariusz Piasek, Maja Pietrasik, Karolina Ressel, Anna Walczak, Renata Wierchołowska, Anna Zglińska, Marzena Bernacka-Basek

Kierownik projektu:

Magda Woźniak

Egzemplarz bezpłatny

ISBN 978-83-911771-3-6

Cedry Wielkie, grudzień 2009



Cedry Wielkie modelowe	5
Zabytkom na ratunek	7
Zestawienie konsultacji	9
Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych na 100 zamieszkujących obiekty zabytkowe na terenie Żuław	18
Czytanie kulturowego krajobrazu	21
Formy przestrzenne średniowiecznych wsi żuławskichO krajobrazie żuławskim.	21
O tym, jak Żuławyratowano	27
Działania ratunkowe	31
Doświadczenia w konserwacji i renowacji obiektów zabytkowych na przykładzie restauracji domu podcieniowego w Przemysławiu i zagrody holenderskiej w Cisewie.	31
Najczęściej spotykane problemynowych właścicieli domów żuławskich.	36
Ocalone dziedzictwo – rekonstrukcja zabytkowejzagrody w Swołowie	40
Przenosiny domu – wyzwanie dla konesera.	46
Ostatni wiatrak odwadniająjący– droga do Muzeum Żuławskiego.	52
Podcienie, werandy, ganki. . . . „gatunek na wymarcie”	54
Karczma w Marynowach– archiwum dla badań nad kuchnią regionu.	56
Ochrona zabytkowych cmentarzy	57
Mały przewodnik ratowania starych cmentarzy	57
Cmentarze żuławskie– historia międzynarodowej współpracy	59
Lapidarium – cmentarz jedenastu wsi	61
Lapidarium płyt nagrobnych w Koszwałach	63
Symbolika na żuławskich cmentarzach	66
Współpracamiędzynarodowa	71
Sprowadzanie i wywóz zabytków za granicę	71
Dzwon z Cedrów Wielkich powraca	73
Makieta przedwojennegoNowego Dworu Gdańskiego / Tiegenhof	74
Archiwa regionalistów.	75
Nowa funkcja zabytku	77
Nowa funkcja zabytku.	77
Remont i adaptacja budynku na Żuławski Ośrodek Kultury i Sportu	80
Pensjonat Salvinia Lodge	81
Dom Podcieniowy w Miłocinie.	82
Zabezpieczenie zabytków	85
Jak dobrze ubezpieczyć stary dom	85
Zagrożenie pożarowej ochrona dóbr kultury na Żuławach	91
Muzea pozarządowej samorządowe	109
Działalność Muzeum Żuławskiego w Nowym Dworze Gdańskim (wraz z filią w Cyganku)	109
Zagospodarowanie nawsia w Cedrach Wielkich	112
Pozyskiwanie środkówna ochronę zabytków	115
PRAKTYKA REALIZACJI OCHRONY ZABYTKÓW– problemy prawne, proceduralne i konserwatorskie.	115
Pomoc finansowa na ratowanie zabytków udzielana przez lokalne grupy działania	119
Kościół w Kiezmarku	121
Kościół w Giemlicach	122
Kościół w Cedrach Wielkich	123
Kościół w Trutnowach.	124
Gotycki kościół w Gnojewie zostanie uratowany	125
Kościół w Wocławach	127

Cedry Wielkie modelowe

Czy zabytki można odkrywać na nowo? Takie pytanie może wydać się dziwne w odniesieniu do starych domów, parków czy zespołów pałacowych. Odkrycia jakie wciąż dokonują się w obrębie zabytkowych budowli z pozoru interesują tylko konserwatorów, historyków sztuki czy pasjonatów historii. Przez ostatnie kilkanaście lat zabytki jakże często padały „ofiarami” transformacji ustrojowej. Nierzadko zaczęto traktować je jako zbędny balast hamujący tylko rozwój chociażby nowoczesnej infrastruktury. Świadomie lub nie, całkowicie pomijano cały bogaty kontekst związany z obecnością zabytkowego obiektu na danym terenie. Jakby zapomniano, że „wrośnięty” w dane miejsce zabytek nie świadczy tylko o minionych czasach, lecz może stać się przyczynkiem do nowych działań, nie tylko kulturotwórczych czy artystycznych, ale także przynosić wymierne korzyści materialne, znakomicie łączące nowoczesność z przesłaniem jakie niesie przeszłość.

Dlatego cieszy nas niejako pionierska inicjatywa jaką podjęła Gmina Cedry Wielkie. Jako jedna z nielicznych na naszym terenie posiada kompleksowy Gminny Program Opieki nad Zabytkami (niestety ten ustawy obowiązek na terenie Województwa Pomorskiego do tej pory zrealizowało tylko kilkanaście gmin spośród ponad stu) oraz konsekwentnie przy zaangażowaniu środków własnych i unijnych realizuje program „Zabytkom na ratunek”.

Cedry Wielkie wykorzystują szansę na pozyskanie środków w celu ratowania przebogatego, żuławskiego dziedzictwa kulturowego i krajobrazowego. To stwarza doskonałe możliwości nie tylko uratowania wspomnianego już dziedzictwa, ale jest również doskonałym przykładem na ożywienie turystyczne, gospodarcze i społeczne w obrębie Gminy.

Dotychczasowe, już widoczne osiągnięcia zarządu Gminy – owo nowoczesne podejście do opieki nad zabytkową substancją na jej terenie, posłużyły również jako argument dla wprowadzenia zmian do przygotowywanej nowej Ustawy o Ochronie i Opiece nad Zabytkami. Doświadczenia Cedrów Wielkich zostały wykorzystane w procesie legislacyjnym jako przykład i wskazówka do stworzenia nowoczesnych standardów w zakresie ochrony zabytków.

dr Marian Kwapiński
Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Gdańsku

Marcin Tymiński
Rzecznik Prasowy PWKZ W Gdańsku



Zabytkom na ratunek

Projekt „Zabytkom na ratunek” jest wsparciem systemu ochrony zabytków na Żuławach, w Gminie Cedry Wielkie, poprzez nowy, innowacyjny sposób partnerskiej współpracy.

Celem projektu jest wypracowanie dobrych praktyk ochrony żuławskich zabytków. Służy temu powołany interdyscyplinarny zespół ekspertów – konsultacyjne Pogotowie Konserwatorskie. Wykorzystana została wiedza ekspertów: z Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej w Gdańsku oraz z Niemiec, dzięki współpracy z Verein für Europäische Städte-Partnerschaften Hennef e.V. Dokonany został transfer wiedzy od naukowców, praktyków i specjalistów do właścicieli obiektów zabytkowych, samorządowców, regionalistów, liderów organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego, nauczycieli oraz turystów i odwiedzających Żuławę. Podczas terenowych konsultacji, wizyty studyjnej, popularnonaukowej konferencji, z wykorzystaniem badań ankietowych wypracowano trwałe narzędzia wsparcia systemu ochrony zabytków na Żuławach (i nie tylko) w postaci strony internetowej zawierającej wyniki działań projektowych oraz książki „*Poradnik dobrych praktyk ratowania żuławskich zabytków*”.

W okresie trwania projektu czynne było internetowe forum wymiany doświadczeń, gdzie można uzyskać podpowiedzi rozwiązań specjalistycznych problemów z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego na Żuławach.

Podsumowanie działań w projekcie zostanie opublikowane w Roczniku Żuławskim 2009.

Projekt „Zabytkom na ratunek” jest realizowany przez Gminę Cedry Wielkie w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego Klub Nowodworski, Wydziałem Architektury Politechniki Gdańskiej w Gdańsku oraz Verein für Europäische Städte-Partnerschaften Hennef e.V. (Niemcy).

Współfinansowany jest przez Islandię, Lichtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach Funduszu Małych Grantów Transgranicznych i Międzyregionalnych oraz Gminę Cedry Wielkie.





Zestawienie konsultacji

lp Miejsce, właściciel, rodzaj rozwiązywanych problemów

1 Budynek przemysłowy analiza fundamentów.

Drewnica

Przykład budynku historycznego, pierwotnie z ryglową facjatą i wysokim dachem dwuspadowym, ceramicznym, zachowanego w partii fundamentów i ścian nośnych, o niemal całkowicie przebudowanym wnętrzu, gdzie zachowały się jednak w dawnej sieni relikty polichromii na suficie. Otwory okienne zmienione. W piwnicy intrygujące są pozostałości sklepień i arkad wymagających bardziej drobiazgowego badania. Obiekt w ręku kilku właścicieli. Właściciele prowadzący aptekę nawiązują do historycznej tradycji działalności, utworzyli kącik historyczny eksponujący stare fotografie i zdjęcia dawnych gospodarzy i są w kontakcie z potomkami dawnych właścicieli.



2 Wiatrak typu koźlak, dokumentacja i konserwacja obiektu.

Drewnica

Obiekt przejęty przez nowego właściciela, prowadzone remonty bieżące m.in. części dachu. Poprzedni właściciele próbowali dostosować budynek do funkcji mieszkalnej, zainstalowana jest w środku łazienka – sanitariat, instalacja elektryczna oraz kuchnia na gaz butlowy. Obok zachowanego w części wyposażenia wiatraka, także dużo eksponatów historycznych i aranżacja w typie lokalu – kawiarni z funkcją noclegową. Taka wielorakość wymaga konkretnego ustalenia docelowej funkcji – muzeum – kawiarnia, pracownia twórcza – nocleg dla amatora.



3 Montaż dzwonu na wieży.

Giemlice – kościół parafialny

Konstrukcja nowej wieży wykonana jest z elementów metalowych łatwo przenoszących drgania. Dawne konstrukcje posadowienia dzwonu były wykonane z elementów drewnianych, które odpowiednio zmontowane tłumią drgania. Należy wykonać projekt osobnej konstrukcji zapobiegającej wpadaniu w rezonans.



4 Podstawowe zabezpieczenie nowo kupionego domu drewnianego.

Drewnica

Budynek silnie wyeksploatowany przez poprzednich właścicieli, zdewastowane wnętrza a głównie źle prowadzone remonty, m.in. omurowanie, obetonowanie i wyłożenie płytami podmurówki bez wzmocnienia konstrukcji, brak rynien, niewyprowadzona wilgoć. Koniecznym jest odnalezienie przerwanej instalacji wodociągowej, przez którą prawdopodobnie napływa woda w rejon piwnic i ścian. Konieczność wykonania orzeczenia konstrukcyjnego i całkowitego projektu remontu domu, prawdopodobnie z wymianą części materiału. Konieczność odtworzenia dawnych drzwi zachowanych częściowo.



5 Ustalenie dawnej funkcji obiektu, zabezpieczenie konserwatorskie.

Rudniki 2

Budynek bardzo silnie wyeksploatowany, wnętrza zdewastowane, okna i podłogi zniszczone, część fundamentów rozjechana, zachowane sklepienia w piwnicy grożą zawaleniem. Dach jednak w stanie względnie dobrym. Konieczność zabezpieczenia dachu i wnętrza, założenie rynien i opracowanie projektu remontu. Dawna funkcja budynku – rzeźnia, sklep, karczma? Wymaga ostrożnego podejścia do ewentualnych zmian układu wnętrza. Było ono kilkakrotnie przebudowywane i byłoby korzystnym odnalezienie pierwotnego układu, zwłaszcza wobec przesuniętej relacji facjaty, wejścia głównego i ganku.



6 Konsultacje w sprawie tworzenia lapidarium kamieni nagrobnych w Malborku.

Nowy Dwór Gdański, Żelichowo Cyganek.

Stowarzyszenie Miłośników Malborka zamierza znaleźć miejsce na zabytkowe nagrobki zdewastowane, wmontowane w ogrodzenia czy ujawnione podczas remontów dróg. W ramach konsultacji przekazaliśmy doświadczenia Klubu Nowodworskiego w tworzeniu lapidariów na Cmentarzu 11 wsi oraz w Muzeum Żuławskim.



7 Nowa funkcja obiektu sakralnego.

Nowy Staw

Badania piwnic winny być prowadzone w dalszym ciągu, w kierunku stwierdzenia, czy nie ma jeszcze innych pomieszczeń albo jeszcze niższej kondygnacji. Z uwagi na silne zagrzybienie raczej wątpliwe, by mogły spełniać w najbliższym czasie jakieś funkcje użytkowe, z przebywaniem tu ludzi. Problemem jest zagospodarowanie wnętrza kościoła. Konieczność odtworzenia wszystkich poziomów empor może tu stworzyć wnętrza widowiskowe – konferencja, sala koncertowa, jednak położenie w centrum, z ruchliwymi drogami dookoła, bez możliwości rozbudowy zaplecza ogranicza poważnie działalność. Na cele biurowe i infrastruktury można zaadaptować wieżę lub przy kapitalnym remoncie (albo wymianie) stropu, sytuowanie go w przestrzeni strychu.



8 Sposoby ocieplenia drewnianego domu z zachowaniem zabytkowej elewacji.

Drewnica

Ocieplenie budynku drewnianego bez naruszenia estetyki ścian jest bardzo trudne. Nie można stosować otynkowania, obłożenia styropianem, nawet oszalowanie nie jest szczęśliwym rozwiązaniem w wypadku estetycznego wykonania ścian z dopasowanych belek. Ocieplenie od wewnątrz może doprowadzić do odizolowania wewnętrznych partii ścian i przyspieszenia procesu destrukcyjnego bez możliwości jego monitorowania. Można pewne straty ciepła minimalizować przez ocieplenie stropu i podłóg, uszczelnienia wewnętrznych drzwi.



9 **Dom podcieniowy, nowa funkcja obiektu, rozplanowanie we wnętrzu zabytkowym galerii sztuki.**

Miłocin – Gmina Cedry Wielkie

Urząd Gminy Cedry Wielkie otrzymał dofinansowanie na remont adaptacyjny domu podcieniowego w Miłocinie. Jednym z pomysłów na funkcjonowanie domu jest urządzenie w nim galerii sztuki. Konsultacja dotyczyła propozycji rozplanowania wnętrza z zachowaniem zabytkowego charakteru obiektu zgodnego ze sztuką konserwatorską. Na podstawie sugestii ekspertów powstały wizualizacje przestrzenne galerii i wyglądu budynku.



10 **Dokonanie rozbiórki obiektu zabytkowego z zachowaniem/przekazaniem elementów cennych historycznie.**

Giemlice

Obiekt od kilkunastu lat ulega degradacji (zachowanie obiektu w ok. 30%). Obecni właściciele nie są zainteresowani odbudową. Poinformowano jaka jest konieczna procedura do uzyskania pozwolenia na demontaż. Określono szczególnie cenne elementy budynku, które powinny być zachowane i przekazane do regionalnej placówki muzealnej.



11 **Ocena drzewostanu na terenie zabytkowego cmentarza po przejściu wichury.**

Kiezmark

Zalecana jest inwentaryzacja drzewostanu na podstawie której oceni się zagrożenia, obejmie ochroną gatunki cenne przyrodniczo. Całkowita wycinka drzew lub niewłaściwa pielęgnacja spowoduje brak ochrony wiatrowej dla kościoła.



12 **Ratowanie archiwum dawnej karczmy, Przenoszenie zabytkowych elementów architektonicznych.**

Marynowy

Właściciel uzyskał pozwolenie na rozbiórkę obiektu. Na strychu znalazł pokaźne archiwum po dawnej karczmie, które zabezpieczono do dalszych badań (kilkaset rachunków, fragmenty gazet i opakowań). Zachowane drzwi zewnętrzne i wewnętrzne zostały przekazane do nowo restaurowanego domu podcieniowego w Żelichowie/Cyganku.



13 **Konsultacje w zakresie usytuowania punktu widokowego zgodnie z zasadami organizacji strefy konserwatorskiej Strażnicy Wałowej.**

Kiezmark – Gmina Cedry

Miejsce przed strażnicą doskonale nadaje się na punkt widokowy kulturowego krajobrazu. Wisła, międzywale, obwałowania, rowy odwadniające, łąki i uprawy faszyny stanowią ciekawe tło lekcji regionalnych. Zalecane jest utwardzenie miejsca, ustawienie ławek i tablicy informacyjnej.



14 **Wiatrak w Palczewie konsultacja z udziałem ekspertów holenderskich.**

Palczewo

Określenie funkcji, braków zabytkowych urządzeń w celu wykonania dokumentacji rekonstrukcyjnej. Część urządzeń była zdemontowana i przekazana do Muzeum Zamkowego w Malborku. Konieczna jest inwentaryzacja na podstawie której będzie możliwe zrekonstruowanie brakujących urządzeń.

W ramach konsultacji doprowadzono do wizyty ekipy holenderskich ekspertów z ICOMOS rekomendowanych przez Ambasadę Niderlandów.



15 **Ocena stanu zachowania obiektu (dawna zabudowa kurortowa)**

Drewnica

Budynek stosunkowo nowy ale kilkakrotnie przebudowywany i adaptowany, z zachowanymi fazowymi śladami takich inwestycji, wtórnego otynkowania podmurówki. Zapewne zmienione zostało dawne wejście główne. Właściciel po przejęciu budynku miał wodę w piwnicy. Wystarczyło przywrócić pierwotnej głębokości przydrożnego rowu melioracyjnego a woda już nie pojawia się.



16 **Ocena stanu posesji po spaleniu się zabytkowego obiektu.**

Drewnica

Po spaleniu domu inwestorzy stoją przed kilkoma wariantami inwestycji: odbudowa budynku w jego poprzedniej, architektonicznej formie, albo przynajmniej bryle, budowa nowego budynku na starych fundamentach, budowa nowego domu w innym miejscu posesji. Najbardziej optymalnym byłoby odtworzenie lokalizacji w miejscu starego domu albo z wykorzystaniem fundamentów, o ile ich stan na to pozwoli, albo po ich usunięciu. Problem też stwarza opalone drzewo – jesion. Z uwagi na powszechny gatunek drzewa i jego duże zniszczenie, drzewo to już się nie odbuduje w pierwotnej formie, najlepiej byłoby je wyciąć i pozwolić rozwinąć się odkorzeniowemu odrostowi, albo posadzić nowe w typie charakterystycznym dla regionu – dąb, lipa.



17 **Konsultacje w sprawie posadowienia zabytkowego dzwonu w strefie konserwatorskiej.**

Cedry Wielkie – kościół parafialny

Najprostszym rozwiązaniem jakie zaproponowano podczas konsultacji jest usytuowanie dzwonu w kruchcie. Posadowienie na kantówkach drewnianych z ruchomą tablicą informacyjną opisującą treść inskrypcji i historię dzwonu. Przywrócenie dzwonu do dawnych funkcji wymaga budowy osobnej konstrukcji i odlania korony mocującej.



18 **Działania zmierzające do przeniesienia dzwonu z kościoła w Cedrach Wielkich wywiezionego przed 1945 rokiem a odnalezionego w Lubece.**

Cedry Wielkie – Lubeka
Gmina Cedry Wielkie

Dzwon został zlokalizowany w Lubece przez byłego mieszkańca Żuław Alberta Heintza Pohla obecnie zamieszkałego w Lubece. Urząd Gminy Cedry Wielkie wystosował pismo do władz miasta Lubeki o wypożyczenie dzwonu do kościoła w Cedrach Wielkich. Podczas wizyty w Lubece ustalono szczegóły dalszego postępowania. Władze Lubeki zwróciły się jeszcze o zgodę do władz kościelnych na terenie których obecnie znajduje się dzwon. Stan procedur na listopad 2009 to uzgadnianie umowy wypożyczenia dzwonu.



19 **Spotkania konsultacyjne w sprawie parku kulturowo-edukacyjnego w Cedrach Wielkich.**

Cedry Wielkie – Gmina

Dyskusja określająca zasadnicze kierunki obieranej koncepcji – park rekreacyjno-edukacyjny, park edukacyjny – skansen, park wypoczynkowy. Nawsie jako teren wykorzystany zgodnie z dawnym charakterem – jednoczącym wspólnotę, lub z przeznaczeniem na promocję wsi adresowaną dla turystów i przejezdnych. W ramach konsultacji zorganizowano 3 spotkania ekspertów oraz prezentację projektu podczas konferencji w ramach projektu Zabytkom na ratunek.



20 **Konsultacje wykonania projektu repliki zabytkowej werandy na budynku ośrodka kultury.**

Cedry Wielkie – Gmina.

Dopuszczalne jest odtworzenie lub lokalizowanie werandy przed wejściem głównym – wg tradycji przy innych domach w tej wsi, a także dopuszczalna jest forma rozbudowana, drewniana, zamknięta lub otwarta weranda przy zapleczu budynku, co też miało historycznie miejsce w licznych obiektach w regionie.



21 **Wykonanie pomiarów, ostatniego z murem pruskim, magazynu Strażnika Wodnego.**

Tujsk

Konieczne jest wykonanie inwentaryzacji – wobec tak małego obiektu nawet 1:10. Rozebranie i dokonanie selekcji materiałowej, a następnie odtworzenie w nowej lokalizacji. Z uwagi na względnie młody wiek budynku, a silne zniszczenia drewnianych części konstrukcyjnych należałoby rozważyć wzniesienie całkowicie nowej konstrukcji drewnianej zachowując oryginalne cegły, drzwi i elementy więźby dachowej.



22 **Przeniesienie do Muzeum Żuławskiego drewnianego śrutownika z pocz. XX w.**

Tuja

Wyprodukowany w nowodworskiej fabryce narzędzi rolniczych w latach 20 – tych XX w. Służył jeszcze po wojnie do lat 80 – tych do mielenia ziarna na mąkę, z której gospodarze sami wypiekali chleb. Śrutownik należy poddać konserwacji celem usunięcia aktywnych szkodników.



23 **Przeniesienie nagrobka z Pordenowa znajdującego się od kilku lat w magazynie Urzędu Ochrony Zabytków w Elblągu do lapidarium w Żelichowie/Cyganku.**

Elbląg, Żelichowo /Cygank

Relikt z dawnego cmentarza mennonickiego w Pordenowie, zabezpieczony w latach 90 – tych XX w. przez pracowników ówczesnego PSOZ w Elblągu, z przeznaczeniem dla depozytu w lapidarium lub restytuowania na dawnym miejscu, o ile cmentarz zostałby uporządkowany, co nie nastąpiło. Z uwagi na zmiany administracyjne koniecznym stało się przekazanie nagrobka do instytucji działającej w regionie właściwym dla podziału administracyjnego i z historycznego macierzystego regionu Wielkich Żuław Malborskich, a takim jest lapidarium w Cyganku.



24 **Oględziny domu podcieniowego, konsultacje w sprawie naprawy dachu, pozyskiwania środków unijnych.**

Marynowy

Olbrzymie wyzwanie dla właścicieli, duże powierzchnie przy archaicznej i prostej konstrukcji dachu – krokwiowo – dwujętkowej. Przekazano informacje o możliwości dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego oraz Lokalnej Grupy Działania.



25 **Ustalenie miejsca nowego posadowienia dla obelisku upamiętniającego poległych w II wojnie światowej.**

Cedry Wielkie

Zaproponowanie nowego miejsca posadowienia i ekspozycji Oględziny dotyczące wyboru zakresu prac konserwatorskich.

26 **Zabezpieczenie nagrobków (obiekty w rejestrze zabytków) przy przenoszeniu między pomieszczeniami.**

Nowy Dwór Gdański
Muzeum Żuławskie

Określenie zasad transportu obiektów rzeźbiarskich:

- zabezpieczenie przed urazami zewnętrznymi,
- zabezpieczenie przed drganiami wytworzonymi podczas transportu,
- usztywnienie całego obiektu przed naprężeniami,
- obłożenie miękkimi ale wytrzymałymi okładzinami (styropianem, drewnianymi wiórami, szmatami)
- umieszczenie w formie skrzyni (drewnianej lub z tworzywa sztucznego czy metalu) z zabezpieczeniem od wewnętrznego przesunięcia,
- obiekty złożone z kilku części, rozłożyć i transportować oddzielnie.



27 **Przeniesienie nagrobka do Muzeum Żuławskiego**

Marynowy

Zabezpieczono na sztywnym, drewnianym pomoście marmurową płytę nagrobną Gerharda Driedgera. Obiekt przekazał rolnik, który odnalazł ją podczas orania pola niedaleko stacji kolejowej (2-3 km od najbliższego cmentarza). Płyta zostanie wyeksponowana w lapidarium Muzeum Żuławskiego.



28 **Sposoby wykonania muru pruskiego w rekonstruowanym domu podcieniowym.**

Żelichowo Cyganek

Rozważano kwestie wypełnienia konstrukcji ryglowej – gliną na stelażu z plecionki, czy też ceglanego. Z uwagi na otynkowanie pól między konstrukcją znaczenie jest niewielkie, czy byłyby to glinobitka – trudna do zastosowania z uwagi na brak eksploatacji w pobliżu jej złóż i długiego procesu jej przystosowywania. W oryginalnym obiekcie znajdowało się wypełnienie ceglane – (wtórne), cegła więc dawnie stosowana w zamożniejszych domach, mogłaby być tu też użyta, także rozbiórkowa z uwagi na otynkowanie ścian.



29 **Oględziny drewnianego domu z określeniem niezbędnych prac zabezpieczających przed dalszą degradacją.**

Drewnica

Budynek silnie wyeksploatowany, ze śladami historycznych remontów (przenosin?) z zachowaną stolarką. Silnie zniszczone części podłóg i stropów. Wcześniej ocieplany płytami, obecnie zabezpieczany ale przy skróceniu okapów. Otwarta kwestia podejścia do realizacji – rozebranie do fundamentów i odbudowanie czy też flekowanie i wymiana w stojącej konstrukcji. Wszystko to zależy od planów właścicieli co do przyszłej funkcji obiektu.



30 **Ustalenie pierwotnego układu pomieszczeń w zagrodzie holenderskiej, ocena prac rekonstrukcyjnych stodoły i drewni.**

Cisewo

Nadal cyzelowanie najlepiej zadbanego obiektu w regionie. Uwagi dotyczyły detalu i drobnych szczegółów koneserskich. Właściciele obiektu zgodzili się udostępnić swoje doświadczenia na konferencji w ramach projektu *Zabytkom na ratunek*.



31 **Lapidarium, opracowanie wytycznych do opracowania dokumentacji nagrobków.**

Żelichowo /Cyganek – Klub Nowodworski

Konieczność opracowania katalogu lapidarium i nakreślenia biografii uwiecznionych osób. Dokumentacja zostanie opracowana dla poszczególnych obiektów zawierając informacje, które znajdują się w karcie ewidencyjnej zabytku ruchomego tzw. białej karcie. Konieczne jest wykonanie odwzorowań strony z inskrypcjami.



32 **Opracowanie wytycznych do opracowania planu renowacji cmentarza wiejskiego.**

Miłocin

Zalecono wykarczowanie zakrzaczeń, wyeksponowanie ocalałych nagrobków, wykonanie inwentaryzacji drzewostanu i obiektów zabytkowych. Procedury postępowania zgodnie z małym *Przewodnikiem ratowania starych cmentarzy* Anny Zglińskiej.



33 **Konieczna dokumentacja i sposoby przygotowania domu do przeniesienia.**

Żelichowo

Zaproponowano wytyczne do planu przeniesienia obiektu. Zalecono wykonanie inwentaryzacji obiektu i planu realizacyjnego, budowlanego. Poinformowano o potrzebnych dokumentach zezwalających na przeniesienie obiektu.



34 **Dom podcieniowy z zawalonym kominem, wytyczne do podjęcia działań ratunkowych.**

Nowa Kościelnica

Konieczność zabezpieczenia relikwów kominu, ewentualnie rozebranie ścian grożących zawaleniem i do czasu remontu zabezpieczenie otworu po kominie w dachu.



35 **Zabezpieczenie i ocena wartości historycznej archiwum z karczmy z Marynowych, wytyczne do inwentaryzacji.**

Nowy Dwór Gdański

Konieczność odkażenia i odgrzybienia dokumentów, następnie posegregowania pod względem zawartości. Jedne wymagają jedynie zabezpieczenia inne prac konserwatorskich. Każdy dokument wymaga wciągnięcia do księgi inwentarzowej i opisanie. Digitalizacja pozwoli korzystać z niego bez konieczności kontaktu z obiektem.



36 **Zabezpieczenie zbiorów antykwarycznych Muzeum Żuławskiego.**

Nowy Dwór Gdański Muzeum Żuławskie

Oględziny dokumentów i wytyczne do konserwacji.
Na książki koniecznym jest wykonanie oddzielnych pudełek, na mapy i arkusze – osobnych teczek tekturowych (nie foliowych).



37 **Zachowania cennych architektonicznie elementów w domu przeznaczonym do rozbiórki.**

Myszewko

Właściciele rozpoczęli procedurę uzyskania pozwolenia na rozbiórkę. Podjęto działania ratunkowe zachowania cennych architektonicznie elementów. Przeniesienie obiektu z uwagi na jego znaczną destrukcję i całkowite spróchnienie elementów drewnianych nie ma sensu, jedynie dokonanie obmiaru i wykonanie repliki całości lub poszczególnych części budynku.



38 **Akwedukt nawadniający.**

Starocin, Piotrowo

Akwedukt został wybudowany w latach 50-tych XX w. w celu zapewnienia nawadniania polderu Gozdawa. Woda płynęła z Tugi przez Starą Tugę. Obiekt od kilkudziesięciu lat nie spełnia swojej roli. Niedoceniana jest rola nawadniania pól. Podjęte działania to: ustalenie właściciela, wniosek o wpisanie do rejestru zabytków. Konieczność oznaczenia obiektu w przewodnikach turystycznych i uporządkowanie otoczenia.



39 **Zakonserwowanie drewnianej łodzi rybackiej tzw. żakówki.**

Żelichowo/Cyganek

Wykonanie inwentaryzacji obiektu zabezpieczenie technikami konserwatorskimi – odkażania, dezynfekcja, impregnacja i w zależności od przeznaczenia – eksponat – konserwacja , zabezpieczenie, uzupełnienie ubytków pod względem estetycznym czy, restytuowanie funkcji statku wodnego, przeprowadzenie adaptacji zgodnie z przepisami i sztuką szkatniczą.



40 **Dokumentacja na potrzeby opracowania o polnych kamieniach nagrobnych. Prywatne lapidarium Kazimierza Kowalkowskiego**

Żeliszławki

Wizyta studyjna dla konfrontacji obiektów z Żuław z podobnymi w sąsiednim regionie. Z pierwszego oglądu widać odmienną funkcję – w Żelichowie ewidentnie kamienie nagrobne, tutaj głównie kamienie graniczne (pomijając płyty nagrobne i detale architektoniczne). Zebrana dokumentacja i wywiad posłużą do dalszych badań.



Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych na 100 zamieszkujących obiekty zabytkowe na terenie Żuław

1. Rodzaj obiektów

Badania zostały przeprowadzone na terenie Żuaw Wiślanych na grupie 100 posiadaczy obiektów zabytkowych. Głównie byli to właściciele domów mieszkalnych (forma nieokreślona 56%), zagród holenderskich (16%), domów podcieniowych (12%) pozostałe to zabytki techniki (5%), budynki gospodarcze (2%) i pozostałe bramy, cmentarze, parki (9%).

2. Własność obiektów

Większość badanych było właścicielami obiektów (57%), współwłasność (24%), wspólnota mieszkaniowa (9%), najem (4%), inne (4%), nieznana forma własności (1%).

3. Sposób nabycia obiektu

Mniej niż połowa (47%) nabyła obiekty przez dziedziczenie zazwyczaj w 2 lub 3 pokoleniu, zakup od osób prywatnych deklaruje 24% osób, zakup od państwa to 29% badanych właścicieli

4. Funkcja obiektu

Zdecydowana większość badanych obiektów ma funkcję wyłącznie mieszkalną (80%), mieszkalną i do produkcji rolnej (7%), pensjonaty i agroturystyka (6%), działalność usługowa, muzealna i rekreacyjna po 2%, nieokreślone (1%).

5. Ocena charakteru obiektu

Większość respondentów określa swoje domy jako stare, zabytkowe, wartościowe, historyczne.

6. Stan techniczny obiektów

Stan techniczny obiektu badani oceniają jako zadowalający (45%), dobry (25%), bardzo dobry (1%) natomiast jako zły stan określa 18% badanych a bardzo zły 11%.

7. Przyszłość obiektów

Plany na przyszłość co do posiadanych obiektów to w 24% przebudowa z ociepleniem, tynkowaniem i zmianą dachu, 20% deklaruje zachowanie zewnętrznej formy z zachowaniem detali, remont z przywróceniem dawnego wyglądu obiektu deklaruje 24% badanych, przebudowę na współczesne wnętrza deklaruje 15%, bez planów na przyszłość jest 15% badanych, 4% zamierza dokonać rozbiórki obiektu.

8. Zainteresowanie obiektem turystów

Ankietowani podają, że ich obiekty zabytkowe wzbudzają duże zainteresowanie turyści indywidualni (15%), inne osoby (16%), wycieczki zorganizowane (10%), turyści zagraniczni (15%), 11%

badanych udostępnia obiekty wewnątrz, 17% badanych stwierdza że obiekty są fotografowane, w przypadku 16% obiektów brak jest zainteresowania.

9. Zainteresowanie obiektem naukowców

57% badanych stwierdza brak zainteresowania naukowców posiadanymi obiektami, 13% stwierdza przeprowadzanie wywiadów z mieszkańcami na temat obiektu, w przypadku 22% obiektów zainteresowanie jest ze strony muzealników, studentów, 8% obiektów było badanych (wykonano pomiary, rysunki, zdjęcia).

10. Rola urzędów w zakresie ochrony zabytków

Zaledwie 5% badanych uznało działalność urzędów za sprzyjającą ochronie zabytków, za nieistotną 16%, za niewystarczającą 30%, za szkodliwą 14%, bez opinii jest 35% badanych.

11. Najczęstsze propozycje pomocy jakich oczekują od urzędów ankietowani to:

- złagodzić procedury postępowania z zabytkiem,
- zezwalać na adaptację do nowych funkcji z poszanowaniem najistotniejszych wartości zabytków,
- pomoc w załatwianiu formalności związanych z procedurami uzyskiwania pozwoleń na remonty,
- pomoc w uzyskiwaniu dotacji, pisania wniosków, rozliczeniach,
- promocja obiektów zabytkowych jeśli jest prowadzona działalność turystyczna, edukacyjna,
- realność planów ochrony zabytków,
- włączenie aktywnych właścicieli obiektów zabytkowych do tworzenia planów ochrony zabytków,
- ulgi podatkowe dla posiadaczy zabytków,
- finansować możliwość konsultacji z fachowcami konserwatorskimi, budowlanymi,
- wprowadzić dotacje do remontów,
- skrócenie czasu rozpatrywania wniosków o dotację, wydawanie decyzji, pozwoleń,

12. Dostęp do informacji o zabytkach

53% uznaje dostęp do informacji zadowalający, 34% za niewystarczający, 3% zły a 10% nie ma zdania.

13. Informacja o zabytkach

Za wystarczającą uznaje 47% badanych, niewystarczającą 41%, 2% za złą, 11% nie ma zdania.

14. Dotychczasowe doświadczenia w kontaktach z urzędami

Z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w sprawie przebudowy 8%, do WUOZ w sprawie rozbiórki 3%, przeprowadzono oględziny konserwatorskie w 11% przypadków, wystąpienie o pozwolenie na budowę lub zgłoszenie robót budowlanych w oparciu o wytyczne konserwatorskie 9%, wystąpienie o pozwolenie na budowę lub zgłoszenie robót budowlanych bez wytycznych konserwatorskich 10%, wystąpienie o dotację 4%, urzędnicy poinformowali o zabytkowym charakterze obiektu w przypadku 13% badanych, urzędnicy informowali o położeniu obiektu w strefie konserwatorskiej w przypadku 6% badanych, brak doświadczeń deklaruje 38% badanych.

15. Wiedza o muzeach i zabytkach

17% badanych deklaruje odwiedzenie Muzeum Żuławskiego, 7% w filii muzeum w Cyganku, 15% było przynajmniej w jednym z muzeów Gdańska, Elbląga i Tczewa, 10% odwiedziło skansen, 11% było w żuławskim obiekcie zabytkowym z ciekawości, 9% z wizytą sąsiedzką, 6% podpatrzeć sposób remontu, 6% z wycieczką, 19% potrafi wskazać jeden obiekt zabytkowy w swojej miejscowości.

16. Dane o respondentach

Wykształcenie

Wyższe 27%, średnie 62%, podstawowe 11%.

Wiek

Do 25 lat 7%, od 26 do 35 lat 22%, od 36 do 50 lat 40%, od 51 do 65 lat 18%, powyżej 65 lat 13%

Płeć

Kobiety 40%

Mężczyźni 60%

17. Preferencje zamieszkania respondentów

Respondenci odpowiadając na pytanie dlaczego lubią mieszkać w swojej miejscowości odpowiadali najczęściej:

- dogodne położenie, wszędzie blisko, mało mieszkańców, miejsce magiczne,
- bliskość natury i otwartej przestrzeni,
- bliskość morza, urodzajna ziemia, dużo rzek i kanałów,
- bogata historia miejscowości i regionu,
- uroda miejscowości i regionu,
- tradycje pokoleniowe,
- daleko od przemysłu i wielkich miast,
- poczucie bezpieczeństwa w małej miejscowości,
- czas tu płynie wolniej,

Jako przyczynę braku sympatii do zamieszkałej miejscowości respondenci wymieniali:

- mieszkanie w zbyt dużym obiekcie,
- brak odpowiedniej działalności kulturalnej,
- brak pracy,

Najczęstsze postulaty zmian w zamieszkałej miejscowości dotyczyły:

- zmiana nastawienia do ludzi z inicjatywą, poszanowanie dla zabytków,
- powstanie ścieżek rowerowych i poprawa stanu dróg, chodników, ciągów spacerowych,
- większa integracja społeczności lokalnej w rozwiązywaniu własnych problemów,

- zadbać o przestrzeń wspólną wsi,
- poprawa estetyki domów, odnowienie,
- brak informacji turystycznej,
- zadbać o infrastrukturę (kanalizacja, gaz),
- zadbać o żeglowność cieków wodnych,

30% deklaruje chęć mieszkania w miejscowości spokojnej bez turystów, chęć mieszkania w nowoczesnej miejscowości z dobrym dojazdem do sklepy i bogatym w rozrywkę deklaruje 8% badanych, w miejscowości turystycznej lub wczasowej znanej z mediów chcieliby mieszkać 43% badanych.





Czytanie kulturowego krajobrazu

Formy przestrzenne średniowiecznych wsi żuławskich o krajobrazie żuławskim

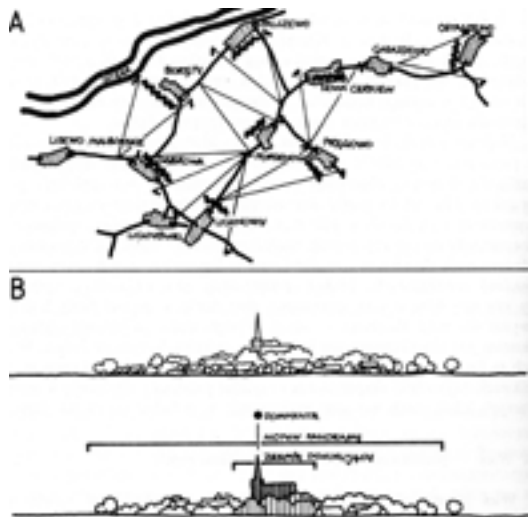


il. 1 Krajobraz żuławski Żuław Stablewskich w okolicach średniowiecznej wsi Leszkowy (1384).

Krajobraz żuławski oglądany po raz pierwszy – a trzeba pamiętać, że pierwsze wrażenie jest zwykle najsilniejsze – bez żadnych wątpliwości zasługuje na miano krajobrazu wielkich otwarć widokowych. Występują tu wyraziste panoramy makrownętrz krajobrazowych, przechodzących płynnie jedno w drugie, gdy towarzyszą wędrowcowi przemierzającemu ziemię żuławską. Prawie zawsze ich umownymi ścianami jest wyraźnie czytelna prosta linia styku ziemi z niebem. Występuje tu także rzadkie zjawisko możliwości obserwacji ciągłości owej umownej linii horyzontu, aż do zamknięcia widoku-

panoramy w idealny krąg. Krajobraz otwarty Żuław Wiślanych zaskakuje swą rozległością, skalą, przestrzennością, a zwłaszcza możliwością sięgania wzrokiem aż po horyzont.

W tym szczególnym pejzażu jednymi z najciekawszych i wspaniale czytelnych wśród ram pól, zieleni alejowej dróg a także zmiennego nieba, są **sylwety dużych wsi żuławskich**. Owe, tak doskonale eksponowane wsie żuławskie to postać zaskakująco dużego i mało przekształconego zbioru **wiejskiego osadnictwa średniowiecznego**.



il. 2. Powiązania widokowe krajobrazu żuławskiego oraz sylweta dużej wsi żuławskiej.

O osadnictwie wiejskim

System osadniczy, jaki powstał na przestrzeni dziejów na Żuławach Wiślanych, posiada interesujące i do dziś czytelne cechy, które ilustrują kolejne formy rozplanowania wsi żuławskich w zależności od daty ich lokacji bądź okresu fali osadniczej. Innymi słowy, zasób krajobrazu kulturowego stworzony na Żuławach Wiślanych całkowicie przez człowieka, **charakteryzuje się czytelną do dzisiaj dynamiką** zróżnicowanych cech przestrzennych w postaci różnorodności form rozplanowania poszczególnych jednostek osadniczych. Można tu znaleźć wszystkie główne rodzaje typów planów wymieniane w literaturze przedmiotu zajmującego się charakteryzowaniem i systematyką rozplanowania wsi w Polsce.

Z autorów polskich zagadnieniem kształtów wsi Pomorza zajmował się B. Zaborski¹. Jednak obszerne i solidne opracowanie jego autorstwa nie zawiera szczegółowej klasyfikacji wsi na Żuławach Wiślanych, a jedynie ich ogólną charakterystykę. Inny autor, M. Chilczuk, wykorzystując własne studia prowadzone na podstawie analizy map topograficznych i zdjęć lotniczych, klasyfikuje w swojej pracy² obszar Polski na rejony, wśród których jako odrębna jednostka występuje „Mikroregion Żuławski”. W jego charakterystyce autor podaje jednak jedynie główne typy kształtów osadnictwa tam występujące, a mianowicie:

- wsie zwarte – placowe, jednoosiowe i wieloosiowe;
- wsie skupione – osiowe;
- wsie przysiółkowe – z ośrodkiem i bez ośrodka;
- wsie rozproszone – nieregularne;
- wsie PGR-owskie (!).

W opisie „Mikroregionu Żuławskiego”, autor zaznacza, iż przewagę mają wsie zwarte – osiowe i wieloosiowe. W dalszej kolejności wymienia wsie skupione – osiowe oraz wsie przysiółkowe.

Natomiast niektórzy autorzy niemieccy w swoich publikacjach sprzed 1945 roku podejmowali próby bardziej szczegółowego rozpoznania typów rozplanowania wsi na Żuławach Wiślanych. Ciekawą syntezą takich rozważań jest tablica z „Atlasu Wolnego Miasta

Gdańska” autorstwa W. Quadego³ (por. il. 3). Również stosunkowo szczegółowo opisał rozplanowanie wsi żuławskich W. Geisler⁴.

W. Geisler, wyróżnił pięć okresów formowania się osadnictwa na Żuławach Wiślanych (a także w Dolinie dolnej Wisły) i nazwał je (bez podawania datowania):

- okres prehistoryczny;
- czasy pomorskie;
- czasy Zakony Krzyżackiego;
- czasy polskie;
- czasy pruskie.

Inny badacz historii Żuław Wiślanych, H. Bertram, w swojej pracy⁵ wyróżnił natomiast i datował następujące etapy osiedleńcze:

- obejmujący XIV wiek (czasy Zakony Krzyżackiego);
- od 1400 do 1700 roku (okres „oładerski”);
- od 1700 do 1900 roku (okres panowania Państwa Pruskiego);
- po 1900 roku (czasy współczesne autorowi).

Biorąc pod uwagę przyjętą przez obu autorów kolejność poszczególnych faz osiedleńczych na Żuławach Wiślanych, do średniowiecznych wsi żuławskich należy zaliczyć osiedla wiejskie zakładane bądź relokowane na miejscu wcześniej istniejących osad w okresie między rokiem 1308 a 1400. Był to okres intensywnej kolonizacji ziem żuławskich przez **Zakon Krzyżacki** oraz **osadników fryzyjsko-flamandzkich**.



il. 3. Karta z Atlasu Wolnego Miasta Gdańska ukazująca formy rozplanowania wsi.

Generalnie około XIV wieku na całych Żuławach Wiślanych istniało ponad pięćdziesiąt jednostek osadniczych w formie wsi lokacyjnych bądź wsi relokowanych w miejscu starszych osad pochodzenia wczesnośredniowiecznego.

Średniowieczne wsie żuławskie zgrupowane były na nieco wyżej położonych terenach, łatwiejszych do ochrony przed czasowymi podtopieniami. Generalnie możemy przyjąć, iż był to rejon środkowej i południowej części Żuław Steblewskich (Gdańskich) oraz rejon Wielkich i Małych Żuław Malborskich.

1 Bogdan Zaborski, O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu, Kraków 1927

2 Marian Chilczuk, Osadnictwo wiejskie Polski, Łódź 1970

3 Willi Quade, Formen der ländlichen Siedlungen – Karta nr 8 [w:] Atlas der Freien Stadt Danzig, pr. zbiorowa, Danzig 1936,

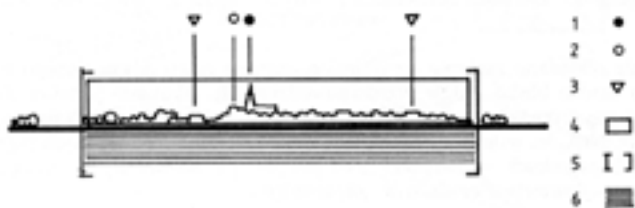
4 Willi Geisler, Die Weichsellandschaft von Thorn bis Danzig, Braunschweig 1922

5 Hugo Bertram, Die Eindeichung, Trockenlegung und Besiedlung des Weichsel Deltas seit dem Jahre 1300 in ihrer geopolitischen Bedeutung, [w:] Zeitschrift Westpreußen Geschichte, Heft 72, Danzig 1935

Żuławskie wsie średniowieczne w krajobrazie

Wsie żuławskie lokowane bądź relokowane w okresie średniowiecznym stanowią wyraźnie odrębną grupę osadnictwa, której planistyczna geneza zilustrowana jest znakomicie w ich postrzeganiu w krajobrazie otwartym.

Średniowieczne wsie żuławskie są to osady w większości duże, o zwartej tkance wewnętrznej składającej się z obiektów architektonicznych – rzecz jasna o zmienionych już dzisiaj cechach formalnych – następnie z charakterystycznego rozplanowania zieleni towarzyszącej siedliskom oraz charakterystycznych form zieleni publicznej. Silną dominantą takiej wsi jest charakterystyczny element pojawiający się w każdej większej średniowiecznej miejscowości, a mianowicie potężna bryła wraz z wieżą kościoła parafialnego wznoszonego w momencie lokacji miejscowości.



il. 4. Elementy sylwetkowej panoramy dużej wsi żuławskiej; 1 – dominantą; 2 – subdominantą; 3 – akcent; 4 – treść panoramy; 5 – ramy widoku; 6 – przedpole ekspozycyjne

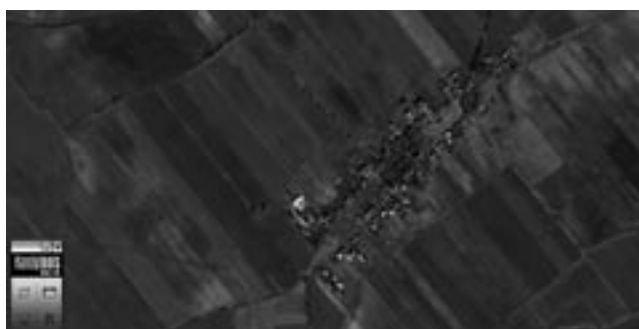
Nieodłącznym elementem historycznego planu wsi jest silnie zgeometryzowany rysunek rozłogu pól o równie doskonałej czytelności geometrii jego planu poprzez podkreślenie i utrwalenie przebiegiem rowów melioracyjnych wraz z ich obsadzeniem zielenią wysoką. Tworzony jest w ten sposób trójwymiarowy pejzaż rozłogu płaskich pól żuławskich.



il. 5. Krajobraz „przezroczy” pól żuławskich.

Na tym tle niesłychanie cenną cechą żuławskiego krajobrazu kulturowego, jest zachowanie do dziś w nieomalże nienaruszonej postaci historycznych granic rozmiarowanych przy zakładaniu wsi w średniowieczu. Można to łatwo dostrzec porównując historyczny materiał kartograficzny ze współczesnym, a także z ortofotomapą.

Należy zatem stwierdzić, że rozplanowanie wsi i rozłóg pól wsi żuławskich jest w krajobrazie otwartym Żuław Wiślanych zadziwiająco trwałym i cennym świadkiem historii osadnictwa żuławskiego.



il. 6. Stara Kościelnica (1323). Porównanie archiwalnego materiału kartograficznego z 1864 roku ze współczesnym zdjęciem satelitarnym.

Formy przestrzenne średniowiecznych wsi żuławskich

Analiza form rozplanowania osadnictwa z tego okresu, przeprowadzona na podstawie dokładnego archiwalnego materiału kartograficznego, który chociaż z oczywistych względów znacznie późniejszy, niemniej ukazujący nieomalże nie zmienioną pierwotną geometrię zakładanych osad, pozwoliła na wyodrębnienie siedmiu typów rozplanowania wsi żuławskich pochodzących z okresu średniowiecza⁶.

Wyróżnionymi typami planów wsi średniowiecznych na Żuławach są:

1. wieś owalnicowa (owalnica);
2. wieś ulicowo-placowa;
3. wieś ulicowa (ulicówka);
4. wieś ulicowa jednostronna (zwana niekiedy także „półwsią”);
5. wieś ulicowa wodna;
6. wieś ulicowa jednostronna przywałowa;
7. przysiółek (najczęściej ulicowy).

⁶ Bogna Lipińska, Żuławy Wiślane. Ochrona i kształtowanie zabytkowego krajobrazu, pr. doktorska, mps, Kraków-Gdańsk 1986

Charakterystyka przestrzenna poszczególnych rodzajów rozplanowania średniowiecznej wsi żuławskiej.

Wieś owalnicowa.



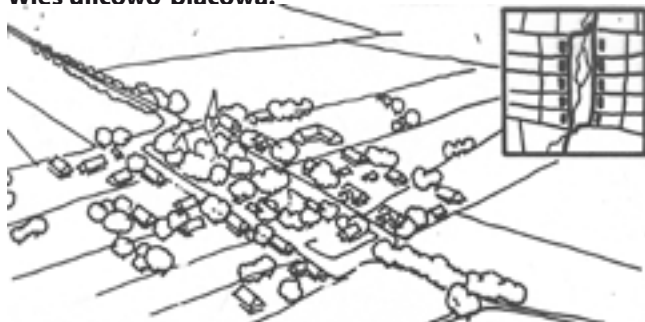
il. 7. Wieś owalnicowa – zasada rozplanowania.

Jest to wieś z tak zwanym „nawsiem”, czyli wspólnie użytkowaną przestrzenią publiczną wewnątrz wsi, w formie wydłużonego, **owalnego** placu. Narys planu wsi owalnicowej bywał często dostosowany do warunków naturalnych (na przykład biegu naturalnej strugi – Lubieszewo!). Na „nawsiu” znajdował się kościół parafialny wraz z cmentarzem oraz inne obiekty, z których korzystała wspólnota wiejska, m. in. staw do pojenia bydła, mała łąka do wypasu bydła zagrodników, karczma itp. Działki siedliskowe kmiecy (rolników) oraz zabudowania zagród zlokalizowane były wzdłuż drogi obiegającej „nawsie”. Działki siedliskowe były dużej i średniej wielkości, położone bezpośrednio obok siebie.



il. 8. Porównanie planów wsi owalnicowych w archiwalnym materiale kartograficznym z 1864 roku: Lasowice Wielkie (1321), Marynowy (1321) oraz Świerki (1318).

Wieś ulicowo-placowa.



il. 9. Wieś ulicowo-placowa – zasada rozplanowania.

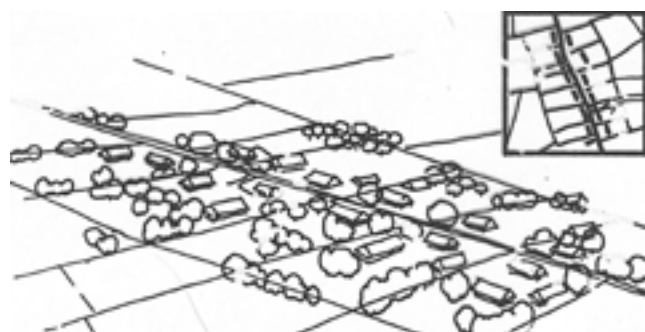
Wieś z „nawsiem” w formie bardzo wydłużonego **prostokąta**, **bardzo regularnie** rozmierzona w terenie. Na „nawsiu” – podobnie jak w przypadku wsi owalnicowej – zlokalizowany był kościół parafialny z cmentarzem oraz drobna zabudowa zagrodnicza. Działki

siedliskowe kmiecy rozlokowane były przy dwóch długich ulicach przylegających do dłuższych boków „nawsia”. Boki krótsze były z reguły niezabudowane. Działki siedliskowe – podobnie jak we wsi owalnicowej – sąsiadowały bezpośrednio ze sobą. Były one również dużej i średniej wielkości. Często po drugiej stronie „nawsia” naprzeciwko największych zagród znajdowały się zagrody nieco mniejsze.



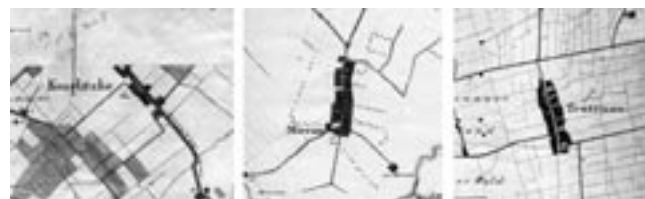
il. 10. Porównanie planów wsi ulicowo-placowych w archiwalnym materiale kartograficznym z 1864 roku: Małe i Wielkie Lichnowy (1321), Steblewo (1343) oraz Nowa Cerkiew (1342-1345).

Wieś ulicowa.



il. 11. Wieś ulicowa – zasada rozplanowania.

W tym typie rozplanowania wsi działki siedliskowe kmiecy i zabudowa zagrodowa zlokalizowane były wzdłuż **jednej** drogi. Wieś taka nie posiadała wspólnego wewnętrznego placu – „nawsia”. Działki siedliskowe kmiecy i zabudowa zagród były dużej i średniej wielkości, położone bezpośrednio obok siebie. Kościół parafialny i cmentarz wiejski usytuowane były w ciągu zabudowy siedliskowej kmiecej.



il. 12. Porównanie planów wsi ulicowych w archiwalnym materiale kartograficznym z 1864 roku: Kościeleczyki (1388), Mirowo (1324-1338) oraz Trutowy (1334).

Wieś ulicowa jednostronna lub „półwieś”.

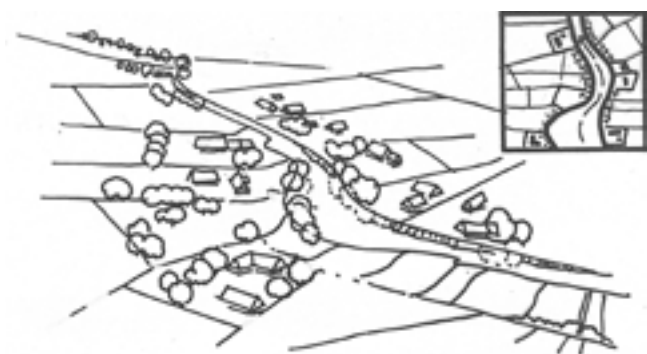
Cechą różniącą ten podtyp rozplanowania w stosunku do wsi ulicowej jest asymetryczne – pod względem wielkości działek siedliskowych kmiecy i wielkości zabudowy zagród – ich umieszczenie wzdłuż głównej drogi wiejskiej. Z reguły największe (duże i średnie) zagrody położone były po jednej stronie drogi, zaś małe zagrody i niewielkie siedliska zagrodnicze – po drugiej stronie. Ów typ planu często jest nazywany także „półwią”. Nazwa „półwieś” została

przyjęta z uwagi na opisaną wyżej charakterystyczną „połówkową”, czyli **jednostronną lokalizację dużych zagród** kmiecych.



il. 13. Porównanie planów wsi ulicowych jednostronnych, tzw. „półwsi” w archiwalnym materiale kartograficznym z 1864 roku: Krzywe Koło (1364), Ostrowite (1292), Suchy Dąb (1350) oraz Pordenowo (1399-1410).

Wieś ulicowa wodna.



il. 14. Wieś ulicowa wodna – zasada rozplanowania.

Oprócz klasycznej wsi ulicowej, która spotykana jest także w innych rejonach Polski, w przypadku Żuław Wiślanych można wyróżnić jej odmianę, a mianowicie – wieś **ulicową wodną**. Działki siedliskowe kmiecy oraz zabudowa zagrodowa usytuowane były **wzdłuż rzeki bądź kanału**. Działki siedliskowe były średnie i małe, położone bezpośrednio obok siebie i miały indywidualny dostęp do wody rzeki bądź kanału. **Główną ulicą wiejską** i jednocześnie głównym ciągiem komunikacyjnym była w tym przypadku **rzeka lub szeroki kanał**. Natomiast droga **gospodarcza** biegła poza tak zwaną „niwą domową” i „niwą ogrodową”, czyli między zabudowaniami zagrody i towarzyszącymi im indywidualnymi ogrodami przydomowymi a rozłogiem pól należących do wsi.

Wieś ulicowa jednostronna przywałowa lub „półwieś” przywałowa.



il. 15. Wieś ulicowa jednostronna przywałowa – zasada rozplanowania.

Jest to typ planu podobny do ulicówki jednostronnej z tym, że wieś przylega tu do wysokiego nasypu wału ochronnego rzeki lub

większego kanału, dlatego siedliska z zagrodami nie mają bezpośredniego dostępu do szlaku wodnego.

Przysiółek ulicowy bądź placowy.

Były to niewielkie osady złożone ze zgrupowania 2-5 działek siedliskowych kmiecych wraz z zabudową najczęściej dużej lub średniej wielkości, usytuowanych nieregularnie wokół niewielkiego placu lub po obu stronach krótkiej ulicy. Na Żuławach Wiślanych przysiółki były z reguły ulicowe, przysiółki placowe występowały sporadycznie.



il. 16. Porównanie planów wsi przysiółkowych w archiwalnym materiale kartograficznym z 1864 roku: Starynia (1399), Lasowice Małe (1321) oraz Tragamin (1372).

Największymi wsiami średniowiecznymi na Żuławach Wiślanych były wsie **owalnicowe** oraz **ulicowo-placowe**. Były to wsie posiadające od 20 do 10 siedlisk, strefę publiczną w formie „nawisza” z znajdującym się na nim kościołem parafialnym oraz cmentarzem wiejskim. (np. Lasowice Wielkie, Stara Kościelnica, Marynowy, Lubstowo (owalnice, por. il. 8), Cedry Wielkie, Leszkowy, Lichnowy (wsie ulicowo-placowe, por. il. 10). Podobnie dużymi jednostkami osadniczymi były wsie **ulicowe**. (np. Trutnowy, Kościeleczyki, Jeziernik).

Natomiast wsie zaklasyfikowane jako **ulicówki jednostronne** bądź „półwieś”, a także wsie **ulicowe wodne** i **ulicowe przywałowe jednostronne** były osadami zdecydowanie mniejszymi, zawierającymi mniej więcej od 7 do 12 siedlisk (np. zespół wsi Ostrowite-Suchy Dąb, Pordenowo, Tralewo, Krzywe Koło, por. il. 13).

Najmniejszymi osadami średniowiecznymi na Żuławach były **przysiółki ulicowe**. Lokowano tutaj najwyżej od 3 do 5 dużych siedlisk kmiecych (np. Starynia, Szymankowo, Lasowice Małe, Tragamin, Kaczynos, por. il. 16).

Porównując opisy planów wsi w literaturze przedmiotu dotyczącej typów rozplanowania wsi na terenie naszego kraju, szczególnie wyróżniającą się na Żuławach Wiślanych formą planu jest wieś **ulicowo-placowa**. Ów typ planu jest wyjątkowo charakterystyczny dla Żuław Wiślanych. Tak więc można mówić wręcz o **szczególnym typie rozplanowania wsi średniowiecznej** jakim jest „**żuławska wieś ulicowo-placowa**”.

Powrót do postaci krajobrazu

Jak już wspomniano, wszystkie wymienione typy rozplanowania żuławskich wsi średniowiecznych są do dzisiaj znakomicie czytelne we współczesnym materiale kartograficznym oraz w rzeczywistej przestrzeni. **Powinny zatem być chronione w pracach planistycznych jako ewidentne dobro kultury**. Poszczególne elementy składowe planów średniowiecznych, takie jak: szerokość działki siedliskowej i jej kolejnych części (niwa domowej i ogrodowej) oraz geometria rozłogu (niwa polnej), są do dzisiaj zachowane w swoim pierwotnym rozmierzeniu. Zdarzające się niestety nagminnie współcześnie przypadki prymitywnych wtórnych podziałów geodezyjnych pod nowe budownictwo rozwijających się wsi żuławskich, w katastro-

falny sposób zubożają zasób interesującego i cennego, bo średniowiecznego, krajobrazu historycznego Żuław Wiślanych.



il. 17. Wieś Koszwały (rok założenia 1334). Do historycznego planu wsi ulicowo-placowej „dodano” od strony południowej nowe osiedle zabudowy jednorodzinnej (widoczne w głębi), lokalizując je na terenach historycznego rozłogu, wtórnie dzieląc teren „w kratkę”.

Ważnym aspektem jakże rzadkiej dziś możliwości **postrzegania i rozpoznawania** średniowiecznego krajobrazu żuławskiego, jest jego silne zdefiniowanie przez czytelne i jednoznacznie rysujące się w pejzażu żuławskim charakterystyczne panoramy dużych wsi kmiecych z dominantami i subdominantami w postaci brył i wież średniowiecznych kościołów parafialnych oraz otaczającej je zieleni starych cmentarzy wiejskich, kontynuującej pierwotne zagospodarowanie tego ważnego dla wsi miejsca jako lokalnego „sacrum”.

Należy zatem stwierdzić, iż wsie średniowieczne występujące na obszarze Żuław Wiślanych, ich otoczenie i wyjątkowe możliwości ekspozycyjne, stanowią wyjątkowy w skali kraju, dobrze rozpoznawalny zasób średniowiecznego krajobrazu kulturowego o wręcz podręcznikowej formie obrazującej dzieje cywilizacji osadniczej.



il. 18. Wyrzista ekspozycja krajobrazowa rozplanowania (wieś wraz z rozłogiem) średniowiecznej wsi ulicowo-placowej Osice (rok założenia 1310) w krajobrazie żuławskim.

dr inż. arch. Bogna Lipińska
Wydział Architektury
Politechnika Gdańska



O tym, jak Żuławy ratowano

Kultura to zjawisko złożone. Pojęciem tym określa się wszystko to, co jest dziełem człowieka – zarówno w sferze materialnej, jak i duchowej. Aby mogła trwać, musi być spełnionych kilka istotnych warunków. Przede wszystkim wymaga ona ciągłości pokoleń: kultura podlega dziedziczeniu, jest przekazywana młodym i od ich aktywnej postawy zależy, czy przetrwa. Nie jest to jednak zależność jednostronna, trud zostaje bowiem wynagrodzony tożsamością. Ta relacja gwarantuje trwanie i rozwój kultury.

Żuławy i Mierzeja Wiślana nigdy nie zaznały ciągłości pokoleniowej. Od zawsze były to ziemie pograniczne, tu stykały się trzy ważne kręgi kulturowe: najpierw słowiański i pruski, potem również germański. A więc w przypadku tego regionu trudno mówić o etnosie, czyli o jednorodnym ludzie, związanym z ziemią i połączonym wspólnymi obrzędami, zwyczajami, religią. Taki charakter Żuław i Mierzei Wiślanej był aktualny do XX wieku. Dodatkowo zniszczenia powodziowe i wojenne wyznaczały rytm napływu i odpływu ludności. Ostatnia wielka wymiana nastąpiła po II wojnie światowej.

Ludzie, którzy tu przybyli po roku 1945, nie rozumieli specyfiki terenu. System rowów i wałów był niezrozumiały, a więc niepotrzebny. Wiele zjawisk i rozwiązań żuławskich, zainicjowanych przez Krzyżaków, udoskonalanych i rozwijanych przez mennonitów, została zniszczona lub pozwolono jej obumrzeć. Przybysze z trudem uczyli się nowej ziemi, bezskutecznie próbując przyłożyć do nowej sytuacji stare, znane skądinąd, rozwiązania. Stosowali raczej metodę prób i błędów, tracąc przy tym ważne elementy kultury materialnej Żuław.

Dziś staramy się uchronić to, co pozostało jeszcze po dawnych mieszkańcach. Pojawiają się inicjatywy, które mają doprowadzić do uratowania istniejących jeszcze zabytków. Chcemy ocalać to, co piękne i wartościowe. Próbujemy zachować przeszłość, by zbudować żuławską tożsamość.

Kwestia kultury duchowej Żuław i Mierzei Wiślanej jest bardziej skomplikowana. Jak wspomniałam wcześniej był to zawsze teren pograniczny, a więc niejednorodny kulturowo. Żuławy były podzielone, pozostawały rozdarte pomiędzy wpływami różnych nacji albo chociażby miast: Gdańska, Elbląga, Malborka. I gdy nastał romantyzm, czas przychylny wierzeniom, zwyczajom, obrzędom, bajkom, legendom i podaniom ludowym – niełatwo było zebrać przekazy tego regionu, opisać je i sklasyfikować. Nie mniej jednak to właśnie romantycy niemieccy pierwsi podjęli się tego zadania.

Ich głównym źródłem były kroniki krzyżackie. Czerpali także z książek dotyczących historii miast i regionów, z dzieł topograficznych i z powstających z czasem zbiorów legend. Wykonywali też pracę zbieracką, prosili ludzi o nadsyłanie zasłyszanych przekazów ludowych, bądź bezpośrednio rozmawiali z informatorami. W tym miejscu należy wspomnieć następujące pozycje: Wilhelm J. A. Tettau, Jodocus D. H. Temme *Die Volkssagen Ostpreußens, Litthauens und Westpreußens*, książka wydana w Berlinie w roku 1837, następnie opublikowana w pruskim Głogowie w roku 1871 *Sagenbuch des Preußischen Staats* Johanna G. Th. Grässe'a i wreszcie wydana w ówczesnym Wolnym Mieście Gdańsku przez Franza A. Brandstädtera w roku 1883 *Danziger Sagenbuch. Sagen von der Stadt und ihren Umgebungen*. Najobszerniejszym opracowaniem przedwojennym jest jednak praca Paula Behrenda zatytułowana *Westpreußischer Sagenschatz*, która ukazała się również w Gdańsku w roku 1911. W czasie II wojny światowej Erich Pohl publikuje w ówczesnym Königsberg, czyli dzisiejszym Kaliningradzie tom *Die Volkssagen Ostpreußens*. Natomiast powojenne niemieckie opracowanie, niezbędne dla badacza tematu, aczkolwiek trudno dostępne, to *Westpreußischer Märchen* Alberta Cammanna. Jest to zbiór 31 bajek zapisanych nad Nogatem w latach 1937-1955. Dwie z nich w swoim zbiorze wspomina i wstępnie analizuje polski folklorysta Julian Krzyżanowski po to, by ostatecznie stwierdzić: *Folklor terytoriów*,

na których graniczą i krzyżują się kultury różne, nie da się zamknąć w obrębie jednej z nich tylko, ich bowiem składniki przenikają się i przeplatają tak silnie, iż badania ich są nie do pomyślenia bez ogarnięcia całości. Wskutek tego folklorystyka pomorzoznawcza wymaga od strony naszej znajomości rzeczy niemieckich i odwrotnie, od strony niemieckiej znajomości rzeczy polskich¹

W ten sposób wkraczamy w krąg polskich zbieraczy i badaczy podań ludowych. Przy czym należy pamiętać, że są to zazwyczaj adaptacje tekstów niemieckich, a więc nie są to żywe przekazy.

Polacy po II wojnie światowej zainteresowali się kulturą ludową Żuław i Mierzei Wiślanej głównie po to, by choć w pewnej mierze rozwiązać problem tożsamości nowych mieszkańców. Niestety nigdy te regiony nie doczekały się monografii, zawsze interesowano się Żuławami przy okazji, więc za każdym razem w zbiorach pojawia się kilka zaledwie wątków żuławskich. Nie mniej jednak trzeba tu wspomnieć tom zatytułowany *Legends Pomorza*, którego autorem jest Władysław Łęga. Autor ten w przedmowie wspomina innych, wcześniejszych zbieraczy, z których pracy korzystał. W gdańskich periodykach w latach 70. pojawiają się adaptacje autorstwa Andrzeja Januszajtisa. Dalej zbiór artykułów Romana Sulimy-Gillow zatytułowany *Na szlaku ziemi elbląskiej*. Również w latach 90. pojawia się niewielka książeczka Janusza Charytoniuka pt.: *Legends Ziemi Elbląskiej*, następnie pozycja Jana Kierszki *Mity i Legends Prusów*, wreszcie *Legends gdańskie* Jerzego Sampa i *Legends i opowieści Zamku Malbork* Marka Stokowskiego.

Oczywiście nie są to wszystkie nazwiska. Nie sposób zamieścić stanu badań tego tematu w krótkim artykule. Całą bibliografię, któ-

¹ J. Krzyżanowski, *Bajki niemieckie spod Malborka* [w:], *Szkice folklorystyczne. W kręgu pieśni. W krainie bajki*, t. 2, Kraków 1980.

ra udało się zebrać, zawarłam w pracy magisterskiej pisanej w 2002 roku na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Sampa. Załączam ją również do niniejszego artykułu.

Studium, o którym mowa, jest elementem szerszego projektu, który zakładał zebranie dostępnych wątków, przetłumaczenie ich z języka niemieckiego i opracowanie w języku polskim, przeprowadzenie systematyki i badań folklorystycznych nad zgromadzonym materiałem, wreszcie wydanie w formie zbioru. Koordynatorem przedsięwzięcia był Marek Opitz. Na potrzeby projektu dokonałam w pracy podziału na legendy, podania i bajki; analizy wątków, wskazując, z której kultury się wywodzą (pruskiej, polskiej, niemieckiej) oraz odniosłam się do klasyfikacji polskich przekazów ludowych sporządzonej przez Juliana Krzyżanowskiego.

Prace nad projektem trwały w sumie dwa lata. Pierwszy etap zakładał zgromadzenie materiałów. Większość pozycji książkowych jest dostępna w Bibliotece PAN w Gdańsku, oczywiście w języku niemieckim. I tu duża praca została wykonana przez panią Monikę Jastrzębską-Opitz, która dokonała tłumaczeń. W tej okrojonej, suchej formie funkcjonują one w mojej pracy magisterskiej i są dobrą podstawą, by napisać legendy, bajki i podania żuławskie na nowo, ciekawie i z polotem. Udało nam się uzyskać 31 wątków. Ideałem byłoby zebrać wszystkie przekazy dotyczące Żuław i Mierzei Wiślanej zapisane w źródłach. Niestety, z różnych przyczyn było to wówczas niewykonalne. Staraliśmy się więc zgromadzić ich jak najwięcej. Pominięte zostały te, które dotyczą bezpośrednio miast: Gdańska, Elbląga, Malborka. Miasta te mają swoje monografie. Wybieraliśmy zaś te, które opowiadają o życiu na żuławie, polderze, które wiążą się miejscowościami i osadami położonymi pomiędzy wałami i na piaszczystej mierzei,



O diable który dawał się nosić – drzeworyt J. Domino

które mówią o kulturze wiejskiej wytworzonej w tak specyficznych warunkach, które tłumaczą dawny i współczesny krajobraz.

Efektom szeroko zakrojonych prac była książka zatytułowana *Baśnie i legendy Żuław i Mierzei Wiślanej* wydana przez Marka Opitza w roku 2003. Zamieściliśmy w niej 29 opowieści, przetłumaczonych i opracowanych w języku polskim. Drzeworyty wykonał Jerzy Domino. W ten sposób do znanych wcześniej żuławskim dzieciom i regionalistom postaci: księżniczki Tugi, strażnika wałowego czy lichnowskich chłopów, dołączył bogacz Miklas, rycerz Meinhardt, diabły, czarownice, olbrzymy i inni.

Przekazy ludowe są często kluczem do rozumienia specyfiki regionu, również w jej materialnym wymiarze. Tak więc w tych strzępach, okruchach zaledwie, można dostrzec zarys całej historii Żuław. Mamy tu bowiem podanie o powstaniu rzeki Tugi, które tłumaczy jej kręty bieg. Kilka przekazów odwołuje się do prastarego wierzenia w bóstwa wodne, które zagniewane, żądają ofiary ludzkiej. Przypominają one, jak ważnym żywiołem, na Żuławach jest woda, jak niebezpieczna być potrafi, jak istotna dla życia i szczęścia ludzi jest praca przy wałach. Kolejne przekazy odwołują się do czasów, gdy rządy nad tą ziemią rozwinął Zakon Krzyżacki. Pojawia się postać dobrego rycerza, który pragnie osuszyć Żuławę i budować, zamiast niszczyć; sprawiedliwego, choć srogięgo Mistrza Rybickiego; całe zastępy duchów i zjaw; przerażających widm rycerzy, spowitych białym płaszczem, surowo oznaczonym czarnym krzyżem. Dowiadujemy się z tych przekazów o tajemniczych przejściach, które ponoć miały prowadzić do niebotycznych krzyżackich skarbów, pilnowanych zazdrośnie przez fantastycznych strażników. Scenerią bywają również tryfity żuławskie, których nocą nikt nie waży się przemierzać z powodu mieszkających tam świcków i czyhających

na swe ofiary w pniach starych wierzb – diabłów. Czasem akcja rozgrywa się zwyczajnie w miejscowej karczmie, gdzie jesienno – zimową porą znudzeni chłopci piją na umór i wymyślają nowe hece; w domu bogatego, skąpego gbura lub w chacie biednego rybaka, która też nie była wolna od wpływów czarownic i poltergeistów.

Jak widać książka ta nie jest dostosowana do potrzeb najmłodszego czytelnika. Opowieści żuławskie są często okrutne i surowe, jak życie na polderze. Są bardziej dokumentem, zapisem folklorystycznym, który może jednak rozpalic wyobraźnię i zainspirować do napisania baśni dla najmłodszych odbiorców. Na to, by opowieści te zaczęły funkcjonować wśród lokalnej społeczności potrzeba lat.

W słowie wstępnym do książki Jerzy Samp napisał: (...) *o ile kultura materialna Żuław była i jest przedmiotem zainteresowania, ma bowiem własną – całkiem bogatą literaturę, o tyle spuścizna duchowa tych, którzy niegdyś byli gospodarzami owych ziem to wciąż terra incognita. A przecież duch tego miejsca nie opuścił, tak do końca i na zawsze pięknej ziemi żuławskiej wraz z tymi, którym odejść stąd przyszło po II wojnie światowej. Okazuje się jednak, że w pewnych okolicznościach o wiele trudniej zgromadzić pamiętki i źródła z zakresu kultury duchowej, aniżeli zabytki materialne.*² Postanowiliśmy podjąć ten trud, pamiętając, że tożsamość, dziedziczenie pamięci i tradycji wymaga wysiłku i zaangażowania. Jest to nasz wkład w tworzenie powojennej spójnej kultury duchowej tego zadziwiającego i nieodkrytego regionu zwanego Żuławami.

Marzena Bernacka – Basek

² J. Samp, *Brakujące ogniwo, czyli baśnie i legendy z krainy wiatraków* [wstęp do:], *Baśnie i legendy Żuław i Mierzei Wiślanej*, Nowy Dwór Gdański, 2003, s.9.



O rycerzu Meinhardzie – drzeworyt J. Domino



Tajemnica Joanny – drzeworyt J. Domino

Bibliografia podmiotowa pracy magisterskiej **Podania, bajki i legendy z Żuław i Mierzei Wiślanej:**

Paul Behrend, Westpreußischer Sagenschatz, Danzig 1911.
Frida Borbstädt, Zwischen Memel und Danzig. Sagen und Märchen aus der ostpreußischer Heimat gesammelt und bearbeitet von Frida Borbstädt, Pillkallen (brak roku).
Franz A. Brandstätter, Danziger Sagenbuch. Sagen von der Stadt und ihren Umgebungen, Danzig 1883.
Janusz Charytoniuk, Legendy ziemi elbląskiej, Elbląg 1997.
Danziger Sagenbuch für Schule und Haus, Danzig, 1923.
Franciszek Fenikowski, Pigułki ze Starej apteki. Fortuna beczką się toczy [w:] Głos Wybrzeża na rok 1969, nr 8.
Franciszek Fenikowski, Pigułki ze Starej apteki. Upiory w Grabinach [w:], Głos Wybrzeża 19, 20 czerwca 1971.
Johann G. Th. Grässe, Sagenbuch des Preußischen Staats, Glogau 1871.
Wilhelm, Jacob Grimm, Die deutschen Sagen der Brüder Grimm, Berlin (brak roku).
Max Hantke, Sagenschatz des Weichsellandes, Paul Behrends „Westpreußischer Sagenschatz“ ausgewählt und neu erzählt von M. Hantke, Danzig 1924.
Franz Hempler, Psychologie des Volksglaubens, insbesondere der volkstümlichen Natur- und Heilkunde des Weichsellandes, Königsberg 1930.

Christa Hinze, Diederichs Ulf: Ostpreussische Sagen, Köln 1983.
Andrzej Januszajtis, Z Żuław [w:], Lityry 1969 nr 1.
Andrzej Januszajtis, Legenda maślanką pisana [w:], Lityry 1969 nr 7.
Andrzej Januszajtis, Legenda o księżniczce Tudze [w:] Lityry 1969 nr 10.
Andrzej Januszajtis, Strachy w Grabinach [w:], Kalendarz Gdański na rok 1972.
Ottmann F. Karl, Danziger Sagen, Danzig Heft I 1843, Heft II 1844.
Rudolf Karnick, Um Turmberg und Weischsel. Sagen aus dem Reichsagau Danzig – Wetspreussen, Osterwieck – Harz – Berlin 1943.
Jan Kierszka, Mity i legendy Prusów, Elbląg 1999.
Ferdinand J. Krauledat, Romove. Alt preussischen Sagen ausgewahrt, Langen – Salza 1925.
Władysław Łęga, Legendy Pomorza, Gdynia 1958.
Wacław Odyniec, Sad królewicza [w:], Kalendarz Gdański na rok 1971.
Erich Pohl, Die Volkssagen Ostpreußens, Königsberg 1943.
Marek Stokowski, Legendy i opowieści Zamku Malbork, Gdańsk 2002.
Roman Sulima – Gillow, Na szlaku legend ziemi elbląskiej, Elbląg 1997.
Wilhelm J. A. Tettau, Jodocus D. H. Temme, Die Volkssagen Ostpreußens, Lithauens und Westpreußens, Berlin 1837.
Widar Ziehnert, Preußens Volkssagen, Märchen und Legenden als Balladen, Romanzen und Erzählungen, Leipzig 1810.



Działania ratunkowe

Doświadczenia w konserwacji i renowacji obiektów zabytkowych na przykładzie restaurowania domu podcieniowego w Przemysławiu i zagrody holenderskiej w Cisewie

- Stałe finansowanie
- Obszary finansowania
- Zniszczenia obiektów zabytkowych i ich przyczyny
- Prezentacja przykładów prac restauracyjnych na Żuławach

Stałe finansowanie

Mimo że ekonomia kultury jest stosunkowo młodą dyscypliną nauk ekonomicznych, rozwija się bardzo dynamicznie. Jedną z jej dziedzin jest ekonomia konserwacji architektury, która zajmuje się różnymi aspektami odnowy dziedzictwa budowlanego.

Głównym problemem jest niedostatek zasobów materialnych.

Różnice pomiędzy poszczególnymi systemami narodowymi, jeśli chodzi o finansowanie odnowy tego dziedzictwa opierają się głównie na:

- skali wkładu finansowego,
- istniejącym ustawodawstwie,
- sposobie w jaki powiązane ze sobą zadania są podzielone pomiędzy odpowiedzialne instytucje.

Najważniejszym kryterium dotyczącym finansowania odnowy dziedzictwa jest jednakże efektywność, która mierzy jakościowe rezultaty wdrożenia danych mechanizmów i instrumentów finansowych.

Koncepcja ciągłości

Koncepcja ciągłości bazuje na idei użycia dostępnych zasobów w taki sposób, by mogły one być użyte ponownie przez kolejne pokolenia.

Problem ten zawiera się w trzech podstawowych dziedzinach:

- ekonomia,
- ekologia,
- kwestie socjalne.

Celem tych działań ma być zachowanie istniejących relacji pomiędzy zaludnieniem a środowiskiem, jakie stworzyli ludzie. Innymi słowy: według zasady ciągłości, która także dotyczy kwestii społecznych, obecne pokolenie powinno korzystać z dziedzictwa

budowlanego w sposób, by zostało one zachowane dla kolejnych pokoleń w niezmiennym stanie.

Kolejnym aspektem koncepcji ciągłości są kwestie socjalne. Zostało udowodnione wielokrotnie, że środowisko bogate w budownictwo historyczne stabilizuje i wzmacnia więzi socjalne.

Zachowanie tego dziedzictwa podnosi jakość takich miejsc. Jest nie tylko czynnikiem wpływającym na rozwój przemysłu turystycznego, ale zachowuje istniejące już, a także tworzy nowe miejsca zatrudnienia.

Ciągłe finansowanie odnowy dziedzictwa.

- Efektywna konserwacja zabytków w dużej mierze zależy od wprowadzenia odpowiednich systemów finansowania.
- Efektywność systemu w każdym przypadku zależy od struktury politycznej, ekonomicznej i prawnej.
- Dobrze przemyślana inwestycja w konserwację zabytków jest w stanie generować ekonomiczne korzyści, które sięgają dużo dalej niż tylko zachowanie dziedzictwa budowlanego.

Finansowanie i wspieranie prac restauracyjnych zabytków historycznych w Polsce i innych krajach.

- Struktura finansowania w Polsce jest podobna to tych działających w innych krajach europejskich
- W Polsce w ten rodzaj działalności zaangażowanych jest mniej prywatnych funduszy niż w innych krajach europejskich.
- Fundusze Unijne oraz fundusze pochodzące z krajów nie należących do Unii Europejskiej uzupełniają fundusze narodowe.
- Efektywność finansowania jest słaba w porównaniu z innymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.

Obszary finansowania

Wartość ekonomiczna dziedzictwa kulturowego.

Wartość opcjonalna – jej celem jest gotowość do finansowania ochrony dziedzictwa kulturowego, by móc korzystać z niego w przyszłości.

Wartość prestiżowa – określa wartość dziedzictwa kulturowego tym, którzy nie są zbyt zainteresowani zachowaniem zabytków, ale chętnie odwiedzają je lub życzyliby sobie je zachować ze względów prestiżowych.

Wartość edukacyjna – mierzy rolę edukacyjną zabytków i w ten sposób działa na tych, którzy je odwiedzają.

Wartość socjalna – budynki sprzyjają tworzeniu silnych więzi międzyludzkich.

Wartość historyczna – pokazuje wartość historycznych powiązań pomiędzy przeszłością i teraźniejszością, zwracając szczególną uwagę na zmianę warunków życia i wspierając ideę ciągłości.

Finansowanie publiczne i prywatne

Za konserwację zabytków zazwyczaj odpowiedzialni są ci, którzy dbają o socjalną, polityczną i ekonomiczną sytuację narodu. Zatem głównym inicjatorem struktury ciągłości odnowy jest państwo.

Prywatna jednostka, która jest właścicielem odnawianego budynku jest odpowiedzialna za jego właściwe utrzymanie, wykonanie potrzebnych prac i utrzymanie jego wartości.

W sytuacji, kiedy odpowiedzialności za konserwację leży w rękach jednostki, w wielu wypadkach można zauważyć niewłaściwe

prace renowacyjne spowodowane brakiem funduszy. W takim wypadku rząd lub inne upoważniona jednostka powinna przejąć odpowiedzialność za dany zabytek i pokryć koszty konserwacji.

W konsekwencji wysiłki publiczne powinny być skierowane na pokrycie bezpośredniego finansowania w celu zabezpieczenia historycznej substancji, ale także muszą inwestować w bazę edukacyjną i ją zabezpieczać, co oznacza dostarczenie prywatnym inwestorom odpowiednio wykształconych rzemieślników oraz zapewnienie dostępu do wymaganych technologii.

Niepowodzenie polityki publicznej

Następujące przyczyny prowadzą do niepowodzenia systemu:

- autokracja i biurokracja procesu decyzji publicznych,
- fundusze publiczne są często przekazywane tym, którzy wiedzą jak radzić sobie z formalnymi procedurami, a nie tym, którzy ich faktycznie potrzebują,
- redukcja prywatnej inicjatywy poprzez pomniejszenie jej potencjału,
- centralizacja procesów decyzyjnych, przekazywanie tych decyzji jednostkom, które są przeciążone i nie zapoznane z lokalnymi warunkami,
- restrykcje narzucone wolności artystycznej i wprowadzenie tymczasowej regulacji przez instytucje publiczne.

Zniszczenia i ich skutki

Pomimo, że domy szkieletowe są bardzo odporne i długowieczne często ulegają znacznym zniszczeniom.

- Drewno ulega procesowi próchnienia.
- Złącza są zbyt luźno połączone lub nieszczelne.
- Segmenty ścian rozchodzą się.
- Ściany się pochylają albo osiadają.
- Sufity się wybrzuszą.
- Drzwi i okna się wypaczają.

Dlaczego tak się dzieje?

Przyczyny zniszczeń

- Wilgotność klimatu i pochodząca ze skraplania.
- Używanie nowoczesnych materiałów i metod konstrukcyjnych.
- Zaniedbania we właściwym bieżącym utrzymaniu.
- Używanie złych gatunków drewna.
- Ataki korników.
- Niewłaściwe naprawy szkód powstałych na skutek sztormów lub innych warunków pogodowych.

Złota reguła ratowania konstrukcji drewnianych

Doświadczenia zdobywane przez ponad 40 lat w rekonstrukcji i odnowie konstrukcji drewnianych w Niemczech sprowadzają się do dwóch ważnych konkluzji:

1. Powrót do właściwych materiałów historycznych i używanie tradycyjnych metod rzemieślniczych.
2. Zakaz używania produktów bazujących na cemencie, trujących farb oraz materiałów, które uniemożliwiają naturalny ruch drewna.

Przykłady często używanych materiałów, które są nieodpowiednie dla konstrukcji drewnianych

1. Lakier lub inne nie przepuszczalne farby, impregnowane deski niszczą naturalny proces wentylacji, który zapobiega wilgociu ścian.
Rozwiązanie: użycie przepuszczalnych farb
2. Stalowe obręcze uniemożliwiają naturalny ruch drewna
Rozwiązanie: użycie naturalnych technik stolarskich do wykonania drewnianych złączy.

Uwagi końcowe

Nieprawidłowe użycie materiałów powoduje pęknięcia elementów drewnianych, otwarcie konstrukcji drewnianych na działanie wody i wilgoci, co powoduje ogromne zniszczenia prowadzące do próchnienia całej struktury.

Struktury ścienne pokryte nie przepuszczalnym materiałem powoduje wewnętrzną próchnicę.

Struktury ścian powinny być jednolite, przepuszczalne i pozbawione otworów.

Prezentacja prac restauracyjnych na Żuławach

Domek podcieniowy w Przemysławiu, Gmina Stegna

Całkowita restauracja – czas 10 miesięcy

Inwentaryzacja: 0,5 miesiąca (lipiec 2005)

Demontaż: 1 miesiąc (sierpień 2005)

Fumigacja drewna: 5 miesięcy (grudzień 2005)

Przerwa zimowa: 4 miesiące (kwiecień 2006)

Prace wewnętrzne: 5 miesięcy (wrzesień 2006)

Wykończenie i otwarcie: 30 września 2006

Domek wiejski i stodoła w Cisewie w Steganie

Całkowita restauracja: czas 6 miesięcy

Prace wewnętrzne w kuchni i łazience: 2 miesiące

Odbudowa stodoły – stan surowy: 4 miesiące

Pokrycie strzechą dachu (800m²): 5 tygodni

Wykończenie i otwarcie: rekonstrukcja nadal trwa

Osiągnięcia

– Kilka publikacji w prasie i mediach w roku 2006, 2007, 2008 i 2009.

– Wsparcie prac restauracyjnych przez fundusz Ministerstwa Kultury w roku 2008.

architekt Thomas Hattig







Najczęściej spotykane problemy nowych właścicieli domów żuławskich

Problemy właścicieli zabytków na Żuławach są w dużej części podobne lub wręcz takie same, z jakimi borykają się właściciele zabytków na innych obszarach Polski, które znalazły się w obrębie granic po 1945 roku.

Wspólnym utrudnieniem jest fakt, iż niemal we wszystkich wypadkach przerwana została ciągłość kulturowa i pokoleniowa, i w dużej większości sprawy prawne były nieuregulowane. Nabywając obiekt zabytkowy z rąk prywatnych przerywa się także nowy, dwupokoleniowy ciąg użytkowników. Wpływa to na podejście do zastanej substancji. Głównym celem świadomego właściciela zabytku jest nawiązywanie do okresu historii obiektu przed 1945 rokiem, idealizując (oczywiście zasadnie) dawnych właścicieli, zaś całkowicie lekceważąc (także nie bez powodu) okres po 1945 roku. Stwarza to niebezpieczeństwo zatarcia śladów życia materialnego i kulturowego (jakie by ono ubogie nie było) pierwszych powojennych pokoleń przesiedleńców, ostatnich autochtonów, puszczenie w niepamięć ich biografii – często fascynujących, rozpoczętych na innym obszarze przed cezurą wojenną, zatracenia po nich pamiątek – fotografii, dokumentów, a także przywiezionych z innych regionów ruchomości o znacznej wartości kulturowej. Za kilkadziesiąt lat okres 1945 – 2009 będzie takim samym okresem historycznym, jak wszystkie poprzednie, a unikatowość (i zła jakość) gadżetów z tych lat stworzy z nich poszukiwane eksponaty.

Problemy dotyczące wszystkich nieruchomości, na terenie całej Polski związane są w znacznej mierze z prywatyzacją. Jest to tak obszerny temat, z wieloma podtekstami – politycznymi, kulturowymi, prawnymi i społecznymi, że nawet aspekt „techniczny” dotyczący niedoskonałych form sporządzenia aktu nabycia obiektu czy wręcz nadużyć w tej materii może być tematem oddzielnych sesji.

Konieczne jest na wstępie rozróżnić typy obiektów zabytkowych, które znalazły się w posiadaniu osób prywatnych. Są to nie tylko zabudowania – domy i budynki gospodarcze, ale także historyczna przestrzeń – rozłóg pól, sieć rowów melioracyjnych, aleje, parki, nawet cmentarze w większych lub mniejszych fragmentach. Z ich charakteru historycznego, zabytkowego czy estetycznego nie wszyscy zdają sobie sprawę, albo go nie dostrzegają, albo ignorują, albo celowo niszczą, chcąc uniknąć niebezpieczeństwa ewentualnego uzależnienia od różnych szerokich projektów związanych z zachowaniem lokalnego krajobrazu kulturowego.

Ważnym kryterium jest fakt ochrony prawnej wynikającej z wpisu do rejestru zabytków. Nowa ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dn. 23 lipca 2003 roku daje szerokie uprawnienia służbom konserwatorskim w zakresie obiektu wpisanego do rejestru zabytków, nakładając na właściciela obowiązek dbania o zabytek, utrzymywania go w dobrym stanie, wykonywania niezbędnych badań dokumentacyjnych, inwentaryzacyjnych,

remontowych i konserwatorskich na jego koszt, uzależnionych od pozwolenia konserwatorskiego, w zamian oferując możliwość dofinansowywania prac remontowych, konserwatorskich, badawczych, archeologicznych, projektowych, posiadając jednakże możliwości wyciągnięcia sankcji karnych z karą więzienia i grzywny, a nawet możliwością wywłaszczenia właściciela zabytku. Samowolna wycinka drzew z parku wpisanego do rejestru zabytków, powoduje podwojenie wysokości określonych od wielkości drzewa kar. Innym, niezbyt precyzyjnie określonym w w/w ustawie elementem są wojewódzkie i gminne ewidencje zabytków, które obejmują wartościowe obiekty historyczne. W ustawie nie zostały sprecyzowane co do daty obiektów wymogi administracyjne i możliwości dofinansowania przez WKZ prac remontowych i konserwatorskich. Rejestr zabytków jest zbiorem otwartym. W każdej chwili na wniosek z urzędu lub ze strony właściciela czy też stowarzyszenia społecznego może być wszczęte postępowanie o wpisanie danego obiektu do rejestru zabytków lub też jego wykreślenia, o ile utracił cechy zabytkowe.

Wpisanie do rejestru zabytków obejmuje nie tylko pojedyncze obiekty znajdujące się na konkretnych działkach geodezyjnych, ale także obszary obejmujące całe miejscowości ze wszystkimi zabudowaniami, nawet współczesnymi znajdującymi się w granicach rejestrowych, wobec których poprawne postępowanie administracyjne przy remontach, przebudowach i innych, winno opierać się na decyzjach, pozwoleniach i opiniach konserwatorskich.

O ile właściciele starych obiektów raczej zdają sobie sprawę z ich historycznego charakteru, to inni mogą nie wiedzieć, iż z racji obszarowego wpisu do rejestru zabytków, ich wszelkie inwestycje uzależnione są od stanowiska WKZ.

Inną formą ochrony dziedzictwa kulturowego są zapisy w planach zagospodarowania przestrzennego, o czym nie wszyscy mieszkańcy wiedzą, albo nie rozumieją sensu zapisu.

Przejęcie, nabycie obiektu zabytkowego odbywa się w sposób świadomy: – nabywca wie, iż nabywa konkretny obiekt historyczny, zabytkowy, i w sposób nieświadomy – na drodze spadku, rozliczenia, odszkodowania czy też jak każdą nową inwestycję np. dom, gospodarstwo, zabudowania itp. W momencie uświadomienia sobie o zabytkowym charakterze obiektu, różnie też nowi właściciele reagują – co już jest zagadnieniem z zakresu socjologii i prawa.

Grupą właścicieli, którą w tym wystąpieniu chciałbym się zająć, są właściciele świadomi zabytkowego charakteru swojej własności. Jest ich kilka grup, które przy nabyciu kierowali się różnymi motywami.

Najbardziej interesującymi są osoby zafascynowane urodą obiektu i jego wartością kulturową oraz osoby widzące w budynku walory zabytkowe, estetyczne i historyczne dające im samym wiele satysfakcji, a także wymierną wartość ekonomiczną – jako miejsce

działalności hotelarskiej, gastronomicznej, pod wynajem na plenery filmowe, miejsce spotkań naukowych i twórczych, możliwości czerpania dofinansowań z różnych stron. Posiadanie zadbanego obiektu zabytkowego podnosi prestiż danej osoby i uwiarygodnia ją w wielu środowiskach – kulturalnym, artystycznym, politycznym i biznesowym. Rozpropagowany wizerunek zabytku, czy prowadzonej w nim działalności jest bardzo nośną reklamą. Właściciele ci, świadomi wartości obiektu często jednak próbują nazbyt agresywnie maksymalizować zyski wynikające z tego faktu. Objawia się to od inwestycji prowadzących do „podrasowywania” obiektu – uzupełnienia go o elementy, jakich pierwotnie nie posiadał. Wzbogaca się go o formy uzasadnione historycznie, ale także sprowadzone z innych regionów, z użyciem nadmiernego, nazbyt dekoracyjnego lub regionalnie nieadekwatnego detalu. Stosuje się także drogie materiały (miedziane rynny przy słomianym dachu) a w skrajnych wypadkach powiększa się użytkowe powierzchnie o budowę rozległych podcieni czy werand, prostopadłych skrzydeł, nadbudowie „stylowej” połaci dachu, czy doczepianie kół młyńskich.

Osobnym tematem jest adaptacja wnętrza, która musi spełniać wymogi prowadzonej działalności – wielofunkcyjne kuchnie, wielokrotność łazienek, wentylacje wewnętrzne, sauny, baseny, itp. W skrajnych wypadkach zachowana została zewnętrzna, historyczna, zabytkowa, zakonserwowana skorupa, wnętrze zaś jest całkowicie nowoczesne. Oczywiście jedne budynki z uwagi na niemożliwość (i nieopłacalność) utrzymania dawnego charakteru użytkowego nadają się do daleko posuniętych zmian wewnątrz – młyny, obory, spichlerze, wieże ciśnieni, inne – mniej. Przykładem takim może być zagospodarowywanie zachowanych jeszcze otwartych kominów nad czarną kuchnią. Dotrwało ich już tak niewiele w swojej czystej formie, iż stały się osobliwością, którą szkoda marnować na lokowanie tu łazienki, czy też innego pomieszczenia gospodarczego.

Problemy konserwatorskie związane z użytkowaniem przez tą grupę zabytków wiążą się z negocjacjami ze służbami konserwatorskimi, na ile można dopuścić planowane przekształcenia nie prowadząc do całkowitej zmiany wyglądu lub dopuszczenia ewidentnych fałszerstw.

Najbardziej wartościową dla ochrony krajobrazu kulturowego grupę stanowią właściciele, którzy dążyli do zakupu obiektu historycznego z uwagi na jego wartości estetyczne czy historyczne, chcąc zachować jego historyczny wygląd oraz materiał jako wartość główną, zafascynowani konkretnym zabytkiem. Często też są oni właścicielami kilku obiektów, do których jednak podchodzą bardziej pragmatycznie, jak grupa omówiona wyżej.

Są oni w stosunku do swojego obiektu nieraz skrajnie purystami w obu zakresach rozumienia tego terminu. Pragną zachować wszystko, bez względu na stan techniczny zabytku. Gotowi są chronić każdy element i stają przed dylematem co jest w ich obiekcie cenniejsze, a z czego (z uwagi na stan destrukcji) mogą zrezygnować, co eksponować (którą warstwę tapety, ślady ciesielskie, „sgraffitti” mieszkańców). Inni dążą do odtworzenia najwierniej wyglądu pierwotnego lub wybranej fazy budowli o formach najbardziej im odpowiadających, z zachowaniem pierwotnego materiału ale tylko tej wybranej fazy. Inne, w razie konieczności, usuwają stosując jedynie materiał historyczny pozyskany z innych rozebranych paralelnych historycznych obiektów, ze sprowadzaniem „wydeptanych” desek i stosowaniu jedynie starych gwoździ wyjętych z rozebranych budynków włącznie. Nieraz względy konstrukcji i stabilności podporządkowują idei oryginalności, „czystości” materiału.

Dla „purystów” wartością są zarówno same elementy konstrukcyjne, jak też warstwy malarskie drzwi, czy tapety. Kwestia ich zachowania tudzież eksponowania odgrywa istotną rolę. Budynek swój traktują jako eksponat muzealny, którym się opiekują, zamieszkując go niejako przy okazji. Są to pasjonaci, kolekcjonerzy na ogół też zbieracze o rozległym polu zainteresowań, bardzo często o bardzo wysokiej wiedzy nie tylko o swoim zabytku i regionie, ale nawet ogólną w zakresie rzemiosł dawnych – ciesielstwa, budownictwa, stolarstwa czy praktyki konserwatorskiej, przewyższając wykształconych oficjalnie w tych zakresach fachowców. W takich „muzeach” gromadzone bywają więc sprzęty, z reguły tylko w niewielkim stopniu związane z konkretnym domem, albo wręcz takie, które nie mogły znaleźć się w nim w sposób naturalnego procesu historycznego, co oczywiście nie jest w żadnym wypadku rzeczą naganną np. kartusze herbowe, portrety sarmackie, judaika i gadzety hitlerowskie itp. Wraz z tym generują się problemy ich prawidłowego przechowywania, zabezpieczenia, eksponowania i konserwacji.

Obok „purystów” wielu właścicieli traktuje zabytkowy dom jak normalny, piękny dom i dąży do remontu lub zastąpienia zużytych części ich kopiami, bez nadmiernej w tej materii emocji – np. wymieniają całe belki rezygnując z lokalnych fleków, zmieniają całe pokrycie dachowe a nawet więźbę, zachowując jej typ i ceramiczne pokrycie. Zachowują dekoracyjne zaciosy, ale wycięte w nowym drewnie, stosują współczesne ogrzewanie podłogowe, ściany wewnętrzne objają płytami i aranżują wnętrza we współczesny sposób.

Główne problemy właścicieli dotyczą jedynie tych, którzy starają się podchodzić do swoich obiektów z jak największym pietyzmem.

Problemy kreuje stan historycznego obiektu. Już fakt, iż budynek taki liczy co najmniej 70 – 80 lat, wnosząc po charakterze użytkowania budynków przez osoby nie będące ich właścicielami, często wywodzący się ze środowisk z niższego poziomu kultury materialnej, nadmiernie zagęszczonych mieszkańców, spodziewać się można daleko posuniętego procesu wyeksploatowania domu (niekiedy nie dewastacji), wynikającego z naturalnego procesu zużycia i zmęczenia materiału i konstrukcji. Specyficznym problemem żuławskim jest fakt położenia na obszarach podmokłych. W 1945 roku Żuławy zostały całkowicie zatopione i znaczna część budynków stała w wodzie. Niekonsekwentna lub błędna działalność melioracyjna w późniejszym okresie zdestabilizowała stosunki wodne, wiele kanałów przestało pełnić swoją funkcję, a o indywidualnym drenażu gospodarstw mało kto zdawał sobie sprawę, a jeszcze przy tym umiał system ten konserwować. Sama charakterystyczna jedynie dla Żuław lokalizacja na terpach, wymagających stałej konserwacji i umocnienia została zaniedbana, i w wyniku naturalnych warunków nie korygowany proces obmywania wzgórków pozostał nie bez wpływu na konstrukcję fundamentów. Dodatkowym problemem, jaki powstał już bez winy nowych użytkowników, były inwestycje budowania nowych piwnic w pocz. XX wieku, co było poważną ingerencją w strukturę terpu i jak można wnosić, w wielu wypadkach nie były one dostosowane do warunków gruntowych Żuław. Także wiele powojennych, nowych inwestycji – budowa nowych, ciężkich budynków mieszkalnych czy gospodarczych w sąsiedztwie wpływała na zachwianie stabilizacji obiektów sąsiadujących. Zawilgocenia i grzyb pochodzące z podsiąkiwania fundamentów i ścian jest więc bardzo częstym symptomem stanu technicznego. Często w najlepszej wierze niedawni użytkownicy chronili budynki przez ocieple-

nia papą, płytami, folią, nieprzemakalnymi tapetami przyspieszając procesy butwienia konstrukcji drewnianej.

Problemy zaciekania od góry wiążą się już głównie z zaniedbaniami użytkowników. Przez dziesięciolecia nie wymieniane poszycie strzech, jedynie doraźnie łatane, tak jak zaniedbane inne pokrycie pozwalało na penetrację budynków przez opady atmosferyczne. Wymiana pokrycia – ze strzechy na dachówkę, bez wzmocnienia więźby mogło doprowadzić do jej niszczenia, a także odwrotnie, zastąpienie pokrycia ceramicznego eternitem lub blachą było również destrukcyjne. Zaniedbanie konserwacji lub wręcz pozbywanie się dekoracji zewnętrznych – laubzekunów i desek wiatrowych w szczytach, obramień okiennych, skracanie krokwi powodowało silniejsze działanie opadów na ściany, penetrację boczną wody i w efekcie tworzenie się nowych ognisk butwienia.

Oddzielną sprawą jest dewastacja urządzeń i instalacji istniejących w budynku przed 1945 rokiem – wyrwane lub całkowicie zaniedbane – studzienki, pompy, kanalizacja, szamba, piece, kaloryfery czy też remontowane ad hoc przez nieudolnych wykonawców – o czym niżej.

Omawiając zniszczenia, pomijam tu całkowicie zniszczenia i dewastacje celowe.

Największymi są zniszczenia powstałe z zaniedbania, czy też niemożliwości finansowych wykonania remontów, w tym np. utrzymanie pierwotnego charakteru pokrycia dachowego – trzciny, nie reagowanie na rdzewienie rynien, stojącą wodę w piwnicy, załamania belek więźby dachowej, nieuzupełnienie fug w elementach murowanych, niezapobieganie spękanom murów, rozebranie części budynków, zwłaszcza w zespole zagrody holenderskiej. Tutaj konieczne jest zatrzymanie się nad kwestią statyki murowanej ściany ogniowej w zagrodzie holenderskiej, dotychczas związanej z oborą, po rozebraniu praktycznie podpartej jedynie budynkiem mieszkalnym. Zależnie od tendencji osiadania gruntu naciskać ona teraz może na dom lub od niego odstawać. W pierwszym grozi zawa-

leniem na dom, w drugim przez szczelinę między ścianą a domem wlewać się będzie woda nie tyle z bezpośredniego opadu, ale także ściekająca ze ściany. W budynkach, gdzie nie było ściany ogniowej murowanej po rozebraniu obory raczej budowano słabą konstrukcyjnie, tymczasową przesłonę, bez troski o spięcie węglów, więc należy liczyć się z rozjeżdżaniem ścian. Ponadto z reguły budynki gospodarcze znajdowały się od strony północnej i zachodniej, skąd głównie wieją „mokre” wiatry, silnie napierając na osłabioną część domu.

Rozebranie kilku budynków z zagrody zmienia nie tylko jej wygląd ale także zmienia dawną, cyrkulację powietrza w obejściu (co było brane pod uwagę w produkcji rolnej) – zapachy gnojowisk, zagęszczenie owadów itp, a także komunikacji, przejazdu wozów i maszyn rolniczych, co przy obecnym ciężkim sprzęcie rolniczym nie jest bez znaczenia.

Inną istotną przyczyną destrukcji był brak monitoringu drzew w sąsiedztwie. Spełniały one rolę nie tylko estetyczną czy gospodarczą, ale wpływały w silny sposób na stan budynku. Pracowały jako pompy wyciągające nadmiar wody w okresie wegetacji, a w czasie upałów dawały cień i stanowiły zaporę od suchych wiatrów letnich – południowych i wschodnich, niosących z pół pył i kurz. Stanowiły naturalne odgromniki. Ich wycięcie oczywiście powodowało utratę takiego oddziaływania. Zaniedbanie zaś i dopuszczenie do nadmiernego rozrostu prowadziło do innych, niekorzystnych działań – penetracji fundamentów budynku przez system korzeniowy, niszczenie dachu i elementów dekoracyjnych przez poruszane wiatrem rozrosłe gałęzie, zasypywanie liśćmi rynien podczas jesieni, a w szczególnych wypadkach zniszczenia budynku przez upadek większych konarów czy wręcz całego drzewa.

Podobne szkody wyrządzało posadzenie nieodpowiednich drzew w pobliżu – silnie penetrujących pod ziemią topól, szybko rosnących, ale niestabilnych świerków, kruchych brzoź.



Oddzielnym zadaniem były przeprowadzone powojenne remonty. Wykonywane były przez osoby o jak najlepszych intencjach, w miarę możliwości finansowych i świadomości technicznych, a nawet w wielu wypadkach także w pełnym zrozumieniu szacunku i konserwatorskim charakterze. Takimi była akcja remontu domów podcieniowych w latach 60 – 70 prowadzonych na Żuławach, czy też odbudowie np. spalonego domu podcieniowego w Lubieszewie. Paradoksalnie, remonty wykonane przez PKZ, pomijając w wielu wypadkach ich wątpliwą jakość, wyrządziła poważne szkody w mentalności mieszkańców, którzy przyjęli za oczywistość, iż to państwo jest zobligowane do remontowania na swój koszt ich budynków. W oczekiwaniu takiej inwestycji, w pojęciu, że im gorzej (stan zachowania) tym lepiej (pilna konieczność remontu argument dla priorytetowości prac) przez następne niemal półwiecze większość oczekiwała takich właśnie działań. Prace wykonywane przez PKZ najbardziej wartościowe były w fazie inwentaryzacji i projektów. W wykonawstwie, tak jak w innych przedsiębiorstwach państwowych dominowało brakoróbstwo, kombinacje wręcz kradzież deficytowych materiałów budowlanych. Stan wielu tych domów okazał się gorszy (o ile dotrwały) niż budynków nie remontowanych, lub remontowanych indywidualnie – np. dom podcieniowy w Stogach, domy podcieniowe w Tropach, karczma w Jęglowniku. Nabycie budynku remontowanego przez państwo w minionym okresie może postawić właściciela przed odkryciem wielu budowlanych i konstrukcyjnych błędów. Jedynie dotarcie do dokumentacji inwentaryzacyjnej pozwoli podejść od nowa do renowacji obiektu.

Zdarzały się także budynki już w chwili budowy postawione wadliwie lub ulegające w historii przed 1945 rokiem złym praktykom budowlanym – dociążenie stropów, złe fundamentowanie, brak drenażu, zbyt blisko posadzone drzewa, lokalizacja nazbyt blisko drogi.

Istotnymi kwestiami dla nowych właścicieli jest, jak wspomniano, wybór ostatecznej formy obiektu, wraz z kolorystyką (którą warstwę uznać za najlepszą, która była „prawdziwa”), które z wtórnych (ale historycznych) przebudów zachować itp. Nie mniejszym jest sprawa współczesnego standardu. Nie można zrezygnować z sanitariatów i bezpiecznego ogrzewania, natomiast wiele wątpliwości budzi temperatura wnętrza, i naturalne dążenie do poziomu współczesnych temperatur w mieszkaniach w okresie całorocznym. Jest to silnie destrukcyjne tak na sam budynek, jak też i dla zdrowia mieszkańców. Stare budynki są zawilgocone, temperatura powyżej 20 stopni Celsjusza jest idealna dla rozwoju różnego rodzaju pleśni, w tym atakującej organizm człowieka. Docieplenie budynku stosowane było zawsze. Były to gliniane lub wapienne tynki, wtórne oszalowania, sezonowe „gacenie”, układanie przy ścianach pod okapem porąbanych szczap czy też składowanie na poddaszach

plodów rolnych (od słomy, lnu po ziarno) Współcześnie proponuje się zazwyczaj okładziny z tworzyw sztucznych, (zewnątrznych, rzadziej wewnętrznych). Stosuje się szczelne okna, całkowicie zapominając o termo ochronnej roli okiennic (zamykanych na noc lub w wypadku mrozów z dodatkową warstwą słomianej maty).

Budynki historyczne zostały wybudowane w technologii sprawdzonej przez stulecia, raczej zachowanie jej jest bezpieczniejsze, niż eksperymentowanie z nowymi. Pod względem rozplanowania dawny dom dostosowany był do funkcji rolniczej. Obecnie przy niemal całkowitej zmianie zajęcia mieszkańców i wkraczającej nieuchronnie nowoczesności może stwarzać problemy natury kulturowo – socjologicznej, np. zabezpieczenia prywatności poszczególnych mieszkańców, równomiernego dogrzania pomieszczeń, bezkolizyjności komunikacyjnej. Wydaje się jednak, że przy daleko idących remontach wymiana materiału z zachowaniem proporcji planu i konstrukcji jest jednoznacznym remedium nad odpowiedź dotyczącą jak radzić sobie z problemami adaptacyjnymi, przyjmując rezygnację z niektórych współczesnych osiągnięć cywilizacyjnych na rzecz czystości formy zabytkowego obiektu.

Przed przystąpieniem do remontu konieczna jest dokładna analiza architektoniczna budynku i opracowanie w oparciu o nią projektu. Już na tym etapie nowy właściciel ma okazję zapoznać się z wartością swego domu, znajdując tu albo istotne zalety, utwierdzające go w zamiarze remontu albo problemy, którym nie będzie w stanie poddać. Jedynie opracowanie całościowego remontu, realizowanego chociażby etapami jest najbardziej efektywne.

Doraźne łatania, a zwłaszcza tzw. „udogodnienia” niosą niebezpieczeństwo przesłonięcia zniszczeń, zlekceważenia lub destabilizacji konstrukcji, zwłaszcza w wypadku spontanicznych wyburzenia wtórnych ścian, przybudówek itp., bez rozpoznania, w jakiej relacji z całym budynkiem te nowe konstrukcje się znajdowały.

Dom, zagroda, posiadłość, majątek posiadają w większym stopniu niż inne rzeczy materialne rozbudowaną historię, obrosłą większymi i mniejszymi zdarzeniami, opowieściami, legendami, mitami związanymi z pokoleniami ludzi bezimiennych oraz konkretnymi postaciami. Będąc właścicielem, czy użytkownikiem obiektu historycznego, zabytkowego posiadacz staje w szeregu wielu innych osób, ale mniej anonimowy, bliższy raczej pierwszemu właścicielowi jako ten, który obiekt taki próbuje ocalić lub przywrócić mu jego urodę. Od niego zależy, by nie być ostatnim.

dr Jerzy Domino



Ocalone dziedzictwo – rekonstrukcja zabytkowej zagrody w Swołowie

SWOŁOWO STOLICA KRAINY W KRATĘ

- O Swołowie zrobiło się głośno mniej więcej w połowie lat 90-tych XX wieku, przy okazji organizowanej 18 stycznia 1995 r. przez Słupski Oddział Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami oraz dr Elżbietę Szalewską – wystawy fotograficznej w Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki EMPIK w Słupsku. Miejsce te wypełnione zostało fotogramami ukazującymi piękno tradycyjnego budownictwa pomorskiej wsi w tym m.in. Swołowa.
- Wieś ze względu na swój unikalny charakter już w latach 70-tych i 80-tych XX w. była obiektem zainteresowań słupskich etnografów, jednak ówczesne władze komunistyczne niezbyt przychylnie patrzyły na wszelkie przejawy ratowania spuścizny po poprzednich niemieckich mieszkańcach tych terenów.
- Na początku lat 80-tych XX w. pracownicy słupskiego Muzeum, H. Soja i E. Wójtowicz, opracowali na zlecenie słupskiego konserwatora zabytków tzw. białe karty konserwatorskie dla kilkudziesięciu obiektów w Swołowie.

Zawierały one informacje o właścicielu, użytkowniku, położeniu budynków, ich wielkość, rzuty poziome i pionowe, opis konstrukcji, materiału, stan zachowania oraz fotografie.

Swołowo jest starym miejscem osadniczym co dokumentuje wiele znalezisk, z których część jest w posiadaniu Muzeum w Koszalinie. Należy do nich kompleks 5 obiektów z okresu wpływów rzymskich, które wykopano podczas badań prowadzonych w latach 30-tych i 40-tych XX wieku, w tym m.in. szklany pucharzek oraz srebrną czarzę z pierwszych wieków n.e. – obecnie obiekty prezentowane są w Zagrodzie Muzealnej w Swołowie.

- Wieś należy do najstarszych w regionie słupskim. Pierwsze pisemne wzmianki o niej pochodzą z 1230 roku, kiedy to sławieński książę nadał ją zakonowi Joannitów sprowadzonemu do Starego Sławna.
- W dalszym okresie wieś należała do rodów szlachty pomorskiej: von Below, Glasenapp i von Schwave, następnie przeszła pod Zarząd Dóbr Królewskich w Słupsku.



Do czasów współczesnych Swołowo zachowało swój pierwotny układ osadniczy i przestrzenny określany mianem „owalnicy”. Występuje tu typowy dla tego rodzaju wsi – wrzecionowaty plac, którego centralną część stanowi staw i widoczny z oddali kościół wzniesiony ok. 1400 r. Plac otaczają dwie łączące się ze sobą drogi z zachowanym XIX – wiecznym brukiem. Przy drodze posadowione są zagrody, a poza nimi rozciąga się łanowy układ pól. „Nawieś” w okresie średniowiecza była pastwiskiem dla całej wspólnoty wiojskowej, a staw i przepływająca rzeczka stanowiły poidło i miejsce pławienia bydła i hodowli domowego ptactwa. Z czasem nastąpił proces zabudowania „nawisia” – w XVIII w. wzniesiono tutaj budynek szkoły i kuźnię. W XIX w. zbudowano tutaj remizę strażacką /1879/ oraz budynek mleczarni, dziś już nie istniejącej.

O charakterze Swołowa decydują okazałe zagrody bogatych pomorskich chłopów. Zbudowane zwykle na planie prostokąta sprawiają wrażenie zamkniętych fortec. Swoją wielkością przypominają bardziej folwark szlachecki niż chłopskie gospodarstwo. Zagrody rozłożone są po obu stronach brukowanej drogi. Zamknięte były budynkiem bramnym, z szeroko frontowym domem posadowionym w głębi podwórza oraz spinającymi całość po bokach budynkami inwentarskimi i stodołą.

- Intensywny rozwój i rozbudowa Swołowa trwa od połowy XIX w. W tym okresie wzniesiono większość zachowanych do dziś budynków wchodzących w skład zagród bogatych gospodarzy, a także budynków dla robotników rolnych. Do wsi doprowadzono elektryczność, wybrukowano wiejską drogę, dno stawu pośrodku wsi uszczelniono gliną i kamieniami, wyprofilowano rowy cieków, a miejsca wilgotne odwodniono.
- Po obu stronach wsi (od strony wschodniej i zachodniej) stały 2 wiatraki.



W 1851 roku we wsi było 31 domów zamieszkałych przez 236 osób, a w 1885 roku ilość domów powiększyła się ponad dwukrotnie (66), zamieszkiwało w nich 499 osób.

- K. H. Pagel wymienia, iż przed II wojną światową powierzchnia wsi wynosiła 901 hektarów, a liczba ludności to 315 osób (stan na 17.V.1939 r.). Największy procent stanowiły gospodarstwa o wielkości powyżej 50 ha.
- Ludność była zasiedziała. Wielu mieszkańców żyło tutaj z dzia- da pradziada. 10 maja 1934 r. odbyło się uroczyste spotkanie w Starkowie, na którym 131 rodzinom z Pomorza, osiadłym na zagrodach od ponad 200 lat wręczono dębowe tablice. Z samego Swołowa takich rodzin było 9: Albert Albrecht I – 1573, Friedrich Albrecht I – 1654, Gerhard Albrecht – 1659, Albrecht Albrecht – 1585, Schulz Albrecht – 1694, Albrecht Zessin – 1581, Paul Zessin – 1689, Franz Schulz – 1669, Albrecht Schulz – 1712.
- W latach międzywojennych we wsi istniało towarzystwo oszczęd- ności i pożyczek, spółdzielnia mleczarska, sklep towarów miesza- nych, działali rzemieślnicy: mistrz murarski, kowal, szewcy, stel- mach, stolarz i dwóch młynarzy.
- Na początku marca 1945 roku do wsi (w której oprócz stałych mieszkańców przebywali dodatkowo uciekinierzy m.in. z Prus Wschodnich), wkroczyły wojska radzieckie pozostawiając Swoło- wo w nienaruszonym stanie.
- Władze polskie przejęły oficjalnie władzę 1.08. 1945 roku. Od tego czasu następuje stopniowe zasiedlanie wsi przez polskich osadni- ków.



URZEKAJĄCE PIĘKNO SWOŁOWA – STOLICY POMORSKIEJ KRAINY W KRATĘ

HISTORIA PROJEKTU

Zabytkowa zagroda w Swołowie przekazana w 2002 r. przez Zarząd Województwa Pomorskiego dla Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zyskała szansę na uratowanie dzięki uzyskaniu dofinansowania ze środków unijnych w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Województwa Pomorskiego na lata 2004-2006.

OPIS PROJEKTU

- Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku w 2002 roku stało się właścicielem jednej z zabytkowych zagród w Swołowie. Obiekt wpisany jest do rejestru zabytków pod numerem A-367/1-4. Zagroda pochodzi z XIX wieku i jest przykładem budownictwa szkieletowego. Posiada charakterystyczny kształt zamkniętego czworoboku, w skład którego wchodzi: chałupa z II połowy XIX w., budynek bramny z tego samego okresu, budynek inwentarski oraz stodoła z 1858 r.
- W latach 2001-2003 mgr Marzenna Mazur i inż. Andrzej Łopaciuk przygotowali program rekonstrukcji i adaptacji zabytkowej zagrody w Swołowie. Projekt zakładał stworzenie na bazie zagrody centrum kulturowego w najszerszym tego słowa znaczeniu. Jesienią 2003 roku powstał zespół, który rozpoczął pracę nad wnioskiem do ZPORR.

Przygotowany projekt zakładał wiele cennych innowacyjnych rozwiązań w zakresie upowszechniania kultury. Doskonale wpisał się w strategię gminy Słupsk, Powiatu Słupskiego oraz Województwa Pomorskiego. Zyskał akceptację Ministra Kultury, Marszałka Województwa Pomorskiego, Starosty Słupskiego i Wójta Gminy Słupsk. Projekt zakładał wykorzystanie w 75% funduszy unijnych na reali-



zaczę zadania ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na lata 2004 – 2006.

- Chylące się ku upadkowi przepiękne budynki zyskały szansę na uratowanie.

MUZEALNA ZABYTKOWA ZAGRODA NR 8 W SWOŁOWIE WIDOK BUDYNKU BRAMNEGO I SZCZYTU STODOŁY STAN Z ROKU 2000

PROGRAM UŻYTKOWY ZAGRODY – PLANOWANE FUNKCJE DLA POSZCZEGÓLNYCH OBIEKTÓW CHAŁUPA MIESZKALNA

- na parterze ekspozycja muzealna wnętrza z XIX w.
- na piętrze sala konferencyjna, pokoje gościnne, biura – miejsce spotkań regionalistów, badaczy i pasjonatów kultury regionalnej
- na poddaszu magazyny etnograficznych obiektów kultury materialnej

STODOŁA XVIII W.

- ekspozycja sprzętu rolniczego
- pokaz magazynowania zboża

STODOŁA XVIII W.

- ekspozycja sprzętu rolniczego
- pokaz magazynowania zboża

BUDYNEK BRAMNY

- część administracyjna, socjalna
- magazyny zabytków etnograficznych

GOSPODA

- funkcja użytkowa – stylowa gospoda z tradycyjnym chłopskim jadłem
- miejsce organizacji stylowych biesiad folklorystycznych

KOTŁOWNIA

- Funkcja użytkowa, biura.

OGRÓD

- plenerowe kino letnie, estradowe prezentacje i przeglądy zespołów folklorystycznych, plenerowe spotkania rozmaitych grup zainteresowań, itp.

REKONSTRUKCJA W LATACH 2006-2008

Przy rekonstrukcji obiektów w zagrodzie nr 8 w Swołowie zachowano w znacznym stopniu oryginalną substancję zabytkową – wykorzystano każdy nadający się element drewniany, zachowano ściany z cegieł, wiernie odtworzono wypełnienia kwater w stodole stosując dawną technologię w konstrukcji szkieletowej (szachulec).



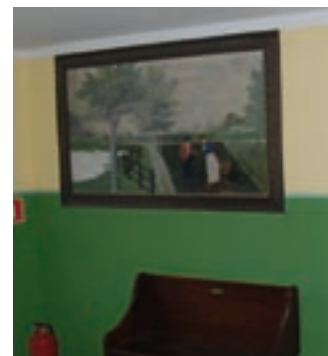
Zrekonstruowany budynek bramny muzealnej zagrody

- Po otwarciu wrót budynku bramnego widać w głębi posadowiony budynek mieszkalny, w konstrukcji szkieletowej, piętrowy, z dachem dwuspadowym z naczółkami, szerokofrontowy z poł. XIX w.





Obraz namalowany na ścianie sieni przez Ballera w latach 20-tych XX w., w trakcie rekonstrukcji budynku chałupy zabezpieczonej, a następnie poddany konserwacji /D. Łażny/



W Swołowie dużym wzbogaceniem formy i architektury budynków gospodarskich z XVIII i XIX w. jest to, iż są one wszystkie piętrowe, a od podwórza powyżej parteru obiega je drewniana galeria, z której prowadzą wejścia do wielu oddzielnych pomieszczeń. Galeriaowy budynek gospodarczy na Pomorzu jest niewątpliwie importem z Niemiec /najprawdopodobniej z Turynii/.

- Budynek bramny i skrzydła boczne budynków gospodarskich zamykających podwórze są przykryte dachami dwuspadowymi połączonymi na narożach.



Zrekonstruowane wnętrze chałupy



Dawne pomieszczenie gospodarcze na piętrze chałupy, gdzie najprawdopodobniej znajdowały się warsztaty tkackie, zostało adaptowane na salę konferencyjną dla ok. 60 osób.



Salę ekspozycyjne w budynku obory

Wymierne korzyści z realizacji projektu:

- Uratowanie przepięknej architektury zagrody (2034 m2 zrekonstruowanej powierzchni obiektów zabytkowych).
- Podniesienie rangi wsi i regionu poprzez powstanie w Swołowie Filii śląskiego Muzeum – instytucji mającej wieloletnią tradycję i znakomite osiągnięcia w zarządzaniu tego typu placówką (dla porównania – Skansen w Klukach).
- Utworzenie kilkunastu nowych stanowisk pracy dla miejscowej ludności.
- Rozwój wsi i regionu ze względu na wzmożony ruch turystyczny (motele, parkingi, drogi dojazdowe, stacje benzynowe, bary szybkiej obsługi, usługi pamiątkarskie itp.).
- Tworzenie miejsc noclegowych w samej zagrodzie oraz ożywienie ruchu agroturystycznego we wsi i regionie.
- Wzrost atrakcyjności turystycznej regionu.



Zrekonstruowane wnętrze chałupy – biuro



Jednorazowo gospoda może przyjąć ok. 50 osób. Serwowane dania regionalne przyciągają turystów



Jakie jest oddziaływanie projektu w przeciągu krótkiego czasu?

- Uratowanie wsi przed degradacją i zniszczeniem. Rozwój wsi i regionu.
- 12 utrzymanych miejsc pracy.
- 5 000 osób rocznie uczestniczących w imprezach kulturalnych.
- 10 000 turystów rocznie odwiedzających obiekty.
- 10 000 osób odwiedzających domenę internetową.

Imprezy plenerowe w zagrodzie – gęsia niedziela



Imprezy plenerowe w zagrodzie – szparagowe święto



- Liczyliśmy, że rekonstrukcja zabytkowej zagrody będącej przykładem gospodarstwa bogatego pomorskiego chłopca z początków XX w. będzie stanowić załączek naszych działań na rzecz ratowania niepowtarzalnego charakteru Swołowa.
- Opracowaliśmy w tym celu muzealną koncepcję zagospodarowania wsi na lata 2007-2013 i mamy głębokie przekonanie że uda nam się zrealizować większość pomysłów jakie w tej koncepcji zawarliśmy.

W marcu br. podpisaliśmy umowę na dofinansowanie realizacji II etapu rozbudowy naszej placówki na kwotę 9 300 000 zł w ramach RPO woj. pomorskiego na lata 2007-2013, priorytet 6, działanie 6.3.

Opracowanie: Marzenna Mazur
Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku

Foto. E. Wójtowicz, A. Łopaciuk, K. Matuszkiewicz, M. Mazur

Przenosiny domu – wyzwanie dla konesera

Skąd biorą się szaleńcy, którzy przenoszą domy

Na co dzień jestem fotografem regionu. W kolejnych albumach staram się pokazać ulotne piękno delty Wisły – jej architekturę i surowy krajobraz. Już na zdjęciach widoczne było postępujące działanie czasu i jego wpływ na niszczenie wspaniałych obiektów. Kiedy spotyka się zdewastowany cmentarz, niechciany dom, który zachował ślady dawnej dumy jego mieszkańców, rozkradaną ruinę kościoła, budzi się chęć działania. Z przyjaciółmi założyliśmy Muzeum Żuławskie. Realizujemy projekty chroniące regionalne dziedzictwo kulturowe, dlatego też kiedy splot różnych wydarzeń sprawił, że mogłem uratować dom, zaczęła się historia, która zaangażowała nie tylko mnie ale ekspertów, rzemieślników, regionalistów oraz osoby, które chcą przeżyć podobną przygodę, do których głównie kieruję tę opowieść o zmaganiach z przenoszeniem domu.

Dom podcieniowy, który przenieśliśmy do Żelichowa/Cyganka, wielokrotnie widywałem już jako mały chłopiec, kiedy mijałem go odwiedzając Jelonki na trasie rejsów z Żuław na pojezierze Iławsko-Ostródzkie. Było to jedno z niewielu miejsc, gdzie można było zobaczyć dwa domy podcieniowe obok siebie. Do 2006 roku nie przypuszczałem, że kiedyś przyjadę zakłócić ten obraz. Dziś nie mam wątpliwości, że postąpiłem słusznie – jeden z domów podcieniowych został uratowany. Dom chętnie pokazywany w folderach i wyliczany w inwentarzu zabytków niszczał na oczach mieszkańców i włodarzy regionu. Ludzie, którzy ten dom zbudowali byli bogatymi chłopami. Mieli ponad 100 hektarów ziemi, dom był zatem częścią dużego gospodarstwa; folwarku, w którym zatrudniano kilka osób. Czasy powojenne przyniosły nową sytuację ustrojową i gospodarczą. Domy podcieniowe były zasiedlane przez kilka rodzin, co sprawiło, że pierwotny układ budynku często zagubił się w przybudowach i adaptacjach. Niewielu właścicieli przysłużyło się trwałości tych domów. Najgorzej było w domach gdzie jakaś jego część stanowiła współwłasność. Były to najczęściej zdewastowane miejsca. Sąsiedzi przerzucali się odpowiedzialnością za wykonanie remontu nie poprawiając chociażby dachówki.

Dom, który mnie zainteresował początkowo miał dwóch właścicieli, ale w latach 80-tych na szczęście tylko jednego. Potrzeby rodziny sprawiły, że z pierwotnych ośmiu pomieszczeń zrobiło się z czasem piętnaście – kotłownia, łazienki, spiżarnia, pokoje dla dzieci. Niewiele żuławskich domów miało szczęście być remontowanych po wojnie zgodnie z zasadami sztuki konserwatorskiej. Jedyna akcja remontowa odbyła się na przełomie lat 60-tych i 70-tych. Kilku najpiękniejszym domom przedłużyło to życie (np. w Marynowach, Rozgarcie, Żuławkach, Nowej Kościelnicy). Część jednak padła ofiarą nadopiekuńczości urzędników, jak w Tropach Elbląskich, gdyby pozwolono w niektórych przypadkach na zmianę poszycia dachu – być może do dziś zachowałyby się więcej domów, a wio-

ska doczekałaby czasów, kiedy posiadanie zabytku jest nobilitacją, a uregulowania prawne odpowiednio wspierają finansowanie zarówno właścicieli prywatnych jak i samorządowych.

Kupić nie kupić - oględziny domu

Dom, który nam się podoba warto oglądać z postronnymi osobami, które nie są emocjonalnie zaangażowane. Często oglądając dom widzimy oczyma wyobraźni, jak będzie pięknie napalić w piecu i słuchać jak świerszcz gra w kominie. Wszelkie usterki wydawały mi się mało znaczące. Do samego momentu rozbiórki nie wierzyłem, że uratuje się mniej niż połowa elementów drewnianych. Oględziny przeprowadzałem kilka razy angażując w to różnych ekspertów budowlanych cieśli, stolarzy. Każdy oceniał dom pod innym kątem.

Dom drewniany niszczy najbardziej w miejscach, gdzie woda nieustannie zalewa drewniane elementy z utrudnioną możliwością wysychania. Te miejsca łatwo rozpoznać i ocenić ich stan – są to miejsca zazwyczaj z widocznymi deformacjami elementów, zbutwiały i zgrzybiały. Podwalina niemal w każdym starym domu jest do wymiany, a w przypadku opisywanego domu podwalina praktycznie zniknęła. Mimo, że była wykonana z dębowych belek zachowały się jedynie jej zmurszałe fragmenty. Łatwo zauważyć otwory po szkodnikach, odchylenia od pionu. Można wykonać nakłucia szpipek sprawdzając, jak daleko jest miękka warstwa pamiętając, że powierzchnia korozja drewna nie dyskwalifikuje materiału.

Najczęściej zniszczona jest część północna budynku pozbawiona promieni słonecznych. Jest doskonałym miejscem dla rozrostu grzybów i porostów. Największą trudnością jest stwierdzenie stanu drewnianych elementów w miejscu styku belek, złączy, zaczepów, połączeń przy murze. Stan tych miejsc odkryjemy dopiero podczas demontażu i musimy nastawić się na najgorsze. W przypadku domu z Jelonek udało zachować się około 40-50% drewna. Deski podłogowe były kładzione bezpośrednio w ziemi, więc do niczego się nie nadawały. Zdrowe belki, nawet mocno wygięte z powodu osunięcia się fundamentów wróciły do swoich pierwotnych kształtów po zlikwidowaniu obciążeń. Wszelkie elementy ozdobne jak np. zdobienia szczytów, choć mają ślady zużycia, można po konserwacji i flekowaniu zastosować ponownie. Czym więcej zachowamy oryginalnych detali, to dom będzie miał bardziej sędziwy i szlachetny wygląd. Sposoby wyceny najlepiej skonsultujemy z ekspertem od nieruchomości. Jedno jest pewne, że w przypadku przenoszonego domu nie bierzemy pod uwagę pięknego położenia budynku, widoku z okien itd. Należy brać pod uwagę:

- wielkość i materiał z jakiego został wykonany,
- stan zachowania poszczególnych elementów,

- wartość architektoniczną, zdobienia, urodę domu, oryginalność wykonania,
- wartość historyczną (data powstania, wydarzenia historyczne, którego świadkiem był obiekt np. podpisanie jakiegoś ważnego porozumienia, zamieszkanie przez sławną osobę),
- stan prawny (ilość właścicieli, wpis do ewidencji lub rejestru zabytków).

Formalności

W przypadku domu w Jelonkach właściciel ze względów rodzinnych nie był zainteresowany dalszym użytkowaniem tak dużego domu. Występował wielokrotnie do służb konserwatorskich o wydanie zgody na rozbiórkę, chcąc z pozyskanego materiału wybudować mniejszy dom. W tym przypadku konsekwentne odmawianie zezwolenia na rozbiórkę (dom był w ewidencji woj. Warmińsko-Mazurskiego) uratowało dom. Tu zaczyna się historia procedur, pozwoleń, dokumentacji. Po zakupie domu wystąpiłem do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z wnioskiem o przeniesienie domu do miejscowości Żelichowo/Cyganek. Konserwator wydanie pozytywnej decyzji uzależnił od:

- wykonania inwentaryzacji budynku z detalami w odpowiedniej skali,
- wykonania dokumentacji fotograficznej,
- wykonania na podstawie inwentaryzacji projektu budowlanego,
- uzyskania pozwolenia na budowę.

Po spełnieniu tych warunków mogłem wystąpić do urzędu powiatowego w Elblągu o pozwolenie na demontaż (rozbiórkę w nomenklaturze urzędowej). Warunkiem uzyskania decyzji na demontaż była pozytywna decyzja konserwatora, plan demontażu, plan bezpieczeństwa BIOS. Moment rozpoczęcia prac należało zgłosić pisemnie do urzędu powiatowego oraz Państwowej Inspekcji Pracy. Konserwator ustanowił też nadzór konserwatorski, który sprawował z ramienia urzędu ochrony zabytków w Olsztynie – Jerzy Domino.

Zanim zdejmemy pierwszą dachówkę

Dobrze zrobiona inwentaryzacja to gwarancja, że to co wybudujemy będzie podobne do domu, który demontowaliśmy. Trzeba pamiętać, że zazwyczaj kosztowna dokumentacja jest podstawą wykonania projektu budowlanego. Przed rozpoczęciem prac koniecznie trzeba oznaczyć poszczególne elementy. Robi się to najczęściej przybijając do każdego elementu domu numerowane blaszki o wymiarach około 2x4cm. Numery na blaszkach muszą odpowiadać elementom zaznaczonym w inwentaryzacji. Takie rozwiązanie zapewnia nam brak problemów przy składaniu domu.

Ważne jest odpowiednie składowanie demontowanych elementów, tak aby odpowiadało to kolejności przy ponownym składaniu. Tu ważna rada- dobrze jest aby ten sam fachowiec demontował i montował budynek, zaoszczędzi to dużo czasu. Kolejne zaoszczędzenie czasu to przygotowanie się do dokładnego zbadania poszczególnych elementów pod względem zużycia. Najlepiej w oparciu o inwentaryzację przygotować osobne zestawienie. Oceniamy, czy potrzebne jest flankowanie (uzupełnianie ubytków) czy może wymiana całego elementu. Często belki stropowe, elementy ścian i krokwie w miejscach zaczepów są mocno zniszczone. Powinno się wówczas zaplanować wymianę całego elementu pamiętając, że stare, skrócone elementy mogą być jeszcze użyte w innym miejscu. Dokładna analiza stanu zachowania elementów domu pozwoli przygotować zamówienie do tartaku, tak aby zamówienia dokonać

tylko raz, zaoszczędzając na koszcie transportu. To teoria, którą warto znać, jednak nikomu ze znanych mi inwestorów nie udało się dokładnie trafić z określeniem potrzebnej ilości materiału, zawsze wychodzi coś nowego przy budowie. Ale nie ma się czym martwić- nic się nie zmarnuje. Strefy niebezpieczne oraz teren budowy należy oznaczyć i ogrodzić. Odizolowanie terenu demontażu, oprócz wymogów prawnych jakie nakładają na nas przepisy, mają dodatkową zaletę umożliwiającą ochronę obiektu przed poszukiwaczami skarbów i wandalami. Obserwując aukcje internetowe można zauważyć, że sprzedaje się wszystko – klamki, gwoździe, okucia do okien.

Odkrywanie tajemnic domu – demontaż

Podczas demontażu dom zaczyna odkrywać swoje tajemnice – dokładniejszy czas budowy, przeznaczenie pomieszczeń, przebudowy, wydarzenia np. pożar. W domu w Jelonkach szczytowe szyby w oknach były przestrelone jeszcze z czasów wojennych (udało się jedno uratować). Napisy upamiętniające remont i pobyt radzieckiego żołnierza, czy zapiski ilości ziarna zgromadzonego na poddaszu. Użyte do budowy cegły okazały się prawdziwym skarbem – o wymiarach gotyckiej cegły, robione ręcznie z wieloma śladami palców strycharza i zwierząt. Dom był przebudowywany wielokrotnie jeszcze w latach międzywojennych, a podwójne reprezentacyjne drzwi z wielkiej izby zawędrowały już przerobione do pomieszczeń gospodarczych. Wszelkie odkrycia zostały skrzętnie zapisane, stanowiąc cenną dokumentację konserwatorsko-historyczną budynku istotną przy ubieganiu się o wpis do rejestru zabytków. Ciekawa, zapewne dotycząca każdego domu, jest historia tapetowania od tych pierwszych, najstarszych, kładzionych tapet na materiale i gazetach spełniających rolę wyrównującą i zapewniającą oddychanie ścian, po współczesne – winylowe. Warto zachować próbki tworząc zapis gustów i mody jakim podlegał nasz dom, jakim ulegali jego mieszkańcy. Zebrane zostały próbki farb naściennych i tynków, aby ocenić kolejność przemaalowań; kolory – można zeskanować na zwykłym skanerze do dokumentów, a zobaczymy całą historię stosowanych barw. Warto zwracać uwagę na różnego rodzaju ręcznie malowane zdobienia sufitów, belek stropowych, kalkomanii, malunków powstających przy pomocy szablonów. Jeśli takie się pojawiają wymagają specjalnego traktowania podczas demontażu.

Demontaż zaczął się od odłączenia energii elektrycznej, usunięcia zbędnych ścianek działowych i dykt, tak aby odkryć właściwe elementy nośne budynku. Uzbierały się tego dwie przyczepy niepotrzebnych odpadów. Przy tej operacji ważna jest ocena stanu konstrukcji budynku, biorąc pod uwagę, że dom podlegał wielokrotnym przebudowom, które mogły naruszyć elementy nośne. Ślady pożaru powinny być również powodem do dokładnych oględzin stanu konstrukcji. W tych miejscach podczas demontażu elementy budynku mogą ulec niekontrolowanemu zawaleniu się. Stary dom to niebezpieczna zagadka, niewidoczne pęknięcia, ubytki elementów, poluzowane kołki łączące mogą przysporzyć kłopotów. Zdjęcie dachówki holenderki należy wykonać równomiernie – jedna dachówka waży 3,5kg, a cały dach liczy ich kilka tysięcy, czyli mamy do czynienia z kilkutonową pokrywą. Nierównomierny nacisk na zużytą konstrukcję budynku z pomocą wiatru może doprowadzić do nieprzewidywalnych sytuacji z katastrofą budowlaną włącznie. Od momentu zdjęcia dachówki dom jest narażony na działanie deszczu, a szczególnie wrażliwe są elementy stolarki drzwi, okien. Dużym elementom niewielkie deszcze nie zaszkodzą. Jednak niesprzyjająca aura może wydłużyć prace demontażowe. Rozbieranie

drewnianego domu budowanego tradycyjną metodą łączenia jest proste. Wybija się kołki lub rozwierca luzując dany element. Nie bójmy się stuknąć belką o belkę, każde takie starcie, o ile nie mamy do czynienia z belkami rzeźbionymi, malunkami, jest testem sprawdzającym wytrzymałość. Miejsca łączenia belek, ścian kołkami najczęściej mają oznaczenia. Daje to pojęcie o miejscach mocowania i możliwość zastosowania techniki rozłączenia elementów. Przydają się żabki, łapki, lewary, proste windy, podkładki drewniane zapobiegające kaleczeniu drewna. Warto zbierać wszystkie kute gwoździe, okucia, można je ponownie użyć.

Dom w częściach

Kiedy już wszystko przewieźliśmy na nowe miejsce budowy, trzeba zadbać o dobre składowanie drewnianych elementów, zapewniając przewiew i zabezpieczenie daszkiem przed opadami. Jeśli zakładamy gazowanie drewna trzeba sprawić, żeby ułożone elementy zajmowały jak najmniejszą kubaturę. Firmy wykonujące gazowanie kalkulują cenę za usługę głównie na podstawie metrów sześciennych do zgazowania. Stolarkę drzwiową i okienną, jeśli ma dłużej czekać na zamontowanie, najlepiej schować w suchym magazynie. Kiedy dom czeka na postawienie konieczne są kolejne decyzje.

Impregnacja. Walka ze szkodnikami drewna i zabezpieczenie przeciw powodziowe

Rozważałem pozbycie się szkodników w sposób impregnacji. Impregnacja zanurzeniowa wygląda w ten sposób, że wykonuje się długi, wąski wykop w ziemi, wykłada go szczelnie kilkoma warstwami folii (najlepiej plandek) i tak do przygotowanej wanny wkłada się poszczególne elementy, a potem zalewa się je impregnatem. Jeśli ma to być naturalny impregnat to polecany jest pokost lniany i terpentyna w proporcjach pół na pół. Jest to najczęściej polecany sposób zabezpieczenia drewna nieszkodliwy dla ludzi. Terpentyna powoduje, że pokost głębiej wnika w drewno, jednak trzeba uważać bo ma ona niską temperaturę zapłonu (60°C). Wybierając tę metodę sprowadza się fachowców np. szkodników.

W Internecie można spotkać dokładne opisy stosowania metody pokostowo-terpentynowej pod względem zachowania zasad bezpieczeństwa. Metoda zanurzeniowa jest niestety bardzo kosztowna i nie zapewnia całkowitego zniszczenia szkodników – impregnat wnika najwyżej kilka centymetrów. Kolejna metoda na szkodniki to fumigacja drewna – gazowanie. Złożony dom okrywa się szczelnie folią a do środka wstawia trujący gaz. Po tygodniu takiej operacji wszystkie robaki w drewnie giną. Ta metoda ma sens jeśli zaraz po gazowaniu drewno zostanie zaimpregnowane substancją odstraszającą szkodniki. Taki sposób został wykorzystany w Cyganku. Pamiętajmy, że gazowanie może wykonać tylko specjalistyczna firma mająca aktualnie pozwolenie na stosowanie śmiertelnie trującego gazu. Nie powierzajmy tych działań konserwatorom- amatorom. Ważne jest tutaj zastrzeżenie, że sposób zastosowania zabezpieczeń należy dobrać do konkretnego obiektu ustalając stopień zużycia, rodzaj i wielkość użytego materiału, jego przeznaczenie oraz strefę klimatyczną itd. Wszystko to ma wpływ na rodzaj i zakres stosowanych impregnatów czy sposobów niszczenia szkodników. Najważniejszy moment konserwacji to bieżąca impregnacja w trakcie tworzenia konstrukcji domu- chroni to w miarę szybko przed ponownym wejściem do naszego domu szkodników (w przypadku gazowania) oraz zabezpieczy przed działaniem wilgoci. Przedłużające się prace i deszcz sprawią, że na ocienionych niezaimpregnowanych

elementach pojawi się grzyb, mech, powodując wrażenie, że cała praca zaraz pójdzie na marne i będziemy mieszkać w zagrzybionym domu.

Materiały

Idealnie byłoby mieć przygotowane na wymianę drewno o tych samych parametrach. Jeśli planujemy z wyprzedzeniem taką operację możemy spróbować pozyskać materiał z rozbiórek innych domów. Szczególnie polecane jest użycie takiego materiału przy odtwarzaniu stolarki okiennej i drzwiowej oraz flekowaniu starych elementów. Najczęściej pozostaje nam zakupienie nowego surowca prosto z tartaku, jednak użycie takiego drewna będzie problemem bez jego sezonowania. Nowo pozyskane drewno aby przybliżyło się do parametrów starego musi odczekać odpowiednio 2-3 lata. Drewno zmienia podczas sezonowania swoją objętość, więc jeśli użyjemy surowego drewna do budowy domu to możemy być pewni, że po kilku latach ściana skróci się o kilka centymetrów. W opisywanym domu, drewno nie doczekało się idealnych parametrów, mam nadzieję, że stare z nowym się ułoży wspomagane uszczelnieniem.

Na uszczelnienie między belkami wybrałem wełnę drzewną, najbardziej dostępny i tani materiał. Wybierając rodzaj uszczelnienia należy pamiętać, że powinien to być naturalny materiał, który będzie pracował razem z elementami drewnianymi niezależnie od nacisku kolejnych warstw, będzie pęczniał niezależnie od warunków atmosferycznych. Pierwotnie w domu użyte były włókna konopne. Świadomie pominę tu kwestię konstrukcyjną zawartą w projekcie, który często udostępniam naśladowcom czy osobom, które chcą zmagać się z podobną operacją.

Większość prac ciesielskich wykonywanych było metodami dawnych mistrzów. Wyjątkiem było zastosowanie elektrycznego struga i piły spalinowej. Majstrowi najczęściej potrzebne były dłuta z japońskiej stali, siekierka, komplet przedwojennych wiertel i kilkanaście bukowych młotków. Do nakładania na siebie drewnianych bali używano prostych wind i bloków.

Zaczynamy budowę – fundamenty

Posadowienie fundamentowe tylko z kamieni przełożonych zaprawą wapienną z jajkiem i miodem jest trudne do wykonania tym bardziej, że przepisy nakazują zapewnić odpowiednią głębokość, zapewniającą posadowienie w warstwie gruntu, która nie przemarza (na Żuławach to średnio metr). Dom w Jelonkach, co było zaskoczeniem, stał na kamiennych fundamentach mających 40cm głębokości. Fundament nie stanowił jednego poziomu więc ściany w różnych miejscach były osunięte, a co za tym, idzie belki stropowe ugięte nawet do 15 cm. Wybrałem wariant współczesny kamienno-betonowy. Została wylana zbrojona łąwa fundamentowa o szerokości 80 cm. Ściana fundamentowa, posadowiona na ławie, do poziomu gruntu została wykonana z bloczków betonowych. Powyżej poziomu gruntu zaczyna się pas kamienno-betonowy. Na zewnątrz kamienie ułożone na zaprawie cementowej, a wewnątrz betonowa wylewka stabilizująca kamienny mur. Dodatkowo główne ławy fundamentów zostały związane ze sobą mniejszą łąwą żelbetową, tworząc rodzaj krzyża łączącego przeciwległe fundamenty. Przy tak dużych wymiarach budynku (20x10 m) istnieje możliwość rozchodzenia się fundamentów szczególnie w mokrej żuławskiej ziemi.

Odtwarzamy dawny układ pomieszczeń

Pomieszczenia zostają odtwarzane zgodnie z pierwotnym układem – wielka sień z której przechodzimy do pokoju reprezentacyjnego z podwójnymi drzwiami, piec narożny, czarna kuchnia z zachowaną funkcją wędzarni, wielki korytarz oddzielający część mieszkalną od gospodarczej. Dodatkowym elementem, który często był stosowany w zagrodach holenderskich i domach podcieniowych był podcień kuchenny, zwany też gospodarczym. Jest to miejsce gdzie umieszczone zostały drzwi z 1753 roku z karczmą założonej jeszcze przez Krzyżaków z Marynowa. Znosi się, że będzie to najprzyjemniejsze miejsce do odpoczynku z widokiem na park. Podcień wykonany został z elementów, które nie nadawały się do ponownego użycia jak np. słupy podcienia, fragmenty belek stropowych i krokwi. Podobnie postępowano dawniej. Żaden kawałek drewna nie mógł się zmarnować – co widać było po demontażu domu. Można by się pokusić o wykonanie mapy wędrówek niektórych elementów z historią zmian funkcjonalnych pomieszczeń. Takie badania można tylko wykonać podczas demontażu, kiedy możemy przyjrzeć się każdemu kawałkowi domu. Ściany podcienia między belkami zostały wypełnione otynkowaną cegłą tzw. murem pruskim. Piasek, który posłużył do murowania podcienia, wcześniej użyty był podczas powodzi 14.10.2009. W starszych domach podcieniowych używano gliny zbrojonej gałęziami i witkami. Bardziej luksusowe wykończenie było wykonane z cegły holenderki (wymiar.....), która przybywała do nas z Niderlandów jako balast okrętu. Głównym towarem, dla którego odbywała się wymiana towarowa między Niderlandami a Gdańskiem, było żuławskie zboże, do którego były przystosowane statki. Zboże zapewniało odpowiednie zanurzenie. Natomiast na trasie powrotnej potrzebny był towar zapewniający odpowiednią wagę. Przeważnie były to cegły ceramiczne, płytki delfickie.

Nic nie może się zmarnować

Wszelkie odpady drewna są selekcyjonowane pod kątem wykorzystania. Zniszczone belki, o ile została w nich część zdrowego materiału, doskonale nadają się na ścianki działowe czy uzupełnienia (fleki) starego drewna użytego w konstrukcji budynku. Z końcówek belek, zamków zamierzam utworzyć małą galerię sposobów łączenia zrębowych konstrukcji domów. Fragmenty zdobień, powierzchnie zniszczonych desek stanowią same w sobie dzieła sztuki. Wyczyszczone i zadbane będą podkreślać klimat domu z historią. Części ram okiennych udało się zachować, tylko niektóre wymagały kilku fleków. Coraz trudniej znaleźć warsztat i fachowca, który wykona okna, tak aby przypominały stolarkę z dawnych czasów. W przypadku domu z Jelonek trwało to rok, ale warto było czekać – mam świetne okna dzielone tzw. szprosami na 6 szybek, łączone na kołki, szklone kitem z widocznymi śladami pracy narzędzi stolarskich. Do wykonania stolarki okiennej przydają się wszelkie pasujące wymiarem, bez sęków, odpady starego drewna. Odpady belek można też wykorzystać wykonując z nich bruk, który będzie dobrze wyglądał w części gospodarczej. Dach domu pokryty był dachówką holenderką aż w pięciu rozmiarach. Przed jej położeniem dokonano inwentaryzacji i rozdzielono na poszczególne połacie dachu. To jednak spowodowało, że dachówki z jednym wymiarem starczyło na połowę dachu. Na dachu znalazło się około 50% pierwotnego materiału. Tu z pomocą przyszli sąsiedzi zza płotu- Rada Parafialna kościoła grekokatolickiego św. Mikołaja w Cyganku, która przekazała starą dachówkę z kościoła. Mimo, że dachówka kościelna miała inny wymiar niż oryginalna, to najważniejsze, że sytuacja została uratowana.

Czym więcej zrobione tym więcej widać ile jest do zrobienia

Dom w momencie oddawania książki do druku jest wykonany w stanie tzw. surowym zamkniętym. Na wiosnę rozpoczną się przygotowania do wykonania instalacji grzewczej, wodnej, elektrycznej i kanalizacyjnej. Sercem instalacji grzewczej będzie piec opalany drewnem z wymuszonym rozprowadzeniem ciepłego powietrza po całym domu. Piec będzie ukryty obok kuchni w kaflowym piecu chlebowym. Kanały doprowadzające ciepłe powietrze zostaną umieszczone pod podłogą oraz w stropie. Regulacja poszczególnych kanałów zapewni sterowanie temperaturą w pomieszczeniach. Dom będzie najczęściej wykorzystywany w okresie od wiosny do jesieni. Zimą pozostanie dogrzanie pomieszczeń piecami. Jak wskazuje praktyka adaptacji podcienia na cele mieszkalne, zimą nie jest możliwe dogrzanie tego pomieszczenia dlatego od razu zakładam, że będzie to pokój letni. Doprowadzenie zewnętrznego powietrza do pieca będzie przechodziło przez podziemny tunel z kamieniami polnymi. Zimą zapewni to większą sprawność ogrzewania podając cieplejsze niż na dworze powietrze a latem będzie możliwość zasilania w domu w chłodne powietrze. Instalacja wodna i kanalizacja będzie ukryta pod podłogami w stropie i murach czarnej kuchni. W domu ma być jak najmniej śladów nowoczesnych rozwiązań. Instalacja elektryczna będzie wykonana z największą pieczołowitością. W projekcie zakłada się unikanie prowadzenia przewodów w drewnie, założenie wyłączników przepięciowych. Hermetyczne gniazda, aby nie szpeciły ścian, zostaną zamontowane w specjalnych podłogowych zamknięciach odcinane w razie powodzi. Ograniczone zostanie zastosowanie oświetlenia halogenowego bowiem temperatura jaką wytwarza rodzi zagrożenie pożarowe. Oświetleniem ekspozycyjnym będzie światło LED, które cechuje oszczędność i bezpieczna temperatura, głównym zaś żarówki o odpowiedniej temperaturze barwowej. Podłogi zostaną wykonane tradycyjnie. W pomieszczeniach reprezentacyjnych szerokie deski bite widocznymi gwoździem. W sieni i korytarzu cegła, a w dawnych pomieszczeniach gospodarczych bruk z drewna i cegła.

Kiedy otwarcie?

Jeszcze dwa lata temu znałem jego przybliżony termin. Dziś, cieszę się, że dom zaczyna funkcjonować zgodnie z założonymi kierunkami. Już kilkanaście osób chcących przejść podobną drogę mogło gruntownie zapoznać się z postępem prac i skorzystać z naszych doświadczeń. Kilka osób zatrzymało się na dłużej żeby podpatrywać pracę majstra. Odbyła się konferencja ekologiczna, spotkania integracyjne etnografów i szkolenie liderów projektu Tradycyjny dom żuławski, gdzie uczestnicy mogli zapoznać się z technologią i materiałami jakie stosuje się przy budowie tradycyjnymi metodami. Dom w budowie odwiedził Marszałek Województwa Pomorskiego Jan Kozłowski, Konsul Niderlandów Pani Magdalena Pramfelt, eksperci europejskiej rady ICOMOS Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych. Jeśli tylko jest to możliwe udostępniamy dom do zwiedzania turystom. Dom będzie miejscem otwartym na inicjatywy chroniące i rozwijające nasz region. Spotkania, kameralne konferencje, szkolenia, laboratorium kuchni żuławskiej, artystyczne i historyczne wystawy czasowe, a przede wszystkim miejsce spotkań z prawdziwą historią Żuław nieskrzywną komercyjnymi potrzebami rynku turystycznego.

Marek Opitz





Ostatni wiatrak odwadniający – droga do Muzeum Żuławskiego

Wiatrak odwadniający to symbol delty Wisły. Mówiło się kiedyś o naszym regionie że to „krajna tysiąca wiatraków”. Wiatraki odwadniające razem z przemiałowymi sprawiały, że trudno było znaleźć miejsce gdzie nie byłoby widać wiatraka. Pompy parowe powoli wyparły mniej wydajne wiatraki. Jednak jak podają autorzy przedwojennych opracowań o Żuławach, mieszkańcy tęsknili za wiatrakami. Byli spokojniejsi jak słyszeli i widzieli z daleka, że woda wychlapuje się wyżej. Po kilku przeżytych na Żuławach powodziach, jesteśmy w stanie to zrozumieć, bo też lubimy obserwować schodzącą wodę. Wiatrak, który stał się eksponatem Muzeum Żuławskiego jeszcze przed wojną był uznany za zabytek. W 1917 roku przechodził gruntowny remont. Przetrwał wojnę w skansenie techniki w Oliwie. W latach powojennych przejęty został przez Muzeum Narodowe w Gdańsku oddział Etnograficzny w Oliwie. W latach 70-tych wyładowania atmosferyczne spowodowały spalenie się górnej części wiatraka. Tu zaczyna się do końca niewyjaśniona i tajemnicza historia. Krótco po spaleniu pozostałość wiatraka wylądowała na piaszczystym pagórku w miejscowości Wieniec, na wyspie Sobieszewskiej. Podobno dosłownie wylądowała, bo jak opowiadał mieszkaniec okolicy sam widział jak wiatrak, a raczej to co z niego zostało, przetransportowano helikopterem. Na wiatrak czekał przygotowany, betonowy fundament. Inicjatorem przyjęcia pozostałości wiatraka był podobno dyrektor okolicznego gospodarstwa rolnego. Dziś znając tak niewiele faktów trudno ocenić czy było to ratowanie, czy wydanie wyroku na zabytek wpisany do rejestru zabytków. Pomysł ustawienia wiatraka odwadniającego daleko od wody na piaszczystej górcie to niewątpliwie kompletna pomyłka, wynikająca z niezajomości regionu. Chętnie wymieniany jako atrakcja turystyczna Wyspy Sobieszewskiej był raczej antyreklamą i świadectwem obojętności. Coraz częstsze informacje o katastrofalnym stanie wiatraka spowodowały reakcję Klubu Nowodworskiego. Pierwsze oględziny, pod koniec 2004 roku, były szokiem. Pokazywany w folderach turystycznych zabytek techniki był śmietnikiem i toaletą z obscenicznymi napisami na kilkusetletnich belkach. Rozpoczęliśmy procedurę uzyskania pozwolenia na przeniesienie wiatraka wysyłając do właściciela, Urzędu Miasta Gdańska, zdjęcia i protokół z oględzin. Jednocześnie nie czekając na odpowiedź komisji, po sporządzeniu protokołu w obecności przedstawicieli służb konserwatorskich, zabraliśmy do muzeum drobne okucia i mniejsze elementy drewniane. Najcenniejsze części, koło zębate i oś (wał) czerpaka, ciągle pozostały niezabezpieczone. Po kilku miesiącach mieliśmy zgodę właściciela oraz pozytywną decyzję Pomorskiego Konserwatora Zabytków. Mając komplet potrzebnych dokumentów przygotowaliśmy się do demontażu. Kiedy pojechaliśmy, aby ostatecznie zaplanować pracę i urządzenia do przeniesienia, na miejscu stwierdziliśmy dalszą dewastację – z powyrywanych elementów tliło się jeszcze ognisko. Już

następnego dnia zdemontowaliśmy koło zębate i wał. Po kilku dniach ośmioosobowa grupa wolontariuszy dokonała dalszego demontażu dolnej części wiatraka (belki konstrukcyjne, poszycie i drzwi). Praca trwała od świtu do późnych godzin nocnych. Do dziś pamiętam ulgę jaką poczułem siedząc już w szoferce ciężarówki wioząc nasz skarb do Muzeum Żuławskiego. Szczątki wiatraka już następnego dnia były bezpiecznie złożone w pomieszczeniach muzeum. Wyszliśmy do Konserwatora o wytyczne do działań renowacyjnych. Wiatrak nosił liczne ślady remontów, w niektórych miejscach były flekowane fleki. Końcówkę jednego z bali mrówki zaadoptowały na pokaźne mrowisko. Kolejne odkrycie to wycięta w belce data 1917r. Koło zębate z osią (wałem) zostało wyeksponowane w jednej z sal Muzeum Żuławskiego, do tego zostały dołączone drobne elementy mechanizmów – czerpak, okucia, kamienne łożysko. Pozostałe części zostały złożone w pomieszczeniach magazynowych. Szukając eksperta z dziedziny restaurowania wiatraków, dzięki uprzejmości konsultatu i ambasady Niderlandów, trafiliśmy do ekspertów holenderskich Nico Jurgens, Tom Meesters, Yolt IJzerman. Zorganizowaliśmy konferencję „Krajna wiatraków powraca” finansowaną przez Fundację Współpracy Polski Niemieckiej. W ramach konferencji nasi eksperci dokładnie zbadali szczątki wiatraka oceniając, że nie nadają się do rekonstrukcji. Wał czerpaka jest w kluczowym miejscu dla jego wytrzymałości pusty. Na potrzeby konferencji wykonaliśmy też plansze informujące o żuławskich wiatrakach oraz film o ich historii. Wydarzenie cieszyło się wielką popularnością, a na konferencję przybyło ponad 100 osób. Upowszechniliśmy mnóstwo materiałów archiwalnych dotyczących wiatraków. Konferencja przyniosła też tymczasowe ostudzenie zapałów w zakresie rekonstrukcji uratowanych szczątków wiatraka. Nasi eksperci uświadomili nam, że nie jest sztuką zrobienie atrapy, która będzie imitować kształt i pracę wiatraka. Jeśli budować to zgodnie ze sztuką i technologią zapewniającą prawidłowe działanie. Holendrzy zaproponowali, że mogą taki wiatrak wybudować u siebie i postawić go u nas. Druga droga to przeszkolenie naszych cieśli, którzy pod kierunkiem holenderskich specjalistów postawiliby taki wiatrak na Żuławach. Gmina Cedry Wielkie od razu zadeklarowała na ten cel działkę budowlaną i pomoc techniczną. Powstaje jeszcze problem do rozwiązania, na który trzeba być przygotowanym, mianowicie późniejsze jego wykorzystanie – dozór, właściciel, prowadzenie działań edukacyjnych. Środowisko Klubu Nowodworskiego jest przekonane, że byłoby to trudne prekursorskie działanie, które dla budowania regionalnej świadomości w jakiejś perspektywie znajdzie korzystny klimat do realizacji. Tymczasem mamy symbol Żuławskiego dziedzictwa – zabezpieczony, wyeksponowany. Od 2005 roku oceniamy, że obejrzało go około 10 tysięcy osób, w tym około 15% gości zagranicznych (Niemców, Holendrów, Amerykanów).

Na dzisiaj marzy nam się chociaż model w odpowiedniej skali tego wiatraka. Posiadamy szczegółową inwentaryzację na podstawie, której wykonać projekt budowlany. Jesteśmy przekonani, że

byłoby to jedno z ważniejszych narzędzi edukacyjnych. Zapraszamy do współpracy.



Podcienie, werandy, ganki... „gatunek na wymarciu”

Tradycyjne budownictwo żuławskie było podporządkowane rolniczemu charakterowi zatrudnienia mieszkańców, a formy architektoniczne podporządkowane były ekonomicie gospodarstwa i ergonomii zajęć. Domy podcieniowe były przede wszystkim połączeniem funkcji mieszkalnej i spichlerza. Oczywiście wielkość podcienia – spichlerza świadczyła o statusie właściciela domu i stanowiła widoczny znak w lokalnej hierarchii. Wyższy poziom życia manifestował się wprowadzaniem elementów miejskich, w tym dekoracyjności nie związanej już ani z charakterem budynku, ani jego konstrukcją – takimi były konstrukcje falkonowe, dekoracyjne zacięty bełk, polichromie, przy czym element dekoracji ciesielskiej był nie tylko wyróżnikiem właściciela ale także reklamą wykonawcy. Do XIX wieku sposób życia na wsi dzielony był między ciężką pracą na roli, pracy przy utrzymaniu polderów, wałów, grobli i dróg, życiem religijnym i rodzinnym ze sporadycznymi momentami większych rodzinnych wydarzeń – śluby, chrzciny, pogrzeby. Podcień pod wystawką w takim budynku służył jako osłona niektórych prac domowych, dopiero w późniejszym okresie uzyskał status reprezentacyjnej oprawy przyjmowania ważniejszych gości na wzór portyków i ganków siedzib szlacheckich.

Zmiana sposobu życia na wsi w drugiej połowie XIX wieku, spowodowanym unowocześnieniem produkcji, zatrudnieniem licznych pracowników najemnych przez wzbogaconych potomków dawnych chłopów, którzy aspirowali do sposobu życia szlachty, miejskiego patrycjatu czy też inteligencji, pojawieniem się wolnego od zajęć zawodowych i religijnych czasu, z kształceniem dziewcząt, rozpowszechnieniem dystrybucji czasopism i dostępnością książek, podażą różnorodnej literatury i zwyczajem ostentacyjnego czytania, muzykowania, częstszych rodzinnych czy sąsiedzkich spotkań bez ważnej okazji, modnego werandowania, doprowadził do rozpowszechnienia się wydzielenia otwartego pomieszczenia, gdzie można by odpoczywać lub odbywać krótkie spotkania przy sprzyjającej pogodzie. Podcień częściowo taką funkcję oferował, był jednak mało dla tego celu wygodnym. Paradoksalnie brakowało tu miejsca, ławy przyścienne pozwalały na odpoczynek, ale dłuższa pogawędka twarzą w twarz była niewygodna. Znaczne ocienienie nie pozwalało też w pełni korzystać z pięknej pogody. Domy z podcieniem wgłębnym, wydzielającym także otwartą, rekreacyjną sferę na Żuławach nie były nazbyt liczne. W budynkach bez podcienia, starych czy wznoszonych od nowa budowa ganku stwarzała z jednej strony dogodne osłonięcie wejścia, pozwalało także, zależnie od wielkości domu stworzyć zewnętrzną reprezentacyjną przestrzeń, gdzie można było oddawać się rekreacji, towarzyskim spotkaniom (bez konieczności zakłócania codziennego rytmu życia gospodarskiego), we wsiach zwartych obserwowanie życia miejscowości. Był w porównaniu z podcieniem, trwale powiązany z konstrukcją

domu, inwestycją tanią, łatwą w budowie, wdzięczną dla kształtowania zgodnie z indywidualnym gustem. Można było w nim także zawrzeć program gloryfikujący właściciela. W motywach dekoracyjnych wpleść literę, cyfry czy motywy związane z nazwiskiem czy wyznaniem mieszkańców. Z czasem ganek, tak jak podcień stał się wyróżnikiem statusu właściciela.

Zachowane ganki i werandy w architekturze żuławskiej są w wielu wypadkach elementem wtórnym, późniejszą modną dobudówką dostawioną do starszych domów, które nie miały podcienia, w innych budowanych od 2 połowy XIX wieku raczej już uwzględniane od początku.

Konstrukcja ganku była w zasadzie prosta. Tworzyły ją słupki – podpory, usztywnione ryglami, w mniej lub bardziej rozbudowanych układach, z mieczami, które nieraz przybierały kształty pałków, łuków, arkad, nad nim znajdował się daszek – jedno, dwu lub więcej połaciowy. Dolną część konstrukcji osłaniała barierka – tralkowa, sztachetowa lub deskowa a pozostała przestrzeń w większym, lub mniejszym stopniu przesłaniała dekoracją wyciętą z desek, montowaną z opracowanych snycersko elementów tworząc warianty od skromnych rytmów wyciętych w desce otworów, krutek, po bujne sploty motywów plecionek, wici roślinnej, gwiazd czy wręcz wyobrażeń konkretnych roślin i zwierząt. W niektórych wypadkach łączono motyw wystawki na piętrze z gankiem na parterze, nieraz o powierzchni zwiększonej przez cofnięcie ściany wejścia. W niektórych budynkach wystawkę na Piętrze zastępował taras czy ocieniona weranda o formach zaczerpniętych z miejscowości uzdrowskiej.

Przykładem efektownego ganku – werandy może być obiekt ze wsi Suchy Dąb.

Sam dom – murowany, parterowy, nakryty wysokim dachem mansardowym z naczółkowymi szczytami, z ryglową facjatą pośrodku połaci dachowej z jest typem reprezentowanym przez inne jeszcze obiekty z tej wsi – posiadające jednakże podcień. Nasz budynek pierwotnie podcień także posiadał, ale ten został zredukowany do facjaty, zaś wejście przesłonięte zostało werandą. Jest to typ dużej werandy, szerokiej, obejmującej nie tylko samo wejście,



ale także parę szerokich okien po obu stronach wejścia, o wysokości równej ścianie parteru, z wysokim, dwuspadowym dachem. Konstrukcja werandy opiera się na parach słupków – 8 słupków w ścianie szczytowej, 4 w bocznych, które wydzielają trzy szerokie prześwitki zamknięte niskim trójkątem, z wejściem pośrodku. Pomiedzy słupkami w dolnej części i pomiedzy skrajnymi słupkami na wysokości prześwitów umieszczono profilowane płyciny, pomiedzy słupkami przy wejściu i w szczycie dekorację tworzą listwy ułożone w ukośną kratkę, w górnych polach nad śłemeniami między słupkami płyciny dekorowane są przez fantazyjnie wycięte otwory o płynnym, geometrycznym, symetrycznym wzorze, w polach nad wejściem, między krzyżującymi się mieczami – zastrzałami znajduje się laubzekinowy motyw wolutowo – cęgowych zawijasów w układzie nożycowym. Wsporniki zaciosanych w półwałkowo – wklęsłowy profil płatwi dachu wycięte zostały w motyw gwiazdy wpisanej w pierścien. Ściany boczne werandy przesłaniały już tylko deskowe płyciny. Facjatka była polichromowana. Widoczne są resztki koloru zielonego, błękitu, miejscami żółtego i czerwonego, ale dopiero dokładne badania pozwoliły by odtworzyć pierwotnych jej charakter. Mimo dosyć rozbudowanego rysunku konstrukcji, same elementy dekoracyjne – w czterech zasadniczych rodzajach – płyciny, zaciosy, kratka, laubzekin, są oszczędne, w porównaniu z innymi gankami nawet skromne, wyważone i eleganckie. Szerokie okna i wejście gwarantowały dobre nasłonecznienie wnętrza. W zestawieniu z architekturą budynku ganek był z nim dobrze zharmonizowany i tworzył bardzo efektowną całość – kształt budynku z wysokim, czerwonym, ceramicznym dachem, ryglowa krata wystawki i kolorowa struktura ganku. Niestety, dom po 1945 roku podupadał, wreszcie został opuszczony i jako taki popadał w ruinę. Wraz z rujnacją domu, zachodził proces niszczenia werandy, która nie była od okresu zakończenia wojny remontowana. I jak w przypadku budynku, jego remont wymaga znacznych kosztów, o tyle w wypadku werandy możliwości jej uratowania są większe i wymagają daleko mniejszych nakładów. Jednym ze sposobów jest transfer, dopuszczalny w wypadku, kiedy nie ma już żadnej realnej możliwości uratowania całego budynku.

Książki pomagają ratować zabytki

Tym razem w ocaleniu obiektu zabytkowego pomogła książka. Podczas dostarczania do Urzędu Gminy Suchy Dąb albumu *Żuławy czas przełomu* wójt zainspirowany lekturą wydawnictwa poruszył problem z zachowaniem werandy, która miała za kilka dni zostać rozebrana razem z domem (na opał). Wójt występując o rozbiórkę (dom groził zawaleniem, Gmina uzyskała zgodę konserwatora na rozbiórkę) próbował zainteresować werandą muzea i skanseny. Skutek był taki, że wykonanie wyroku na werandę zbliżało się nieuchronnie. Następnego dnia po smutnej rozmowie zaproponowa-

łem, że zabierzemy werandę do Muzeum Żuławskiego wiedząc, że nie mamy na nią miejsca, że nigdy nie mamy doświadczeń w demontażu takiego obiektu, że nie mamy czym jej przewieźć i że trzeba to zrobić natychmiast bo ekipa rozbiórkowa czeka z włączonymi piłami spalinowymi. Zgoda wójta była natychmiastowa a formalności praktycznie nie były potrzebne bo zabieraliśmy swój kawałek drewna z domu przeznaczonego do rozbiórki. Urząd Gminy wysłał jedynie informację do Pomorskiego Konserwatora Zabytków, że udało się część budynku zachować i przenieść do Muzeum Żuławskiego. Musiały nastąpić szybkie konsultacje i kurs prac demontażowych u zaprzyjaźnionych fachowców. Najbardziej jednak pomogła sama weranda. Jej konstrukcja okazała się genialnie prosta. Najtrudniejsze do zdemontowania były ozdobne krążki ukrywające kołki łączące elementy werandy. Usuwanie skorodowanych gwoździ zajęło najwięcej czasu. Dzień pracy, cztery kursy małą przyczepką, niezbędne protokoły przekazania i weranda znalazła bezpieczne miejsce. Początkowo nie mieliśmy pomysłu na wyeksponowanie tak dużego obiektu. Wkrótce nasz problem stał się przyczynkiem do powiększenia muzeum o kolejne pomieszczenia magazynowe dawnej szwajcarskiej mleczarni. Przez te kilka lat ekspozycji przez werandę przewinęło się kilka tysięcy ludzi, marszałkowie województw, muzealnicy, wycieczki szkolne, na chwilę wpadł Premier Holandii, ale wizyta jednej osoby była szczególna. Była to starsza pani, która na tej werandzie się wychowywała. Opowiadała o zabawkach, które zawsze miała pochowane pod barierkami, gdzie się najwygodniej siedziało, jak można było skakać z okien... Jej wzruszenie było dla nas chwilą, w której jeszcze bardziej wiemy dlaczego staramy się ocalić przedmioty, które zdają się nikomu nie potrzebne, które wielu ludzi nazwie starymi kłopotami.

Sposób na werandę w Cedrach Wielkich

Żuławski Ośrodek Kultury i Sportu to przykład udanego zachowania zabytkowego charakteru obiektu (nie figuruje w rejestrze zabytków) w połączeniu z nowoczesną funkcją publiczną (sala konferencyjna, ekspozycja na Szlaku mennonitów, biblioteka, pracownia komputerowa, sale do prowadzenia zajęć i warsztatów). Dom jest jednym z kilku podobnych jakby budowanych z tego samego projektu w klimacie mody panującej w okresie lat międzywojennych. W jednym z nich od strony podwórza zachowała się weranda. Weranda choć mocno nadwyreżona służy ciągle mieszkańcom, będąc świadectwem bogactwa architektonicznego żuławskich domów. Pragnąc przywracać dawny blask i splendor żuławskiemu budownictwu Urząd Gminy Cedry Wielkie stworzył projekt werandy, która miałby zdobić ŻOKiS. Projekt jest wzorowany na istniejącej już werandzie wpisując się w podobny charakter zdobień i proporcje zapewniające wygodę użytkowania. Projekt czeka na korzystny montaż finansowy. A tymczasem namawiamy do naśladowania.



Karczma w Marynowach – archiwum dla badań nad kuchnią regionu

Zakon Krzyżacki wydał w XIV wieku zezwolenie na prowadzenie karczmy w Marynowach / Marienau. Pierwszym właścicielem karczmy był sołtys Heinrich. O średniowiecznym rodowodzie może świadczyć krzyż jerozolimski, który przetrwał w dokumentach firmy późniejszych właścicieli Waltera Richtera jako znak firmowy oraz na drzwiach wejściowych do budynku. W czasach przedwojennych oprócz karczmy znajdował się tu sklep kolonialny a firma zajmowała się jeszcze usługami transportowymi, sprzedając węgiel i drewno.

Jak dowiadujemy się od starszych mieszkańców wsi. Karczma jeszcze kilka lat po wojnie istniała prowadzona przez polskich osadników. Wspominano dobre, konkretne jedzenie i gorzałkę. Kiedy zamieniła się już tylko w dom mieszkalny obiekt zaczął podupadać aż stał się ruiną. Nowy właściciel po uzyskaniu pozwolenia na rozbiórkę przekazał cenne drzwi wejściowe i gospodarcze do rekonstruowanego domu w Żelechowie Cyganku gdzie zostały zamontowane od strony podwórza i w podcieniu gospodarczym. Strych dawnej Karczmy i sklepu kolonialnego w jednej czwartej usłany był

na grubość kilkunastu centymetrów rachunkami, które najprawdopodobniej stanowiły ocieplenie stropu. Dokumenty przemieszane były z pyłem, fragmentami siewki słomianej. Dlatego zabezpieczyliśmy ponad tysiąc rachunków wystawianych przez Waltera Richtera,

taśmy fiskalne, listy przewozowe sygnowane przez polskich celników, kilkadziesiąt faktur zakupu (głównie środków piorących, węgla, drewna z tartaku w Lipuszu, papierosów, wina, machandla śledzi, wełny, czekolady i innych produktów spożywczych), opakowania firmowe, pokwitowania odbioru towarów, korespondencja z firmami handlowymi. Większość faktur to małe arcydzieła, które mogą być do dzisiaj inspiracją dla osób zajmujących się projektowaniem reklam i identyfikacją graficzną firm. Możemy dowiedzieć się jakimi produktami handlowano i w jakich cenach. Zgromadzone dokumenty są doskonałym materiałem do badań nad handlem i kuchnią żuławską. Najciekawsze dokumenty zostaną udostępnione na stronach Klubu Nowodworskiego w postaci kopii cyfrowych.



Ochrona zabytkowych cmentarzy

Mały przewodnik ratowania starych cmentarzy

Dlaczego warto ratować cmentarze?

ks. Jan Rosłan:

Nie szanując grobów byłych mieszkańców Warmii, Powiśla, Pomorza czy Mazur, jakie moralne prawo mamy domagać się od wschodnich sąsiadów, aby uszanowali polskie mogiły, które tam zostawiliśmy?

Janusz Jasiński:

Cmentarze są świadectwem historycznym i to w podwójnym znaczeniu, świadczą o przeszłości naszego regionu i o stanie naszej współczesnej kultury. Szacunek i ochrona cmentarzy wynika z ich transcendentalnego znaczenia. Są bowiem miejscem spoczynku doczesnych ludzkich szczątków, co nadaje temu miejscu znaczenie *sacrum* (...). **Tę spuściznę historyczną powinniśmy uszanować, obrażanie się na przeszłość jest postępowaniem co najmniej nierozsądnym.**

Jacek Kolbuszewski:

Przestrzeń cmentarza jest bowiem zjawiskiem kulturowym, **rzec by więc można, iż cmentarz jest „tekstem kultury”**, daje więc nie tylko świadectwo ludzkich losów (...), ale także obrazuje znamieny dla danego czasu stosunek do śmierci, a zatem również stosunek do życia.

Liczba cmentarzy w Polsce

Orientacyjna liczba cmentarzy opuszczonych:

a) luterańskich

ogółem:	7,5 tys.
zabytkowych:	3 tys.
ewidencjonowanych:	2 tys.
zadbanych:	5%

b) kalwińskich:

ogółem:	500
zabytkowych:	100
ewidencjonowanych:	20
zadbanych:	5%

c) żydowskich

ogółem:	1 tys.
zabytkowych:	300
ewidencjonowanych:	200
zadbanych:	30%

Dla porównania liczba cmentarzy katolickich :

ogółem:	19 tys.
zabytkowych:	6 tys.
ewidencjonowanych:	5 tys.
zadbanych:	60%

za: A. Michałowski, Ochrona cmentarzy w Polsce, [w:] Cmentery art.-Sztuka cmentarna- L'art de cimetiè, pod red. O. Czerner, I. Juszkiewicz, Wrocław 1994, s. 323.

W województwie pomorskim w rejestrze zabytków znajduje się 118 cmentarzy, z czego 22 to ewangelickie bądź mennonickie, co stanowi około 26 %.

W województwie kujawsko-pomorskim w rejestrze zabytków znajduje się 142, z czego 18 to ewangelickie, co stanowi 25 %.

Podział prac na etapy

- Etap I ustalenie statusu prawnego, właściciela, instytucji sprawujących nadzór, poznanie historii cmentarza – za pomocą wywiadów z ludźmi, źródeł archiwalnych i literatury;
- Etap Ia (zazwyczaj) stworzenie karty inwentaryzacyjnej z planem w skali 1:500, stworzenie projektu prac remontowych;
- Etap II prace właściwe;
- Etap III cel: utrwalenie efektów prac – oddanie cmentarza pod opiekę instytucji odpowiedzialnej za utrzymanie go w stanie nie pogorszonym, imprezy dodatkowe: nabożeństwa, konkursy, lekcje, wykłady, wystawy (można wdrożyć w dowolnym momencie).

ETAP I:

Ustalenie statusu cmentarza

- A) Właściciel – zarządca – władający – dzierżawca; powiatowy urząd geodezyjny – numer działki; ewidencja gruntów – w Starostwie Powiatowym (uwaga: dane mogą pochodzić sprzed 4-6 lat); sąd i księgi wieczyste – wypis; po ustaleniu powyższych – prośba właściciela na zgodę na prace renowacyjne.
- Pomimo ustawy z 1945 roku przekazującej na własność wszelkie cmentarze ewangelickie konsyсторzowi kościoła ewangelicko-anglikańskiego, w wielu przypadkach są one własnością prywatną, państwową bądź parafialną.
- Obowiązujące w Polsce prawo przekazuje na własność większości kościołów i gmin wyznaniowych (oprócz gmin żydowskich) ich cmentarze, jednak prawo to nie jest stosowane w praktyce
- B) Cmentarz zabytkowy – rejestrowy – ewidencjonowany – nieewidencjonowany; można sprawdzić, czy cmentarz jest uznany za zabytkowy w serii wydawniczej: *Studia i materiały. Cmentarze*, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Narodowa Instytucja Kultury, Warszawa 1994 t. 2 i następne; lub w wojewódzkim urzędzie ochrony zabytków, dział dokumentacji zabytków (archiwum); lub w Krajowym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków <http://www.kobidz.pl/app/site.php5/article/1469/3159.html>

ETAP Ia:

(zazwyczaj) stworzenie karty inwentaryzacyjnej z planem w skali 1:500, stworzenie projektu prac remontowych

W przypadku cmentarza nieewidencjonowanego bądź ewidencjonowanego z kartą na bazie mapy rolniczej (w przypadku cmentarza wiejskiego istnieje istotne zagrożenie, że plan cmentarza jest na tzw. „białej karcie”, czyli karcie ewidencyjnej, na której został wykonany na bazie mapy podstawowej – rolniczej w skali 1:1000), potrzebny jest plan w skali 1:500, inaczej urząd ochrony zabytków nie będzie w stanie wydać sensownych zaleceń do prac renowacyjnych. Wykonanie nowej karty urząd ochrony zabytków zleca, ale zazwyczaj nie ma na to pieniędzy, więc pozostaje zrobić ją samemu.

Należy przeznaczyć środki finansowe na opłacenie geodety – zaktualizowanie granic działki cmentarza i wykonanie planu sytuacyjno-wysokościowego w skali 1:500. Pozyskanie do projektu specjalistów umożliwi profesjonalne wypełnienie pozostałych elementów karty ewidencyjnej.

ETAP II

Prace właściwe

Kilka podstawowych zasad wynikających z kultowego znaczenia cmentarza:

1. Cmentarz powinien być odgródzony jako sfera *sacrum*.
2. To, co niegdyś stało w górze – krzyże, kamienie – powinno stać w górze.
3. Nagrobek, jak sama nazwa wskazuje stoi nad grobem, nie powinno się go bezkarnie przemieszczać.
4. Cmentarz powinien zostać oznakowany tablicą informacyjną z informacją o wieku cmentarza, jego historii. Tablica jest zwróceniem uwagi, że jest to miejsce pochówku, miejsce święte.

Uwaga: Pracujemy **zawsze** pod okiem konserwatora. W przypadku klejenia nagrobków pracujemy na podstawie zebranego materiału porównawczego z innych cmentarzy lub, w szczęśliwych przypadkach, na podstawie zdjęć archiwalnych.

Literatura:

Kamienie są lekkie, czyli jak pracować na cmentarzu, Stowarzyszenie Magurycz-Warszawa-Kraków 2008.

ETAP III

Utrwalenie efektów prac

Można go nazwać „trzecim etapem konserwacji”. Ma on na celu utrwalenie osiągniętych podczas prac rezultatów.

Poprzez oswojenie „obcości” cmentarza, obecni mieszkańcy miejscowości mogą zmienić swój stosunek do tego miejsca.

Należy dbać o dobre kontakty z mieszkańcami miejscowości podczas prac, by nie czuli, że „obcy” pracują na „obcym” cmentarzu.

Można próbować oddziaływać na społeczność poprzez akcje informacyjne, konkursy dla dzieci, spotkania, wykłady, nabożeństwa.

Istotne jest nawiązanie współpracy z samorządem, placówkami oświatowymi i parafią katolicką.

Ważne jest, by za każdą okazaną ze strony mieszkańców, samorządu czy gminy pomoc dziękować i ją doceniać.

Co w przypadku, gdy cmentarz jest uznany za zabytkowy?

Cmentarze zabytkowe rejestrowe podlegają nadzorowi konserwatorskiemu. Wiąże się to z większymi wydatkami. Obowiązek dbania o zabytek spoczywa na właścicielu i może być wyegzekwowany na drodze sądowej. Można wnioskować o dotację do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Strony www

www.upstreamvistula.org
www.cmentarzepogranicza.pl
www.oledry.nekla.pl
cmentarium.prv.pl
www.oledrynowotomyskie.e7.pl/cmentarze
old.ziemialodzka.pl/main_cmentarze_ewang.htm

Kontakt z autorem przewodnika

Anna Zglińska, e-mail: zgliinka@wp.pl

Cmentarze żuławskie – historia międzynarodowej współpracy

Zabytkowe cmentarze na Żuławach do lat 90-tych XX wieku niszczały mimo, że niektóre były objęte ochroną konserwatorską (wpis do rejestru i ewidencji zabytków). Niektóre zupełnie ginęły z powierzchni ziemi. Stawiano na nich domy jak na przykład w Cisach pod Malborkiem, gdzie na cmentarzu stanął dom (dom, który ciągle jest na sprzedaż bo niewielu jest amatorów mieszkania na cmentarzu), czy w Nowym Dworze Gdańskim, gdzie na cmentarzu ewangelickim stoi hala klubu sportowego. Cmentarze były źródłem cennego materiału dla producentów nagrobków. Szczególnie poszukiwany był marmur, który łatwo dawał się przerobić na nowe nagrobki. Do lat 80-tych niektóre gminy wydawały oficjalne pozwolenia na wywóz kamieni nagrobnych. Takie postępowanie choć dzisiaj nie do zaakceptowania nie powinno dziwić. W historii Żuław wielokrotnie nowi osadnicy traktowali nagrobki jako materiał budowlany. Przykładem mogą być polne kamienie nagrobne w lapidarium, Cmentarz 11 wsi, użyte w XIX w. do budowy zabudowań gospodarczych plebanii w Cyganku/Tiegenhagen, czy XVII wieczna płyta nagrobna z Gniazdowa wykorzystana w XIX wieku jako utwardzenie przed schodami wejściowymi do budynku gospodarza. Znane są miejsca gdzie gruz z nagrobków stanowią podsypkę pod drogę. Przykładów dewastacji można wymieniać, ale od kilkunastu lat sytuacja się zmienia. Jesteśmy przekonani, że dziś niemal powszechnie traktuje się stare nagrobki jak ślady dziedzictwa kulturowego, za którego zachowanie przyjęliśmy odpowiedzialność.

Restaurowanie żuławskich cmentarzy pierwsi zaczęli mennonici pod kierownictwem Helmuta Reimera pochodzącego ze Stogów/Heubuden i Arno Thima pochodzącego z nieistniejącej dziś miejscowości pod Nowym Dworem Gdańskim Reimerswalde. Inicjatywę pierwszy wsparł i udzielił pomocy dr Arkadiusz Rybak, dzięki czemu na cmentarz mennonicki w Stogach przybyło kilkunastu wolontariuszy z Holandii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Paragwaju i Polski z zamiarem przeprowadzenia prac porządkowych. Reimer był jednym z wielu mennonitów, którzy w czasie wojny wspierali ideologię faszystowską. Jego działania powojenne oceniano jako potrzebę naprawy zła jaką przyniosła wojna. Jego przesłaniem było pojednanie przez wspólną pracę na cmentarzach. Pojednanie zarówno między narodami jak i religiami. Podczas pierwszej akcji renowacji cmentarza w Stogach odsłonięto zakrzaczone nagrobki, kilkanaście z nich postawiono i wykonano dokumentację. W połowie prac Helmut Reimer zmarł na zawał serca. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Malborku, a po kilku latach przeniesiony na cmentarz parafialny w Stogach. Podczas pobytu grupy wolontariuszy zaplanowano kolejne wydarzenia. Roman Klim rozpoczął rozmowy o organizacji światowego zjazdu mennonitów. Zjazd odbył się 4 września 1993 roku w

Stogach, gdzie odbyła się msza ekumeniczna, oraz Muzeum Wisły w Tczewie gdzie miała miejsce część konferencyjna. To był przełom w kontaktach z mennonitami. Na dwudniowy zjazd przybyło ok. 400 osób z czego blisko 130 to potomkowie dawnych gospodarzy Żuław. Zjazd był okazją do przyjacielskich spotkań, rozmów i planów na przyszłość. Drugi Światowy Zjazd Mennonitów odbył się w Nowym Dworze Gdańskim 7 i 8 czerwca 1997 roku. Organizatorem zjazdu był Klub Nowodworski z panem Bolesławem Kleinem na czele. Podczas Zjazdu zaprezentowano prace porządkowe jakie wykonała grupa mennonitów z Alsmeer (Holandia) pod kierunkiem Maartena Harta. Holenderscy Mennonici zaprowadzili porządki na cmentarzach w Stogach, Szaleńcu, Stawcu i Markusach. Przez kolejne kilka lat przyjeżdżali pielęgnować zielen i zabezpieczać kolejne nagrobki. Klub Nowodworski zajmował się logistyką przedsięwzięcia organizując noclegi, materiały i narzędzia. Kolejna udana współpraca istnieje z mennonitami z Harlemu (Holandia), którzy podarowali Muzeum Żuławskiemu wystawę o historii mennonitów w Niderlandach i na Żuławach. Wystawa o wartości 30 tys. euro jest główną atrakcją muzeum.

Impuls jaki dały grupy zagraniczne sprawił, że ze strony polskiej pojawiały się nowe inicjatywy ochrony cmentarzy jak w Wikrowie za sprawą sekretarza gminy Elbląg Genowefy Kwoczek, w Niedźwiedziówce z inicjatywy właściciela prywatnego gospodarstwa rolnego, na Nizinie Walichnowskiej dzięki Waji Jabłonowskiej, w Rozgarcie za sprawą lokalnych władz samorządowych, w Fiszewie dzięki nauczycielom i uczniom z gimnazjum.

Od czterech lat funkcjonuje mennonickie stowarzyszenie Mennoniten Arbeitskreis Polen, które prowadziło początkowo prace porządkowe na cmentarzu w Stawcu, a od 2 lat restauruje cmentarz mennonicki w Orłowskim Polu. Młodzi ludzie ze stowarzyszenia pomagali również przy pracach porządkowych w lapidarium Cmentarz 11 wsi. Grupa przyjęła zasadę, że oprócz uczestników zagranicznych zapraszani są do pomocy przy pracach konserwatorskich polscy uczniowie i studenci z regionu Żuław.

Cenne inicjatywy zachowania dziedzictwa kulturowego Żuław zyskują wsparcie finansowe profesora Petera Klasena (mennonita z USA). W 2002 roku profesor sfinansował nagrody w konkursie uczelni trójmiejskich na najlepszą pracę magisterską o mennonitach. Wspierał porządkowanie cmentarzy pod Ryjewem i w Cyganku. Jest wydawcą pierwszej książki w języku polskim opowiadającej o losach mennonitów na Żuławach „Ojczyzna dla Przybyszów”.

Osoby zajmujące się ochroną zapomnianych cmentarzy w Polsce stwierdzają zgodnie, że zabytkowe żuławskie cmentarze należą do jednych z najlepiej utrzymanych. Przyjmując z zadowoleniem takie uznanie wiemy jednak ile jest jeszcze do zrobienia. Są jeszcze

cmentarze, które czekają na uporządkowanie (jak np. w Kępkach i Kępinach). Utrzymanie poziomu uporządkowania jakiego dokonały międzynarodowe grupy też nie jest łatwe. Kilka cmentarzy ma

swoich stałych opiekunów (urzędy gmin, mieszkańcy sąsiadujący z cmentarzem, szkoły) jednak przeważnie konieczne jest organizowanie doraźnych akcji porządkowych na cmentarzach.



Lapidarium – cmentarz jedenastu wsi

Historia powstania lapidarium, zaczyna się w 1999 roku, kiedy to w zakładzie fotograficznym pojawił się młody człowiek pokazując zdjęcia kamieni jak to określili „z napisami”. Już następnego dnia pojechaliśmy z panem Bolesławem Kleinem na oględziny, gdzie w miejscowości Żelichowo-Cyganek tuż za kościołem odkryliśmy w mocno zakrzaczonym terenie kilkanaście polnych kamieni nagrobnych. Były porozrzucane w okolo dawnych zabudowań gospodarczych plebanii. Od XIV w. do lat 60-tych był to teren należący do kościoła katolickiego. W ramach akcji przesiedlenia „Wisła” obywatele ukraińscy otrzymali kościół z fragmentem terenów przykościelnych jednak bez terenu wokół dawnej plebanii. Ta część była własnością skarbu państwa. W latach 70-tych została zakupiona przez rolnika z Nowego Dworu Gdańskiego. Rolnik ten rozebrał ruinę stojącej tam plebanii i czekał na lepsze czasy, od czasu do czasu pozyskując drewno z parku. Najcenniejszym odkryciem podczas pierwszej wizyty była leżąca na ziemi drewniana stela. Natychmiast przewieźliśmy ją do muzeum i w ciągu kilku tygodni została poddana profesjonalnej konserwacji. Kamienie nagrobne były mocno przerośnięte krzakami jakie opanowały dawne zabudowania gospodarcze plebanii. Polne kamienie nagrobne mają przeważnie wypisane inicjały osoby pochowanej, datę pochówku i gmerk (rodzaj herbu, składającego się z układu liter i prostych symboli, przynależnego rodzinie a czasem przekazywany wraz ze sprzedanym gospodarstwem). Niektóre z nagrobków posiadały wyryte imię i nazwisko oraz informację ile dni, tygodni, miesięcy i lat żył zmarły.

Nie zastanawiając się zbyt długo przenieśliśmy kamienie pod kościół tworząc tam małą ekspozycję. Byliśmy przekonani, że teren z którego przenosiliśmy nagrobki należy do kościoła. Jak się jednak okazało był to teren prywatny wspomnianego nowodworskiego rolnika. Działaliśmy pod wpływem chwili nie zastanawiając się nad kwestiami własnościowymi. Z pomocą medacyjną i pojednawczą przyszły ówczesne służby konserwatorskie i mimo początkowych pretensji i ostrych słów właściciela posesji udało się porozumieć, wyjaśniając nasze zachowanie. Nagrobki do dziś są wyeksponowane przy ogrodzeniu kościoła, czekając na dołączenie do całej kolekcji.

Kilka lat historia czekała na dalszy bieg. Teren dawnej plebanii został kupiony przeze mnie w celu przeniesienia tam domu podcieniowego z Jelonek. Już pierwsze prace porządkowe pokazały, że polnych kamieni jest jeszcze ponad sześćdziesiąt. Powstał wówczas pomysł utworzenia na sąsiednim terenie lapidarium. Był to teren gdzie znajdowały się cztery stele wskazujące na zachowany cmentarz przydomowy sąsiedniego gospodarstwa. Działka należała do Urzędu Miasta Nowy Dwór Gdański. Klub Nowodworski szybko uzyskał dzierżawę terenu na okres dziesięciu lat. Następnym krokiem było zaplanowanie urządzenia lapidarium. Na terenie dzierżawionej działki postanowiliśmy zgromadzić wszystkie kamienie

nagrobne wokół już istniejących nagrobków. Pierwsze prace terenowe polegały na usuwaniu śmieci, których nagromadziło się tutaj aż dwa kontenery. Jednocześnie pozyskaliśmy fundusze z Fundacji Wspierania Wsi oraz Funduszu Inicjatyw Obywatelskich na wykonanie alejek, niwelacje terenu, wykonanie ścieżek, ogrodzenie, postawienie tablic informacyjnych z historią cmentarza i przykładami symboliki nagrobnej na żuławskich cmentarzach. Prace porządkowe z małymi przerwami trwały pięć miesięcy. W trakcie prac porządkowych szukaliśmy intensywnie materiałów archiwalnych o Cyganku (Tiegenhagen).

Teoria o cmentarzu przydomowym, w miarę postępu prac porządkowych i konsultacji, stawała się mało prawdopodobna. Z pomocą przyszło stowarzyszenie byłych nowodworzan, które opublikowało w Tiegenhofernachrichten historię wsi Cyganek (Tiegenhagen). Okazało się, że wydzierżawiony teren to cmentarz 11 wsi, który powstał prawdopodobnie w roku 1639, podczas usamodzielniania się gminy mennonickiej w Tiegenhagen, jako cmentarz dla luteran i mennonitów z Tiegenhagen (obecnie Cyganek), Petershagen (Żelichowo), Reimerswalde (Cyganka), Tiegerwalde, Platenhof (część Nowego Dworu Gdańskiego), Pletzendorf (Starocin), Altendorf, Petershagenerfeld (część Nowego Dworu Gdańskiego), Haberhorst, Stobendorf (Stobiec) i Neuendorf. Było to wspólne przedsięwzięcie wiejskiego samorządu tych miejscowości. Cmentarz został założony na sztucznie usypanym wzniesieniu obok istniejącego już wówczas od trzystu lat cmentarza przy katolickim kościele św. Mikołaja. Koszty utrzymania miejsca pochówku były rozdzielane na poszczególne wsie według ilości posiadanej przez nie ziemi uprawnej. Poszczególne sołtysi zbierali pieniądze wśród swoich sąsiadów przekazując je administratorowi cmentarza – sołtysowi z Tiegenhagen. W okresie późniejszym miejsce to nazywano cmentarzem 9 wsi (dwie wsie połączyły się z innymi). Z całego cmentarza zachowały się jedynie cztery stele. Później dzięki informacjom okolicznych mieszkańców dołączyły kolejne. Dwie stele odnaleźliśmy w pobliskich sadach a jedną wyciągnęliśmy z nad brzegu rzeki, gdzie nagrobek służył jako pomost dzikiego kąpieliska. Kolejne kamienie nagrobne znaleźliśmy dzięki uprzejmości wędkarzy, którzy zlokalizowali takie kamienie nagrobne przy starym siedlisku na Żelichowie. Ta różnorodność występowania polnych kamieni nagrobnych może świadczyć o tym, że od dawna były wykorzystywane jako budulec do fundamentów plebanii, zagród później płotów. Kolejne ekspozyty jakie znalazły godne miejsce w lapidarium to płyta nagrobna rodziny Madero.

Podczas kręcenia filmu o Żuławach przez ekipę holenderską, odwiedziliśmy Gniazdowo, gdzie przy zrujnowanym domu znajdowała się płyta nagrobna z 1612 roku. Właściciel zaproponował jej odstąpienie w związku z porządkowaniem terenu. Pod nadzorem

konserwatorskim, płyta została przetransportowana do lapidarium „Cmentarz 11 wsi” w Cyganku. Płytę opisał Bernhard Schmid w inwentarzu zabytków Ekonomii Malborskiej z 1919 roku, kiedy napisy na płycie można było odczytać niemal w całości.

Płyta nagrobna z białego wapienia została sprzedana w 1876r. i leżała przed domem właściciela ziemskiego Neufeldt. Płyta ta o rozmiarach 1,08:1,88m posiadała następujący napis: „Tutaj w tej otchłani śpię dopóty dusza wejdzie w ciało i Chrystus zabierze oboje w prawdziwy wieczny pokój do nieba. Marten Mader rodzicu i Urszuli jego żonie ...(nieczytelne słowo)..... połóżcie ten kamień. Jak również na jego brzegu tu wokół nazwanych prawych dzieci” (Ciąg dalszy znajduje się dookoła na brzegu) „Johannes, Magdalena, David, Jacob, Martin, Georgen, Anna i Catharina wszyscy Mader. Zmarł Anno 1622). Po środku znajduje się kartusz z cechą dworu i nożycami krawieckimi, oznaczony M.M.

Nazwisko, okres pochówku i symbole mogą świadczyć o tym, że była to niderlandzka rodzina handlująca suknem. Niderlandzcy sukniennicy stanowili dla gdańszczan konkurencję, więc mogli lokować swoje posiadłości jedynie na terenach wiejskich.

Ciekawy eksponat przekazano nam z Kępek , gdzie podczas pracy w ogrodzie wykopano koło szlifierskie wykonane z nagrobka typu stela. Nagrobek należał najprawdopodobniej do sołtysa wsi Kępki. Obecnie poszukujemy mechanizmu koła szlifierskiego, aby wyeksponować kamień szlifierski z nagrobka. Ostatnio pozyskany eksponat został w ramach projektu „Zabytkom na ratunek”, a mianowicie z urzędu ochrony zabytków w Elblągu przenieśliśmy zwiędnięty nagrobek typu cipus, który znajdował się kiedyś na cmentarzu mennonickim w Pordenowie, a został przez elbląskie służby konserwatorskie zachowany ze względu na możliwość jego dewastacji. Najbliższe plany to ekspozycja nowych nagrobków oraz utworzenie dokumentacji konserwatorskiej dostępnej na stronach Klubu Nowodworskiego.

Zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy chcą realizować podobne inicjatywy lub przekazać eksponaty, znają miejsca gdzie znajdują się niechciane nagrobki. Chętnie też doradzamy i pomagamy w tworzeniu podobnych miejsc.

Marek Opitz



Lapidarium płyt nagrobnych w Koszwałach

W 1998 r. podczas porządkowania otoczenia nowo wybudowanego kościoła katolickiego w Koszwałach (gm. Cedry Wielkie), pod cienką warstwą ziemi odkryto cztery kamienne płyty nagrobne z XVII i XVIII w. Na miejscu nowego kościoła do 1945 r. stała świątynia ewangelicka (luterkańska), wzniesiona w 1672 r. na miejscu starszej, zniszczonej w czasie „potopu” szwedzkiego (1655-60), a istniejącej zapewne od średniowiecza. Wokół poprzedniego kościoła rozciągał się niewielki cmentarz, który został zlikwidowany w okresie powojennym. Odnalezione płyty nie były jednak związane z pochówkami na tym cmentarzu, lecz pierwotnie umieszczano je z pewnością wewnątrz kościoła. Podobnie jak w przypadku wielu innych tego rodzaju płyt, zachowanych do dzisiaj w kościołach pomorskich, stanowiły one zamknięcie znajdujących się pod posadzką krypt grobowych, które należały do najzamożniejszych członków lokalnej wspólnoty. O umieszczeniu ich w posadzce wewnątrz kościoła świadczą wyraźne ślady długotrwałego ścierania, które zatarty fragmenty napisów i rzeźbionej ornamentacji. Płyty odkryte przypadkowo w 1998 r. znajdowały się dokładnie w tym samym miejscu, w którym opisano je w dokumentacji konserwatorskiej z 1983 r. Były one ułożone w jednej linii, tworząc jakby chodnik prowadzący do głównego wejścia do kościoła. Trudno powiedzieć, kto i w jakich okolicznościach, ułożył je w tym miejscu. Możliwe jednak, że zrobiono to już przed II wojną światową, a nawet dużo wcześniej. Znane są skądinąd liczne przykłady dosyć bezceremonialnego obchodzenia się z zabytkowymi pomnikami nagrobnymi, zwłaszcza w XIX w., które dowolnie przenoszono, przerabiano lub wręcz usuwano z wnętrza kościelnych, gdy „zawadzały” podczas jakiegoś remontu. Bardzo możliwe, że również w Koszwałach płyty zakrywające krypty grzebalne z XVII-XVIII w. zostały usunięte z kościoła, na przykład podczas wymiany posadzki, i wówczas to ułożono z nich chodnik przed głównym wejściem. Pamiętajmy, że również pierwotnie znajdowały się one w podłodze i każdy mógł czy nawet musiał po nich chodzić, i nie uznawano tego bynajmniej za akt profanacji. Tradycja grzebania zmarłych pod posadzką świątyni sięga korzeniami średniowiecza. Była ona swoistą demonstracją pokory i formą ekspiacji za grzechy, która miała ułatwić zmarłym osiągnięcie zbawienia.

Z inicjatywy ks. Józefa Urbana oraz ówczesnego przewodniczącego rady gminy Cedry Wielkie (a obecnego wójta) Janusza Golińskiego, płyty nagrobne z Koszwał zostały wydobyte z ziemi, zabezpieczone, a następnie zakonserwowane i częściowo zrekonstruowane przez specjalistyczną firmę z Torunia. Kolejnym etapem było umieszczenie ich w pozycji pionowej przy ścianach zewnętrznych nowego kościoła. Stosując ten sposób ekspozycji płyt wzorowano się na podobnych

rozwiązaniach zastosowanych np. w kościele w Kończewicach na Wielkich Żuławach Malborskich (płyta wmurowana pionowo w ścianę od strony zewnętrznej) czy w katedrach w Oliwie i w Pelplinie, gdzie płyty umieszczone są w pozycji pionowej przy ścianach od strony wewnętrznej. W Koszwałach płyty zostały osadzone w specjalnych uchwytach, wykonanych z nierdzewnej stali, w niewielkim oddaleniu od ściany, tak aby zachować swobodną cyrkulację powietrza wokół płyty i nie dopuścić do zawilgocenia ściany. Obok płyt umieszczono tabliczki, na których znajduje się krótka historia wsi i kościoła, oraz teksty oryginalnych napisów nagrobnych w języku niemieckim wraz z tłumaczeniami na język polski (niestety, tabliczki te zawierają kilka błędów). Teksty niemieckie są jednocześnie pewną próbą interpretacji napisów umieszczonych na płytach, ponieważ w niektórych miejscach zostały one mocno zatarte i trudno je obecnie odczytać. Całość prac konserwatorskich przeprowadzonych w latach 1999-2000, sfinansowały następujące instytucje: Wojewódzki Konserwator Zabytków w Gdańsku, Urząd Gminy w Cedrach Wielkich, Telekomunikacja Polska SA, Bank Spółdzielczy w Cedrach Wielkich, Hotel „Posejdon”, firma „Secespol” z Gdańska i firma „Bolt” z Koszwał. W przenoszeniu ciężkich płyt i zainstalowaniu ich na ścianach kościoła uczestniczyli także mieszkańcy Koszwał.

Poniżej przedstawiam krótką charakterystykę wszystkich płyt wraz z pełnymi tekstami znajdujących się na nich napisów i tłumaczeniami tychże na język polski. Autorem tłumaczeń (w których dokonałem niewielkich poprawek dotyczących specjalistycznej terminologii żuławskiej) jest dr Dariusz Kaczor z Uniwersytetu Gdańskiego. Płyty prezentowane są w kolejności chronologicznej. Obok czterech płyt odkrytych przed wejściem do kościoła na cmentarzu znaleziono jeszcze jedną, dobrze zachowaną płytę (upamiętniającą Zuzannę Hell, zm. w 1768 r.), która nie wymagała żadnych zabiegów konserwatorskich. Z pożogi wojennej i późniejszej rozbiórki resztek kościoła ocalała również ciekawa płyta pamiątkowa, która poświadcza wzniesienie poprzedniej świątyni w 1672 r. Obecnie jest ona tymczasowo przechowywana w zakrystii kościoła. W planach jest umieszczenie jej obok płyt nagrobnych. Warto przy okazji zwrócić uwagę na to, że na płytach nagrobnych i na płycie pamiątkowej umieszczone są gmerki, czyli znaki własnościowe gospodarzy z Koszwał, które zamożnym i ambitnym żuławskim gburom zastępowały szlacheckie herby!

Płyta I (z 1660 r.)

Płyta z różowego wapienia o wymiarach: 12 x 120 x 195 cm, w centrum kartusz herbowy z inicjałami HK, pod nim napis: ANNO 1660 oraz symbole wanitatywne: czaszka i klepsydra.

Płyta II: Piotr Macker (zm. w 1673 r.) i Anna Classen (zm. w 1688 r.)

Płyta wapienna o wymiarach: 10 x 160 x 224 cm, w centrum wieniec z liści lauowych otaczający inicjały zmarłego: PM.

Tekst oryginalny:

ES LIEGET ALHIER UNTER DIESEM GRAB- / STEIN BEGRABEN PETER MACKER WELCHER / IST GEBOHREN IM IAHR 1617 IM DECEMBER / UND ANNO 1673 DEN 17 APRIL IST ER IM / HERREN SEELIG ENT SCHLAFEN / ANNO 1626 DEN 7 SEPTEMBER IST SEINE / EHLICHE HAUS FRAU ANNA CLASSEN GE- / BOHREN UND ANNO 1688 DEN 16 NOVEMBER / SEELIG IM HERREN ENTSCHLAFEN / [tu inicjały w wieńcu] / GOTT VERLEIHE IHNEN EINE SANFTE RUHE / ID DER ERD UND IUNGSTEN TAGE EINE / FRÖLICHE AUF ER STEHUNG AMEN.

Tłumaczenie:

Tutaj pod tą płytą nagrobną spoczywa pogrzebany Piotr Macker, który urodził się w grudniu roku 1617 i zasnął w Panu 17 kwietnia 1673 roku. 7 września 1626 roku urodziła się jego małżonka pani Anna Classen, a 16 listopada 1688 roku zasnęła w Panu. Boże daj im odpoczynek w tej ziemi, a na sądzie ostatecznym radosne ze zmarłych powstanie. Amen.

Płyta III: Stefan Spankau (zm. w 1702 r.)

Płyta wapienna o wymiarach 10 x 146 x 220 cm, bordiura z liści akantu, w narożnikach symbole czterech ewangelistów, w centrum wieniec z liści lauowych otaczający gmerk, czyli znak własnościowy gospodarstwa, którego właścicielem był zmarły.

Tekst oryginalny:

HIER LIEGET BEGRABEN DER / ERBARE UND GEACHTETE STPEHAN / SPANKAU GEWESENER ELTESTER / NACHBAR UND ELTESTER / VORSTEHER / AN DIESER KIRCHEN IST GEBOREN / ANNO 1641 DEN 17 NOVEMBER IS[T] / GESTORBEN ANNO 1702 DEN 11 MARCY / HATT DIESEN STEIN LEGEN LASSEN / VOR SICH UND SEINE NORBEN / [tu wieniec z gmerkiem] / SELIG SIND DIE TODTEN DIE IN DEM / HERREN STERBEN VON NUN AN. JA DER / GEIST SPRIECHT DAS SIE RUHEN / VON HERR ARBEIT DER IHRE / WERCKE FOLGEN IHNEN NACH / OFFENBA. S. JOHANNES 14.13.

Tłumaczenie:

Tu leży pogrzebany czcigodny i szanowany Stefan Spankau, były starszy gminy i starszy tutejszego kościoła, urodzony 17 listopada 1641 roku, zmarł 11 marca 1702 roku. Kazał położyć tę płytę dla siebie i swoich spadkobierców. „Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają, zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi”. Objawienie św. Jana 14,13.

Płyta IV: Gotfryd Klatt (zm. w 1762 r.)

Płyta wapienna o wymiarach: 12 x 136 x 202 cm, w centrum znak własnościowy gospodarstwa (gmerk), w narożnikach okrągłe ślady po uchwytach do podnoszenia płyty. Poniżej gmerku znajduje się fragment tekstu kazania pogrzebowego opartego na psalmie 23, jednak jest on na tyle mocno zatarty i uszkodzony, że trudno go obecnie odczytać.

Tekst oryginalny:

GOTTFRIED KLATT / WOHL VERORDNETER TEICHGESCH- / WORNER DES STUBLAUSCHEN WERDERS WOHL VERDIENTER / AELTESTER KIRCHEN VORSTEHER UND NA-

CHBAR ALLHIE. / IST GEBOREN AN[N]O 1716 DEN 31 JANUARIS IN DEN EHESTAND / GETRETEN AN[N]O 1756 D[EN] 15 IUL[II] MIT IUNGFER CATHARINA / HANMAN[N]IN UND GESTORBEN DEN 11 OCTOBER AN[N]O / 1762 HAT DEN KIRCHEN VORSTEHE[R]S AMT 9 IAHR 8 MONAT / UND 3 WOCHEN DEN SCHLUCKGESCHWORNEN AMT 7 IAHR / UND 3 WOCHEN DEN TEICHGESCHWORNEN AMT 2 IAHR / UND 6 MONAT RÜHM LICH VORGESTANDEN UND IST 6 KIN- / DER VATER WORDEN.

Tłumaczenie:

Gotfryd Klatt, obrany przysiężny wałowy Żuławy Steblewskiej, zasłużony starszy kościoła i tutejszy gospodarz, urodził się 31 stycznia 1716 roku, wstąpił 15 lipca 1756 roku w związek małżeński z panną Katarzyną Hanmann, zmarł 11 października 1762 roku. Urząd starszego kościoła pełnił chwalebnie 9 lat 8 miesięcy i 3 tygodnie, urząd przysiężnego kanałów 7 lat i 3 tygodnie, urząd przysiężnego wałowego 2 lata i 6 miesięcy. Był ojcem 6 dzieciom.

Płyta V: Zuzanna Hell (z d. Wessel, zm. w 1768 r.)

Płyta wapienna o wymiarach: 10 x 108 x 177 cm, pod napisem mały znak własnościowy gospodarstwa (gmerk).

Tekst oryginalny:

AN DIESER STAEDTE / RUHEN DIE ENTSEELTEN GEBEINE / DER FROMMEN FRAUEN / SUSANNE GEB. WESSELIN / DES WOHLHAB[ENDEN] / UND WOHL GEACHTETEN / GABRIEL HELL / WOHL BELIEBT[EN] MIT NACHBAHRS / UND VERDIEN[S]T GEWESENEN / AELTESTEN VORSTEHERS / DER KIRCHE ZU GOTTS WALTE / ZAERTLICHE EHE GATTIN / SIE WURTE GEBOHREN / ANNO 1719 D[EN] 26 NOV[EMBER] / UND EILET ZUR EWIGKEIT / ANNO 1768 D[EN] 14 IUNI / NACH GNUNG GETRAGENER / SCHWOREN LAST / NACH MANCHER NOTH / DIE MICH GEDRÜCKET / HAT HIN MEIN LEICHNAM / RU[CHE] UND RAST / IM HIMMEL WIERT DIE SEEL / ER QUICKET.

Tłumaczenie:

W tym miejscu spoczywają doczesne szczątki pobożnej pani Zuzanny z domu Wessel, możnego i szlachetnego Gabriela Hella szacownego gospodarza i zasłużonego byłego starszego rady kościoła w Koszwałach łagodnej małżonki, [która] urodziła się 26 listopada 1719 roku i podążyła ku wieczności 14 czerwca 1768 roku. Po znojnym trudzie, po cierpieniach wielu, które mnie uciskały, znalazły me szczątki odpoczynek. W niebie ma dusza pokrzepienie znajdzie.

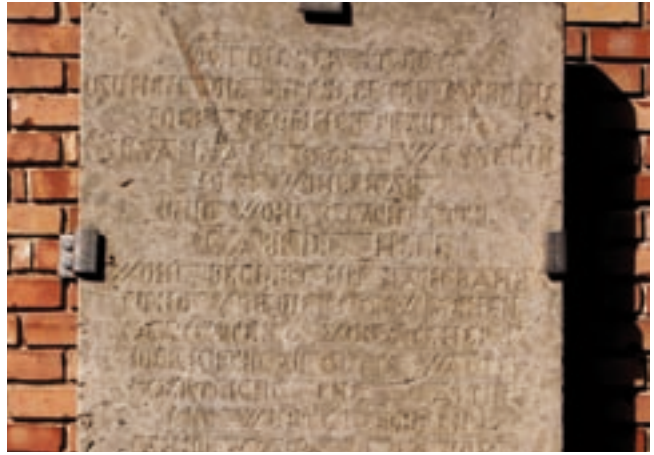
Płyta upamiętniająca budowę kościoła w 1672 r.

Płyta o wymiarach 9 x 50 x 50 cm. Pod tekstem umieszczone są cztery gmerki (znaki własnościowe), których używali czterej wymienieni w tekście gospodarze, pełniący w czasie budowy kościoła zaszczytne funkcje „starszych” miejscowej gminy ewangelickiej. Co ciekawe, jeden z tych czterech gmerków do dzisiaj widnieje na słupku bramy z 1939 r., prowadzącej do nieistniejącego już gospodarstwa, która zachowała się nieopodal kościoła.

Tekst oryginalny:

ANNO1672 IST DIESE / KIRCHE NEV ERBAVET / WAHREN VORSTEHERE / JACOB LAW / ARENDT JACOBSEN / MICHEL TEVBER / SALMON BIEFELD.

dr Dariusz Piasek



Symbolika na żuławskich cmentarzach

Na Żuławach cmentarze średniowieczne powstawały wraz z pierwszymi kościołami parafialnymi. Otaczały świątynie i większość z nich użytkowana jest tradycyjnie do dzisiaj. Najbogatszych, lub najbardziej wpływowych mieszkańców żuławskich miejscowości, czyli rycerzy (potem szlachtę) i ich rodzinę, księży, wójtów chowano w obrębie kościoła, innych, zgodnie ze statusem majątkowym bliżej lub dalej od świątyni. Z tego okresu zachowały się kamienne płyty nagrobne często wmurowane w posadzkę kościoła, ścianę lub położone wtórnie w sąsiedztwie kościoła.

W okresie reformacji protestanci przejmując niektóre kościoły, przejęli także i otaczające je cmentarze. Ludność innego wyznania, niż znajdujący się w danej miejscowości kościół zmuszona była wozić swoich zmarłych na swój wyznaniowy cmentarz. W drugiej połowie XVI wieku na Żuławach pojawili się Mennonici – odłam anabaptystów, którzy uchodząc z Niderlandów znaleźli tu miejsce dla osiedlenia. Zmarłych Mennonitów początkowo chowano na cmentarzach parafialnych przy kościołach katolickich lub ewangelickich, a ich wyznaniowe nekropolie zaczęły powstawać w pierwszej połowie XVIII wieku. Na przestrzeni XVIII i XIX wieku powstały w następujących wsiach: Cisy, Dzierzgonka, Jezioro, Kępniowo, Kraśniowo, Drzewsk, Lichnowy Małe, Lipina, Markusy, Niedźwiedziówka, Orłowskie Pole, Pogorzała Wieś, Pordenowo, Rozgart, Różewo, Stogi Malborskie, Szaleniec, Tropiszewo, Wikrowo, Złotnica, Żelichowo, Żelichowo – Cyganek.



Cmentarz w Niedźwiedziówce/
Bärwalde przed 1945 r.

Cmentarz
w Cyganek/Tiegenhagen.

Jak wyglądały cmentarze mennonickie możemy domniemywać na podstawie starych fotografii, na których zresztą równie rzadko dokumentowano cmentarze innych wyznań. Trzeba stwierdzić, iż były w zasadzie do siebie podobne. Wszędzie (za wyjątkiem nielicznych tu cmentarzy żydowskich) występowały te same formy nagrobków, stylistyka dekoracji i zestaw symboli. Nierzadko obecnie traktuje się wszystkie stare cmentarze i nagrobki jako mennonickie, chociaż wnosząc ze stosunku ilościowego niemieckich i mennonickich mieszkańców nekropolii osadników holenderskich musiało być dużo mniej.

Na ten stan rzeczy wpłynęła sytuacja powojenna i fakt, iż cmentarze niemieckie usytuowane z reguły wokół kościoła lub w obrębie wsi, zostały szybko przejęte na pochówki nowych mieszkańców. Ślady niemieckości, z różnych względów starannie usuwano, a dodatkowym niekorzystnym zjawiskiem był powszechny powojenny szaber elementów metalowych i kamiennych. Cmentarze mennonickie oddalone z reguły od wsi przestały pełnić funkcję grzebalną i chociaż one nie oparły się dewastacji, następowała ona na nich w mniejszym zakresie. Paradoksalnie, właśnie historycznie późniejsza lokalizacja sprawiła, iż obecnie na nich najwięcej zachowało się zabytkowych relikwów sztuki sepulkralnej Żuław.

Poniżej przedstawiony zostanie skrócony katalog form nagrobków i motywów najczęściej spotykanych na grobach.

Mogiła ziemna jest najpowszechniejszym typem grobu na wszystkich cmentarzach. Wyróżniamy mogiłę oszalowaną deskami, mogiłą z blaszaną tumbą – ołowianą lub cynową, która była rozwinięciem realizacji drewnianej, w zamierzeniu solidniejsza, lecz z uwagi na wartość surowca obecnie zaobserwowano tylko kilka takich przykładów.

Mogiła omurowana jest najczęściej spotykanym trwałym relikwem na cmentarzach. Spotkać można kilka odmian tego typu nagrobków: mogiła obwiedziona murkiem z kamieni usypanych lub zespolonych zaprawą, odlewane z betonu czy lastriko tumbę z okresu międzywojennego stylizowane w dekoracji powierzchni na fakturę kamiennego murku. Mogiła omurowana kamiennymi przyciętymi płytami jest elegancką wersją poprzedniego rozwiązania a mogiła omurowana betonową opaską – jest oszczędnościowym sposobem zabezpieczenia grobu. Wysoka tumba betonowa lub marblitowa, często z inskrypcją na ścianie pojawiła się w XIX wieku i praktycznie zdominowała kwatery cmentarne. W wydzielonym przez nią wnętrzu można było umieścić dodatkową formę sepulkralną – krzyż, wspornik lub pień drzewa, ułatwiała też pielęgnować zieleni nagrobną. Murek lub tumba z niskim, metalowym ogrodzeniem jest wzbogaceniem podstawowej formy nagrobka o element przede wszystkim estetyczny – symboliczny. To małe ogrodzenie, zarówno w formie rurek, przypominających poręczę łóżka, jak też ostrych grzebieni czy płotków dla mniej zamożnych rodzin stanowiły substytut metalowego ogrodzenia rodzinnych kwater.

KRZYŻE

Drewniane krzyże – na Żuławach dzisiaj niezachowane, zapewne musiały istnieć na biedniejszych grobach, lub jako tymczasowa forma.

Kute, metalowe krzyże – z prętów i cęg, dawniej licznie umieszczanie na kamiennych czy murowanych postumentach zachowały się sporadycznie.

Żeliwne lane krzyże – podobnie jak na cmentarzach w całym Prusach były szeroko rozpowszechnione. Moda na nie rozpowszechniła się od lat 20-30 XIX wieku i trwała do początku XX wieku. Prezentują różnorodne formy, od prostych przez wyszukane, na ogół neogotyckie z trójlistnymi zakończeniami ramion, częstokroć z maswerkami, ażurowane, akantowe, eklektyczne i inne.



Krzyż betonowy w Borętach.



Krzyż żeliwny w Borętach.

Krzyże kamiennie z marmuru lub wapienia gotlandzkiego – pojawiły się, jak można domniemywać na podstawie zachowanych przykładów niemal równocześnie z żeliwnymi, był to zarówno zwrot do neoklasycyzmu i historycznej formy. Inną odmianą, rozpowszechnioną w XX wieku były krzyże z czarnego marmuru szwedzkiego, masywne i szerokie. Z uwagi na cenny materiał zachowane dzisiaj sporadycznie.

Odlwane betonowe krzyże lub ze sztucznego kamienia – były tańszymi odpowiednikami krzyży kamiennych. Tutaj technologia odlewu pozwalała wzbogacić je o przedstawienie figuralne, jednolite z krzyżem. Była to na ogół figura Chrystusa lub medalion z Jego głową czy popiersiem.

Częstym motywem było ustawienie krzyża na postumencie większym lub mniejszym. Obok funkcji czysto konstrukcyjnych miało to także inną wymowę: podwyższenia lub utwierdzenia krzyża, szeroko pojętej religijności. Inskrypcja nagrobna na takim cokole podkreślała, iż zmarły w swoim życiu był nade wszystko osobą religijną a nawet wręcz religijność utwierdzał i propagował. Inną wymową takiej kompozycji to właśnie uciekanie się pod opiekę Krzyża. Nie zachowały się na żuławskich cmentarzach przedstawienia krzyża umieszczonego na obelisku. Taka kompozycja jest przedstawieniem Chwały Krzyża, Chwały Religii, chwały osoby religijnej.

Pod koniec XIX wieku rozpowszechnił się typ kamiennego nagrobka złożonego z opracowanego starannie krzyża umocowanego niesymetrycznie w lekko spiczastym głazie, na którym wryta była inskrypcja lub przymocowana tablica. Było to przedstawienie – Góry Krzyżowej – zarówno Chwały Krzyża wywyższonego nad szczyt, czyli ponad Ziemię jak też utożsamianie osoby zmarłej z ową górą – skałą – opoką dla religii, żyzną glebą z przypowieści o ziarnie – Słowie Bożym, z którego (osoby zmarłej) przez jej życie wyrastała chwała religii. W XX wieku powtarzano tę formę w postaci odlewów ze sztucznego kamienia.

Odmianą o tym samym znaczeniu było umieszczanie kutych krzyży na głazie. Metoda stosowana także współcześnie, gdzie rola Wiary poprzez materiał (kute, wykształcone, zahartowane żelazo) zostaje wzmocniona.

Częstą formą była kompozycja ustawienia krzyża pomiędzy tablicami epitafijnymi. Wywodzi się to jeszcze z XVI – XVII wieków epitafiów będąc ich zredukowaną repliką. Jej występowanie na

cmentarzach wiąże się z rozpowszechnieniem wspólnych grobów małżonków gdzie krzyż symbolizuje tu zgodne, religijne życie rodzinne zmarłych, ich wspólne krzewienie wiary oraz dostąpienie wspólnego Życia Wiecznego.

KAMIEŃ POLNY był najstarszą i najbardziej rozpowszechnioną formą upamiętnienia zmarłej osoby. Spotyka się go w kulturach całego świata. Zapewne także na historycznych cmentarzach Żuław mógł w okresie przedreformacyjnym stanowić częsty element grobów. Kamień z inskrypcją, cyfrą lub gmerkiem jest wzbogaconą wersją, stosowaną powszechnie do dnia dzisiejszego. Jak wskazują znalezione głazy, inskrypcja mogła być rozbudowana lub ograniczała się jedynie do daty, nazwiska czy wręcz inicjałów zmarłej osoby. Na niektórych oprócz gmerku znajdują się elementy dekoracyjne. Stele, cipusy, obeliski kamienne z uwagi na tworzywo są w gruncie rzeczy dekoracyjną formą kamienia – jego podstawowego symbolu i znaczenia – trwałości, trwania pamięci po osobie zmarłej.



Kamień nagrobny z Cyganka.



Kamień nagrobny z Lubieszewa.

STELA swoim kształtem stojącej płyty kamiennej przypomina jedną ze starszych form sepulkralnych, stosowanych powszechnie w starożytności. Jej stojąca forma już samą swoją pozycją przeciwstawiona poziomemu z natury grobowi symbolizuje aktywność, życie, odrodzenie, zmartwychwstanie. Przykłady form steli – czyli wolnostojącej płyty, tablicy – pochodzą z XVII wieku. Początkowo proste, zawierające jedynie inskrypcje od k. XVIII wieku stają się dekoracyjne zgodnie z panującymi trendami artystycznymi. Najbardziej rozpowszechniona była jej antyczna, grecko-rzymska wersja złożona z cokołu, prostokątnej płyty i zwieńczenia – trójkątnego naczółka z akroterionami i palmetką, o dekoracji zredukowanej do pojedynczych symboli i starannej epigrafii. Do dnia dzisiejszego dotrwały stele kamienne, ale były także rzeźbione w drewnie.



Stela w Fiszewie.



Stele w Stawcu.

CIPPUS był inną adaptowaną ze starożytności formą nagrobka. Miał formę niskiego czworobocznego prostopadłościanu lub sześcianu, zwieńczonego szerokim parapetem czy płytą, na której umieszczano urnę lub wazę – ewidentne zaświadczenie śmierci i wysokiej pozycji zmarłego.



Cippus w Kępniewie.



Cippus w Stogach.

UŁAMANA KOLUMNA była antycznym zapożyczeniem o formie ułamanej kolumny, która symbolizowała przerwane nagle życie i przemijalność ziemskiej chwały.



Kolumna w Kępniewie.



Pień w Cyganku.

UŁAMANY PIEŃ (głównie dębu) to forma wspornika rozposzechnionego szeroko na cmentarzach wszystkich wyznań całych Prus. Na nim umieszczono alabastrową lub marblitową tablicę z inskrypcją.



Anioł – Gnojewo.



Anioł – Pogorzala Wieś.

PRZEDSTAWIENIA FIGURALNE bardzo rzadko odnaleźć można na cmentarzach żuławskich, chociaż przecież musiały być niegdyś liczne. Na żeliwnych krzyżach były to geniusze lub płaczki ze zgaszonymi pochodniami, na niektórych stelach aniołki. Występowały także pełnifigurowe posągi: płacząca żałobnica – np. na cmentarzu w Rozgarcie, Jegłowniku, anioł, figura Chrystusa.

PŁYTY NGROBNE kamienne płyty nagrobne często wmurowane w posadzkę kościoła, ścianę lub położone wtórnie w sąsiedztwie kościoła. Taka forma nagrobka była zarezerwowana dla najbogatszych, lub najbardziej wpływowych mieszkańców żuławskich miejscowości, czyli rycerzy (potem szlachtę) i ich rodzinę, księży, wójtów.



Płyta epitafijna (Wocławy).



Płyta epitafijna (Lubieszewo).



Płyta epitafijna (Królewo).

Formę grobu odczytywano poprzez elementy dekoracyjno – symboliczne.

Znaczenie miała już sama forma nagrobka, a nawet materiał. Krzyż czy stela drewniana oznaczała drzewo życia wiecznego, kamień – wieczność, moc, trwałość, a żelazo lub stal – solidność, trwałość, moc. Antykizująca forma nagrobka – stela, cippus poprzez odwołanie się do takich właśnie kształtów podkreślały ponadczasowość, wieczność pośmiertnego trwania.

Niemal wszystkie stele były mniej lub bardziej dekorowane przedstawieniami symbolicznymi. Były to:

akant – najczęściej występująca forma dekoracyjna. Jako motyw antyczny nadawał nagrobkom charakteru „starożytnego” przez to szlachetnego. Drugą rolą akantu było jego znaczenie symboliczne, jako dekoracja służyła wywyższeniu osoby zmarłego, podkreślenie jej rangi w społeczności. Jako ornament florystyczny – liść symbolizował pojedyncze drzewo – drzewo życia, i rajski ogród – który jest udziałem wymienionej na nagrobku osoby. Najczęściej występuje w zestawieniu z innymi symbolami, czasem jest elementem dominującym.

anioły – często w wersji putt, główek ze skrzydełkami, symbolizują aniołów unoszących duszę zmarłej osoby lub jej towarzyszące, strażników pamięci danej osoby lub wręcz są personifikacją zmarłej, która staje się po śmierci aniołem.



Akant (Szaleniec).



Anioł (Marynowy).



Bluszcz (Stogi).

bluszcz – jako roślina wiecznie zielona i trudna do usunięcia, stale się odradzająca symbolizuje Nieśmiertelność, odrodzenie się w Nowym życiu, ale też żałobę po osobie zmarłej. Pojawia się na obrzeżach steli i nagrobków w końcu XIX wieku w polu zwieńczenia.

czaszka – to jednoznaczny symbol śmierci, umieszczana na dole nagrobka, symbol zmarłej osoby. Podkreśla doczesne znaczenie grobu i nieunikniony los.

golebica – może być wyobrażeniem Ducha Świętego, ale też w odniesieniu do starotestamentowej opowieści o potopie – zwiastun nadziei i ocalenia – wówczas przedstawiana z gałązką w dziobie.

granat – symbolizuje przez swoją budowę z wielką ilością pestek – bogactwo, obfitość. Porównując do gwiazd – Niebo, Raj, Zbawienie, a przez kolor soku – purpurowa czerwień – wino, Krew Chrystusa.



Czaszka (Steblewo). Gołębica (Stogi). Granat (Szaleniec).

gwiazda, gwiazdy – symbolizują Niebo, Zbawienie. Są także przedstawieniem duszy zmarłego. Gwiazdy na ramionach krzyża to dusze, które spoczęły w Chrystusie. Przedstawiane są często także w zestawieniu z innymi symbolami.

zgaszona pochodnia – symbolizuje zgasłe życie, nawiązanie do starożytnego obyczaju gaszenia pochodni oświetlających kondukt pogrzebowy, rozpalenie stosu pogrzebowego.

klepsydra – symbolizuje czas, wieczność, często uskrzydłona lub w okręgu, pierścieniu, czasami otoczona wężem polykającym ogon.



Gwiazdy (Stogi). Pochodnie (Stogi). Klepsydra (Steblewo).

korona symbolizuje dostąpienie Królestwa Niebieskiego, chrześcijańską śmierć jako ukoronowanie życia ziemskiego.

kotwica – symbol Nadziei na Zmartwychwstanie zawsze występuje w połączeniu z Krzyżem – tylko w chrześcijaństwie, w mocnej wierze w Chrystusa Nadzieja na Zmartwychwstanie.

krzyż – oprócz samoistnej formy nagrobka, także przedstawienie na steli to symbol tryumfu Chrześcijaństwa, na grobie podkreślenie wiary zmarłego.



Korona (Cyganek). Kotwica (Stogi). Krzyż (Wikrowo).

kwiat – symbol życia, dziewczyny, kobiety; złamany kwiat – przerwane życie, podobne znaczenie ma kwiat zwrócony do dołu, odwrócona pozycja kwiatu obrazuje rozkwit życia w innym świecie.

róża – posiada wiele znaczeń. Czasami przeciwstawnych. Róża, z zasady rozumiana jako czerwona róża jest kwiatem miłości w sensie religijnym jak też kwiatu ofiarowanego na wieczność zmarłej osobie przez osobę stawiającą nagrobek. Złamana róża – złamany kwiat to śmierć w kwiecie wieku.

lilia – symbol czystości i niewinności osoby, jej życia lub czystych intencji.



Kwiat (Królewo). Róża (Nowy Dwór Gd.). Lilia (Gnojewo).

makówka – symbol snu wiecznego, występuje w przedstawieniach pęki makówek.

meander – oprócz elementu czysto dekoracyjnego, tak jak spirala symbolizuje krętą drogę lub rzekę życia, której nie jesteśmy świadomi, a jedynym przewodnikiem jest Krzyż, który ostatecznie prowadzi do Zbawienia. W rozumieniu rzeki symbolizuje upływ życia, czasu lub wieczność czasu i Życia Wiecznego.

medalion – to oznaka chwały, tryumfu życia zmarłej osoby.



Makówka (Kępiewo). Meander (Stawiec). Medalion (Markusy).

motyl – symbolizuje zarówno krótkie, jednodniowe w wymiarze Wieczności życie ludzkie, jak też ulatującą do Nieba duszę zmarłego.

muszla – zawiera w sobie kilka znaczeń, zależnie od jej kształtu, czy jest to szeroka muszla perłopława, czy spiralna ślimaka. W obu wypadkach, jako trwała pozostałość oznacza śmierć ale także wieczność. Szeroka muszla perłopława sugeruje, iż osoba zmarła nosiła w sobie perłę (czasem jest ona także przedstawiona), a więc symbol czystości, nieskazitelności, wartości odnosić się to może szczególnie do kobiet, ale także do życia zmarłej osoby w całości. Spiralna muszla ma takie same znaczenie jak spirala – Wieczność, droga do Boga.

oko opatrności – symbolizuje Boga Ojca, często w połączeniu z krzyżem i kotwicą.



Motyl (Stogi). Muszla (Markusy). Oko opatrności (Wocławo).

palma symbolizuje tryumf, chwałę, nagrodę, ukoronowanie życia, także przypomnienie o cierpieniu i ofiarach poniesionych w życiu doczesnym.

rozmaryn – podobnie jak liście palmy, wawrzynu, czy dębu symbolizuje chwałę zmarłej osoby.

serce – serce gorejące symbolizuje żarliwą miłość i wiarę.



Palma (Orłowskie Pole). Rozmaryn (Stogi). Serce (Orłowskie Pole).

słońce to unaocznienie Chwały, Jedynego Boga, promiennej przyszłości Życia Wiecznego. Przedstawione w pełni, lub jako wschodzące (zachodzące) symbolizuje nastanie nowego dnia – nowego Życia, nadziei na Zmartwychwstanie.

spirala – symbol nieskończoności, wieczności, drogi do Boga.

waza lub puchar pełen obfitości – ilustracja Psalmu 23 symbolizuje „mieszkanie w domu Pana” – Raj, Zbawienie.

wachlarz – symbolizował z uwagi na swoją kruchość, szybkość w składaniu i rozkładaniu krótkotrwałość i znikomość żywota ziemskiego. Jako przedmiot przynależny warstwom wyższym symbolizował pośmiertną chwałę i wywyższenie. Wachlowanie wachlarzem przypominające ruch skrzydeł motyla utożsamiało wachlarz z motylem, był więc także symbolem krótkiego ziemskiego życia.



Słońce
(Stogi).

Spirala
(Stawiec).

Wachlarz
(Stawiec).

wąż – w sztuce nagrobkowej jest symbolem śmierci i także wieczności.

wieniec – to wieniec chwały, pochwała życia zmarłej osoby. Znaczenie miał także rodzaj wieńca, z liści dębu – podkreślał siłę, moc, zwycięstwo, podobnie wawrzyn, także sławę i dostąpienie Chwały Niebieskiej, nagroda cnót zmarłego. Wieniec różany związany był z cierpieniem, ale także z przyjęciem do grona zbawionych.

gmerk – prosty znak osobisty i rodzinny (rodzaj herbu) umieszczany na nagrobkach. Znak często był przypisany konkretnemu gospodarstwu. Na nagrobkach najczęściej występuje z inicjałami zmarłej osoby.



Wąż
(Stogi).

Gmerk
(Cyganek).

Wieniec
(Rozgard).

Na ogół na nagrobku występuje wyobrażenie kilku symboli na raz. Jedne występują niemal zawsze tylko w określonych miejscach, np. czaszka zawsze na dole, akant, gwiazda, krzyż, korona, zawsze w zwieńczeniu, ale np. klepsydra, wąż, motyl, pochodnia, makówki mogły być umieszczone w różnych miejscach. Określało to ogólną wymowę nagrobka. Podkreślało, akcentowało przesłanie, np. klepsydra na dole steli nadawała jej wymowę tryumfu Nowego życia nad śmiercią, zaś w naczółku tryumf wieczności.

Oddzielnym zagadnieniem są kute lub żeliwne kraty, zarówno w ogrodzeniu cmentarza, jak też kwater rodzinnych. Ogrodzenie cmentarza w postaci kutej kraty dotyczyło przeważnie miejskich cmentarzy ewangelickich i katolickich lub bogatszych parafialnych nekropolii. Natomiast żeliwne obejścia kwater znajdowały się na cmentarzach wszystkich wyznań zarówno w miastach, jak też i wsiach. Forma metalowych parkanów otaczających cmentarze była oszczędna. Budowały ją pionowe pręty wzmocnione poprzeczkami. Pręty na ogół wieńczyły mniej lub bardziej spiczaste groty, trójliście lub stylizowane formy kwiatów lili, czasami płomień lub kule. Pomędzy prętami czasami umieszczane były cęgowe esowate, spiralne czy sinusoidalne taśmy, przeplatające się pierścienie, obręcze i wicie. Znaczenie tych form było nie tylko odgradzające,

realnie zabezpieczające, funkcjonalne i estetyczne, szybsze w montażu i dogodniejsze w konserwacji od muru, ale miało także duże znaczenie symboliczne. Pręty zakończone grotami będącymi replikami antycznych pik i włóczni to odstawiona do arsenału broń. Broń w obronie wiary, życia (a życie zmarłych samo w sobie było orężem) odstawiona, jako już sprzęt niepotrzebny, lub przeciwnie, broń ustawiona w pogotowiu, z którą w każdej chwili można chwycić. Innym znaczeniem związanym z ekspozycją ogrodzenia jest to, że widoczna broń trzymana jest przez niewidocznych rycerzy broniących terenu cmentarza. Przeplatające się okrągłe, owalne i elipsoidalne pierścienie i koła to w tym rozumieniu symboliczne wyobrażenia tarcz. Elementy wici roślinnych, wieńców, splotów to symbole chwały, określenie cmentarza jako Pola Chwały, sławy dla każdego z pochowanych na cmentarzu, ale też na wzór rzymskich legionistów atrybuty chwały niewidocznych, niezwykniętych na wieki rycerzy. Przedstawienie płomieni na ogrodzeniu to atrybut zarówno wzmacniający znaczenie chwały, wiary, religijnej żarliwości, jak też nieustannej gotowości w dzień i w nocy.

Symboliczne znaczenie miały także i mniejsze elementy. Klamki w postaci lwów na furtkach czy bramach zastępowały rzeźbione figury tych zwierząt będąc ich symbolicznym substytutem, i pełniły oczywiście symboliczną rolę strażników nekropolii. Podobne znaczenie miały klamki o formach geniuszy – kobiecej głowy ze skrzydłami.

Ogrodzenia grobów rodzinnych miały podobne formy, częściej jednak wzbogacone były o elementy dekoracyjne. Były przede wszystkim znacznie niższe, motyw więc pik czy włóczni nie były już takie czytelne. Pionowe elementy zakończone grotom odczytać można jako strzały. O wiele częściej używano tu elementów o motywach roślinnych, czy to w skromnej formie spiral czy wici z listkami, czy mięsistych, kutyh splotów z liśćmi, kwiatami, spiralami. Kraty te symbolizowały ogród rajski, Zbawienie będące udziałem pochowanych wewnątrz zmarłych.

opracował Jerzy Domino

Współpraca międzynarodowa

Sprowadzanie i wywóz zabytków za granicę

Dzięki staraniom władz gminy Cedry Wielkie i Parafii p.w. Św. Aniołów Stróżów, powróci z Lubeki do cedrowskiego kościoła zabytkowy siedemnastowieczny dzwon, zabrany w czasie wojny na potrzeby armii niemieckiej. Również przedstawiciele Klubu Nowodworskiego nabyli do Muzeum Żuławskiego długo oczekiwaną makietę przedwojennego Nowego Dworu Gdańskiego (Tiegenhof). Ekspонат ten wzbogacił zbiory Nowodworskiego Muzeum, gdzie służy jako ciekawy obiekt historyczny, dzięki któremu można porównać obecną panoramę miasta z przedwojennym planem. Jak wiadomo tłem dla tego typu działań stały się zmiany polityczne i historyczne, co za tym idzie również nowe przepisy, które przynajmniej w granicach Unii Europejskiej mają ułatwiać swobodną wymianę kulturalną, jak również swobodną wymianę dóbr materialnych. W świetle przepisów unijnych ze sprowadzaniem zabytków z granicy na stałe na teren naszego państwa nie ma żadnych problemów, chyba że przepisy danego kraju stanowią inaczej. Dzwon do Cedrów Wielkich i makietę Nowego Dworu Gdańskiego sprowadzono bez najmniejszych przeszkód prawnych między innymi dlatego, że od 2007 roku Polska znalazła się w strefie państw układu z Schengen, w związku z czym na granicach lądowych i lotniskach nie obowiązują już odprawy celne¹. Z inną sytuacją możemy mieć do czynienia w przypadku przywozu zabytków czasowo, w celach wystawienniczych lub przeznaczonych do konserwacji. Ten przypadek obejmują już przepisy wywozowe Ustawy o ochronie zabytków.

Dotyczy to zarówno obiektów objętych procedurą odprawy czasowej jak i sprowadzanych do Polski z krajów Wspólnoty.

Warto mieć świadomość przepisów obowiązujących w przypadku wywozu zabytków za granicę, gdyż są to przepisy szczególne zwłaszcza w obrębie naszego państwa. Polski ustawodawca postanowił w myśl przepisów unijnych bardziej kontrolować wywóz dóbr narodowych za granicę niż pozostałe kraje Wspólnoty, z powodu wysokich strat poniesionych poprzez działania wojenne, zniszczenia i masową grabież². W myśl przepisów Ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, jeżeli chcemy wywieść obiekt zabytkowy poza granicę naszego państwa, musimy posiadać pozwolenie na wywóz zabytku za granicę. Stosowne pozwolenie uzyskuje się w zależności od tego czy chcemy go wywieść na stałe czy czasowo. Pozwolenie na wywóz zabytku na stałe za pośrednictwem Konserwatora Wojewódzkiego wydaje się z upoważnienia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych w Warszawie. Pozostałe pozwolenia na czasowy wywóz uzyskujemy bezpośrednio w urzędach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Pozwolenia te najczęściej wydawane są na obiekty wystawiennicze, które wyjeżdżają na wystawy czasowe i na zabytkowe instrumenty smyczkowe (skrzypce, altówki, wiolonczele, kontrabasy). Rzecz bardzo istotna – przepisy wywozowe tejże ustawy obejmują również dzieła i obiekty artystyczne wykonane wspólnie, co stanowi precedens nie tylko

¹ Pomimo iż powyższe obiekty zostały zagrabione i wywiezione nielegalnie, nie mogły zostać objęte działaniem restytucyjnym z racji tego, iż nie znajdują się w rejestrze zabytków.

² Rozporządzenie Rady (EWG) nr 3911/92, z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie wywozu dóbr kultury. Dyrektywa Rady 93/7/EWG.

na skalę Unii Europejskiej (obiekty artystyczne współczesne Ustawa zalicza do kategorii przedmiotu o cechach zabytku). W świetle przepisów na obiekty, które nie wymagają pozwoleń na wywóz za granicę Wojewódzki Konserwator Zabytków ma obowiązek wydać dokument określany jako zaświadczenie. Według Art. 59 ust. 1 cytowanej Ustawy są to mianowicie:

- 1) zabytki niewpisane do rejestru mające nie więcej niż 55 lat;
- 2) zabytki, będące obiektami techniki, niewpisane do rejestru, mające nie więcej niż 25 lat;
- 3) zabytki przywiezione z zagranicy, które są objęte procedurą odprawy czasowej w rozumieniu przepisów Kodeksu celnego;
- 4) zabytki przywiezione z zagranicy przez osoby korzystające z przywilejów lub immunitetów dyplomatycznych, w tym przywiezione w celu urzędzenia wewnątrz przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych;
- 5) dzieła twórców żyjących;
- 6) materiały biblioteczne powstałe po dniu 31 grudnia 1948 r.;
- 7) inne przedmioty o cechach zabytków, niebędące zabytkami.

Reasumując powyższe ustawowe punkty, do wydania zaświadczenia kwalifikują się wszelkie obiekty artystyczne mające mniej niż 55 lat, są to zarówno przedmioty zakupione w galeriach sztuki, na jarmarkach, w sprzedaży internetowej, jak i wykonane przez samych twórców, tudzież mniej lub bardziej amatorskie prace (pkt. 5 i 7). Ten przepis również dotyczy współczesnych dzieł, które znalazły już zaszczytne miejsce w historii sztuki polskiej, jako część zbiorów publicznych i muzealnych kolekcji, pomimo iż objęte są przepisami ustawy o muzeach. Przypadek materiałów bibliotecznych rozpatruje odrębnie Dyrektor Biblioteki Narodowej. Co do stosowania i egzekwowania przepisów tejże ustawy najczęściej kłopotów przysparza pkt. 2, z którego wynika, że w przypadku zabytków techniki granica wiekowa uznania obiektu za zabytkowy to 25 lat. W związku z czym wszelkie pojazdy mechaniczne, nie tylko te o szczególnych wartościach kolekcjonerskich objętych wpisem do rejestru zabytków, wymagają pozwolenia na wywóz. Zdarza się już wydawanie dokumentów wywozowych na Fiaty 126P, gdyż kluczowym kryterium decydującym o wartościach zabytkowych obiektu podczas kontroli celnych jest tylko i wyłącznie jego czas powstania. Inaczej wygląda sprawa z opłatami skarbowymi za wydanie dokumentów wywozowych. Urząd skarbowy pobiera za pozwolenie na wywóz na stałe najwyższą opłatę w całej Unii Europejskiej, tj. 25% wartości zabytku ustalonej przez biegłych, natomiast za pozwolenie czasowe jedynie 44 zł. Uzasadnieniem wysokości opłaty ma być zniechęcenie do wywozu zabytku, który może znacznie uszczuplić zasób dziedzictwa narodowego. W dodatku w myśl znowelizowanej ustawy o opłacie skarbowej, trzeba ją uiścić z góry przy składaniu wniosku. Jeszcze do niedawna można było najpierw dokonać wszelkich formalności związanych z wywozem, dopiero pod koniec wnieść opłatę przy odbiorze pozwolenia.

Omawiając problemy związane z ochroną zabytku przed nielegalnym wywozem nie sposób pominąć jeszcze jednego problemu – zrozumienia prawnego pojęcia zabytku. Uwaga ta skierowana jest przede wszystkim do organów służby celnej i straży granicznej, które podczas kontroli przy odprawie celnej kierują się wyłącznie granicą wiekową, nie biorąc innych kryteriów pod uwagę, zwłaszcza wartości artystycznej czy materialnej zabytkowego przedmiotu, zważywszy na fakt, że nie każdy stary przedmiot to zabytek. Zgodnie z art. 3 pkt. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami przez pojęcie zabytku rozumie się „przedmiot ruchomy, lub nieru-

chomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość artystyczną, historyczną i naukową”. W przypadku przedmiotów zatrzymywanych podczas kontroli celnych, możemy mieć poważne wątpliwości co do ich wartości zabytkowej. Najczęściej konfiskowane są stare militaria (w postaci łusek, pocisków, kawałków taśm z nabojami, często wykopanych spod ziemi) oraz mnóstwo starych przedwojennych przedmiotów wykonanych fabrycznie, mających jedynie wartość użytkową (np.: naczynia, sztuce). Każde pozytywne zidentyfikowanie tych przedmiotów jako zabytkowych niesie ze sobą wszczęcie kolejnych procedur związanych z dochodzeniem. Niestety dzieje się tak dlatego, iż polskie przepisy regulujące wywóz zabytków za granicę nie przystają do rzeczywistości, ponieważ nie określają precyzyjnie co podlega ochronie. W ten sposób skonstruowane przepisy pozwalają na dowolną interpretację i raczej sprzyjają niż zapobiegają nielegalnemu wywozowi dóbr kultury za granicę. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego rozpoczęło prace nad nowelizacją Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Jeżeli wejdzie w życie, wywóz zabytków za granicę będzie zbliżony do tego jaki funkcjonuje w innych państwach UE. Propozycja zmian uwzględni wprowadzenie progów kwotowo-wiekowych, ma być podwyższona granica wiekowa zabytku techniki z 25 na 60 lat. Przede wszystkim mają zniknąć wyżej omawiane obowiązkowe zaświadczenia, stwierdzające że dany przedmiot nie podlega zakazowi wywozu. Warto wspomnieć, iż nie znaleziono innego kraju na świecie w którym obowiązywałyby podobne zaświadczenia.

Anna Turczyn



Dzwon z Cedrów Wielkich powraca

Zabytkowy siedemnastowieczny dzwon zabrany w czasie wojny na potrzeby armii niemieckiej z cedrowskiego kościoła, cudem uratowany od przetopienia na armaty, powróci w swoje ojczyste strony. Sukcesem zakończyła się wizyta Janusza Golińskiego – Wójta Gminy Cedry Wielkie i ks. Leszka Laskowskiego – proboszcza parafii pw. św. Aniołów Stróżów w niemieckim mieście Lubeka.

Rozmowy nt. zwrotu dzwonu do Cedrów Wielkich były prowadzone już od dłuższego czasu za pośrednictwem stowarzyszenia Klub Nowodworski z Nowego Dworu Gdańskiego. Pomoc w sprowadzeniu zabytku zaoferował mieszkający w Lubece, przedwojenny Żuławiak z Nowej Cerkwi, Heinz Albert Pohl.

Dzwon jest obecnie nieużywany. Po wojnie został zabrany z cmentarzyska dzwonów – wielkiego złomowiska w hamburskim porcie. Spoczywa obecnie na stopniach jednego z lubeckich kościołów pełniąc rolę wątpliwej ozdoby. Jest w dobrym stanie. Brakuje mu niestety korony.

Jak zapewnił Lienhard Böhning – wiceprezydent Lubeki, z którym toczyły się rozmowy, dopełnienie formalności nastąpi w ciągu

najbliższego miesiący. Wcześniejsza korespondencja parafii i władz gminy służyć będzie do uzyskania niezbędnych pozwoleń. Ponad siedmusetkilowy dzwon zostanie przetransportowany z powrotem na Żuławę w ramach projektu „Zabytkom na ratunek”. Projekt uzyskał dofinansowanie z Funduszu Małych Grantów Transgranicznych i Międzyregionalnych w Euroregionie Bałtyk.

Przy okazji pobytu w lubeckim ratuszu delegacja gminy Cedry Wielkie miała okazję zapoznać się z obecną strukturą i pracami samorządu miejskiego starego hanzeatyckiego miasta. Odwiedzono także Dom Gdański w Lubece, w którym eksponowany jest inny żuławski dzwon pochodzący z kościoła we Wocławach. W lubeckich kościołach znajdują się prawdopodobnie dwa inne dzwony pochodzące z Żuław Gdańskich. Czy i one również powrócą do miejsc, w których kiedyś przez setki lat się znajdowały?

Obecnie przygotowana jest umowa przekazania dzwonu do Cedr Wielkich.



Makieta przedwojennego Nowego Dworu Gdańskiego / Tiegenhof

Miasto Wülfrath po wojnie objęło honorową opieką byłych mieszkańców Nowego Dworu Gdańskiego Tiegenhof. Jednym z przejawów patronatu było utworzenie w regionalnym muzeum sali Izby Pamięci poświęconej byłym nowodworzanom. Znalazły tam miejsce skromne pamiątki zdjęcia, dokumenty, butelki machandla i okazała makieta przedwojennego Nowego Dworu Gdańskiego. Makieta została wykonana przez byłego mieszkańca Tiegenhof Wolfganga Glöhsa, który jako dziecko opuścił rodzinne miasto. Kiedy zaczął wykonywać minęło kilkadziesiąt lat od ostatniego spojrzenia na Nowy Dwór. Makiety musiał budować polegając na dziecięcych wspomnieniach, mało dokładnych planach, relacjach byłych nowodworzan, nielicznych zdjęciach lotniczych, zdjęciach rodzinnych i pocztówkach. Znając okoliczności powstawania makiety trzeba uznać wielki talent Wolfganga Glöhsa w oddaniu szczegółów i proporcji. Dzieło zostało posadowione na stabilnej płycie z metalowymi nogami. Całość przykryta została prostopadłościenną gablotą z półcentymetrowego szkła. Pomysł przeniesienia makiety pojawił się w połowie lat 90 tych ubiegłego wieku kiedy to byli nowodworzanie zaczęli licznie odwiedzać muzeum. Wydawało się oczywiste, że makieta powinna wzbogacać ekspozycję poświęconą Nowemu Dworowi. Jednak decyzja dojrzała jeszcze kilka lat aż do momentu kiedy Muzeum regionalne w Wülfrath przechodziło reorganizację i wreszcie samo aktywnie wystąpiło do stowarzyszenia byłych nowodworzan o przeniesienie ekspozycji do Nowego Dworu Gdańskiego. Muzealnicy na całym świecie nie lubią pozbywać się eksponatów. Makieta i kopie zdjęć nie były w rozumieniu prawa

niemieckiego obiektami zabytkowymi więc nie podlegały ochronie Państwa. Jedyne formalności jakie należało spełnić to zgoda na przeniesienie od właściciela, stowarzyszenia byłych nowodworzan oraz protokół przekazania eksponatów z Muzeum Regionalnego w Wülfrath Klubowi Nowodworskiemu.

Pan Bolesław Klein, który od początku pilotował sprawę szybko uporał się z korespondencją i byliśmy gotowi na wyprawę po jeden z cenniejszych eksponatów muzealnych dotyczących naszego miasta. W sprawę zaangażował się Urząd Miejski w Nowym Dworze Gdańskim finansując koszty 2000 kilometrów transportu makiety z Niemiec do Polski. Największym problemem wydawała się olbrzymia gablota z grubego szkła, której nie dało się zdemontować. Wykorzystano specjalną przyczepę udostępnioną przez nowodworskiego producenta okien oraz specjalne przyssawki do noszenia szkła. Przygotowaliśmy jeszcze w Nowym Dworze specjalną obudowę z płyty OSB chroniącą szybę przed stłuczeniem podczas transportu odkrytą przyczepą. Ekipa w składzie Ott Heinrich Stobbe, Julius Robert Hinz, Rosmerie Hanzen, Bolesław Klein, Harry Lau, Grzegorz Gola, Marek Opitz sprawnie zdemontowała eksponat umieszczając go na przyczepie. Cała operacja trwała zaledwie dwie godziny. W Nowym Dworze okazało się, że żaden z elementów kilkudziesięcioletniej makiety nie odkleił się. Makieta została wyeksponowana w centralnym miejscu jednej z sal Muzeum Żuławskiego stanowiąc ciekawe porównanie z dzisiejszym układem ulic i zachowaniem budynków stolicy Żuław.



Archiwa regionalistów

Żuławy mają kilkunastu pasjonatów, którzy nie przepuszczą żadnej publikacji o regionie. Jednym z nich był Hermann Spode urodzony w Nowym Dworze Gdańskim (Tiegenhof). Jego ojciec był dyrektorem miejscowego gimnazjum. Hermann Spode jako żołnierz armii niemieckiej został wzięty do niewoli pod Stalingradem do kraju powrócił w latach 50-tych. Od początku aktywnie uczestniczył w działaniach Gemeinnütziger Verein Tiegenhof – Kreis Grosses Werder e.V (stowarzyszenia byłych mieszkańców Nowego Dworu i Żuław) Był inicjatorem wyjazdów do Polski na Żuławy w latach 70-tych. W swoim stowarzyszeniu namawiał członków do działań mających na celu pojednanie między Niemcami i Polakami. Kiedy doszło do pierwszych kontaktów, wspierał wiele działań rozwijających współpracę. Wspominany jest jako autorytet w sprawach historii Żuław. Krytykował tendencyjnie napisane niemieckie opracowania. Swoją czas na emeryturze poświęcił gromadzeniu publikacji na temat Żuław, Gdańska i Pomorza. Udało mu się zgromadzić niemal wszystko to co po wojnie ukazało się w Niemczech. Dokumenty, zdjęcia, slajdy, wycinki prasowe zgromadził w specjalnych ośmiu segregatorach. Książki zostały zinwentaryzowane jak w bibliotece podzielone tematycznie otrzymując kolorowe znaczki. Archiwum było już często odwiedzane na przykład w poszukiwaniu materiałów do książki o legendach żuławskich. Pani Hilde Spode, wdowa po panu Hermanie podjęła decyzję o przekazaniu archiwum Klubowi Nowodworskiemu. Członkowie Klubu Nowodworskiego zorganizowali grupę w składzie Harry Lau, Bolesław Klein, Wiesław Krzywański oraz Andrzej Leszczyszyn, która przywiozła ponad 400 książek i kilkanaście segregatorów dokumentów i zdjęć. Na czas remontu archiwum zostanie zdeponowane w pomieszczeniach Lokalnej Grupy Działania Żuławy Mierzeja.

Uznany regionalistą jest pan Albert Heinz Pohl z Lubeki. Darczyńca wielu cennych eksponatów do muzeum Żuławskiego. Fundator wyposażenia niektórych kościołów (np. organy dla kościoła w Kmiecinie). Koordynator powrotu dzwonów do Stegny i Cedrów

Wielkich. Autor kilkudziesięciu opracowań historyczno dokumentacyjnych kościołów żuławskich. Chcąc rzetelnie przygotować jakieś opracowanie o Żuławach warto najpierw zapytać co zgromadził na dany temat pan Heinz. Od kilku miesięcy kopiujemy najcenniejsze dokumenty i opracowania w celu ich upublicznienia.

Klub Nowodworski opracował projekt Archiwum dla przyszłości, który jest wsparciem systemów wykorzystania archiwów i dokumentacji świadectw dziedzictwa kulturowego Żuław (zdjęcia, dokumenty, druki, mapy, książki, wywiady) wskazując nowy, innowacyjny sposób współpracy i działania. Realizowany przez udostępnienie, upowszechnienie i promocję wiedzy na temat możliwości korzystania z zasobów archiwalnych na potrzeby rozwiązywania współczesnych problemów, wykorzystujących nowe technologie, fundusze pomocowe, wsparcie eksperckie, w oparciu o współpracę z niemieckim stowarzyszeniem Gemeinnütziger Verein Tiegenhof – Kreis Grosses Werder e.V (stowarzyszenie skupiające byłych mieszkańców Nowego Dworu Gdańskiego i Żuław). Powstanie aktywne Archiwum cyfrowe dotyczące regionu Żuław, którego najważniejszym celem jest upublicznienie archiwaliów żuławskich i udostępnienie aktualnego stanu wiedzy o zasobach archiwalnych państwowych, kolekcjonerskich i stowarzyszeń. Zostanie zorganizowana akcja zebrania (kopiowania i skanowania) najważniejszych materiałów archiwalnych, przeprowadzona zostanie kwerenda archiwów polskich i niemieckich (powstanie raport o zasobach archiwalnych dotyczących Żuław), powstaną narzędzia edukacyjne – wystawa zebranych materiałów (różne dziedziny architektura, stosunki wodne, wiatraki, kulinaria), prezentacja multimedialna na CD, konferencja. Wyniki działań w ramach projektu opublikujemy w Internecie. Grupa docelowa projektu to osoby wykorzystujące archiwalia do swojej pracy – architekci, nauczyciele, regionaliści, naukowcy, archiwiści, pracownicy służb konserwatorskich, firmy rekonstruujące obiekty zabytkowe, kolekcjonerzy, muzealnicy.



Nowa funkcja zabytku

Nowa funkcja zabytku

„Mennonici na Żuławach” to temat wystawy zorganizowanej w Muzeum Etnograficznym w Gdańsku w 2007 roku, na którą trafiłam z ciekawości i z powodu zasłyszanych opowieści o ludziach przybyłych z Holandii, którzy cenią sobie prostotę życia. Mnie z kolei bardziej urzekło ich oszczędne i proste wzornictwo, sprzęty domowe, detale, rozwiązania przestrzeni mieszkalnych. Zdaje sobie sprawę z tego, że forma wynikała z potrzeb danego czasu i różnego rodzaju czynników: terenów zamieszkiwanych, wyznaniowych czy chociażby braku dostępu do innych materiałów, ale można śmiało powiedzieć, że byli oni świetnymi „designerami”. Wzornictwo to jest doskonałym punktem wyjścia do nowoczesnego projektowania.

Struktura działania Wydziału Architektury i Wzornictwa Przemysłowego na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, którego jestem absolwentką, jest na tyle elastyczna, że pozwala studentom samodzielnie wybierać tematy dyplomowe. Mamy tę dowolność, by realizować własne marzenia – projekty, które być może nigdy potem nam się nie przydarzą.

Tematyka związana z Żuławami, którą podjęłam w swojej pracy dyplomowej, nie była moim wymarzonym tematem, raczej przypadkiem, który potem okazał się przyczyną do tworzenia nieprzypadkowych przestrzeni, działań, poznawaniu ludzi – te czynniki składają się na to, że realizacja marzeń przyszła później.

Początkowo temat chciałam ulokować tylko w kulturze mennonickiej, jednak bark wiedzy i świadomość, że rok tworzenia

dyplomu, to zdecydowanie za mało, by dobrze zgłębić zagadnienie, wpłynęły na decyzję rozszerzenia tematu na teren całych Żuław Wiślanych. Głównym źródłem mojego poszukiwania w fazie wstępnej był Internet. Znalazłam pomocne informacje na portalu Forum Dawny Gdańsk oraz przez portal Gazeta.pl dostałam kontakt do Klubu Nowodworskiego, o którym to dowiedziałam się, iż działają w nim osoby posiadające wiedzę na temat który mnie interesował. Tym sposobem poznałam Pana Marka Opitza, fotografa z Nowego Dworu Gdańskiego, właściciela terenu położonego na Żuławach – teren ten stał się potem moim tematem dyplomowym. Wspomniana działka znajduje się 4 km za Nowym Dworem Gdańskim, w miejscowości Żelichowo-Cyganek. Przedstawiłam Panu Markowi swój pomysł, który miał właściwie polegać tylko na zapożyczeniu terenu oraz ewentualnych informacjach przekazanych przez właściciela. Jednak na tyle zależliśmy nić porozumienia, iż zawiązała się współpraca i obustronne wsparcie przy projekcie. Właściciel przekazał mi ogrom materiałów dotyczących działki: mapa terenu, historię miejsca i okolicy, wpływ rzeki Tugi na położenie działki i jej atrakcyjność, własne plany i pomysły na zagospodarowanie terenu. Kolejne pomocne informacje dotyczyły ogólnie Żuław, osadnictwa, menonitów, baśni, architektury – to pozwoliło mi wczuć się w klimat miejsca i zacząć tworzyć bazę pod projekt. Właściwie taką bazę miałam po części stworzoną z powodu własnego pochodzenia, mianowicie spora część mojej rodziny mieszka na Żuławach Gdańskich. U dziadków spędzałam w dzieciństwie wakacje, co jest dla mnie ciepłym wspomnieniem beztrudnych dni

wypełnionych obecnością bliskich osób i natury, która dla miejskiego dziecka jest niesamowitą odmianą.

Właściciel miał plan przeniesienia, na wyżej wymieniony teren, domu podcieniowego, który to kupił, by uratować go od zniszczenia i wpisać w nową lokalizację oraz nadać mu nową funkcję– bazy noclegowej oraz archiwum informacji na temat Żuław. Oprócz tego na działce znajdują się ruiny plebanii, która niegdyś należała do parafii św. Mikołaja, sąsiadującej z terenem. W dalekich planach pana Marka było to, aby na ruinach powstała karczma, która podobno za czasów krzyżackich rzeczywiście znajdowała się w okolicy. Moja wizja właściwie niewiele odbiegała od pomysłu właściciela. Tytuł pracy dyplomowej brzmi „ Żuławy po –mojemu, pensjonat/muzeum w Żelichowie-Cyganku. Zespół budynków: przeniesiony dom podcieniowy, obiekt nowoprojektowany”. Zależało mi na projekcie, który w swoim klimacie i formie nawiąże do dawnego budownictwa, tradycji przy jednoczesnym zastosowaniu współczesnych materiałów i rozwiązań. Chciałam, aby miejsce to po przez swój charakter, barwę, detale i klimat dało możliwość zarówno mieszkańcom, jak i turystom zasmakować i poznać uroki Żuław. Jest to próba „uratowania” miejsc zaniedbanych oraz przywrócenia ich pamięci. Według mnie, miejsca dawne mają swoją przestrzeń w przeszłości, jednak przeszłość jest zawsze zespolona z przyszłością.

Adaptacja miejsc historycznych jest zawsze delikatną materią. Jak wykonać projekt, który nie będzie tworzył karykatury poprzez naśladowanie form istniejących oraz włączyć wątek współczesności, który nie zdominuje architektury zastanej i zakłóci otoczenia. To było główne zagadnienie, z którym się zmagalam przez cały proces projektowy. Uważam, że podstawową zasadą jest obserwacja przestrzeni, wylapywanie detali, pozornie niewidocznych inspiracji. Należy pamiętać, że budując, ratując, odrestaurowując obiekt, bierzemy na siebie odpowiedzialność. Chodzi tu o odpowiedzialność za przestrzeń architektoniczną, urbanistyczną, świadomość, iż ten obiekt jest albo wartością historyczną albo jego forma znajduje się w terenie, który jest wyjątkowy– wyjątkowość ta nie polega tylko na otoczeniu czy wartości działki, tylko na tym, że jest to miejsce zastane i to ono ma wpływ na resztę. Można to porównać do wizyty w czyimś domu, gdzie szanujemy jego wnętrze, ściągamy buty, początkowo czujemy się może „nieszwojo”, by później oswoić to miejsce, poznać jego zasady funkcjonowania, domowników, co sprawia, że czujemy się w nim dobrze, itp. I tak samo uważam należy traktować przestrzeń projektową. Zdać sobie sprawę, że to jest miejsce z bagażem historycznym, natura żyje swoim rytmem, coś „tu” było wcześniej, ktoś tu żył, budował. Nie chodzi o zamykanie się w danym miejscu, tworzenie skansenu i pielęgnowanie rzeczy, które minęły, tylko o świadomość przestrzeni. Modernistyczne, czy współczesne projekty często są bardzo odważne w swojej formie, jednak można wyróżnić nowoczesną architekturę wpisaną w tkanę historyczną, która tworzy dialog i nie razi swą odwagą, gdyż czuć, że wynika z czegoś, jest wypadkową miejsca i czasu. Przywołując myśl profesora architektury Jacka Dominiczaka– architektura powinna tworzyć dialog, nie kompromis, nie rezygnowanie ze współczesności na rzecz historyczności i odwrotnie, tylko stworzenie takiego porozumienia, aby powstawały miejsca spotkania, łączenia, stykania się, „ja zostaje przy swoim i ty zostajesz przy swoim, ale jesteście razem”.

Projektując budynek restauracji, próbowałam znaleźć taki dialog. Forma zewnętrzna nawiązuje do budynków gospodarczych, jakie znajdowały się w zagrodach żuławskich. Wykorzystałam mo-

tyw podwyższonej kalenicy, który pierwotnie służył odgrodzeniu ścianą ognioodporną, części mieszkalnej od gospodarczej. W moim projekcie jest to zabieg „zapamiętujący” obszar istnienia plebanii, niższa część jest przestrzenią doprojektowaną. Następnie pojawiło się pytanie: jak dobrze doświetlić wnętrze naturalnym światłem, jednak nie wprowadzając dużych szklanych płaszczyzn, które moim zdaniem mogły zagubić surową, zewnętrzną formę budowli. Inspirowując się układem desek, które były wypełnieniem ścian domów żuławskich, zaprojektowałam drewniane parawany/żaluzje, które po prze swój ażur wprowadzają dostateczną ilość światła, jednocześnie można je regulować poprzez mechanizm, który składa je na dowolną szerokość. Tak więc od wewnątrz mamy duże tafle szkła, które od zewnątrz tworzą rytmiczny układ gubiący otwory okienne. Cały budynek jest obłożony drewnem, zatem drewniane żaluzje wtapiają się w tło budynku. Wnętrze z kolei jest projektowane na zasadzie cytatów z historii zestawionych z nowoczesnością. Tworzę dwie przestrzenie, jedną restauracyjną/obiadową, drugą wypoczynkową, biesiadowania. Piętro adaptuje jako bazę noclegową/schronisko, chciałam powrócić do pierwotnego użytkowania takich domostw, gdzie na jednej przestrzeni znajdowali się ludzie i inwentarz. Do dyspozycji klientów jest 8 osobowa sala, która skłania ku integracji, w myśl zasady działania schronisk np. górskich, gdzie miejsce na „podłodze” jest jak najbardziej atrakcyjne.

Wspomniany wcześniej dom podcieniowy, w mojej pracy dyplomowej, jest uzupełnieniem funkcji znajdujących się w restauracji. Obiekt ten jest tkanką historyczną, z autentycznego materiału, zatem staram się nie ingerować w zewnątrz. Wewnątrz wydzielałam strefy, które w dolnej kondygnacji mają charakter bardziej pierwotny, gdyż zamysłem było odtworzenie izb domu podcieniowego, tak by poczuć prawdziwy smak Żuław, przy jednoczesnym korzystaniu z tych przestrzeni, mają one pozostać żywe, nie muzealne. Na piętrze, znajdują się 3 apartamenty, urządzone w stylu nowoczesnym.

Głównym założeniem mojego projektu, było znalezienie porozumienia między tym, co historyczne, a tym co współczesne, wyrażane w formach architektonicznych. Jednak w całym procesie projektowym towarzyszyła mi również myśl, marzenie, by móc przekazać potrzebę „spotkania się”, rozumianym jako spotykaniem się z miejscem, historią, innymi ludźmi, a przede wszystkim z samym sobą. Ratowany dom przez Marka Opitza jest dla mnie w pewnym sensie symbolem ratowania czegoś w sobie, co kiedyś żyło, było pierwotne i naturalne. Wieczna potrzeba/przymus życia w biegu, wyrwania jak największej dla siebie, tej ciągłej walki, powoduje, że umykają rzeczy ważne, potrzebujące ciszy, spokoju, zatrzymania. Chciałam, aby potocznie nazywany teren projektowy– Cyganek, stał się miejscem, gdzie można na chwilę się zatrzymać i spojrzeć na siebie od wewnątrz poprzez to, co widzimy dookoła nas i uważam, że to się spełnia, obserwując i uczestnicząc w wydarzeniach, w powstającym domu na skraju tradycji i nowoczesności.

Dorota Kamińska, architekt wnętrz



Remont i adaptacja budynku na Żułowski Ośrodek Kultury i Sportu

Jednym z głównych celów wytyczonych w strategii Gminy Cedry Wielkie jest zwiększenie oferty spędzania wolnego czasu, jak też rozwijanie infrastruktury pod potrzeby kultury, edukacji i wypoczynku. Na terenie gminy nie funkcjonowała żadna instytucja, która w sposób kompleksowy umożliwiłaby spędzanie wolnego czasu (zwłaszcza w godzinach popołudniowych) i byłaby dostępna dla osób niepełnosprawnych. W odpowiedzi na oczekiwania społeczne (badania opinii, zebrania) powstał projekt budowy Żuławskiego Ośrodka Kultury, który stał się centrum edukacyjnym oświatowym i kulturalnym umożliwiającym mieszkańcom rozwijanie własnych zainteresowań i naukę pozaszkolną. Adaptacja obiektu na nowe funkcje pozwoliła zachować budynek stanowiący jeden z przykładów budownictwa charakterystycznego dla terenu gminy. Umieszczenie ŻOKiS w centrum gminy sprawił, że dostęp do niego jest dogodny dla wszystkich jej mieszkańców. Zakres prac obejmował roboty budowlane związane z remontem budynku i jego adaptacją na nowe funkcje, budowę przyłączy wodno – kanalizacyjne., przyłącza gaz. wraz ze zbiornikiem gazu oraz wyposażenie kotłowni gazowej i wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, budowę pochylni umożliwiającej dostęp ludziom niepełnosprawnym. Obiekt posiada pomieszczenia gospodarcze, węzeł sanitarny i szatnię. Zakupiono wyposażenie tj. scenę i aparaturę nagłośniującą.

Wartość projektu i źródła jego finansowania – 701.125,56 zł

- a. Środki własne – 473.551,40 zł
- b. Środki z funduszu SAPARD – 127.574,16 zł
- c. Dotacja z budżetu państwa – 100.000,00 zł



Pensjonat Salvinia Lodge

Nazwa obiektu pochodzi od występującej tutaj paproci Salvinia natans. Salvinia Lodge . Chroniona zabytkowo zagroda z drewna i muru pruskiego powstała w roku 1789. Gruntowna restauracja zajęła okres dwóch lat. Z wielkim zamiłowaniem do detali – przebudowana i urządzona na przytulny i ekskluzywny zabytek z trzema wyjątkowymi apartamentami dla najbardziej wymagających gości. Niezwykle połączenie starych elementów z nowym wzornictwem wprawia odwiedzających w zdumienie. Goście ze zmysłem estetycznym i życiowym zamiłowaniem do rzeczy pięknych i nadzwyczajnych czują się w Salvinia Lodge zupełnie jak w swoim żywiole.

Dom jest jednym z niewielu zachowanych jeszcze domów podcieniowych i stanowi jedną z ciekawszych atrakcji turystycznych położonych pomiędzy Gdańskiem a Elblągiem. W całym regionie jest domem jedynym w swoim rodzaju, który oferuje też noclegi dla gości.

Dom podcieniowy w Przemysławiu z 1789 doczekał gruntownego remontu stając się z domu bogatego Żuławskiego Sąsiada pensjonatem dla wymagających gości pragnących posmakować klimatu Żuław . Dom w rejestrze zabytków jeszcze za czasów przedwojennych opisywany w katalogu zabytków Bernharda Shmida dziś zyskał nowy blask i funkcję. Odważne, nowoczesne wzornictwo w połączeniu z zabytkową architekturą daje poczucie wyjątkowości i komfortu. Pensjonat przyjął nazwę Salvinia lodge od paproci wodnej salvinia natans, która od kilkunastu lat zadomowiła się w delcie Wisły podobnie jak nowe spojrzenie na funkcję zabytkowych obiektów, które dopasowując się do współczesności mają szansę przetrwać zachowując swoją urodę i możliwość podziwiania sztuki dawnych budowniczych.



Dom Podcieniowy w Miłocinie

Gmina Cedry Wielkie, aby uratować dom podcieniowy w Miłocinie złożyła wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego w ramach działania 8. Lokalna infrastruktura podstawowa.

W ramach realizacji zadania planowane są następujące działania, zmierzające do zabezpieczenia budynku domu podcieniowego w Miłocinie i utrzymania go w należytych warunkach technicznych:

- wykonanie dodatkowych fundamentów pod obrysem całej bryły budynku wraz z wykonaniem ich izolacji poziomych i pionowych,
- wykonanie napraw zewnętrznych ścian nośnych,
- rozbiórkę i wykonanie nowego stropu nad I piętrym budynku,
- etapową rozbiórkę oraz wykonanie nowej konstrukcji dachowej wraz z odeskowaniem szczytów,
- wykonanie pozostałych prac związanych z remontem obiektu – wymiana instalacji, stolarki okiennej i drzwiowej, wykonanie opaski z kamienia polnego wokół budynku oraz terenów zielonych.

Przewidywany zakres prac remontowych został skorelowany z zaleceniami konserwatorskimi. Dlatego też zakładana technologia jest dostosowana do realizacji remontu obiektu o charakterze zabytkowym. W zakresie wykonania dodatkowych ław żelbetowych projekt zakłada wykonanie ich odcinkowo po 1,5 m długości w odstępach po 4,5 m. Rozwiązanie takie ma gwarantować maksymalne ograniczenie negatywnych skutków dla konstrukcji ścian budynku. W ramach rekonstrukcji i wzmocnienia ław fundamentowych zaplanowano również wykonanie stóp fundamentowych pod słupami podcienia.

Prace związane z naprawą ścian zewnętrznych budynku zakładają skucie istniejących tynków cementowo – wapiennych ze ścian kondygnacji parteru i I pietra. Odkrycie ścian pozwoli na podjęcie prac związanych z uzupełnianiem brakujących spoin oraz cegieł.

Po oczyszczeniu poszczególnych elementów ścian należy poddać je impregnacji.

Odpowiednie środki czyszczące i impregnujące należy stosować dla elementów ścian jak i konstrukcji drewnianej ryglowej. Elementy drewniane wymagają impregnacji preparatami grzybobójczymi, ogniochronnymi i wykończeniowymi co umożliwi uzyskanie odpowiedniego czarnego zabarwienia. Część drewnianej konstrukcji będzie musiała być rekonstruowana, z uwagi na występujące ubytki i zniszczenia. Pod uwagę brane są również belki podtrzymujące podcień, które w znacznej części są dotknięte zniszczeniem wymagającym rekonstrukcji.

Prace związane z remontem stropu znajdującego się nad I piętrym budynku obejmują prace rozbiórkowe starego stropu oraz wykonanie nowego. Nowy strop oparty będzie na następujących war-

stwach: folia PE przykrywająca elementy drewniane konstrukcji, następnie w przestrzeniach pomiędzy belkami wypełniona zostanie wełna mineralna o grubości 10 cm, na której położona zostanie kolejna warstwa folii PE. Całość zostanie przykryta warstwą płyt OSB o grubości 22 mm, przykręcanych bezpośrednio do elementów konstrukcyjnych. Na tak przygotowaną powierzchnię ułożona zostanie zasypka wyrównująca grubości średnio 15 cm, która zostanie przykryta płytami jastrowymi stanowiącymi podłoże pod przyszłe wykończenie. Planowana odbudowa pokrycia dachowego realizowana będzie etapowo. Zabezpieczając obiekt przed negatywnym wpływem opadów atmosferycznych mogących wystąpić podczas prowadzonych prac remontowych. Prace remontowe poprzedzone będą rozbiórką poszczególnych elementów dachu, które zostaną ocenione pod kątem przydatności poszczególnych elementów do wykorzystania w trakcie odtworzenia poszycia dachu.

Zakończenie prac remontowych domu podcieniowego w Miłocinie zakłada wykonanie opaski wokół budynku z kamienia polnego. Odprowadzenie wód opadowych zaplanowano jako system studni rewizyjnych z instalacją drenarską z odprowadzeniem wody do studni chłonnej. Następnie należy odtworzyć tereny zielone wokół obiektu. Zakres prac remontowych obiektu zakłada również całkowitą wymianę stolarki okiennej na okna drewniane. Drzwi wejściowe od strony podcienia oraz elementy drewniane galerii wewnętrznej poddane zostaną pracom konserwatorskim w następnym etapie inwestycji. Bardzo istotnym elementem, stanowiącym o bezpieczeństwie obiektu jest poddanie całej instalacji elektrycznej obiektu inwentaryzacji oraz niezbędnym naprawom.

Przewidywany zakres prac remontowo – budowlanych przewiduje możliwość wystąpienia szkód w lokalach zamieszkiwanych w domu podcieniowym w Miłocinie. Dlatego też zakłada się konieczność przeprowadzenia napraw ubytków i malowań wszystkich pomieszczeń mieszkalnych przylegających do ścian zewnętrznych budynku.

Przewidywany zakres prac remontowych został skorelowany z zaleceniami konserwatorskimi. Dlatego też zakładana technologia jest dostosowana do realizacji remontu obiektu o charakterze zabytkowym. Przewidziane w wybranych wariantach technologie oraz materiały, będą cechować się odpowiednimi certyfikatami oraz będą opatrzone gwarancją jakości. Zapewni to odpowiednio wysoką jakość oraz trwałość objętej projektem infrastruktury.

W drugim etapie projektu zostanie zrekonstruowany folwark żuławski, który będzie miejscem publicznym przeznaczonym na działalność kulturalno-społeczną.

Dom Podcieniowy nr 8 w Miłocinie będący przedmiotem niniejszego projektu, z uwagi na reprezentowane historyczne wartości architektoniczne został wpisany do rejestru zabytków pod nume-

rem 178 (nowy numer 275) decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku z dnia 19.XII.1961 roku. Skutkiem ww. decyzji obiekt ten podlega ochronie prawnej na mocy art. 7 pkt. 1 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. W związku z powyższym wszelkie działania planowane do realizacji przy tym obiekcie wymagają przed ich podjęciem pozwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku. Gmina Cedry Wielkie złożyła do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku wnioski w sprawie wydania pozwolenia na prace budowlane – konserwatorskie przy Domu Podcieniowym nr 8 w Miłocinie. Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Gdańsku decyzja nr ZN.415/6547/2008 z dnia 2 listopada 2008 roku pozwolił na prowadzenie prac przy zabytkowym Domu Podcieniowym nr 8 w Miłocinie.

Po oddaniu inwestycji do użytkowania właścicielem i administratorem powstałej infrastruktury będzie Gmina Cedry Wielkie. Będzie ona odpowiedzialna za utrzymanie, eksploatację i konserwację budynku. Środki finansowe na ten cel zabezpieczone zostaną co roku w budżecie gminy.

Planowany koszt inwestycji to: 2 135 611,58 zł

Współfinansowanie z EFRR (85%) – 1 815 269,83 zł





Zabezpieczenie zabytków

Jak dobrze ubezpieczyć stary dom

Ubezpieczenie domu jest formalnością, której właściciel powinien poświęcić dużo czasu i uwagi. Stary dom wymaga tej uwagi jeszcze więcej.

Świadomość tego, co faktycznie ubezpieczyliśmy, a więc co obejmuje nasza umowa, daje nam pewność uzyskania oczekiwanej przez nas rekompensaty, gdy w wyniku zdarzeń losowych utracimy nasze mienie lub zostanie ono zniszczone. Pamiętajmy, że firmy ubezpieczeniowe to przede wszystkim, taki jak inne, działające na rynku komercyjne przedsiębiorstwa, które prowadzą swoją działalność z nastawieniem na zysk. W praktyce oznacza to, że umowa ubezpieczenia jest zazwyczaj zawierana zbyt szybko, co sprzyja niedostatecznej informacji ubezpieczonego. Wymaga się od nas również szybkiego i sprawnego opłacania składek ubezpieczeniowych. Wyплата odszkodowania jest natomiast raczej żmudnym i nieprzyjemnym dla ubezpieczonego procesem, w ramach którego często po raz pierwszy dowiadujemy się o rzeczywistej treści zawartej przez nas umowy, a w konsekwencji o tym, że wypłacone ubezpieczenie nie pokryje poniesionych przez nas strat. Chcąc ubezpieczyć stary dom, powinniśmy dodatkowo zadbać o to, aby zawierana przez nas umowa uwzględniała jego specyfikę i była do niej dostosowana, nie tylko w zakresie w jakim uwzględnili to sam ubezpieczyciel (np. w postaci podwyższenia składki z uwagi na łatwopalną konstrukcję drewnianego budynku), ale przede wszystkim w zakresie, który ułatwi nam późniejsze dochodzenie odszkodowania.

Decydując się na kupno drewnianego, zabytkowego domu na Żuławach wierzymy, że uda nam się uratować i zachować od znisz-

czenia kolejny fragment unikalnej architektury tego regionu. Dobra umowa ubezpieczenia nie ochroni nas oczywiście przed pożarem, powodzią czy włamaniem. Jednak w sytuacjach, których nie mogliśmy przewidzieć i którym nie moglibyśmy zapobiec, nawet przy dołożeniu nadzwyczajnej staranności, pomoże nam zdobyć środki pieniężne na poniesienie kosztów remontu czy odbudowy naszego wymarzonego żuławskiego domu.

ANALIZA RYNKU UBEZPIECZEŃ

Stary dom nie jest typowym przedmiotem ubezpieczenia. Obecnie na rynku brak jest gotowych, ponadstandardowych rozwiązań w zakresie ubezpieczenia obiektów zabytkowych. Niektóre firmy z góry wyłączają też opcję ubezpieczenia domów drewnianych – niezależnie od ich stanu technicznego i wieku.

Ważne aby zdawać sobie sprawę, że wszystkie oferowane nam przez ubezpieczycieli pakiety ubezpieczeń majątkowych zawsze będą korzystniejsze dla właścicieli nowych domów. Ubezpieczyciele nie są zainteresowani ubezpieczaniem domów starych, tym bardziej drewnianych, często znajdujących się w złym stanie technicznym. Z ich punktu widzenia zawarcie tego rodzaju umowy wiąże się z podwyższonym ryzykiem wypłaty odszkodowania, a więc stratą po stronie ubezpieczyciela. Jeżeli już akceptują to ryzyko, to przyjmując stary dom do ubezpieczenia, dążą do takiego ukształtowania umowy, które pozwoli im na minimalizację strat tj. wypłatę jak najniższego odszkodowania. W tym celu, w części dostępnych na rynku standardowych pakietów ubezpieczeń, dopuszczają co prawda ubezpieczenie domów starych, ale według wartości rzeczy-

wistej. W praktyce oznacza to, że podana przez nas w polisie suma ubezpieczenia, czyli z jednej strony kwota poprzez którą wyraziliśmy wartość domu, a z drugiej suma, którą spodziewamy się uzyskać przy wypłacie odszkodowania, jest pomniejszana przez ubezpieczyciela o wartość odpowiadającą zużyciu, jakiemu według jego oceny nasz dom uległ od chwili jego wybudowania. W przypadku drewnianych domów na Żuławach, liczących sto i więcej lat, powinniśmy się spodziewać, że ubezpieczyciel prawdopodobnie przyjmie bardzo wysoki stopień ich zużycia – większy niż 60%. Jest to dla nas tym dotkliwsze, że przy zawieraniu umów w oparciu o pakiet standardowy („ogólne warunki ubezpieczenia” – dalej zwane w skrócie „ONW”), ubezpieczyciele wyłączają możliwość oszacowania wartości domu przy uwzględnieniu jego wartości zabytkowej.

Godząc się z tym, że aktualna oferta rynku ubezpieczeń z założenia nie jest dla nas zbyt korzystna, chcąc dobrze ubezpieczyć stary dom, mamy trzy wyjścia:

1. W oparciu o indywidualne negocjacje z firmą ubezpieczeniową zawrzeć umowę ubezpieczenia odbiegającą od standardowych pakietów.
2. Decydując się na zawarcie umowy ubezpieczenia w oparciu o pakiet standardowy (ONW), poczynić starania aby dom został ubezpieczony według wartości odtworzeniowej (zwanej czasem w ONW „wartością nową”), a nie według wartości rzeczywistej.
3. Jeżeli nie uda nam się wynegocjować indywidualnych warunków ubezpieczenia, ani też ubezpieczyć domu według wartości odtworzeniowej, możemy zadbać aby przy ubezpieczeniu według wartości rzeczywistej, wartość zużycia domu została określona w jak najmniejszym procencie (zadbać o wycenę rzeczoznawcy uwzględniającą zużycie domu).

Obojętnie który z wariantów działania wybierzesz, lub też będziesz zmuszony wybrać, skorzystaj z usług i pomocy brokera ubezpieczeniowego. Dobre ubezpieczenie starego domu, naprawdę nie jest łatwe, dlatego warto zaufać profesjonalistom, szczególnie, że ich pomoc jest bezpłatna.

BROKER UBEZPIECZENIOWY

Brokerzy ubezpieczeniowi są niezależnymi pośrednikami, którzy w naszym imieniu mogą zawrzeć umowę ubezpieczenia. Uwzględniając nasze potrzeby i oczekiwania, co do kształtu ubezpieczenia, fachowo doradzą nam jaką ofertę wybrać i wynegocjują dla nas indywidualne warunki ubezpieczenia domu. Możemy z ich usług skorzystać także w przypadku likwidacji szkód, co oszczędza nasz czas i nerwy, ponieważ nie będziemy musieli bezpośrednio kontaktować się z zakładem ubezpieczeń, a wszystko załatwi za nas broker, działający jako nasz pełnomocnik.

Działalność brokerów jest reglamentowana (konieczność uzyskania licencji na prowadzenie działalności oraz zdania egzaminu uprawniającego do wpisu na listę brokerów) i regulowana ustawą o z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. 2003 Nr 124, poz. 1154). Broker jest więc stosunkowo nowym zawodem, a przez to szerzej nieznanym. Działa on w sektorze ubezpieczeń na analogicznej zasadzie jak doradca finansowy (do którego zdążyliśmy się już co nieco przyzwyczaić) w sektorze kredytów. Na etapie doradztwa, negocjacji i zawarcia umowy usługi brokerów nie wiążą się dla nas z żadnymi kosztami. Wynagrodzenie brokera jest rzeczą firmy ubezpieczeniowej, która wypłaca brokerowi prowizję od każdej zawartej z jego udziałem

umowy – my otrzymujemy fachową poradę za darmo. Pomimo tego, że nie opłacamy brokera, ma on ustawowy obowiązek działać dla zabezpieczenia naszych interesów, a nie firmy ubezpieczeniowej. Z drugiej strony brokerzy stale współpracują z firmami ubezpieczeniowymi, są one zależne od ich pracy (dzięki brokerowi firma pozyskuje nowych klientów). Wybierając brokera stawiamy zatem na duże kancelarie brokerskie. Z uwagi na wskazane wyżej zależności, mają one naprawdę duże szanse na wynegocjowanie dla nas takich warunków ubezpieczenia, których nie bylibyśmy w stanie uzyskać działając samodzielnie.

INDYWIDUALNA UMOWA UBEZPIECZENIA

Ponieważ stary zabytkowy dom jest obiektem nietypowym, najkorzystniejszym sposobem jego ubezpieczenia jest zawarcie odpowiadającej jego specyfice, nietypowej umowy ubezpieczenia. W przypadku nietypowych obiektów negocjacje umów są możliwe niemal zawsze i nie jest wykluczone, że w ich wyniku uda nam się uzyskać naprawdę korzystne warunki ubezpieczenia. Tak jak w przypadku zawierania umów standardowych, istotnymi elementami na które musimy zwrócić uwagę przy negocjacjach umowy indywidualnej są: przedmiot ubezpieczenia, suma ubezpieczenia i warunki wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela (każdy z tych elementów zostanie odrębnie omówiony w dalszej części opracowania).

Przy ubezpieczeniu standardowym wartość zabytkowa domu nie ma znaczenia dla ubezpieczyciela i nie jest przez niego w ogóle brana pod uwagę. Stąd też niewątpliwą zaletą umów indywidualnych jest możliwość wynegocjowania, aby przyjęta przez ubezpieczyciela wartość domu obejmowała również jego wartość zabytkową. Jest to dla nas szczególnie istotne ponieważ pomimo tego, że stare domy często wymagają kapitalnego remontu, ceny ich sprzedaży są wysokie, właśnie z uwagi na ich zabytkowy charakter.

Przystępując do negocjacji warto wcześniej powołać rzeczoznawcę, który oszacuje wartość odtworzeniową domu dla celów ubezpieczenia (uwzględniając i wyszczególniając na nasze życzenie oszacowanie wartości zabytkowej domu). Wycena rzeczoznawcy jest naszym atutem w negocjacjach i podstawowym argumentem, mającym skłonić ubezpieczyciela do zawarcia indywidualnej umowy ubezpieczenia. Koszt usługi rzeczoznawcy waha się w granicach od 500 zł do 3500 zł. Jest to solidny wydatek. Warto go jednak ponieść z uwagi na wymierne korzyści jakie przyniesie nam tak przy negocjacjach umowy, jak i na etapie likwidacji szkód, a także procesu sądowego o odszkodowanie. Ewentualnie możemy się posłużyć ogólną wyceną wartości nieruchomości sporządzoną wcześniej dla innych celów niż ubezpieczeniowe (np. w związku z naszymi staraniami o kredyt na zakup nieruchomości).

Na wynegocjowanie korzystnych warunków ubezpieczenia największą szansę mają właściciele, których dom jest w dobrym stanie technicznym i jest należycie zabezpieczony oraz Ci, którzy będą mogli udokumentować zabytkowy charakter domu (wpis do rejestru zabytków, opinia rzeczoznawcy). Firma ubezpieczeniowa może też zastrzec, że ubezpieczy nasz dom w oparciu o indywidualne ubezpieczenie, pod warunkiem spełnienia przez nas dodatkowych wymagań, jak np. zobowiązanie do założenia w domu instalacji przeciwpożarowej czy zobowiązanie do zakupu innych produktów firmy (ubezpieczenie na życie, ubezpieczenie samochodu).

UMOWY STANDARDOWE (ONW)

Zawarcie umowy ubezpieczenia ma służyć naszym interesom, a nie interesom firmy ubezpieczeniowej. Dochowajmy należytej staranności w wyborze ubezpieczalni oraz w uzyskaniu informacji o warunkach umowy. W tym celu:

1. Zapoznaj się z dostępnymi na rynku ofertami ubezpieczenia domu i wybierz to, które wydaje Ci się najkorzystniejsze. Firmy ubezpieczeniowe zawierają standardowe umowy ubezpieczenia w oparciu o tzw. „ogólne warunki umowy ubezpieczenia”, które są dostępne w ich placówkach oraz na stronach internetowych.
2. Czytając „ogólne warunki umowy ubezpieczenia” wynotuj kwestie, które budzą Twoje wątpliwości i są dla Ciebie niejasne.
3. W celu wyjaśnienia wątpliwości i zauważonych niejasności skontaktuj się i skonsultuj z agentem ubezpieczeniowym wybranej firmy. Nie bój się zadawać pytań. Pamiętaj, że chcesz zabezpieczyć swój majątek, że masz prawo nie znać się na ubezpieczeniach oraz że jako potencjalny klient masz prawo uzyskać wszelkie informacje o produkcie, jaki zamierzasz kupić. Z drugiej strony nie zapominaj, że firma ubezpieczeniowa jest zainteresowana, aby w przypadku realizacji umowy wypłacić Ci jak najmniejsze odszkodowanie.
4. Z agentem możesz się skontaktować albo osobiście albo poprosić o udzielenie odpowiedzi na nurtujące Cię pytania na piśmie – jeżeli pracownik firmy wprowadzi Cię w błąd, co do warunków ubezpieczenia, tego rodzaju dokument (np. e-mail), będzie potwierdzającym Twoje zeznania środkiem dowodowym, w przypadku konieczności dochodzenia wypłaty odszkodowania przed sądem.
5. Nie decyduj się na podpisanie umowy przy pierwszej wizycie w ubezpieczalni! Przemyśl temat według punktów 1 – 4. Pamiętaj też, że z bezpłatnych usług brokera możesz korzystać nie tylko w zakresie negocjacji umów indywidualnych, ale także dokonując wyboru ubezpieczenia spośród pakietów standardowych.
6. Zawierając umowę ubezpieczenia zwróć uwagę na to, w jaki sposób określono w niej przedmiot ubezpieczenia, sumę ubezpieczenia oraz przesłanki wyłączające wypłatę odszkodowania.

PRZEDMIOT UBEZPIECZENIA

Przedmiot ubezpieczenia wskazuje to, co ubezpieczamy. Zadaj sobie pytanie co tak naprawdę chcesz ubezpieczyć, czy tylko dom mieszkalny, czy też dom wraz z innymi znajdującymi się na posesji budynkami (garaż, budynki gospodarcze itd.) oraz czy ubezpieczenie ma objąć znajdujące się w domu i w innych budynkach rzeczy ruchome.

1. Zawierając umowę dokładnie sprecyzuj przedmiot ubezpieczenia. Jeżeli jako przedmiot ubezpieczenia wskażesz tylko dom, ubezpieczenie nie obejmie znajdujących się w nim rzeczy.
2. Jeżeli zdecydujesz się na ubezpieczenie znajdujących się w domu ruchomości – sporządź ich dokładną listę, która będzie stanowić załącznik do umowy. Nie przejmuj się, jeżeli będzie bardzo długa. Nie przejmuj się też jeżeli agent ubezpieczeniowy da Ci do zrozumienia, że dołączanie listy do umowy stanowi zbędną fanaberię lub zasugeruje ujęcie w niej tylko najbardziej wartościowych przedmiotów. Pamiętaj, że o wiele łatwiej jest taką listę sporządzić wcześniej, niż po pożarze, powodzi czy włamaniu, kiedy zazwyczaj trudno nam sobie przypomnieć co mieliśmy w domu oraz że kiedy będziesz starać się o wypłatę odszkodo-

wania, ubezpieczalnia na pewno każe Ci tego rodzaju listę sporządzić i przedłożyć. Sporządzona zawczasu lista będzie ułatwieniem dla Ciebie – pomoże Ci oszacować szkody, tj. ustalić czego tak naprawdę brakuje w domu lub co zostało bezpowrotnie zniszczone.

3. Do listy ruchomości możesz wpisać w szczególności meble, dywany, książki, inne przedmioty osobistego użytku, sprzęt AGD i audio, sprzęt komputerowy, fotograficzny, instrumenty muzyczne, wyroby ze srebra, złota i innych metali szlachetnych, monety, biżuterie, dzieła sztuki, znaczki filatelistyczne, pieniądze, papiery wartościowe, sprzęt turystyczny i sportowy, wózki dziecięce i inwalidzkie, a nawet zapasy gospodarstwa domowego (np. piwniczkę z winami), rośliny doniczkowe czy zwierzęta domowe jak pies, kot czy rybki akwariowe. Jest to wyliczenie przykładowe. W „ogólnych warunkach ubezpieczenia” każda z firm ubezpieczeniowych precyzuje, co będzie rozumiała pod pojęciem „ruchomości domowych” w przypadku zawarcia przez Ciebie umowy ubezpieczenia z tą konkretną firmą. Zawierając umowę indywidualną zadбай, aby ubezpieczyciel sprecyzował, co uznaje za ruchomości domowe (może to sprecyzować odwołując się wprost do ONW).
4. Ubezpieczeniem możesz objąć także stałe elementy wyposażenia domu jak np. kafle, panele, schody, zamontowane na stałe szafy wnękowe, lustra czy zabudowę kuchni, zamontowane na stałe instalacje, jak sieć telekomunikacyjna, alarmowa, przeciwpożarowa, monitorująca, gazowa, wodna, grzewcza wraz z towarzyszącymi jej urządzeniami i wyposażeniem (np. umywalka, wanna, kabina prysznicowa, piec, bojler), zamontowana na stałe stolarka okienna i drzwiowa. Również w tym wypadku jest to wyliczenie przykładowe. Dla ustalenia czy określona rzecz stanowi stały element wyposażenia domu odwołaj się do tych samych „ogólnych warunków ubezpieczenia”, które wybrałeś. Zawierając umowę indywidualną zadбай, aby ubezpieczyciel sprecyzował, co uznaje za stałe elementy wyposażenia domu.
5. Zmobilizuj się i zrób zdjęcia swojego domu, pozostałych znajdujących się na posesji budynków oraz wszystkich innych rzeczy, które chcesz ubezpieczyć. Zachowaj je jako przydatne w procesie dochodzenia odszkodowania.

SUMA UBEZPIECZENIA

Suma ubezpieczenia, którą wpisuje się na polisie to z jednej strony podana przez Ciebie wartość domu i innych rzeczy jakie chcesz ubezpieczyć, a z drugiej maksymalna kwota jaką możesz uzyskać z odszkodowania w przypadku ubezpieczenia domu lub kwota pozwalająca na wyliczenie limitu odszkodowania w przypadku rzeczy ruchomych („ogólne warunki umowy” precyzują limity ubezpieczenia odnoszące się do poszczególnych kategorii rzeczy ruchomych, tj. że np. w przypadku szkód w dziełach sztuki wysokość odszkodowania wynosi maksymalnie 40% sumy ubezpieczenia, a np. w przypadku szkód w instrumentach muzycznych 70% sumy ubezpieczenia. Zawierając umowę indywidualną zadбай aby ubezpieczyciel sprecyzował limity ubezpieczenia ruchomości).

1. Wartość domu oraz rzeczy ruchomych należy określić oddzielnie.
2. W przypadku ruchomości określ ich wartość według cen rynkowych, tj. według ceny za jaką konkretną rzecz kupiłeś lub mógł-

byś kupić, gdybyś nie nabył jej w inny sposób (np. rzecz została Ci подарowana, odziedziczyłeś ją lub znalazłeś).

3. W przypadku nieruchomości pamiętaj, że prawidłowe określenie wartości domu ma kluczowe znaczenie dla uzyskania odszkodowania w satysfakcjonującej Cię wysokości. Podanie znacznie zawyżonej lub zaniżonej wartości domu może być przeszkodą w jego wypłacie.
4. Cena rynkowa starego domu może nie znajdować odzwierciedlenia w jego faktycznej wartości. Dom mogliśmy kupić okazynie – ponieważ dla poprzedniego właściciela nie przedstawiał on żadnej wartości. Z drugiej strony znajdujący się w złym stanie technicznym dom mógł być przez nas kupiony po zawyżonej cenie, ponieważ sprzedający uwzględnił w niej walory zabytkowe obiektu lub jego atrakcyjną lokalizację.
5. Szacując wartość domu, pominiń wartość działki.
6. Szacując wartość domu przy ubezpieczeniu standardowym, pominiń jego wartość zabytkową – nie ma ona znaczenia dla ubezpieczyciela.
7. Ponieważ z uwagi na wiek domu trudno jest ustalić ile był on warty w chwili wybudowania i w jakim stopniu jego zużycie wpłynęło na obniżenie tej historycznej wartości, praktycznym rozwiązaniem jest przyjęcie, że aktualna wartość naszego domu odpowiada sumie, którą teraz wydalibyśmy na budowę analogicznego budynku przy użyciu tego samego rodzaju materiałów (drewno, cegła, ceramiczne dachówki, strzecha itd.). Nie jest to zadanie łatwe, ale w przypadku zniszczenia domu pozwoli nam na uzyskanie adekwatnej kwoty odszkodowania, która realnie zabezpieczy jego odbudowę. Nie wykluczone też, że tak ustalona wartość wcale nie będzie zbyt wiele odbiegała od zapłaconej przez nas za dom ceny.
8. Przypilnuj aby suma ubezpieczenia Twojego domu została określona w umowie w korzystny dla Ciebie sposób! Ważne aby w polisie suma Twojego ubezpieczenia została oznaczona jako „nowa” (zwana też czasem „odtworzeniową”), a nie jako „rzeczywista”. Oznaczenia sumy jako nowej nie powinno sprawiać kłopotu przy ubezpieczeniach domów przenoszonych i rekonstruowanych (są budowane na danej działce od podstaw).
9. W przypadku wyjątkowo cennych obiektów, o czym była już mowa wyżej, warto zainwestować w wycenę nieruchomości przez rzeczoznawcę. Zarówno w procesie likwidacji szkód, jak i w ewentualnym procesie sądowym o wysokość odszkodowania, ekspertyza rzeczoznawcy będzie stanowiła kolejny dowód na to, że zawierając umowę ubezpieczenia ze swej strony dołożyliśmy wszelkich starań dla prawidłowego oszacowania wartości domu. Wycena uniemożliwi ubezpieczycielowi zaniżenie odszkodowania zarówno wtedy gdy ubezpieczyliśmy dom według wartości odtworzeniowej, jak i gdy ubezpieczyliśmy dom według wartości rzeczywistej. W tym drugim wypadku wycena będzie miała szczególne znaczenie dla wykazania faktycznego, a nie oszacowanego przez ubezpieczyciela zużycia domu.

PRZESŁANKI WYŁĄCZAJĄCE ODPOWIEDZIALNOŚĆ UBEZPIECZYCIELA

Istota umów ubezpieczenia opiera się na ryzyku jakie ponosi ubezpieczyciel związanym z powstaniem szkód wynikających ze zdarzeń losowych. Jeżeli zatem nasz dom zostanie zniszczony, a my ponieśliśmy straty w wyniku własnych działań, zaniedbań czy niedbalstwa, nie możemy się spodziewać wypłaty odszkodowania.

Naszą rzeczą jako właściciela jest zatem we właściwy sposób zabezpieczyć dom przed włamaniem (ogrodzenie posesji, założenie zamków, nie pozostawianie otwartych drzwi, nie powierzanie kluczy do domu osobom nieuprawnionym etc.), przed zalaniem (konserwacja dachu, zamykanie okien i drzwi, właściwe użytkowanie instalacji wodnej i centralnego ogrzewania etc.) czy pożarem (respektowanie obowiązujących przepisów z zakresu ochrony przeciwpożarowej, założenie alarmu przeciwpożarowego etc.). Dbając o własny dom, podejmujemy działania, które w toku postępowania o wypłatę odszkodowania ułatwią nam wykazanie, że dochowaliśmy należytej staranności dla zabezpieczenia się przed włamaniem, pożarem, powodzią, wichurą czy innym zdarzeniem losowym i jego skutkami.

1. Dokumentuj przeprowadzane w domu remonty i ulepszenia. Tym celom mogą służyć m.in. umowy, faktury i rachunki dokumentujące zakup materiałów lub usług.
2. Dopilnuj aby remonty i wymagające specjalnych umiejętności konserwacje budynku (np. czyszczenie przewodów kominiowych, wymiana elementów konstrukcyjnych etc.) były przeprowadzane przez osoby posiadające w tym zakresie stosowne uprawnienia i kwalifikacje. Jeżeli jest to możliwe, poproś wykonawcę o wystawienie zaświadczenia o przeprowadzonym remoncie lub konserwacji.
3. Czytając umowę zwróć uwagę, co ubezpieczyciel rozumie pod pojęciem „należytego zabezpieczenia domu”. Umowy często precyzują to bardzo szczegółowo począwszy od ilości zamków, które zabezpieczają dom, przez wymóg właściwego przechowywania kluczy, na dziurach w dachu kończąc.
4. Pamiętaj, że w przypadku starego domu, jest prawdopodobne, że w celu uchronienia się od wypłaty odszkodowania ubezpieczyciel będzie starał się wykorzystać sytuację trudniejszego, niż w przypadku nowego domu, wykazania przez Ciebie, że budynek znajdował się we właściwym stanie technicznym. Stary dom z reguły nie posiada dokumentacji budowlanej ani wydawanego przez organy administracji pozwolenia na użytkowanie. Nie dopuść do tego aby przez Twoje – często po prostu nieświadome zaniedbania, ten element został wykorzystany przez ubezpieczyciela.
5. Poza przesłankami wyłączającymi odpowiedzialność związaną z naszym niedbalstwem „ogólne warunki umowy” lub umowa indywidualna mogą precyzować innego rodzaju sytuacje, w których ubezpieczyciel nie wypłaci nam odszkodowania. Tego rodzaju przesłanką jest często okoliczność braku stałego zamieszkiwania przez nas w ubezpieczonym domu. Chociaż instytucja zameldowania jest przeżytkiem i istnieją projekty jej likwidacji, dopóki istnieje, warto jednak zameldować się w naszym domu na pobyt stały lub czasowy, nawet jeżeli faktycznie z powodu remontu jeszcze w nim nie zamieszkujemy, a nawet jeżeli w ogóle nie zamierzamy w nim zamieszkać na stałe, traktując jako domek letniskowy czy weekendowy.

LIKWIDACJA SZKÓD

W przypadku zaistnienia zdarzenia objętego umową ubezpieczenia (pożar, powódź, kradzież itd.) powinniśmy niezwłocznie powiadomić ubezpieczyciela o szkodzie. Z punktu widzenia ubezpieczyciela nasze zgłoszenie jest skierowanym do niego wnioskiem o wypłatę odszkodowania. Jeżeli dochowaliśmy należytej staranności w za-

bezpieczeniu budynku przed zdarzeniem nie bójmy się wizyty rzeczoznawcy, który zostanie do nas skierowany przez ubezpieczyciela. Pamiętajmy jednak, że być może już na tym wstępnym etapie ubezpieczyciel będzie starał się od nas uzyskać informacje, które pozwolą mu na odmowę wypłaty odszkodowania lub ograniczenie jego ostatecznej wysokości. Dlatego sam dzień zdarzenia, nie jest najlepszym terminem na spotkanie z rzeczoznawcą. W miarę możliwości umówmy się na spotkanie w nieodległym terminie późniejszym, co pozwoli nam przygotować się i ochłonąć. Rozmawiając z rzeczoznawcą pamiętajmy aby wszystkie podawane przez nas informacje były zgodne z tym, co wcześniej podaliśmy w umowie – wartość budynku, mienia ruchomego, rok budowy domu, stopień jego zużycia itd. Dla oszacowania wartości utraconego mienia szczególnie pomocna jest sporządzona uprzednio lista posiadanych w domu ruchomości. Możemy się bowiem spodziewać, że rzeczoznawca zażąda od nas dokonania wyceny strat już na miejscu zdarzenia, wykorzystując element zaskoczenia dla uzyskania od nas zaniżonego oszacowania strat (z reguły nie pamiętamy, co mieliśmy w domu oraz trudno nam z miejsca określić wartość normalnie przez nas użytkowanych rzeczy).

Wizyta rzeczoznawcy otwiera postępowanie o wypłatę odszkodowania. W jego toku ubezpieczyciel będzie żądał od nas szeregu dokumentów, przy pomocy których ustali czy dom był należycie zabezpieczony przed zdarzeniem, a jeżeli istnieje podejrzenie, że zdarzenie miało charakter przestępstwa (włamanie, pożar, dewastacja mienia) zażąda od nas także wyników postępowania przeprowadzonego przez policję lub prokuratora. W tej sytuacji rozpatrzenie naszego żądania będzie mogło mieć miejsce dopiero po zakończeniu postępowania prowadzonego przez organy ścigania.

Jeżeli nie zgadzamy się z decyzją ubezpieczyciela o odmowie wypłaty odszkodowania lub z decyzją, na mocy której odszkodowanie zostało nam co prawda wypłacone, ale w zaniżonej wysokości, możemy dochodzić odszkodowania na drodze sądowej. Pozew o zapłatę odszkodowania możemy złożyć w sądzie cywilnym w terminie 3 lat od dnia, w którym zostało nam doręczone pisemne oświadczenie ubezpieczyciela o odmowie lub o przyznaniu odszkodowania.

Przyjęcie odszkodowania zaproponowanego przez ubezpieczalnię nie wyłącza naszego prawa do sądu. W tej sytuacji zawarte w pozwie żądanie ograniczamy do pozostałej, należnej nam, a niewypłaconej kwoty odszkodowania. Przykładowo, jeżeli zakład ubezpieczeń wypłacił nam dwadzieścia tysięcy, zamiast należnych stu, przyjmujemy odszkodowanie i występujemy o zapłatę pozostałych osiemdziesięciu tysięcy. Złożenie pozwu do sądu powinno być poprzedzone skierowaniem do ubezpieczyciela wezwaniem do zapłaty odszkodowania (gdy w ogóle nam odmówił) lub do zapłaty pozostałej kwoty odszkodowania (gdy kwota odszkodowania została zaniżona). Istnieje szansa, że ubezpieczyciel uwzględni nasze żądanie bez procesu sądowego. Wystąpienie z wezwaniem do zapłaty łączy się jednak głównie z innego rodzaju korzyścią. W przypadku uwzględnienia naszego żądania przez sąd, ubezpieczyciel będzie musiał wypłacić nam odsetki, liczone właśnie od dnia bezskutecznego wezwania go do zapłaty.

PRAKTYCZNE UWAGI KOŃCOWE

Pamiętaj, że z umowy ubezpieczenia, którą zawarłeś możesz zrezygnować i zmienić ją na korzystniejszą.

Jeżeli Twój dom jest w bardzo złym stanie technicznym, na tym etapie walka o jego ubezpieczenie według wartości odtworzeniowej

jest raczej przegrana. Jest ważne, aby dom zawsze podlegał ubezpieczeniu. Stąd praktyczna rada, aby kupując zniszczony dom ubezpieczyć go początkowo według jego wartości rzeczywistej w oparciu o ONW. Następnie przeprowadzić remont i zmienić umowę na lepszą. Jeżeli stan domu jest katastrofalny, a w kupno domu zainwestowaliśmy znaczną sumę pieniędzy, można pomyśleć o ubezpieczeniu domu w dwóch firmach (ONW precyzuje czy firma dopuszcza wielokrotne ubezpieczenie tego samego obiektu u różnych ubezpieczycieli).

Jeżeli Twój dom jest w dobrym stanie technicznym lub też jest rekonstruowany (w tym po przeniesieniu z innego miejsca) od początku staraj się o jego ubezpieczenie według wartości odtworzeniowej. Jeżeli Twój dom jest w dobrym stanie technicznym, a jednocześnie posiada dużą wartość zabytkową – postaraj się dodatkowo, aby wartość ta została uwzględniona przez ubezpieczyciela w ramach umowy indywidualnej.

Jak była mowa na początku, w przypadku ONW wiele firm z góry wyłącza opcję ubezpieczenia domów drewnianych (np. Generali, Signal Iduna). Porównując oferty ONW tych ubezpieczycieli, którzy w 2009 r. takiego wyłączenia nie stosują, widać, że ubezpieczenia domów o konstrukcji drewnianej są co do zasady droższe od ubezpieczeń innych domów. Ponieważ w ramach ONW ubezpieczyciele często uzależniają warunki ubezpieczenia od wieku i stanu technicznego budynku – w naszym przypadku, niska składka ubezpieczeniowa drewnianego domu nie jest jednak wyznacznikiem tego, czy dane ubezpieczenie jest dla nas korzystne.

Spośród dużych firm ubezpieczeniowych oferujących w 2009 r. ubezpieczenia drewnianych domów w oparciu o ONW tytułem przykładu można wymienić *:

ALLIANZ: ubezpiecza domy drewniane według standardowego pakietu ONW, stosując 100% zwyżkę za palną konstrukcję budynku. Według uzyskanej przeze mnie informacji Allianz przyjmuje dom do ubezpieczenia według wartości odtworzeniowej, tylko wtedy gdy został on zbudowany po 1990 r.

CONCORDIA: nie ubezpiecza domów drewnianych w ramach podstawowego pakietu ONW Concordia Plus. Ubezpieczenie jest możliwe w ramach starszej wersji ONW dla domów jednorodzinnych i domków letniskowych, gdzie stawka ubezpieczenia wynosi 0,2 % sumy ubezpieczenia.

COMPENSA: ubezpiecza domy drewniane w ramach podstawowego pakietu ONW Compensa All Risks. Według uzyskanej przeze mnie informacji Compensa przyjmuje dom do ubezpieczenia według wartości odtworzeniowej w zależności od stanu technicznego budynku, bez względu na wiek domu i stosuje 20% zwyżkę za palną konstrukcję budynku. Nie obejmuje ubezpieczeniem antyków, dzieł sztuki i zbiorów kolekcjonerskich.

HESTIA: pakiety ONW Hestia 7 i Hestia 77 nie rozróżniają ubezpieczeń domów ze względu na ich konstrukcję. Domy drewniane są ubezpieczane na takich samych zasadach jak domy murowane. Według uzyskanej przeze mnie informacji Hestia przyjmuje dom do ubezpieczenia według wartości odtworzeniowej w zależności od stanu technicznego budynku, bez względu na wiek domu. Dla ubezpieczenia domu według wartości odtworzeniowej jego zużycie na dzień zawarcia umowy nie może być jednak większe niż 50%. Antyki, dzieła sztuki i zbiory kolekcjonerskie są objęte ubezpieczeniem tylko jeżeli zostały uprzednio skatalogowane i wycenione na nasz koszt przez rzeczoznawcę. Hestia proponuje też tymczasowy pakiet dla domów w budowie, godny polecenia właścicielom bu-

dynków rekonstruowanych, gdy budowa jest prowadzona zgodnie z wymogami prawa budowlanego.

INTER POLSKA: ubezpiecza domy drewniane w ramach podstawowego pakietu ONW Inter Lokum, gdzie stawka ubezpieczenia wynosi 0,07 % sumy ubezpieczenia. Według ONW może naliczyć zwwyżkę za niższą klasę bezpieczeństwa ogniowego budynku. Jak mnie poinformowano Inter Polska przyjmuje dom do ubezpieczenia według wartości odtworzeniowej w zależności od stanu technicznego budynku, bez względu na wiek domu. Dla ubezpieczenia domu według wartości odtworzeniowej jego zużycie na dzień zawarcia umowy nie może być jednak większe niż 40 %. Przewiduje możliwość ubezpieczenia domu w budowie, ale tylko od ognia i innych zdarzeń losowych nie obejmujących powodzi i kradzieży.

UNIQA: ubezpiecza domy drewniane według podstawowego pakietu ONW DOM Plus, stosując zwwyżkę za pełną konstrukcję budynku oraz zwwyżkę za ubezpieczenie domu według wartości odtworzeniowej w sytuacji, gdy liczy on więcej niż 10 lat. Niezależnie od tego z komunikatu zamieszczonego na stronie internetowej www.domydrewniane.org wynika, że Stowarzyszenie Dom Drewniany uznało ofertę Uniqa za najtańszą na rynku z uwagi na niskie stawki ubezpieczeniowe. Uniqa dopuszcza możliwość ubezpieczenia domu starszego niż 25 lat domu według wartości odtworzeniowej pod warunkiem wykazania, że w budynku w ciągu ostatnich 15 lat wykonano remont generalny. Obejmuje ochroną przedmioty wartościowe

(antyki, dzieła sztuki, zbiory kolekcjonerskie i inne mienie starsze niż sto lat z wyjątkiem mebli, biżuterii i monet, pod warunkiem ich wcześniejszego skatalogowania i wyceny przez rzeczoznawcę).

PZU: ubezpiecza domy drewniane w ramach podstawowego pakietu ONW PZU Dom, stosując 50 % zwwyżki za pełną konstrukcję budynku. Według uzyskanej przeze mnie informacji PZU przyjmuje dom do ubezpieczenia według wartości odtworzeniowej w zależności od stanu technicznego budynku, bez względu na wiek domu. Dla ubezpieczenia domu według wartości odtworzeniowej jego zużycie na dzień zawarcia umowy nie może być jednak większe niż 30%. Przewiduje opcję ubezpieczenia domu w budowie od zdarzeń losowych z wyłączeniem kradzieży. Uznaje dzieła sztuki i antyki za ruchomości domowe.

Maja Pietrasik

* w analizie przedstawiono informacje, które zostały udzielone autorce przez agentów wymienionych firm ubezpieczeniowych telefonicznie lub drogą internetową. Maja Pietrasik jest absolwentką Wydziału Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zajmującą się na co dzień prawem administracyjnym. Należąca do autorki XIX-wieczna zagroda holenderska z Drewnicy, spłonęła doszczętnie w pożarze w marcu bieżącego roku.



Zagrożenie pożarowe i ochrona dóbr kultury na Żuławach

W czasie pokoju bardzo niebezpieczne dla zachowania narodowego dziedzictwa kulturowego są klęski żywiołowe oraz uboczne skutki rozwoju współczesnej cywilizacji. Nieprzemyślana ingerencja człowieka w środowisko naturalne może przynieść również nieprzewidywalne w skutkach konsekwencje. Poważne zniszczenia mogą wynikać też z pożarów, które są szczególnie groźne dla obiektów drewnianych¹, a zwłaszcza dla budowli sakralnych².

W prezentowanym artykule podejmuję temat praktycznej ochrony przeciwpożarowej zabytków drewnianych oraz zapobiegania innym zagrożeniom na przykładzie doświadczeń krajowych. Uwagi moje pragnę poprzedzić, w dużym skrócie, rozważaniami natury ogólnej.

Dobra kultury narodowej są materialnym świadectwem dziejów każdej „małej ojczyzny”, jej kultury i tradycji regionalnych. Pełnią one istotną rolę w edukacji kulturalnej kolejnych pokoleń Polaków w utrwalaniu poczucia tożsamości i związków z konkretnym miejscem zamieszkania i krajem. Przekazanie tej spuścizny potomnym w możliwie dobrym stanie jest powinnością nas wszystkich.

Polska, tak ogromnie poszkodowana w okresie II wojny światowej, podjęła trud odbudowy kraju ze zniszczeń bezzwłocznie po zakończeniu działań wojennych. Odbudowa Warszawy, z jej historycznym centrum – Starym Miastem, tak bestialsko zniszczonym przez wojska niemieckie, spotkała się z uznaniem opinii światowej. Akcentowała ona głębokie treści, motywujące nasz naród do tego wysiłku, wskazując na kierujące nim odczucia patriotyczne i działania emocjonalne. Odrodzenie stolicy i następnie odnowa wielu rejonów kraju była zarazem odbudową tożsamości własnej Polaków, zachowaniem kulturowej ciągłości miejsca³ i umocnieniem odwiecznego trwania w Europie polskiego narodu rozsianego w dorzeczu Odry i Wisły.

Determinacja polskiego środowiska konserwatorskiego, całego społeczeństwa, zwłaszcza zaś warszawiaków, którzy już w styczniu 1945 r. wracali do swego spalonego miasta, by je dźwignąć z ruin, budziła podziw całego świata. Pieczołowicie odbudowane kościoły, pałace, znaczące kwartały miasta, będące symbolem polskiej kultu-

ry i narodowej tożsamości stały się wyjątkowym przykładem całkowitej rekonstrukcji zespołu historycznego.

Przy odbudowie zniszczonego w takim stopniu miasta, niektórych konserwatorów i urbanistów ogarniała wątpliwość, czy nie będą to jednak makiety obiektów zabytkowych⁴. Obawy te jednak zostały rozwiane po całkowitym oddaniu do użytku wszystkich kwartałów Starego Miasta oraz innych historycznych dzielnic Warszawy.

Duże znaczenie w tym względzie miało też zapewne wykorzystanie w trakcie rekonstrukcji zachowanych fragmentów dawnej architektury i wtopienie się ich w całość życia miasta, bez wyczuwalnej atmosfery sztuczności.

W dowód uznania wysiłków Polski w dziele dźwignięcia Warszawy z gruzów i przywrócenia jej stołecznej funkcji, Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków (ICOMOS) wpisała Zespół Staromiejski Warszawy na Listę Światowego Dziedzictwa⁵. Jest to zarazem dla Polski zobowiązanie do roztoczenia szczególnej troski nad zabytkami naszej stolicy.

Ogromne zniszczenia wojenne dotknęły nie tylko Warszawę. Towarzyszyły one działaniom zbrojnym w sensie bezpośrednim lub pośrednim szczególnie na tych terenach, które miały znaczenie strategiczne z punktu widzenia toczonych walk. I tak cofające się wojska niemieckie zatopiły z pełną świadomością Żuławę Wiślanę, niszcząc w ten sposób całkowicie system hydrotechniczny⁶, który od wieków warunkował życie tej krainy i jej pomyślność gospodarczą.

4 „Jan Zachwatowicz o odbudowie Starego Miasta w Warszawie”, fragmenty artykułu z książki: „Warszawskie Stare Miasto. Z dziejów odbudowy”, Warszawa 1982 r., za: *Biuletyn Informacyjny PKN ICOMOS*, 3/ 2009 – dostęp: 21.09.2009 r.

5 W 1972 r. Konferencja Generalna UNESCO przyjęła konwencję o ochronie światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Ustanowiono Listę Dziedzictwa Światowego [Kultury i Natury], na którą wpisane zostały obiekty o szczególnych wartościach i uniwersalnym znaczeniu – zarówno te, które wykonał człowiek, jak i te, które stworzyła otaczająca nas natura. ICOMOS powołana została do życia w 1965 r., na Kongresie założycielskim w Warszawie. Uchwała w tej sprawie została podjęta na II Międzynarodowym Kongresie Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w roku 1964 razem z Kartą Wenecką i zamieszczona w dokumencie nr 2 tej uchwały. ICOMOS jest organizacją pozarządową o zasięgu międzynarodowym, afiliowaną przy UNESCO – za: <http://www.icomos-poland.org/polski.html> – dostęp: 9.10.2009 r.

6 Publikacje dr Kazimierza Cebulaka, książka: *Program rewitalizacji gospodarczej delty Wisły i Zalewu Wiślanego*, Gdańsk 2006 oraz m. in. w „Jan-tarowych Szlakach” w latach: 2004 nr 02, 2004 nr 04, 2005 nr 01, 2005 nr 02, 2005 nr 04, 2006 nr 01, 2006 nr 03, 2007 nr 01, 2007 nr 03, 2007 nr 04, 2008 nr 02, 2008 nr 04, 2009 nr 02. [Uwaga: w ANEKSIE 3 podaję szerokie zestawienie literatury tematu i zagadnień pokrewnych]. Obchodzone w 2005 r. rocznice, m. in.: 1855 – największa powódź w XIX wieku w dolinie dolnej Wisły i na Żuławach Wielkich i 110 rocznica rozpoczęcia realizacji pierwszego etapu 20-letniego pruskiego planu przeciwpowodziowego Delty Wisły oraz 60 rocznica zapoczątkowania kształcenia kadr melioracyjnych na gdańskiej Oruni w Państwowym Liceum Wodno Melioracyjnym, co kontynuuje po dziś dzień Zespół Szkół Inżynierii Środowiska w Gdańsku-Oruni, za: <http://www.gdansk.pl/nasze-miasto,512,3353.html> (dostęp: 6.10.2009 r.) – Urodziny Wyspy Sobieszewskiej.

1 *Ochrona przeciwpożarowa obiektów zabytkowych. Materiały Konferencyjne Drugiego Międzynarodowego Sympozjum*, Poznań 1996.

2 M. Kornecki, *Drewniane kościoły w Polsce i ich zagrożenia*, [w:] *Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń*, pod red. E. Okonia, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005, s. 13-33; Tenże, *Drewniane kościoły w Polsce i problemy ich ochrony. Znaczenie – zagrożenie – perspektywy zachowania*, [w:] *Ars sacra et restauratio*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1992, s. 148-169. [Uwaga: w ANEKSIE 3 podaję szerokie zestawienie literatury tematu i zagadnień pokrewnych].

3 za: *Biuletyn Informacyjny PKN ICOMOS*, 2/ 2009 – dostęp: 21.09.2009 r. Dzieło odbudowy Stolicy kraju wiele lat po II wojnie światowej zwieńczone zostało rekonstrukcją warszawskiego Zamku Królewskiego.

Równocześnie wysiedlono tutejszą ludność, często związaną z terenem Żuław od wielu pokoleń i uzyskującą nierzadko znaczące efekty w gospodarowaniu w tym trudnym terenie. Po wojnie zaś obszar ten zasiedlono nowymi osadnikami z południowych terenów Polski oraz z jej dawnych terenów wschodnich, przyłączonych do Związku Radzieckiego. W wyniku tego na terenie Żuław Wiślanych powstała olbrzymia luka cywilizacyjna, której skutki – widoczne są niestety do dziś. Chociaż na Żuławach zamieszkuje już pokolenie tu urodzone i wychowane, nie widać jednak znaczącej poprawy w zakresie przyswojenia przez obecnych mieszkańców wzorców cywilizacyjno-kulturowych, tradycyjnych dla Żuław⁷. Wpływa to bardzo ujemnie na zrozumienie dzisiejszych mieszkańców potrzeby troski i ochrony zabytków tych ziem.

Powojenne zaniedbanie władz w zakresie odbudowy żuławskiej gospodarki, które często wywodziło się z pobudek politycznych, nie dawały podstaw do stabilizacji ekonomicznej osiedlających się tu ludzi, pochodzących z wielu rejonów kraju. Sytuacja taka nie sprzyjała również zachowaniu unikalnego historycznego krajobrazu i dóbr kultury tego regionu.

Najwspanialsze zabytkowe domy podcieniowe, jak na przykład te, wzniesione przez Petera Loewena w Marynowych czy Orłowiu, przez blisko trzyletnie powojenne zamoczenie doznały nieodwracalnych zniszczeń, których skutki narastają do dzisiaj. Szczegółowe badania naukowe ich złego stanu technicznego, przeprowadzone przez niemieckich i polskich konserwatorów dowiodły między innymi tej właśnie przyczyny⁸.

Wykreowanie się nowej jednoczącej tożsamości współczesnych mieszkańców Żuław o wielokulturowych korzeniach jest procesem długotrwałym. Oprócz działań kulturotwórczych i edukacyjnych w zakresie historii regionu⁹, niezbędne jest również przywrócenie mentalności¹⁰ i odtworzenie wiedzy o właściwym gospodarowaniu (również holenderskim) w trudnych warunkach ciągłego zagrożenia powodziowego. Służą tym celom badania i publikacje naukowe, działalność muzeów¹¹, archiwów, placówek bibliotecznych, imprezy kulturalne, folklorystyczne, gospodarcze, sportowe. Nasilenie takich działań obserwować możemy zwłaszcza od końca lat 70. XX wie-

ku, zwłaszcza zaś po roku 1989¹². Wpływ na odbudowę żuławskiej tożsamości posiada też popularyzacja zagadnień ochrony zasobów środowiska kulturowego, pojedynczych zabytków, czy cennych zespołów dawnej zabudowy miast i wsi. Dla zachowania unikalnych wartości krajobrazu Żuław Wiślanych niezbędne jest również budowanie świadomości potrzeby zachowania relikwów historycznego gospodarowania (także holenderskiego) na tym terenie¹³. Wydaje się, że najbardziej właściwym podejściem w tym zakresie jest kontynuowanie specyficznych form funkcjonowania i właściwe rozwijanie sposobów użytkowania ziemi i zagospodarowanie przestrzeni kulturowej.

Życie tej krainy wydartej naturze, uzależnione jest od ustawicznej gotowości i sprawności systemu ochrony przeciwpowodziowej. Wymaga on ciągłych starań i niezbędnych modernizacji, dostosowywania do zmieniających się warunków zagrożenia ze strony wód morskich oraz powodzi napływających z głębi kraju. Jak dowiódł tegoroczny przypadek katastrofalnej październikowej „cofki”, rejon Nowego Dworu Gdańskiego i innych części Żuław nie jest wystarczająco przygotowany na przyjęcie wód powodziowych. A katastrofizm takie mogą wydarzyć się kilka razy w roku. Jak się zakłada „Kompleksowe zabezpieczenie przeciwpowodziowe Żuław” będzie realizowane w latach 2009-2015 w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – Oś III. Projekt ten wymaga jednak pilnej korekty w celu przyspieszenia niezbędnych działań i uruchomienia potrzebnych środków finansowych.

Niezagrożone funkcjonowanie tego regionu to również troska o właściwe warunki dla ochrony jego dóbr kultury. Należy tutaj jednak zaakcentować fakt, że nie posiadamy jak dotąd w skali kraju, takiej regulacji w zakresie prawa ochrony zabytków, która spełniałaby wymogi czasów współczesnych i była akceptowana przez praktyków, naukowców, konserwatorów zabytków i urzędy konserwatorskie. W ocenie Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS „przepisy regulujące kwestię ochrony dziedzictwa kulturowego są w stanie niepokojącego kryzysu, gdyż nie odpowiadają realiom zmieniającej się wokół nas rzeczywistości, w tym przede wszystkim nie są w stanie podołać współczesnym wyzwaniom i zagrożeniom zasobu zabytkowego¹⁴. PKN ICOMOS jako szczególnie zagrożone wymienia krajobraz kulturowy, układy urbanistyczne i zabytki architektury. „Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone, z jednej strony nie działający prawidłowo system ochrony, z drugiej nadmierna ekonomizacja ochrony zabytków¹⁵, gdzie państwowe służby konserwatorskie muszą rozstrzygać dylematy wynikające z braku dostatecznych środków na ochronę obiektów historycznych, znajdując się równocześnie pod presją sugestii idących w kierunku ich przekształcania niezgodnego z zasadami konserwatorskimi.

7 B. Lipińska, *Drewniane budownictwo na Żuławach Wiślanych – ginący symbol tożsamości unikatowego krajobrazu wsi żuławskiej* – za: [zulawy.pdf](#) – dostęp: 3.02.2009 r.; J. Domino, *Domy podcieniowe na Żuławach Elbląskich i Wysoczyźnie Elbląskiej*, „Rocznik Elbląski”, t. 20, 2006; M. Opitz, A. Dekański, J. Wcisła, *Żuławy. Czas Przełomu*, Nowy Dwór Gdański 1996.

8 Ratajczak H., *Problemy ochrony domów podcieniowych na Żuławach na dwóch wybranych przykładach*, Ogólnopolska konferencja „Oleńdrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona” Toruń, 11-13 października 2001 r., za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=9 – dostęp: 8.10.2009 r.

9 M. in.: A. Pelczyk, *Architektura w polskich muzeach na wolnym powietrzu jako identyfikator tożsamości regionalnej i pomoc w lekcji wychowania w regionie*, /w:/ „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce”, Nr 11/ 2009, s. 69-72.

10 G. Gola, *Rzecz o ratowaniu zapomnianego świata*, („Mają i Żuławy swój „zapadły zamek”. Jeszcze głębiej, mocniej zapadnięty, niż ten kaszubski. Zatopiony nie w jeziorze, lecz w bagnie; tym trudniej go stamtąd wydobyć”), „Pomerania”, za: http://www.kaszubi.pl/o/pomerania/?p=news_comm&id=1278 – dostęp: 8.10.2009 r.

11 Utworzone w 1994 r. Muzeum Żuławskie w Nowym Dworze Gdańskim – za: <http://www.polskaniezwykla.pl/attraction/12364.id> (dostęp: 5.10.2009 r.) – przez Stowarzyszenie Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego Klub Nowodworski.

12 Publikacje Prezydenta Stowarzyszenia Przyjaźni Mennonicko-Polskiej z Fresno w USA, prof. Petera Jamesa Klassena, *A Homeland for Strangers. An Introduction to Mennonites in Poland und Prussia*, Center for Mennonite Brethren Studies, Fresno, California, USA, 1989, przekład na j. polski: *Ojczyzna dla przybyszów. Wprowadzenie do historii mennonitów w Polsce i Prusach*, Wydawnictwo ABORA, Warszawa 2002, oraz najnowsza książka: *Mennonites in Early Modern Poland and Prussia*, 2009 i wiele innych. Wielce zasłużonym popularyzatorem zagadnień żuławskiego dziedzictwa kulturowego był nieżyjący już Roman Klim (m. in.: 1987), patrz: ANEKS 3, gdzie podaje szerokie zestawienie literatury tematu i zagadnień pokrewnych.

13 Holendrzy wracają na Żuławy – Bartosz Gondek – 2008-04-25, za: <http://miasta.gazeta.pl/trojmiasto/1,49422,5157718.html> – (dostęp: 5.10.2009 r.) Holendzcy naukowcy coraz częściej zaglądają na Żuławy. Chcą zinventaryzować nasze poholenderskie zabytki i pomóc w ich odbudowie.

14 za: *Biuletyn Informacyjny PKN ICOMOS*, 2/ 2009 – dostęp: 21.09.2009 r.

15 Tamże.

Przypomnieć należy obowiązki wobec naszej spuścizny kulturowej, które wymienia art. 5 Konstytucji RP: „Rzeczpospolita Polska (...) strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”. Ochrona dziedzictwa, w tym zabytków, jest więc podstawowym, niezbywalnym zadaniem państwa. Dyrektywa ta jest adresowana do administracji, ustawodawcy, sejmowi(...) wszystkich organów w państwie oraz obywateli”¹⁶.

Z kolei Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162/2003, poz. 1568 z późn. zm.)¹⁷ precyzuje skutki określone przepisami cyt. ustawy, jakie pociąga za sobą wpisanie obiektów do urzędowego rejestru zabytków¹⁸. Są to w szczególności: zobowiązanie właściciela lub posiadacza zabytku do opieki nad nim, do zapewnienia warunków naukowego badania i dokumentowania zabytku, do prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych, do zabezpieczenia i utrzymania zabytku i jego otoczenia w jak najlepszym stanie, do korzystania z zabytku w sposób zapewniający trwałe zachowanie jego wartości, do popularyzowania wiedzy o zabytku (art. 5).

Jak dalej precyzuje ustawa, zagospodarowanie na cele użytkowe zabytku wpisanego do rejestru wymaga posiadania przez jego właściciela lub posiadacza: dokumentacji konserwatorskiej określającej stan zachowania zabytku i możliwości jego adaptacji, z uwzględnieniem historycznej funkcji i wartości tego obiektu, uzgodnionego z właściwym Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków programu prac konserwatorskich, określającego zakres i sposób ich prowadzenia oraz wskazującego niezbędne do zastosowania materiały i technologie (art.25.1). Na wniosek właściciela lub posiadacza WKZ przedstawia zalecenia konserwatorskie określające sposób korzystania z zabytku, jego zabezpieczenia i konserwacji oraz zakres dopuszczalnych zmian (art. 27). Niezależnie od obowiązków wynikających z opieki nad zabytkami (art. 5) właściciel lub posiadacz zabytku wpisanego do rejestru lub znajdującego się w wojewódzkiej ewidencji zabytków zawiadamia WKZ o uszkodzeniu, zniszczeniu, zaginięciu lub kradzieży zabytku oraz zagrożeniu dla zabytku – niezwłocznie po powzięciu wiadomości o wystąpieniu zdarzenia lub zagrożenia (art. 28). Pozwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wymaga również prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru i wykonywanie robót budowlanych w otoczeniu zabytku (art. 36.1).

Warto tu podkreślić ekonomiczne znaczenie faktu wpisania do rejestru zabytków obiektów historycznych, których właściciele tym samym korzystają z ulg w opłatach sądowych, wpisu do księgi wieczystej, czasowych zwolnień od podatku VAT i uzyskują całkowite zwolnienie od podatku od nieruchomości gruntów i budynków oraz zwolnienie całkowite od podatku spadkowego¹⁹.

Ostatni Raport o Stanie Kultury i funkcjonowaniu systemu ochrony dziedzictwa narodowego w Polsce po roku 1989 (opracowany na Kongres Kultury 2009) wymienia główne zadania w tej materii: „wspieranie przez państwo aktywnej partycypacji spo-

czeństwa obywatelskiego w procesie ochrony zabytków i opieki nad nimi, a zwłaszcza wykorzystanie potencjału organizacji pozarządowych” oraz „podjęcie prac nad kompleksowym systemem edukacji na rzecz dziedzictwa, pojmowanej przede wszystkim jako wychowanie w poszanowaniu tradycji i wartości jej świadectw oraz naukę o skutecznym zarządzaniu zasobami dziedzictwa”²⁰. Dalej pisze się, że „społeczeństwo polskie wchodzi dopiero w fazę publicznej dyskusji o rzeczywistej roli zabytków w życiu współczesnym”, a „system [państwowego] zarządzania zasobami dziedzictwa kulturowego opierać się musi przede wszystkim na zasadach ekonomii społecznej, a nie na komercjalizacji zabytków”, gdyż „o ile zabytek należy do przeszłości, o tyle dziedzictwo służy celom współczesnym”²¹.

Warto przypomnieć, że ochroną obejmujemy nie tylko pojedyncze zabytki architektury czy urbanistyki lecz przestrzeń kulturową i środowisko wraz z historyczną tradycją miejsca w jej niematerialnych i materialnych przejawach. Chronimy wartości lokalne, które w jednakowym co zabytki stopniu są ważne dla zachowania historycznej ciągłości i tożsamości miejsca. Razem tworzą one dziedzictwo kulturowe – wielkie bogactwo różnorodności kultur w europejskim pejzażu. Zintegrowana ochrona kulturowej przestrzeni środowiska i krajobrazu obejmuje kulturowy i ekonomiczny potencjał dziedzictwa miast i wsi w zakresie zagadnień społecznych, ekonomicznych, prawnych, kulturowych i ekologicznych. Decyduje też o możliwości budowania satysfakcjonującej jakości życia lokalnych społeczności. Służy temu również ujmowanie problematyki ochrony wartości kulturowych w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin, w lokalnych planach zagospodarowania przestrzennego, które stają się prawem miejscowym.

Problemy modernizacji zabytkowej architektury oraz integracji form współczesnych w zabudowie historycznej winni rozwiązywać urbaniści i architekci w szerokich konsultacjach naukowych i społecznych. Działania te służyć będą budowaniu świadomości o wartości dziedzictwa kulturowego i jego walorów ekonomicznych oraz przychylności dla jego ochrony.

Jak ostatnio pisał E. Okoń: „(...) drewniane budowle nadal stanowią niesłychanie istotny element krajobrazu kulturowego nie tylko na terenie Polski, ale i całego świata. Czyż można sobie bowiem wyobrazić panoramę naszego kraju bez wspaniałych drewnianych kościołów na Podhalu czy domów z wystawkami na Żuławach”²².

20 Raport opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jako jeden z Raportów o Stanie Kultury (na Kongres Kultury Polskiej 2009) – RAPORT NA TEMAT FUNKCJONOWANIA SYSTEMU OCHRONY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W POLSCE PO ROKU 1989 – za: http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportDziedzictwo/dziedzictwo_streszczenie.pdf -dostęp: 9.10.2009 r.

21 Tamże.

22 E. Okoń, *Wstęp, /w:/ Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń*, red. E. Okoń, Toruń 2005, s. 9; G. Ruszczyc, *Drewno i architektura. Dzieje budownictwa drewnianego w Polsce*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 2007, s. 69; M. i W. Pokropek, *Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Warszawa 1995; M. Kornecki, *Niderlandyzm a architektura drewniana w Polsce, /w:/ Niderlandyzm w sztuce polskiej. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Toruń, grudzień 1992*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 306-317; Tenże, *Miejsce budownictwa drewnianego w krajobrazie kulturowym Polski*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, t. XXXII, 1987, z. 3-4, s. 167-187. [Uwaga: w ANEKSIE 3 podaję szerokie zestawienie literatury tematu i zagadnień pokrewnych].

16 za: *Biuletyn Informacyjny PKN ICOMOS*, 3/ 2009 – dostęp: 21.09.2009 r.

17 oraz: K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Zakamycze, Wolters 2007.

18 K. Pawłowska, M. Swaryczewska, *Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna*, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 33.

19 Art. 7 Ustawy o podatku od nieruchomości z 12.01.1991 r., Dz. U., 2002, nr 9, poz. 84 oraz Art. 4 Ustawy o podatku od spadku i darowizn z 28.07.1983 r. z późn. zm., Dz. U., 1997, nr 16, poz. 89 (oraz nowelizacje).



„Zniszczonym zabytkom nie przywrócimy już życia, nie ma więc miejsca na błąd, zaniedbanie i tym podobne”²³.

W odniesieniu do elementów krajobrazu kulturowego na Żuławach Bogna Lipińska pisze, że na najbardziej ciekawymi obiektami są tu właśnie okazałe domy podcieniowe, ale zaznacza też, że jest to „ginący symbol tożsamości unikatowego krajobrazu wsi żuławskiej”²⁴. Skala i rozmach architektoniczny tych obiektów są unikalne na tle pozostałych obiektów architektury drewnianej w Polsce. Posiadają one nierzadko wysokiej jakości snycerski detal architektoniczny i bogate wyposażenie wnętrz. Do dzisiaj zachowały się jedynie nieliczne tego typu obiekty, a w stanie zadowalającym jest najwyżej kilka budynków. Najciekawszym przykładem jest obiekt w Trutnowach, zaś najstarszym dom w Orłowie. Domy podcieniowe tworzyły dotąd niepowtarzalny krajobraz lokacyjnych wsi żuławskich.

Reasumując można powiedzieć, że częścią olenderskiego dziedzictwa tej, niegdyś kwitnącej gospodarczo, krainy są specyficzne cechy osobowości ludzkich i organizacji życia społecznego. Etos pracy, konsekwencja, upór, odpowiedzialność, wspólne działanie, solidaryzm, staroświeckie, protestanckie i mennonickie przekonanie, że człowiek realizuje się przede wszystkim w pracy, że bezwzględnie odpowiada za swoje postępowanie, że jest częścią wspólnoty, gminy – to mogą być również wartościowe wzorce na dzisiaj. Szczególnie potrzebne właśnie na Żuławach²⁵.

Obecny stan zachowania dziedzictwa olenderskiego na Żuławach możemy ocenić jako bardzo zły. Przyczyniły się do tego dziesięciolecia zaniedbań, nadmierna eksploatacja urządzeń, brak remontów i dewastacja. Co gorsza, nasz system ochrony zabytków jest bezradny wobec tego problemu. Jednym z poglądów (Bogusław Szymygin) na zaradzenie tej sytuacji jest potrzeba dokonania bilansu i waloryzacja zasobów kulturowych w skali całych Żuław, co będzie podstawą określenia działań optymalnych z punktu widzenia wartości zabytkowych i urzędowych praktycznych działań konserwatorskich. Dotyczy to znacznej większości budynków (mieszkalnych, gospodarczych), systemu wodnego (rowów, kanałów, przepustów), dróg i zieleni, nawet cmentarzy. Trzeba też uznać, że ocalałe żuławskie zabytki, obiektywnie trudno jest adaptować w masowej skali do współczesnych potrzeb. W tej sytuacji ważną formą ochrony dziedzictwa olenderskiego na Żuławach powinno być utworzenie skansenu, o charakterze parku tematycznego. Jego komercyjny charakter

powinien być jednym z głównych założeń przy planowaniu takiego skansenu-parku tematycznego²⁶.

Przypomnę wzmiankowaną już tutaj Ustawę z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.), która stanowi podstawę prawną wszelkich działań podejmowanych przy zabytkach. Zastosowanie metod, środków i urządzeń, służących praktycznej ochronie przeciwpożarowej zabytków musi następować również w zgodzie z tą podstawą prawną. Szczegółowe uregulowania odnoszące się do sytuacji szczególnych zagrożeń (w tym i pożarowych), zawiera Rozporządzenie Ministra Kultury z 25 sierpnia 2004 roku o organizacji i sposobie ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych (Dz. U. Nr 212, poz. 2153 ze zmianami), Uzupełnienie tych regulacji prawnych stanowią przepisy zawarte w ustawach branżowych (m.in. w ustawach o: muzeach, bibliotekach, archiwach państwowych czy o stanie kłęski żywiolowej itp.), a także w rozporządzeniach do tych ustaw. Dotyczą one między innymi zagadnienia dostosowania planowanych przedsięwzięć zapobiegawczych i ratowniczych do stopnia oraz rodzaju zagrożeń przewidywanych w miejscu usytuowania zabytku, zespołu zabytków, bądź też na obszarze gminy, powiatu czy województwa²⁷.

Obiekty zabytkowe znajdują się przeważnie w złym stanie technicznym, a konstrukcje i materiały, z jakich je wzniesiono, z reguły nie odpowiadają współczesnym normom prawa budowlanego i przepisom przeciwpożarowym. W historycznych budowlach brakuje wygrodzeń ogniowych i niepalnych, wolnych od zabudowy stref ewakuacji. Nie posiadają też one stałych urządzeń gaśniczych, specjalistycznych zabezpieczeń, sygnalizacji alarmowej, instalacji wykrywania pożaru czy zadymień. Również urządzenia elektryczne, ogrzewcze, odgromowe pozostawiają dużo do życzenia. Zaniedbanie przeprowadzania bieżących remontów budowlanych, renowacji i przeglądów technicznych w zakresie wszelkiego typu instalacji, urządzeń i odbiorników elektrycznych, gazowych, odgromowych, alarmowych może doprowadzić do sytuacji zagrożenia życia ludzi oraz większego zniszczenia budowli zabytkowych o dużej wartości historycznej. W wielu publikacjach podkreślana jest pilna konieczność podjęcia ze strony użytkowników i właścicieli zabytków zdecydowanych działań zmierzających do wyeliminowania istniejącego niebezpieczeństwa.

Należy stwierdzić, że w wielu przypadkach usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości nie wiąże się z ponoszeniem dużych kosztów, a jedynie potrzebna jest należyta troska i świadomość zagrożenia ze strony użytkowników, właścicieli, bądź zarządzających obiektami zabytkowymi. Niezbędne jest też wyposażenie obiektów zabytkowych w podręczny sprzęt gaśniczy oraz urządzenia monitoringu pożarowego. Odpowiednio wczesny alarm, dzięki urządzeniom monitorującym może stać się warunkiem skutecznej akcji ratowniczej oraz minimalizacji strat pożarowych. Bezpowrotnie utracione w wyniku pożarów unikalne dzieła sztuki z reguły posiadają

²³ Tamże.

23 „Jeden z najważniejszych elementów w ochronie i opiece nad zabytkami – popularyzacja wiedzy w ostatnim czasie doznał dramatycznych klęsk – przestały ukazywać się w dotychczasowej formie prywatne periodyki – *Zabytki i Archeologia Żywa*, właśnie ulegają likwidacji (!!!) wychodzące od 32 lat „Spotkania z Zabytkami”, wydawane przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami i finansowane przez ministerstwo kultury. Funkcjonowanie takich periodyków „dla ludzi” stymulujących zaangażowanie społeczne jest jednym z filarów ochrony”.

24 B. Lipińska, *Drewniane budownictwo na Żuławach Wiślanych – ginący symbol tożsamości unikatowego krajobrazu wsi żuławskiej* – za: *zulawy.pdf* – dostęp: 3.02.2009 r. Por. również: B. Lipińska, *Żuławy Wiślane. Ochrona i kształtowanie zabytkowego krajobrazu, praca doktorska*, Politechnika Krakowska, mps., Kraków 1986, t. I.; B. Lipińska, *Formy krajobrazu Żuław Wiślanych – analiza i wnioski dotyczące ochrony*, [w:] *Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej, Architektura XXX*, Nr 530, Wyd. PG, Gdańsk 1995 oraz: B. Lipińska, *Kniewskie Błota i Karwieńskie Błota – współczesne przekształcenia wsi „olęderskiej”*, za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=10 – dostęp: 22.10.2009 r.

25 B. Szymygin, *Dziedzictwo olenderskie na Żuławach – perspektywy ochrony*, za: http://holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=7 – dostęp: 9.10.2009 r.

²⁶ Tamże.

27 Zagadnienia te omówione zostały w: *Ochrona i zabezpieczenie zabytków*, pod red. P. Ogrodzkiego, Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych, Warszawa 2005; J. Seweryn, *Zabezpieczenie przeciwpożarowe obiektu zabytkowego na przykładzie drewnianego obiektu sakralnego*, /w:/ *Ochrona zabytków na wypadek szczególnych zagrożeń*, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej i Szkoła Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, Kraków 2005, s. 100; K. Fejklowicz, „*Wybrane aspekty ochrony przeciwpożarowej obiektów kultu sakralnego na terenie województwa małopolskiego*”, /w:/ *Ochrona zabytków na wypadek szczególnych zagrożeń*, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej i Szkoła Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, Kraków 2005, s. 109.

ogromną wartość historyczną, kulturalną i społeczną. Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. Nr 81, poz. 351 z późn. zm.) nałożyła na właścicieli, zarządców i użytkowników obiektów, których rodzaje określa Minister Spraw Wewnętrznych, obowiązek założenia urządzeń sygnalizacyjno-alarmowych, służących do automatycznego wykrywania i przekazywania informacji o pożarze.

Zabezpieczenie przeciwpożarowe dóbr kultury obejmuje się w szczególności zabytki nieruchome, takie jak: budynki, budowle, założenia architektoniczne – oraz dobra ruchome, czyli zbiory muzealne, kościelne, kolekcje prywatne, księgozbiory, archiwalia. Szczególnie ważna jest przy tym również ochrona ludzi: osób zwiedzających, personelu instytucji kultury, właścicieli obiektów zabytkowych, mieszkańców sąsiednich budynków.

Brak systematycznych szkoleń pracowników w zakresie obsługi istniejących urządzeń alarmowych i zabezpieczających może również być przyczyną powstania większych szkód. Specjalnego dozoru wymagają także wszelkie prace remontowe przy zabytkach na przykład roboty spawalnicze.

Pożary w zabytkowych budynkach, muzeach czy skansenach budownictwa wiejskiego, chociaż zdarzają się stosunkowo rzadko, to jednak przynoszą ogromne, niepowetowane straty dla naszego dziedzictwa kulturowego. W 1994 r. miały miejsce pożary w trzech skansenach. W Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku spłonęło wówczas 14 budynków i ponad 2000 muzealiów. W toruńskim przymuzealnym Parku Etnograficznym w 2004 r. spłonęły 4 budynki, a w 2005 r. od podpalenia 2 niedawno odbudowane objekty. Muzeum Etnograficzne utraciło również wiele bardzo cennych, często unikalnych muzealiów. Poniesionych strat nie uda się w żaden sposób powetować.

W pożarze w 1990 r. muzealnego Arsenału w Toruniu zginął człowiek! Obiekt remontowano z przerwami przez kilkanaście lat.

Szczególnie zagrożone są słabo lub wcale niezabezpieczone drewniane świątynie. Co roku pastwą ognia pada kilkanaście wiekowych obiektów sakralnych i ich unikalne wyposażenie. Przypadek podpalenia kościoła w Klepsku dowiódł, iż poniesione nakłady na system wykrywania pożaru i impregnacja ognioochronna drewnianych belek konstrukcji świątyni, uchronił ją od większych zniszczeń.

Ostatnio na drewnianym modelu kościoła z Woli Justowskiej (obecnie dzielnica Krakowa) sprawdzone zostało działanie niskociśnieniowej instalacji wytwarzającej mgłę wodną. Urządzenia takiego zabezpieczenia przeciwpożarowego, znane już w krajach europejskich, zainstalowane zostały niedawno w 22 zabytkowych kościołach polskich wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO (m. in. w Bliznem i Binarowej). W porównaniu z dotychczasowymi konwencjonalnymi zabezpieczeniami, metoda ta wraz z zastosowaniem niezbędnych przyrządów alarmowych nie wymaga również poniesienia również wielkich nakładów finansowych.

Podczas modernizacji starszych zabytków, budynków muzealnych i kościołów oraz montażu instalacji zabezpieczających przed włamaniem ważną sprawą jest zapewnienie drożności systemu ewakuacji i wyjść zewnętrznych. Wysokie budynki warto wyposażać w rękawy ewakuacyjne.

W sytuacjach zagrożenia, obok ratowania ludzi, niezbędne są również działania mające na celu ograniczenie zniszczeń spowodowanych akcją ratunkową. W planach operacyjnych i szkoleniach na wypadek klęski żywiołowej czy pożaru, jednostki ratownicze winny

uwzględniać specyfikę zabytku i jego wyposażenie. Przypadek powodzi na Opolszczyźnie spowodował wypracowanie metod ratowania, a następnie konserwacji bezcennych archiwaliów i książek. Niestety, jak dotąd podstawowym środkiem gaśniczym jest woda pod ciśnieniem oraz gaśnice i agregaty śniegowe. Bezcenne dzieła sztuki, obrazy, grafiki, porcelana, szkło traktowane w ten sposób ulegną całkowitemu zniszczeniu. Z tego też względu nakazem chwili winny być poszukiwania bardziej bezpiecznych metod i środków stosowanych przy ratowaniu unikalnych dóbr kultury narodowej.

Wyjątkowo trudne warunki ustawicznego zagrożenia powodziowego, panujące na Żuławach²⁸, wymuszają prawdopodobnie konieczność zastosowania najnowszych metod i środków, używanych w zabezpieczeniu przeciwpożarowym obiektów zabytkowych na tym terenie. Urządzenia alarmowe i ratownicze, podobnie jak pompy odwadniające poldery, winny być prawdopodobnie zaopatrzone w niezależne zasilanie energetyczne.

Jak wykazały badania specjalistów z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w jednym z najpiękniejszych żuławskich domów podcieniowych w Marynowach 51, kilkuletnie powojenne zatopienie obiektu stało się jedną z przyczyn znacznie szybszego jego zniszczenia²⁹. Badacze wskazują na zaistnienie na tym terenie grupy specyficznych czynników tworzących zagrożenie dla zabytkowego budownictwa i warunkujących ich ochronę. Niewiedza nowych właścicieli zabytkowych domów podcieniowych, połączona z poczuciem tymczasowości życia, była przyczyną braku dbałości o należyty stan sieci kanałów odwadniających. Wpływało to ujemnie na stan zachowania zabytków, przy równoczesnej nieznamomości stosowania właściwych metod dotyczących konserwacji budowli w tych szczególnych warunkach. Z tego też względu służby konserwatorskie i budowlane winny korzystać ze znanych, sprawdzonych już metod konserwatorskich, nie unikając tych rozwiązań, które jako nowatorskie mogą być tutaj wdrażane. Dotyczy to również praktyki w ochronie przeciwpożarowej zabytków drewnianych i wszelkich innych, gdyż większość dóbr kultury zawiera w swej materii elementy i tworzywa palne: takie jak drewniane konstrukcje budynków, schodów, dachów, wyposażenie, meble, sprzęty magazynowe, ławki, elementy wystroju wnętrza.

W ostatnich czasach nastąpił ogromny postęp technologiczny w urządzeniach monitorowania obiektów, sygnalizacji alarmowej,

28 jak ostatnia powódź z 14.10.2009 r. w Nowym Dworze Gdańskim, Elblągu, we wsiach: Jazowa, Marzęcino, Osłonka, Kępiny Małe oraz Wierciny i innych miejscowościach regionu, patrz ANEKS 2 – „UCZMY SIĘ OD HO-LENDRÓW”.

29 H. Ratajczak, *Problemy ochrony domów podcieniowych na Żuławach na dwóch wybranych przykładach*, Ogólnopolska konferencja „Oleńdrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r. za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=9 – dostęp: 22.10.2009 r.



wykrywania, likwidacji ognisk zapalnych i źródeł ognia³⁰. Są to między innymi: autonomiczne domowe czujki pożarowe, okienne systemy oddymiania, stałe instalacje gaśnicze gazowe, stosowanie mgły niskociśnieniowej systemu FOG (firmy SUPO Cerber, SUPRON, INSTAC), środki do impregnacji i fumigacji drewna i innych łatwopalnych materiałów, np. Fire Smart (firmy ICOPAL). Ich zastosowanie musi być dostosowane do pojedynczego przypadku obiektu zabytkowego i warunków regionalnych w jakich się znajduje. Dotyczy to szczególnie zabezpieczenia przeciwpożarowego dóbr kultury na Żuławach.

Oprócz kompleksowych programów wyspecjalizowanych służb konserwatorskich i architektonicznych, oraz wystaw i publikacji muzealnych (jak wysoko oceniona, słynna już wystawa *Mennonici na Żuławach – Ocalone dziedzictwo*, Gdańsk 2007)³¹, dotyczących opieki nad zabytkami w regionie, ogromną rolę mają tu do odegrania wszelkiego rodzaju projekty społeczne, inicjowane przez regionalistów-pasjonatów, działających na tym terenie w ramach między innymi: Stowarzyszenia Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego Klub Nowodworski, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Holenderskiej, Lokalnej Grupa Działania Żuław i Mierzei Wiślanej³². Niezwykle cenne są tzw. oddolne inicjatywy i plany, takie jak utworzenie w 1994 r. nowodworskiego Muzeum Żuławskiego, „Muzeum opowieści żuławskich” – 2003³³, Cmentarz-Lapidarium 11 Wsi Żuławskich³⁴, Szlak Mennonitów, Szlak domów podcieniowych³⁵, „Pętla Żuław”, przeniesienie podcieniowego domu do skansenu w Cygan-

ku³⁶, konferencje naukowe, warsztaty studyjne, projekty i programy: „Kraina wiatraków powraca”³⁷, „Gotyk na Żuławach”, „Związki Wałowe wracają”, warsztaty „Skarb Menonitów”³⁸, „Dzwon z Cedrów Wielkich powraca”³⁹, „Zabytkom na ratunek – Żuławskie pogotowie konserwatorskie”⁴⁰, „Tradycyjny dom żuławski – niedocenione piękno”⁴¹, Park Kulturowy w Cedrach, Rewitalizacja Muzeum Żuławskiego w Nowym Dworze Gdańskim, „Żuławy w poszukiwaniu tożsamości”⁴², „Jesteśmy stąd. Dom na Żuławach”⁴³, „Zachować podcień” w Nowym Stawie⁴⁴, „Spichlerz Żuławski” w Lichnowach, elbląska wystawa „Żuławy – tajemnicza depresja”⁴⁵ czy publikacja „Rocznika Żuławskiego 2008”⁴⁶.

Należy też w szerszym zakresie docierać z działalnością edukacyjną do młodzieży szkolnej i akademickiej, licząc na jej zaangażowanie i zrozumienie prowadzenia działalności uświadamiającej wśród mieszkańców Żuław w zakresie kultywowania dorobku dziedzictwa kulturowego Regionu.

Reasumując moje rozważania pragnę mocno zaakcentować fakt, iż rewitalizacja Żuław i docenienie potrzeby przywrócenia im pierwotnej funkcji ekonomicznej i kulturowej mogłoby stać się asumptem do ubiegania się przez Polskę, co jest wysoce prawdopodob-

- 30 http://www.supo.com.pl/artykuly/?id_article=90 – SANOK – Ochrona przeciwpożarowa skansenów na przykładzie rozwiązań przygotowanych dla Sąddeckiego Parku Etnograficznego” – INSTALACJE GAŚNICZE W OBIEKTACH DREWNIANYCH; http://www.supo.com.pl/artykuly/?id_article=101 – Na ratunek zabytkom – Mgła wodna jest dziś najsukcesyjnym środkiem stosowanym do gaszenia pożarów w obiektach drewnianych; http://www.supo.com.pl/artykuly/?id_article=100 –Zabezpieczenie przeciwpożarowe obiektu zabytkowego na przykładzie drewnianego obiektu sakralnego; http://www.supo.com.pl/artykuly/?id_article=98 –”Mgła wodna” – System ochrony przeciwpożarowej Drewnianych Kościołów; WIELICZKA – System detekcyjny wyzwalający „mgłę wodną” – Praktyczne wykorzystanie mgły wodnej do ochrony obiektów drewnianych na przykładzie systemu gaśniczego FOG – mgr inż. Józef Seweryn – http://www.supo.com.pl/artykuly/?id_article=91; http://www.supo.com.pl/artykuly/?id_article=197 – Zapraszamy do obejrzenia prezentacji „Drewniane kościoły w Polsce” – Drewniane kościoły w Polsce (Wooden churches in Poland); http://www.supo.com.pl/artykuly/?id_article=192 – Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć drewnianych kościółków chronionych mgłą niskociśnieniową FOG.
- 31 *Mennonici na Żuławach – Ocalone dziedzictwo*, Gdańsk 2007 [Katalog wystawy: *Mennonici na Żuławach.....* – od 30.06.2007 r. w Muzeum Narodowym w Gdańsku– Oddziale Etnografii. Wystawa otrzymała nagrodę „SYBILLI” Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP w Konkursie na Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku. Miała ona już 5 edycji: oprócz Gdańska w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu, w Muzeum Zamkowym w Kwidzynie, Muzeum Mazowieckim w Płocku i w Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach.
- 32 Lokalną Grupę Działania Żuławy i Mierzeja tworzą m. in. Gmina Ostaszewo, Gmina Stegna, Gmina Sztutowo, Instytut Delt Wisły, Miasto i Gmina Nowy Dwór Gdański, Miasto Krynica Morska, „Nasza Wieś Stobna”, PHU OPITZ Marek Opitz, Powiat Nowodworski, Stowarzyszenie „Nowa Góra”, Stowarzyszenie „Palczewo – Serce Żuław”, Stowarzyszenie „Drewnica”, Stowarzyszenie „Jazowa”, Stowarzyszenie Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego Klub Nowodworski, Stowarzyszenie „Moje Mikoszewo”, „Nasza Wisła” – Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Jantar, Towarzystwo Kulturalne Iwa, Towarzystwo Rozwoju Powiatu Nowodworskiego.
- 33 „Muzeum opowieści żuławskich”, 2003, za: http://www.klubnowodworski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=72&Itemid=31
- 34 http://www.klubnowodworski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=85&Itemid=47 – oraz: http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=112&Itemid=65
- 35 „Szlak domów podcieniowych”, Stowarzyszenie Żuławy Gdańskie, /w/ Wrota Pomorza [Dokument elektroniczny], 2008., za: <http://www.wrota-pomorza.pl/pl/turystyka/szlaki/tematyczne/szlakpodcieniowy>

- 36 Konferencja 29.10.2009 r. w Cedrach Wielkich: „Zabytkom na ratunek” – http://www.cedry-wielkie.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=329&Itemid=72 http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=108&Itemid=60
- 37 *Kraina wiatraków powraca*. Materiały z konferencji, red. G. Gola, koordynator projektu M. Opitz, Klub Nowodworski, Nowy Dwór Gdański 2007.
- 38 oraz powieść: J. Sawicki, *Skarb Menonitów*, Wydawnictwo AGNI, Pruszcz Gdański 2003.
- 39 Dzwon z Cedrów Wielkich powraca– za: http://www.cedry-wielkie.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=247&Itemid=67 – dostęp: 3.10.2009 r.
- 40 www.pogotowiekonserwatorskie.pl, http://www.cedry-wielkie.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=41&Itemid=72 – <http://www.etnomuzeum.pl/pl/zabytkom-na-ratunek>, <http://inspiringclub.ning.com/forum/topics/zabytkom-na-ratunek-zulawskie>, <http://inspiringclub.ning.com/photo/w-karczmie-u-damroki-w-toruniu?context=latest>.
- 41 *Tradycyjny dom żuławski – nieocenione piękno* – Lokalnej Grupy Działania Żuławy i Mierzeja – http://www.cedry-wielkie.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=271&Itemid=72. W pracę w regionie angażują się naukowcy i przedstawiciele urzędu konserwatorskiego z Elbląga, Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej (zwłaszcza dr inż. arch. Bogna Lipińska), Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu, Oddziału Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku, Muzeum Zamkowego w Malborku i Oddziału w Kwidzynie, Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie a ostatnio Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu i Starostwa Powiatowego w Malborku.
- 42 *Żuławy w poszukiwaniu tożsamości*. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej 15 listopada 2008 roku przez Oddział Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku, red. A. W. Brzezińska, Wydawnictwo Jasne, Muzeum Narodowe w Gdańsku, 2009, za: <http://www.nowystaw.fora.pl/ksiazki-i-inne/publikacje/29/o-zulawach-wislanych-w-ksiazce.291.html> – dostęp: 5.10.2009 r.
- 43 *Jesteśmy stąd. Dom na Żuławach*, Starostwo Powiatowe w Malborku, Malbork 2008, za: http://powiat.malbork.pl/images/stories/pliki/dom_na_zulawy.pdf
- 44 **NOWY STAW – Wystawa „Zachować Podcień” (z badań etnologiczno – architektonicznych – 18.07.2009 r.) objęta patronatem Konsulatu Królestwa Niderlandów w Gdańsku, za: <http://www.galeria-nowy-staw.cba.pl/index.php?category/99> – Wydarzenia / Wystawa „Zachować podcień” oraz Konferencja naukowa – 4.12.2009 r. w Malborku: „ZACHOWAĆ PODCIEŃ – Zapisane w krajobrazie i pamięci” – http://powiat.malbork.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=138&Itemid=35 .**
- 45 Wystawa w Elblągu: Żuławy – tajemnicza depresja http://wmbp.edu.pl/uploads/File/zestawienia_bibliograficzne/zuławy.htm
- 46 *Rocznik Żuławski 2008*, Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego Klub Nowodworski, Nowy Dwór Gdański 2008 – za: http://tuga.info.pl/images/stories/wydarzenia/2009/rocznik_calosc.indd.pdf – dostęp: 30.09.2009 r.

ne, o wpisanie tej unikalnej w naszej części Europy Krainy na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury⁴⁷. Byłoby to niewątpliwym splendorem dla naszego kraju i zarazem mogłoby stać się doskonałym przykładem dla innych państw, jak kraj doświadczony tak wielkimi zniszczeniami wojennymi wysoko ceni sobie odnowę wartości kulturowych i bezcennych zabytków tego Regionu oraz podejmuje szeroko zakrojone działania w celu odrodzenia unikalnego krajobrazu Żuław i odbudowy jego dawnej świetności gospodarczej. Jednak aby nasze państwo mogło ubiegać się o to uhonorowanie, musimy spełnić określone warunki, odpowiadające standardom międzynarodowym, ujętym w Konwencji o ochronie światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Z tego też względu rozsądne wydawało mi się przytoczenie przykładu rekonstrukcji Warszawy, która jako pierwsza i jedyna stolica w Europie podjęła się nadludzkiego wysiłku przywrócenia do życia całego miasta, będącego symbolem walki narodu polskiego o przetrwanie naszej tożsamości i ciągłości kulturowej.

Wymiar ekonomiczny odbudowy Żuław i przywrócenia im należytego miejsca w życiu gospodarczym naszego państwa, tak bardzo liczącym się w dzisiejszej skomercjalizowanej Europie, może być z całą pewnością początkiem procesu renowacji innych dzielnic kraju i zwrócenia uwagi na występujące tam do tej pory wieloletnie zaniedbania, np. Bieszczady i szerzej ujmując cała „ściana wschodnia” czy też niektóre tereny tzw. Ziemi Odzyskanych. Zaowocować to może nasileniem przyjazdów wycieczek, tak krajowych jak i zagranicznych, co pociągnie za sobą ożywienie turystyczne i gospodarcze tych ziem.

LITERATURA

Baranowski I. T., *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, „Przegląd Historyczny”, 1915, T. XIX, s. 64-82.

Bartoś M., Zalewska B., *Architektura w krajobrazie wiejskim Warmii i Mazur*, Wspólnota Kulturowa „Borussia”, Olsztyn 2003

Basiński A., Lipińska B., Medowski T., *Budować na wsi. Zasady kształtowania krajobrazu wiejskiego w regionie gdańskim*, mps, Gdańsk 1997.

Bertram H. G., La Baume W., Kloeppel O., *Das Weichsel- Nogat-Delta. Beiträge zur Geschichte seiner landwirtschaftlichen Entwicklung, vorgeschichtlichen Besiedlung und bäuerlichen Haus- und Hofanlage*, Danzig 1924, (tu: **O. Kloeppel**, *Die Bauerliche Haus- und Weichsel-Nogat-Delta*, 1924).

Błacharska W., *Tworzenie wizerunku Żuław przez regionalnych twórców i działaczy (na wybranych przykładach)*, /w:/ *Żuławy w poszukiwaniu tożsamości*, pod red. A. M. Brzezińskiej (Materiały z sesji naukowej – 15 listopada 2008 r.), Muzeum Nar-

dowe w Gdańsku, Wydawnictwo Jasne, Pruszcz Gdański 2009, s. 143-150.

Blizanów – Puszcza Pyzdrska, Konferencja naukowa w ramach projektu „Olędry i ich żelazne domy. Stan dziedzictwa i perspektywy na przyszłość” – Blizanów, 13.11.2009 r. – Organizator: Stowarzyszenie MECENAT (tu m. in. W. Przewoźny, *W kręgu pracy, wiary i uporę. Z historii osadnictwa olęderskiego w Polsce*).

Błękitne Niderlandy, Wystawa [oraz Folder]– Muzeum Etnograficzne, Wrocław 16 października – 30 grudnia 2003 r., autor: Jolanta Sozańska.

Bogactwo kulturowe i przyrodnicze w gminie Cedry Wielkie, /w:/ *Bogactwo kulturowe i przyrodnicze wsi pomorskiej*, Red. B. Ditrich, Gdańsk 2007.

Bogdanowski J., *Ochrona zabytkowego krajobrazu kulturowego – od województwa do gminy*, /w:/ *Ochrona wartości krajobrazu i środowiska kulturowego w studium do planu i miejscowym planie zagospodarowania gminy*, „Studia i Materiały – Krajobrazy” nr 18 (30), OÖZK, Warszawa 1998, s. 11.

Bohdanowicz J., *Przyczynek do rozważań nad genezą „chalupy podcieniowej” na Warmii i Żuławach*, „Etnografia Polska”, 1976, R.20, z. 2, s. 171-180.

Borucka J., *Dziedzictwo osadnictwa olęderskiego na Żuławach – analizy i koncepcje wykorzystania. Raport z polsko-holenderskich warsztatów „Skarb Menonitów”*, /w:/ *Żuławy w poszukiwaniu tożsamości*, pod red. A. M. Brzezińskiej, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Wydawnictwo Jasne, Pruszcz Gdański 2009, s. 31-39.

Borucka J., Brzezińska A. W., *Zapisać w krajobrazie i pamięci*, Konferencja „Zachować podcień – Zapisać w krajobrazie i pamięci” – 4.12.2009 r. – Muzeum Zamkowe w Malborku

Brzezińska A. W., *Żuławy pod lupą – Słowo od redakcji*, /w:/ *Żuławy w poszukiwaniu tożsamości*, pod red. A. M. Brzezińskiej (Materiały z sesji naukowej – 15 listopada 2008 r.), Muzeum Narodowe w Gdańsku, Wydawnictwo Jasne, Pruszcz Gdański 2009, Gdańsk 2009, s. 7-10.

Cebulak K., *Budownictwo wodne, cz. I. Regulacja rzek*, PWRiL, Warszawa 1963.

Cebulak K., *Delta Wisły otwartym muzeum hydrotechniki i ojczyznę przybyszów*, /w:/ *Rocznik Żuławski 2008*, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 33-37.

Cebulak K., *Delta Wisły. System ochrony przed żywiołem wodnym i melioracji Żuław Wielkich (o naturze i obliczach ziemi nowodworskiej)*, /w:/ „Żuławy i Mierzeja – moje miejsce na ziemi”, pod red. D. A. Dekańskiego, Materiały z sesji naukowej odbytej 6-7 X 2000 r. w Stegnie, /w:/ „Kołokwia Żuławskie”, t. I, Gdańsk 2001, s. 59-75.

Cebulak K., *Program rewitalizacji gospodarczej delty Wisły i Zalewu Wiślanego*, Gdańsk 2006 oraz m. in. w „Jantarowych Szlakach” w latach: 2004 nr 02, 2004 nr 04, 2005 nr 01, 2005 nr 02, 2005 nr 04, 2006 nr 01, 2006 nr 03, 2007 nr 01, 2007 nr 03, 2007 nr 04, 2008 nr 02, 2008 nr 04, 2009 nr 02.

Cebulak K., *System wodno-melioracyjny Żuław*. (w:) *Żuławy Wiślane*. GTN, Gdańsk 1976.

Chodyła Z., Pelczyk A., Przewoźny W., Suchocki W., *Olędry. Prze-strzenie obok nas* (Katalog, teksty, CD), Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2006. (Autor wystawy: W. Przewoźny, *Olędry. Prze-strzenie obok nas*, 5.11.2006 r., Muzeum Narodowe w Poznaniu).

⁴⁷ „Teraz ja – Żuławy pod lupą Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków – ICOMOS” – 2008-04-18, za: <http://www.portel.pl/artukul.php3?i=29282>. – Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków – to być może nowy partner Klubu Nowodworskiego Stowarzyszenia Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego w ratowaniu dziedzictwa kulturowego Żuław. Jej przedstawiciele zwiedzali w środę Żuławy. – ICOMOS (International Council on Monuments and Sites) to organizacja zajmująca się rozpowszechnianiem metod ochrony dziedzictwa kulturowego i konserwacji zabytków oraz opiniowaniem obiektów kandydujących do wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego. Na zaproszenie dziekana Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej prof. Andrzeja Baranowskiego w środę 16 kwietnia Żuławy zwiedzili: Peter van Dun, przewodniczący holenderskiego Komitetu Naukowego Wspólnego Dziedzictwa Kulturowego w ramach ICOMOS oraz Jean Paul Cortem, członek powyższego komitetu i zarazem przedstawiciel niderlandzkiego Ministerstwa Kultury. Goście interesowali się głównie stanem zachowania żuławskich domów podcieniowych, cmentarzy pomennickich oraz innych śladów osadnictwa holenderskiego w delcie Wisły.

- Chudzyńska B., Opitz M.**, *Działalność Klubu Nowodworskiego*, /w:/ *Materiały z Konferencji w ramach projektu: „Kraina Wiatraków Powraca”* – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański (G. Gola, M. Opitz), msp.
- Chudzyńska B., Gola G.**, *Działalność Muzeum Żuławskiego w Nowym Dworze Gdańskim (wraz z Filią w Cyganku) w 2008 roku*, /w:/ *Żuławy w poszukiwaniu tożsamości*, pod red. A. M. Brzezińskiej, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Wydawnictwo Jasne, Pruszcz Gdański 2009, s. 131-132.
- Chwalibóg K., Lenart W., Michałowski A., Myczkowski Z.**, *Krajobraz Polski, Nasze dziedzictwo i obowiązek*, Media Corporation, Warszawa 2001.
- Ciesielska K.**, *Osadnictwo „ołęderskie” w Prusach Królewskich i na Kujawach w świetle kontraktów osadniczych*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 1958, t. IV, z. 2, s. 219-256.
- Ciołek G.**, *Chałupy podcieniowe na Pomorzu*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, 1939.
- Ciołek G.**, *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce* (przedruk pracy archiwalnej), t. 1-2, Kraków, (1943-1944) 1984.
- Czajkowski J.**, *Pożar w Parku Etnograficznym w Sanoku*, „Acta Scansonologica”, t. 7, Sanok 1995, s. 105-121.
- Czczotko K.**, *Grabiny Zameczek*, [patrz: Grabiny Zameczek], Wydawca: Kazimierz Czczotko, 2003 – za: http://opitz.pl/index.php?page=shop.product_details&flypage=shop.flypage&product_id=8&category_id=1&manufacturer_id=0&option=com_virtuemart&Itemid=30.
- DZIEDZICTWO KULTURY POLSKI. Jego straty i ochrona prawna**, tom I i II, Zakamycze, Kraków 2001, ss. 1172.
- Dirschauer K.**, (Heimatbund der Neuteicher – Wilster, Niemcy), *Wiatraki żuławskie – przerwanie tradycji*, referat na Konferencji: „Kraina Wiatraków Powraca” – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański (G. Gola, M. Opitz).
- Domino J.**, *Budownictwo i cmentarze mennonickie na Żuławach Wiślanych* /w:/ *Mennonici na Żuławach Wiślanych. Ocalone Dziedzictwo*, red. E. Gilewska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2007, Katalog wystawy: *Mennonici na Żuławach.....* – od 30.06.2007, Muzeum Narodowe w Gdańsku – Oddział Etnografii – Gdańsk-Oliwa.
- Domino J.**, *Domy podcieniowe na Żuławach Elbląskich i Wysoczyźnie Elbląskiej* (komunikat), Ogólnopolska konferencja „Oleńdrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r. – za: http://holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=8 – dostęp: 1.10.2009 r.
- Domino J.**, *Gotyk – neogotyki – regionalizm – kształtowanie krajobrazu architektonicznego w XIX i XX w. na Żuławach Wiślanych*, „Gotyk na Żuławach”, Konferencja w ramach Roku Żuław 2008. Wystawa fotograficzna. Wykłady terenowe, 17-18 października 2008 r., Nowy Dwór Gdański, publik.: *Gotyk – neogotyki na Żuławach Wiślanych*, /w:/ *Rocznik Żuławski 2008*, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 90-94.
- Domino J.**, *Najczęściej spotykane problemy nowych właścicieli zabytkowych domów żuławskich*, „Specyfika ochrony zabytków na Żuławach”, Konferencja w ramach projektu „Zabytkom na ratunek”, 29 października 2009 r., Cedry Wielkie.
- Domino J.**, *Wiatraki w krajobrazie Elbląga*, /w:/ *Materiały z Konferencji w ramach projektu: „Kraina Wiatraków Powraca”* – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański (G. Gola, M. Opitz), msp.
- Drewniacki D.**, *Międzynarodowe Centrum Szkolenia Ochrony Ludności i Dóbr Kultury w Krakowie jako forma upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego*, za: <http://www.mkidn.gov.pl/pknbt/polskaart005.php> – dostęp: 9.10.2009 r.
- Dziedzictwo Kulturowe Żuław** – Żuławy Wiślane, VII. 2008 r., oraz VII. 2009 r. – badania „Żuławy Wiślane – interdyscyplinarne warsztaty etnologiczne – architektoniczne” – kontynuacja badań z roku 2008. – Puszczka Pyzdrska IX/X 2009, projekt badawczy: „Oleńdrzy i ich żelazne domy”.
- Fentrohs M.**, (Mühlenvereinigung Berlin – Brandenburg), *Żuławski wiatrak mojego ojca w Drewnicy – dzieciństwo w wiatraku*, *Materiały z Konferencji w ramach projektu: „Kraina Wiatraków Powraca”* – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański (G. Gola, M. Opitz), msp.
- Fijałkowski P.**, *Menonickie wspólnoty religijne na Mazowszu (do 1945 r.). Materialne ślady ich funkcjonowania*. Ogólnopolska konferencja „Oleńdrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r. – za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=23 – dostęp: 1.10.2009 r.
- Filipska E.**, *Cmentarze mennonitów, Żuławy i Dolina Wisły*, dokumentacja naukowo – historyczna PP PKZ Toruń 1978, mpis w archiwum WOZU w Elblągu.
- Gilewska E.**, *Kolekcja mebli ołęderskich z Żuław w zbiorach Oddziału Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku*. Ogólnopolska konferencja „Oleńdrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r. – za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=11 – dostęp: 1.10.2009 r.
- Gilewska E.**, *O kolekcji zabytków z Żuław i mennonickim dziedzictwie w zbiorach Oddziału Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku*, /w:/ *Mennonici na Żuławach Wiślanych. Ocalone Dziedzictwo*, red. E. Gilewska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2007, Katalog wystawy: *Mennonici na Żuławach.....* – od 30.06.2007, Muzeum Narodowe w Gdańsku – Oddział Etnografii – Gdańsk-Oliwa, s. 121-129.
- Gmina Cedry Wielkie wyróżniona w rankingu Europejska Gmina-Europejskie Miasto**. Źródło: Urząd Gminy Cedry Wielkie – 01.10.2009. – W dniu 30 września 2009 r. w Hotelu Mercure Helvelius w Gdańsku odbyła się konferencja i uroczysta gala rankingu Europejska Gmina-Europejskie Miasto. To już trzecia edycja rankingu, który zorganizowany został przez Gazetę Prawną wspólnie z Ministerstwem Finansów oraz Ministerstwem Rozwoju Regionalnego. Gmina Cedry Wielkie zdobyła wyróżnienie za największe osiągnięcia w pozyskiwaniu środków unijnych w tegorocznym rankingu dla województwa pomorskiego.
- Goertz A.**, *Mennoniten in der Thorner Niederung*, „Westpreussen Jahrbuch”, 1963.
- Gola G.**, *Konferencja Open Delta 2008. Wokół rzek*, /w:/ *Rocznik Żuławski 2008*, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 23-24.
- Gola G.**, *Żuławy – laboratorium tożsamości*, /w:/ *Pomorskie wartości i tożsamości – dziś i jutro*, /w:/ *II Pomorski Kongres Obywatelski*, red. J. Szomberg, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2007.
- Gola G., Klein B., Opitz M.**, *W poszukiwaniu utraconej tożsamości*, /w:/ *Mennonici na Żuławach Wiślanych. Ocalone Dziedzictwo*, red. E. Gilewska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2007, Katalog wy-

stawy: *Mennonici na Żuławach.....* – od 30.06.2007, Muzeum Narodowe w Gdańsku – Oddział Etnografii – Gdańsk-Oliwa, s.142-149.

Gola G., Opitz M., *Żuławy Wiślane. Krajobraz nie tylko dla konesera* Folder, Wydawnictwo Żuławy Wiślane M. Opitz, Gdańsk-Nowy Dwór Gdański-Olsztyn 2006.

Grosicka M., (Starostwo Powiatowe w Malborku), *Promocja Żuław Malborskich*, Konferencja – *Zachować podcień – Zapisane w krajobrazie i pamięci* – 4.12.2009 r. – Muzeum Zamkowe w Malborku oraz: *Maraton wiedzy i tłumy w Karwanie* – za: http://powiat.malbork.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=138&Itemid=35 – dostęp: 7.12.2009 r.

Haftka M., *Żuławskie terpy. Przyczynek do dziejów wsi Kazimierzewo w gm. Elbląg*, /w:/ *Praeterita Posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarskiemu*, red. M. Mierzwiński – Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2001.

Hattin T., *Niemieckie doświadczenia w konserwacji i renowacji obiektów zabytkowych na przykładzie restaurowania domu podcieniowego w Przemysławiu i zagrody holenderskiej w Lisewie*, „Specyfika ochrony zabytków na Żuławach”, Konferencja w ramach projektu „Zabytkom na ratunek”, 29 października 2009 r., Cedry Wielkie.

Hawrylik R., *Budownictwo mieszkalne mennonitów na Żuławach*, praca magisterska w UMK w Toruniu, Warszawa 1994. www.holland.org.pl – *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego w Polsce*, Internetowy Katalog ... autorstwa Jerzego Szałygina i Macieja Warchoła

Jak ustrzec się pożaru w kominie? – Wywiad z Adamem Wróblewskim – specjalistą ds. obrony cywilnej i ochrony przeciwpożarowej, WIADOMOŚCI SIERAKOWICKIE – nr 1 (223) styczeń 2009 – za: <http://wiadomosci.sierakowice.pl/pdf/63.pdf> – dostęp: 21.09.2009 r.

Janzen R. K., [Reinhild Kauenhoven], *Meble menonitów – imigrantów z Europy* [WERSJA W JĘZYKU POLSKIM], <http://www.hillsboro-museums.com/Mennonite-furniture.html>, <http://www.hillsboro-museums.com/a-short-mennonite-immigration-history.html>, por. szerzej: Janzen R. K., Janzen J. [John] M., *Mennonite Furniture. A Migrant Tradition (1776-1910)*, Intercourse, PA, Good Books 1991.

Janzen R. K., *Wyposażenie gospodarstwa domowego Mennonitów. Ciągłość tradycji Żuław na Emigracji*, /w:/ *Mennonici na Żuławach Wiślanych. Ocalone Dziedzictwo*, red. E. Gilewska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2007, Katalog wystawy: *Mennonici na Żuławach.....* – od 30.06.2007, Muzeum Narodowe w Gdańsku – Oddział Etnografii – Gdańsk-Oliwa, 130-141.

Janzen R. K., Janzen J. M., *Mennonite Furniture. A Migrant Tradition (1776-1910)*, Intercourse, PA: Good Books 1989, 1991.

Januszajtis A., doc. dr, *Dawni Żuławiacy na co dzień i od święta*, „Gotyk na Żuławach”, Konferencja w ramach Roku Żuław 2008. Wystawa fotograficzna. Wykłady terenowe, 17-18 października 2008 r., Nowy Dwór Gdański, /w:/ *Rocznik Żuławski 2008*, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 52-56.

Jesionowski B., *Podcień, a cóż to takiego?* Konferencja „Zachować podcień – Zapisane w krajobrazie i pamięci” – 4.12.2009 r. – Muzeum Zamkowe w Malborku.

Jesionowski B., *Podcień jako obiekt badań konserwatorskich?*, Konferencja naukowa: *Zachować podcień – Zapisane w krajobrazie i pamięci* – 4.12.2009 r. – Muzeum Zamkowe w Malborku, za: http://powiat.malbork.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=138&Itemid=35 – dostęp: 1.12.2009 r.

Jesionowski B., *Zakon Krzyżacki, Królestwo Polskie, miasta a Żuławy*, „Gotyk na Żuławach”, Konferencja w ramach Roku Żuław 2008. Wystawa fotograficzna. Wykłady terenowe, 17-18 października 2008 r., Nowy Dwór Gdański, publik.: *Techniki i materiały budowlane stosowane przy wznoszeniu średniowiecznych kościołów żuławskich. Zagadnienia logistyczne średniowiecznego placu budowy*, /w:/ *Rocznik Żuławski 2008*, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 57-60.

Jesteśmy stąd Dom na Żuławach, red. M. Grosicka, Starostwo Powiatowe w Malborku, Malbork 2008 – za: http://powiat.malbork.pl/images/stories/pliki/dom_na_zu%C5%82awach.pdf – dostęp: 5.12.2009 r.

Jonakowski M., (Biuro WKZ Elbląg), *Głos w dyskusji*, /w:/ *Materiały z Konferencji w ramach projektu: „Kraina Wiatraków Powraca”* – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański (G. Gola, M. Opitz), msps.

Justa J., Jędrzejewska T., *Nytych – Nowy Staw od kiedy w Europie? Krótki rys monograficzny miasta*, Konferencja „Razem w Europie” – „Rewitalizacja miast i ochrona dziedzictwa kulturowego – doświadczenia i plany miast bliźniaczych Wilster (Niemcy) i Nowy Staw (Polska)” – Nowy Staw 28 – 30 maja 2004 r., red. G. Gola, za: <http://bip.nowystaw.pl/?content=641&id=67> – dostęp: 1.10.2009 r.

Jurgens N., (Holandia), *Budowa wiatraka, Odbudowa wiatraków oraz dokonanie analizy stanu zachowania pozostałości*, /w:/ *Materiały z Konferencji w ramach projektu: „Kraina Wiatraków Powraca”* – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański (G. Gola, M. Opitz), msps.

Klein B., *Refleksje na tle I i II Zjazdu Mennonitów oraz udziału Klubu Nowodworskiego w ochronie cmentarzy mennonickich*. Ogólnopolska konferencja „Oleńdrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r. – za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=12 – dostęp: 1.10.2009 r.

Kalinowski J., *Na naszych oczach umierają* (z cyklu: „Album Rodzinny” toruńskich „Nowości”) – za: <http://www.nowosci.com.pl/documents/!!!!/2009/12/12/no12t/NOW12T.pdf> – dostęp: 12.12.2009 r. – Dzisiaj kolejna relacja naszego Czytelnika nadesłana na listopadowy konkurs o miejscach pamięci. Historia mennonitów, którzy w Polsce znaleźli swoją drugą ojczyznę, staje się coraz bardziej zapomniana.

Kizik E., *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w II połowie XVII i w XVIII wieku*, Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk 1994.

Kizik E., *Ziemia obiecana – ziemia utracona. Społeczne dzieje mennonitów w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych od drugiej połowy XVII wieku do 1945 roku*, /w:/ *Mennonici na Żuławach Wiślanych. Ocalone Dziedzictwo*, red. E. Gilewska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2007, Katalog wystawy: *Mennonici na Żuławach.....* – od 30.06.2007, Muzeum Narodowe w Gdańsku – Oddział Etnografii – Gdańsk-Oliwa, s. 24-51.

Klassen Peter J., *A Homeland for Strangers. An Introduction to Mennonites in Poland und Prussia*, Center for Mennonite Brethren Studies, Fresno, California, USA, 1989, [oraz przekład na j. polski: *Ojczyzna dla przybyszów...*].

Klassen P. J., *Ojczyzna dla przybyszów. Wprowadzenie do historii mennonitów w Polsce i Prusach*, [zmieniony przekład na j. polski:

- A Homeland for Strangers...*] ss. 66, Wydawnictwo ABORA, Warszawa 2002.
- Klassen P. J.**, *Mennonici na Żuławach, /w:/ Mennonici na Żuławach Wiślanych. Ocalone Dziedzictwo*, red. E. Gilewska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2007, Katalog wystawy: *Mennonici na Żuławach.....* – od 30.06.2007, Muzeum Narodowe w Gdańsku – Oddział Etnografii – Gdańsk-Oliwa, s. 13-23.
- Klassen P. J.**, *Mennonites in Early Modern Poland and Prussia*, 2009.
- Klassen P. J.**, patrz: *Stowarzyszenie Przyjaźni Mennonicko-Polskiej, Fresno, Kalifornia, USA – MENNONITE-POLISH FRIENDSHIP ASSOCIATION* – <http://www.calmenno.org/mpfa/> Mennonite-Polish Friendship Association, Center for Mennonite Brethren Studies, 1717 S. Chestnut Ave. Fresno CA 93702. <http://www.calmenno.org/mpfa/news0812.pdf> -- THE MENNONITE-POLISH FRIENDSHIP ASSOCIATION – NEWSLETTER – December 2008.
- Klim R.**, *Cmentarz w Szaleńcu. Śladami mennonitów*, „Wiadomości Elbląskie”, wrzesień 1987, Elbląg (nazwiska: Martuis, Quiring, Klassen, Löpp, Penner, Cornelsen).
- Klim R.**, *Cmentarze mennonickie na Żuławach Wiślanych*, Gdańsk 1997.
- Klim R.**, *Cmentarze Mennonitów* (opr. K. Piotrowska-Nosek), „Krajobrazy Dziedzictwa Narodowego”, nr 4/2000, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie, s. 57-65.
- Klim R.**, *Mennonici w Polsce*, „Jantarowe Szlaki”, 1997, nr 2, s. 6-9.
- Klim R.**, *Śladami mennonitów na Żuławach Wiślanych*, Wydawnictwo Pomorskie, Gdańsk 1994.
- Klim R.**, *Ślady mennonitów w rejonie Nowego Dworu Gdańskiego*, Klub Przyjaciół Kultury Mennonickiej „Olęder” i Muzeum Wisły, Tczew 1991.
- Klim R.**, *Żuławy Wiślane, szlakiem mennonitów*, „Spotkania z Zabytkami”, nr 2, Warszawa 1993.
- Klim R.**, *Żuławy Wiślane – szlaki piesze i rowerowe*, Central. Ośr. Inf. Turyst., Elbląg 1986.
- Klim R.**, *Żuławski szlak mennonitów*, Tczew 1993.
- Klim J.**, *Żuławska żegluga śródlądowa – zapomniane dziedzictwo*, /w:/ Rocznik Żuławski 2008, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 27-32.
- Kloppel O.**, *Die Bauerliche Haus-, Hof und Siedlungslanlage in Weichsel-Nogat-Delta*, Danzig 1933.
- Kloppel O.**, *Die Bauerliche Haus- und Weichsel- Nogat- Delta*, /w:/ **Bertram H. G.**, **La Baume W.**, **Kloppel O.**, *Das Weichsel- Nogat- Delta. Beiträge zur Geschichte seiner landwirtschaftlichen Entwicklung, vorgeschichtlichen Besiedlung und bäuerlichen Haus- und Hofanlage*, Danzig 1924.
- Kornecki M.**, *Drewniane kościoły w Polsce i ich zagrożenia*, /w:/ *Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń*, pod red. E. Okonia, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005, s. 13-33.
- Kornecki M.**, *Niderlandyzm a architektura drewniana w Polsce*, /w:/ *Niderlandyzm w sztuce polskiej. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Toruń, grudzień 1992, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 306-317.
- Kornecki M.**, *Żuławskie wiatraki czerpakowe*, „Ziemia” 1996.
- Kraina Wiatraków Powraca, Projekt** – Marek Opitz – koordynator projektu i warsztatów badawczych, *Konferencja* – 26.09.2007 r. – prowadzący konferencję: Grzegorz Gola, organizator: Stowarzyszenie Klub Nowodworski: M. Opitz, G. Gola, patronat Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ambasador Królestwa Niderlandów, Marszałek Województwa Pomorskiego, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego.
- Kraina Wiatraków Powraca. Materiały z Konferencji „Kraina wiatraków powraca”** – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański, red. G. Gola, M. Opitz, Nowy Dwór Gdański 2007.
- Krassowski W.**, *Architektura drewniana w Polsce*, Warszawa 1961.
- Krassowski W.**, *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski*, t. 4: Budownictwo i architektura w warunkach rozkwitu folwarku pańszczyźnianego (XVI w. – pierwsza połowa XVII w.), Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1995.
- Krzyżanowski L.**, *Żuławskie domy podcieniowe*, dokumentacja historyczna, mpis. PP PKZ Gdańsk 1962.
- Kutrzeba St., Mańkowski A.**, *Polskie ustawy wiejskie*, „Archiwum Komisji Prawniczej PAU”, t. XI, Kraków 1938.
- Laskowska K.**, *Żuławskie wiatraki czyli historia wiatrem pisana. Windmills from Żuławy or the history in the wind*, Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu, Elbląg 2008.
- Lejman B.**, *Złote Niderlandy. Obrazy holenderskie i flamandzkie XVII wieku*, Przewodnik po wystawie, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 2001.
- Lipińska B.**, *Drewniane budownictwo na Żuławach Wiślanych – ginący symbol tożsamości unikatowego krajobrazu wsi żuławskiej* – za: zulanow.pl – dostęp: 3.02.2009 r.
- Lipińska B.**, *Formy krajobrazu Żuław Wiślanych – analiza i wnioski dotyczące ochrony*, /w:/ „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej”, Architektura XXX, Nr 530, Wyd. PG, Gdańsk 1995, 1996.
- Lipińska B.**, *Formy przestrzenne średniowiecznych wsi żuławskich. O krajobrazie żuławskim*, „Gotyki na Żuławach”, Konferencja w ramach Roku Żuław 2008. Wystawa fotograficzna. Wykłady terenowe, 17-18 października 2008 r., Nowy Dwór Gdański, /w:/ Rocznik Żuławski 2008, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 52-56.
- Lipińska B.**, *GMINA CEDRY WIELKIE – Gminny Program Opieki nad Zabytkami na lata na lata 2006 – 2015*, Urząd Gminy w Cedrach Wielkich, Gdańsk 2006.
- Lipińska B.**, *Kniewskie Błota i Karwieńskie Błota – współczesne przekształcenia wsi „olęderskiej”*, za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=10 – dostęp: 22.10.2009 r.
- Lipińska B.**, *Żuławy Wiślane. Ochrona i kształtowanie zabytkowego krajobrazu, praca doktorska*, Politechnika Krakowska, Kraków 1986, t. I-III, mps., fotografie.
- Lipińska B.**, *Koncepcja architektoniczna Parku kulturowo-krajobrazowo-edukacyjnego w Cedrach Wielkich*, za: <http://www.cedry-wielkie.pl/> – dostęp: 1.10.2009 r.
- Lipińska B., Szarejko K., Szarejko M.**, *Koncepcja projektowo-programowa rekonstrukcji folwarku żuławskiego w Miłocinie na bazie zachowanego domu ...*, oprac. W Politechnice Gdańskiej, Gdańsk 2007, *Miłocin. Modernizacja domu podcieniowego* – za: <http://www.zulanow.pl/niusy.htm> – dostęp: 8.04.2009 r.
- Liziński T.**, *Żuławy delty Wisły jako region o specyficznej hydrografii i wynikających stąd kosztach ochrony przeciwpowodziowej*, „Acta Elbingensia”, T. 2, 2004, s. 419-435.
- Lokalna Grupa Działania Podgrodzie Toruńskie** – „Popularyzacja ginących zawodów wiejskich – edukacja, historia, praca” – www.lgd-toruńskie.pl/

podgrodzietorunskie.pl – trzy podtoruńskie gminy: Żławieś Wielka, Wielka Nieszawka i Lubicz.

Lokalna Grupa Działania Spichlerz Żuławski – „Ukryte skarby wsi – odkryjmy je razem. Wioski tematyczne innowacyjną formą aktywizacji zawodowej”.

Lokalna Grupa Działania Żuławy i Mierzeja – *Tradycyjny dom żuławski – nieocenione piękno* – G. Gola, M. Opitz

Lubocka-Hoffmann M., *Architektura gotyckich kościołów wiejskich na Żuławach*, „Goty na Żuławach”, Konferencja w ramach Roku Żuław 2008. Wystawa fotograficzna. Wykłady terenowe, 17-18 października 2008 r., Nowy Dwór Gdański, /w:/ Rocznik Żuławski 2008, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 95-100.

Ludkiewicz Zdzisław, *Osady olęderskie na nizinie Sartowicko-Nowskiej*, Toruń 1934.

Łoźna M., Łoźny L., *Z historii systemów przeciwpowodziowych w Niderlandach*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 3/1988, s. 411-430.

Malbork – Pożar Noclegowni PTTK na Zamku – za: <http://www.marienburg.pl/viewtopic.php?t=7680>, Malborskie forumowisko Forum miłośników spraw ciekawych i ważnych, http://www.zamek.malbork.pl/pl/historia/p_studiazamkowe.php – dostęp: 5.12.2009 r.

Maraton wiedzy i tłumy w Karwanie [M. Grosicka o Konferencji „Zachować podcień – Zapisane w krajobrazie i pamięci” – 4.12.2009 r. – Muzeum Zamkowe w Malborku], za: http://powiat.malbork.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=138&Itemid=35 – dostęp: 7.12.2009 r.

Marchlewski W., *Mennonici w Polsce (o powstaniu społeczności mennonitów Wymyśla Nowego)*, „Etnografia Polski”, 1986, t. 30, z. 2.

Marchlewski W., *Przyczynek do dziejów osadnictwa olęderskiego*, „Kwartalnik Kultury Materialnej” 1988, z. 3.

Masłowski J., *Kolonizacja wiejska na prawie niemieckim w woj. sieradzkim, łęczyckim, na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej do 1370*, „Roczniki Historyczne”, 1870, R. XIII, z. 2.

Mączak A., *Olędrzy i gburzy w dzierzawie zajączkowskiej woj. pomorskiego*, „Zapiski Historyczne TNT”, Toruń 1976, t. 41, z. 4.

Meble mennonitów – imigrantów z Europy [WERSJA W JĘZYKU POLSKIM], <http://www.hillsboro-museums.com/Mennonite-furniture.html>, <http://www.hillsboro-museums.com/a-short-mennonite-immigration-history.html>, por. szerzej: Janzen R. K. [Reinhild Kauenhoven], Janzen J. [John] M., *Mennonite Furniture. A Migrant Tradition (1776-1910)*, Intercourse, PA, Good Books 1991.

Memoriał Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS w sprawie zachowania drewnianego budownictwa, „Spotkania z Zabytkami”, 1984, nr 4, s. 59-60.

Mennonici na Żuławach Wiślanych. Ocalone Dziedzictwo, Wystawa: *Mennonici na Żuławach.....* – 30.06.2007-30.10.2007 – Autor: E. Gilewska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Oddział Etnografii – Gdańsk-Oliwa, **Katalog Wystawy: Mennonici na Żuławach.....** – 30.06.2007-30.10.2007, red. E. Gilewska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2007. Wystawa towarzyszyła **Międzynarodowemu Spotkaniu Mennonitów w Delcie Wisły**. Wystawa miała już 5 edycji: Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu – do 11.05.2008, Muzeum w Kwidzynie – od 20.06.2008 r., Muzeum Mazowieckie w Płocku, Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach. Wystawa otrzymała nagrodę „SYBILLI” Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP w Konkursie na **Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku**.

Mennonici porządkują Cmentarz 11 wsi – za: http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=126&Itemid=58 – dostęp: 1.10.2009 r.

MENNONITE-POLISH FRIENDSHIP ASSOCIATION – **patrz: Stowarzyszenie Przyjaźni Mennonicko-Polskiej, Fresno, Kalifornia, USA** – Prezydent: prof. Peter James Klassen, patrz: Klassen P. J., – Mennonite-Polish Friendship Association, Center for Mennonite Brethren Studies, 1717 S. Chestnut Ave. Fresno CA 93702, www.calmenno.org/mpfa, *Legacy Recovered: Mennonites Along the Vistula* [Odzyskane Dziedzictwo..., 2004], <http://www.calmenno.org/mpfa/news0812.pdf> – <http://www.calmenno.org/mpfa/>.

Meesters T., (The International Molinological Society), *Własne doświadczenia w budowaniu wiatraków*, /w:/ *Materiały z Konferencji w ramach projektu: „Kraina Wiatraków Powraca”* – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański (G. Gola, M. Opitz, msps).

Mężyński K., *O mennonitach w Polsce*, „Rocznik Gdański”, 1960/61, t. XIX/XX.

Michałowski A., *Olęderskie krajobrazy dziedzictwa i ich znaczenie dla współczesności*. Ogólnopolska konferencja „Olędrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r. – za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=1 – dostęp: 1.10.2009 r.

Mietz A., *Wiejskie cmentarze protestanckie w dolinie Wisły pod Chełmnem w XVII- XVIII w. Katalog cmentarzy*, „Rocznik Grudziądzki”, Grudziądz 1994, t. XI, s. 175-203.

Międzynarodowe Spotkanie Mennonitów w Delcie Wisły – 28. czerwca do 1. lipca 2007 r. w Gdańsku i na Żuławach [Organizatorzy: Klub Nowodworski i Żuławskie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Niderlandzkiej wspólnie z Muzeum Narodowym w Gdańsku Oddział Etnografii w Oliwie oraz w porozumieniu z gminami mennonickimi Niemiec, Niderlandów, Kanady i USA] oraz otwarcie Wystawy: **Mennonici na Żuławach Wiślanych. Ocalone Dziedzictwo**, 30.06.2007-30.10.2007 – Autor: E. Gilewska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Oddział Etnografii – Gdańsk-Oliwa.

MIKA M., OPITZ M., *Tunel Tuga. Sprzątanie rzeki 2004-2008. Krótkie zestawienie*, /w:/ *Rocznik Żuławski 2008*, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 108.

Mikulski K., *Zarys dziejów osadnictwa olęderskiego w Polsce (ze szczególnym uwzględnieniem terenu obecnego województwa bydgoskiego)*, /w:/ „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu”, Bydgoszcz 1996, z. 1.

Na Cyganku – za: http://www.opitz.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=26&Itemid=57 – dostęp: 1.10.2009 r., *Dom – Historia budynku* – za: http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=108&Itemid=60 – dostęp: 1.10.2009 r., *Demontaż domu* – za: http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=109&Itemid=61 – dostęp: 1.10.2009 r., *Rekonstrukcja domu w Żelechowie / Cyganku pod Nowym Dworem Gdańskim* – za: http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=110&Itemid=62 – dostęp: 1.10.2009 r.

Nadolny R., *Boruja – ulicowa wieś olęderska*. Ogólnopolska konferencja „Olędrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r. – za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=21 – dostęp: 1.10.2009 r.

- Nawrocki K.**, *Mennonickie domy modlitwy na Żuławach, w Elblągu i Gdańsku jako zjawisko architektoniczne i artystyczne*, /w:/ *Mennonici na Żuławach Wiślanych. Ocalone Dziedzictwo*, red. E. Gilewska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2007, Katalog wystawy: *Mennonici na Żuławach.....* – od 30.06.2007, Muzeum Narodowe w Gdańsku – Oddział Etnografii – Gdańsk-Oliwa, s. 54-105.
- Nierojewska-Driemel I.**, *Głos w dyskusji: Drewnica, Palczewo*, /w:/ *Materiały z Konferencji w ramach projektu: „Kraina Wiatraków Powraca”* – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański (G. Gola, M. Opitz), msp.
- Nowy Staw – Rewitalizacja zabytkowych rynków Nowego Stawu pod kątem rozwoju gospodarczego w dziedzinie turystyki, kultury i rekreacji** – za: <http://www.nowystaw.pl/menu/projekty/rewitalizacja.pdf> – dostęp: 3.12.2009 – Na podstawie Uchwały nr 771/225/09 Zarządu Województwa Pomorskiego z dnia 25 czerwca 2009 roku, przyznano Gminie Nowy Staw dofinansowanie na realizację projektu.
- Obiekty sakralne Powiatu Nowodworskiego**, Folder, Starostwo Powiatowe w Nowym Dworze Gdańskim, Nowy Dwór Gdański 2007 – za: 1757_Ob Sakr PowNdworsk.pdf
- Ochrona Brzegów Morskich**, Autorzy: Tadeusz Basiński, Zbigniew Pruszek, Maria Tarnowska, Ryszard Zeidler. Wydawca: Wydawnictwo IBW PAN, 1993 – za: http://opitz.pl/index.php?page=shop.product_details&flypage=shop.flypage&product_id=19&category_id=1&manufacturer_id=0&option=com_virtuemart&Itemid=30
- Ochrona przeciwpożarowa obiektów zabytkowych. Materiały Konferencyjne Drugiego Międzynarodowego Sympozjum**, Poznań 1996.
- Ochrona i zabezpieczenie zabytków**, pod red. P. Ogrodzkiego, Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych, Warszawa 2005.
- Ochrona dóbr kultury w razie szczególnych zagrożeń**, Międzynarodowe warsztaty na temat „Ochrona ...”, które odbyły się w Krakowie w dniach 14-16 maja 2001 r., poświęcone były analizie doświadczeń w przeciwdziałaniu zagrożeniom dóbr kultury, <http://www.straz.gov.pl/page/index.php?str=15&date=2005-08-00&offset=200&id=936>, dostęp: 11.10.2009 r.
- Okoniewska T.**, *Klucz do wiatraka z Wójtówki na Kujawach, czyli o sposobie ochrony obiektów zabytkowych i prezentacji tematyki młynarstwa w Muzeum Etnograficznym w Toruniu*, /w:/ *Materiały z Konferencji w ramach projektu: „Kraina Wiatraków Powraca”* – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański (G. Gola, M. Opitz), msp., s. 40-47.
- Okoniewska T.**, *Aż nie do wiary, że to w Polsce było – piekno polskich wiatraków przedstawione w kolekcji modeli Feliksa Klaczyńskiego w Muzeum Rolnictwa w Szreniawie*, /w:/ *Materiały z Konferencji w ramach projektu: „Kraina Wiatraków Powraca”* – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański (G. Gola, M. Opitz), msp.
- Okoń E.**, *Budownictwo ołędzkie nad środkową i dolną Wisłą – wybrane przykłady i rozwiązania*. Ogólnopolska konferencja „Ołędzcy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r.
- Okoń E.**, *Wstęp*, /w:/ *Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń*, red. E. Okoń, Toruń 2005, s. 9
- Ogólnopolska konferencja „Ołędzcy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”**, Toruń, 11-13 października 2001 r. – za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=toc – dostęp: 1.10.2009 r.
- Ołędzcy. Przestrzenie obok nas**, 5.11.2006 r., Autor wystawy: W. Przewoźny, Muzeum Narodowe w Poznaniu oraz: Chodyła Z., Pelczyk A., Przewoźny W., Suchocki W., *Ołędzcy. Przestrzenie obok nas* (Katalog, teksty, CD), Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2006.
- Ołędzcy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona**, Ogólnopolska konferencja, Toruń, 11-13 października 2001 r. – za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=toc – dostęp: 1.10.2009 r.
- Ołędzcy i ich żelazne domy – Dziedzictwo Kulturowe Żuław** – Żuławy Wiślane, VII. 2008 r., oraz VII. 2009 r. – badania „Żuławy Wiślane – interdyscyplinarne warsztaty etnologiczno-architektoniczne” – Puszcza Pyzdrska IX/X 2009, projekt badawczy: „Ołędzcy i ich żelazne domy”.
- Ołędzcy i ich żelazne domy. Stan dziedzictwa i perspektywy na przyszłość** – Blizanów, 13.11.2009 r. – Puszcza Pyzdrska, Konferencja naukowa w ramach projektu ... Organizator: Stowarzyszenie MECENAT (tu m. in. W. Przewoźny, *W kręgu pracy, wiary i uporu. Z historii osadnictwa ołędzkiego w Polsce*).
- Opitz M.**, *Cmentarz-Lapidarium 11 Wsi*, Cyganek k. Nowego Dworu Gdańskiego.
- Opitz M.**, Fragment wspomnień Stanisława Pyty, „Opowieści Osadników, Archiwum Żuławskie”, za: www.opitz.pl – dostęp – 8.06.2008 r. http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=38&Itemid=21 – dostęp – 18.05.2008 r.
- Opitz M.**, *Zagroda Żuławska. Park Etnograficzny, skansen, Wiatrak odwadniający*, /w:/ *Materiały z Konferencji w ramach projektu: „Kraina Wiatraków Powraca”* – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański (G. Gola, M. Opitz), msp.
- Opitz M., Dekański A., Wcisła J.**, *Żuławy. Czas Przełomu*, Nowy Dwór Gdański 1996.
- Opitz M., Gola G.**, *Salwinia Ekoklub – działalność w latach 2006-2008*, /w:/ *Rocznik Żuławski 2008*, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s.105-107.
- Oswajanie wielokulturowego krajobrazu Żuław** – za: <http://etnologia.amu.edu.pl/go.live.php/PL-H63/dr-anna-weronika-brzezinska.html> – Udział w projektach: „Oswajanie wielokulturowego krajobrazu Żuław – strategie adaptacyjne, organizacja i kreowanie współczesnej kultury regionalnej” projekt badawczy własny finansowany ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, okres realizacji 2009-2011.
- Pabian A.**, *Rozwój mennonickiej wspólnoty religijnej w Prusach Królewskich XVI – XVIII wieku, praca magisterska UMK*, Toruń 1991, msp.
- Pabian A.**, *Znaczenie Wspólnoty Mennonickiej dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego Prus Królewskich XVI– XVIII wieku*, „Przegląd Regionalny”, z. 5, Toruń 1993, s. 32-35.
- Pelczyk A.**, *Architektura w polskich muzeach na wolnym powietrzu jako identyfikator tożsamości regionalnej i pomoc w lekcji wychowania w regionie*, /w:/ „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce”, Nr 11/ 2009, s. 69-72.
- Pelczyk A.**, *Wpływ osadnictwa ołędzkiego na krajobraz architektoniczny Wielkopolski Zachodniej*. Ogólnopolska konferencja „Ołędzcy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r.
- Piątkowski A.**, *Etapy rozwojowe osadnictwa ołędzkiego na obszarze posiadłości ziemskich miasta Elbląga w XVI do XVIII*

wieku. Ogólnopolska konferencja „Olędrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r. – za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=3 – dostęp: 1.10.2009 r.

Piasek D., *Działalność Klubu Nowodworskiego*, /w:/ *Materiały z Konferencji w ramach projektu: „Kraina Wiatraków Powraca”* – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański (G. Gola, M. Opitz,), msp.

Piasek D., *Kościół Żuław Gdańskich od Średniowiecza do współczesności*, „Gotyk na Żuławach”, Konferencja w ramach Roku Żuław 2008. Wystawa fotograficzna. Wykłady terenowe, 17-18 października 2008 r., Nowy Dwór Gdański.

Piasek D., (Instytut Delt Wisły), *Ślady wiatraków przemysłowych na mapach i w terenie*, /w:/ *Materiały z Konferencji w ramach projektu: „Kraina Wiatraków Powraca”* – 26 września 2007 r., Nowy Dwór Gdański (G. Gola, M. Opitz,), msp.

Piasek D., *Świat żuławskiego gbura*, „Pomerania”, 1996, nr 3, s. 2-10.

Piasek D., *Świat żuławskiego gbura. Szabrownicy i przesiedleńcy*, „Pomerania”, 1996, nr 4, s. 8-17.

Piasek D., *Zamek krzyżacki w Laskach – próba rekonstrukcji*, /w:/ *Rocznik Żuławski 2008*, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 76-79.

Piasek D., *Zarys historii Żuław Wiślanych i zabytki gminy Cedry Wielkie*, „Jantarowe Szlaki”, 1999, nr 3, s. 7-13.

Plath-Kohyt, Izabela, *Żuławska kolej wąskotorowa / Izabela Plath-Kohyt // Jantarowe Szlaki*. – 2004, nr 3, s. 9-12

Pohl H. A., *Odkrywanie średniowiecznej historii Żuław – doświadczenia badawcze byłego mieszkańca Żuław Wielkich*, /w:/ „*Rocznik Żuławski 2008*”, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 74-75.

Pokropek M., *Osadnictwo i budownictwo „olęderskie” na Żuławach i w innych regionach Polski*, (w:) Pokropek M. i W., *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce*, T. 1. Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie, Warszawa 1995.

Pokropiński B., *Koleje wąskotorowe Polski północnej*, [patrz: *Koleje ...*], Wydawca: Wydawnictwo CIBET, 2003.

Polska i Niderlandy. 1000 lat kontaktów, autor: Lucia Thijssen, red. przekł. na jęz. pol. Jerzy Koch, przekł. Bożena Czarnecka [i in.], uzup. i zmiany Jadwiga Tyszkiewicz-Pol. Wyd. 2., Zutphen, Walburg Pers, 2003.

Polska i Niderlandy w okresie złotego wieku Gdańska, Gdańsk 1997.

Polskie Niderlandy – za: http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=6&Itemid=19 – dostęp: 1.10.2009 r.

POWIŚLE, ŻUŁAWY I MIERZEJA WIŚLANA – za: www.pbw.gda.pl/TEKSTY/Tczew/dok/zuławy.pbwtczew.doc, dotyczy – wystawy ze zbiorów PBW Tczew: *Żuławy – kraina bliska, a mało znana* (2008)

Prarat M., *Gdzie Olędrzy mieszkali ... Z badań nad drewnianymi zagrodami na Nizinie Sartowicko-Nowskiej*, Powiat Świecie, Muzeum Etnograficzne w Toruniu, Toruń 2009.

Przepisy Kominiarskie. Strzeż swój dom przed pożarem [Przepisy prawa: Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r., *Prawo budowlane*. Tekst jednolity, Dz. U. 2000, Nr 106, poz. 1126; Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2003 r., *W sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie*, Dz. U. Nr 121; **ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW**

WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI z dnia 16.06.2003 r., *W sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów*].

Przewoźny W., *Olędrzy. Przestrzenie obok nas*, Wystawa od 5.11.2006 r., Muzeum Narodowe w Poznaniu, oraz: Chodyła Z., Pelczyk A., Przewoźny W., Suchocki W., *Olędrzy. Przestrzenie obok nas* (Katalog, teksty, CD), Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2006.

Przewoźny W., *W kręgu pracy, wiary i uporu. Z historii osadnictwa olęderskiego w Polsce*, „Olędrzy i ich żelazne domy. Stan dziedzictwa i perspektywy na przyszłość – Puszcza Pyzdrska”, Blizanów, 13.11.2009 r., Konferencja naukowa w ramach projektu ... Organizator: Stowarzyszenie MECENAT.

Puszcza Pyzdrska. Olędrzy i ich żelazne domy. Stan dziedzictwa i perspektywy na przyszłość – Blizanów, 13.11.2009 r., Konferencja naukowa w ramach projektu ... Organizator: Stowarzyszenie MECENAT (tu m. in. W. Przewoźny, *W kręgu pracy, wiary i uporu. Z historii osadnictwa olęderskiego w Polsce*).

Ratajczak H., *Problemy ochrony domów podcieniowych na Żuławach na dwóch wybranych przykładach*, Ogólnopolska konferencja „Olędrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r. za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=9 – dostęp: 22.10.2009 r.

Rekonstrukcja domu w Żelichowie / Cyganku pod Nowym Dworem Gdańskim – za: http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=110&Itemid=62 – dostęp: 1.10.2009 r.

Rewitalizacja zabytkowych rynków Nowego Stawu pod kątem rozwoju gospodarczego w dziedzinie turystyki, kultury i rekreacji, projekt – Gmina Nowy Staw – za: – <http://www.nowystaw.pl/menu/projekty/rewitalizacja.pdf> – dostęp: 3.12.2009 r.

Rocznik Żuławski 2008. Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, wyd. Stowarzyszenie Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego Klub Nowodworski, red. G. Gola, M. Opitz, Nowy Dwór Gdański 2008.

ROK ŻUŁAW – 2008 – Z okazji ogłoszenia roku 2008 – Rokiem Żuław zorganizowaliśmy wystawę pt.: **ŻUŁAWY... , Uroczyste zakończenie Roku Żuław 2008**, Malbork, – za: http://www.powiat.malbork.pl/index.php?subaction=showfull&id=1242297149&archive=&start_from=&ucat=1& – Lista wyróżnionych – Jan Kozłowski – Marszałek Województwa Pomorskiego – Magdalena Pramfelt – Jerzy Wciśła – Monika Jastrzębska-Opitz – Mariusz Mierzwiński – Marek Opitz – Kazimierz Cebulak.

Romanow-Pękal E., *Strażnicy Wisły. Edukacja ekologiczna a aktywizacja społeczności lokalnej*, /w:/ *Rocznik Żuławski 2008*, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 41-42.

Rowerem wokół Zalewu Wiślanego – Autorki: Anna Talaga, Jolanta Celej, Dagmara Kownacka Wydawca: Komunalny Związek Gmin Nadzalewowych.

Rusiński W. *Osady tzw. „olędrów” w dawnym woj. poznańskim*, Poznań 1939.

Rusiński W., *Osady tzw. „Olędrów” w dawnym woj. poznańskim*, „Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski”, z. 5, Poznań– Kraków 1947.

Ruszczyc G., *Drewno i architektura. Dzieje budownictwa drewnianego w Polsce*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 2007, s. 69

Rymaszewski B., *Polska Ochrona Zabytków*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005.

- Ryndziewicz A., Ryndziewicz Z.**, *Nowy Dwór Gdański, dokumentacja historyczno – urbanistyczna*, mpis. Gdańsk 1981.
- Rynkiewicz-Domino W.**, *Średniowieczna Rzeźba na Żuławach*, „Gotyki na Żuławach”, Konferencja w ramach Roku Żuław 2008. Wystawa fotograficzna. Wykłady terenowe, 17-18 października 2008 r., Nowy Dwór Gdański, /w:/ Rocznik Żuławski 2008, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 85-89.
- Sawicki J.**, *Skarb Menonitów*, Wydawnictwo „Agni”, Pruszcz Gdański-Nowy Dwór Gdański-Gdańsk 2003.
- Seweryn J.**, *Zabezpieczenie przeciwpożarowe obiektu zabytkowego na przykładzie drewnianego obiektu sakralnego*, /w:/ Ochrona zabytków na wypadek szczególnych zagrożeń, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej i Szkoła Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, Kraków 2005, s. 100.
- Skarb Menonitów**, Autor: Jerzy Sawicki, Wydawnictwo „Agni”, Pruszcz Gdański-Nowy Dwór Gdański-Gdańsk 2003.
- Sozańska J.**, *Błękitne Niderlandy*, Wystawa [oraz Folder] – Muzeum Etnograficzne, Wrocław 16 października – 30 grudnia 2003 r.
- Specyfika ochrony zabytków na Żuławach**, Konferencja w ramach projektu „Zabytkom na ratunek”, 29 października 2009 r., Cedry Wielkie (w druku).
- Stankiewicz J.**, *Piotr Loewen – budowniczy żuławski*, „Ochrona Zabytków”, nr 1 – 2, 1956.
- Stankiewicz Jerzy**, *Zabytki budownictwa i architektury na Żuławach*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1958.
- Stankiewicz J.**, *Zabytki budownictwa i architektury na Żuławach*, (na marginesie przeprowadzonej w latach 1955-1956 lustracji zabytków), „Rocznik Gdański”, 15/16, Gdańsk 1956/1957, s. 511-542.
- Stowarzyszenie Drewnica**
- Stowarzyszenie „Nowa Góra” z Nowej Kościelnicy**
- Stowarzyszenie „Palczewo – Serce Żuław”**
- Stowarzyszenie Przyjaźni Mennonicko-Polskiej, Fresno, Kalifornia, USA – MENNONITE-POLISH FRIENDSHIP ASSOCIATION** – Center for Mennonite Brethren Studies, 1717 S. Chestnut Ave. Fresno CA 93702 – Prezydent: **prof. Peter James Klassen** [patrz: Klassen P. J.: www.calmenno.org/mpfa, *Legacy Recovered: Mennonites Along the Vistula* [Odzyskane Dziedzictwo..., 2004], <http://www.calmenno.org/mpfa/news0812.pdf> – THE MENNONITE-POLISH FRIENDSHIP ASSOCIATION – NEWSLETTER – December 2008, Newsletters: December 2007 December 2006 December 2005 December 2004 January 2004 December 2002 December 2001 January 1999 August 1997 September 1996 July 1996 January 1996
- Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Jantar**
- Stowarzyszenie „Strefa Turystyczna Nogat” z Kępin Małych**
- Stowarzyszenie Żuławki Gdańskie – Szlak domów podcieniowych** – m. in.: (2006 r.) – za: <http://www.wrotapomorza.pl/pl/turystyka/szlaki/tematyczne/szlakpodcieniowy>
- Strona internetowa: www.holland.org.pl** – Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego w Polsce, Internetowy Katalog (...) autorstwa Jerzego Szałygina i Macieja Warchoła.
- Szlak podcieniowy (2006 r.)** – za: <http://www.wrotapomorza.pl/pl/turystyka/szlaki/tematyczne/szlakpodcieniowy>
- Szałygin J.**, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu*, Warszawa 2004.
- Szałygin J.**, *Kolonizacja „ołęderska” na Mazowszu. Układy ruralistyczne i typy architektury*. – za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=22 – dostęp: 1.10.2009 r.
- Szałygin Jerzy**, *Krajobraz kulturowy wsi osadnictwa „ołęderskiego”*, „Krajobrazy Dziedzictwa Narodowego”, nr 4/ 2000, s. 31-36.
- Szałygin Jerzy**, 1998, *Ołędrzy (z cyklu „Ostatnie strzechy”)*, „Cztery kąty”, nr 10, X, 1998, s. 56-62.
- Szlak domów podcieniowych – Stowarzyszenie Żuławki Gdańskie** <http://www.wrotapomorza.pl/pl/turystyka/szlaki/tematyczne/szlakpodcieniowy> – 2006 r.
- Szlak pięknych widoków** – http://www.pkwe.pl/?p=p_80&Name=szlak-pieknych-widokow, <http://www.ielblog.pl/?page=articles&cat=107&ShowOne=386&fpage=1> – Zalew Wiślany; Elbląg – Jagodna – Kamienica. – Nadbrzeże – Suchacz – Kadyny – Łęcze – Próchnik – Elbląg. Elbląg – Nadbrzeże – Pomnik na miejscu filii podoboju Stutthof.
- Szlak Rakowskich Lasów** – http://www.pkwe.pl/?p=p_74&Name=szlak-rakowskich-lasow
- Szmygin B.**, *Dziedzictwo ołenderskie na Żuławach – perspektywy ochrony*. Ogólnopolska konferencja „Ołędrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r. – za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=7 – dostęp: 1.10.2009 r.
- Święch J.**, *Architektura chłopska ziemi dobrzyńskiej od połowy XVIII wieku do lat czterdziestych XX wieku*, Toruń 2002.
- Święch J., Sierackiewicz J.**, *Skanseny. Muzea na wolnym powietrzu*, Olszanica 1999.
- Święch J., Tubaja R.**, 2000, *Problematyka mniejszości narodowych i etnicznych w polskich muzeach skansenowskich*, BSMWPP, Nr 2, Toruń, s. 7-15. (Konfer. w Opolu).
- Talaga A., Celej J., Kownacka D.**, *Turystyka wodna na Zalewie Wiślanym i obszarach przyzalewowych*, Wydawca: Komunalny Związek Gmin Nadzalewowych – za: http://opitz.pl/index.php?page=shop.product_details&flypage=shop.flypage&product_id=40&category_id=1&manufacturer_id=0&option=com_virtuemart&Itemid=30
- Talaga A., Celej J., Kownacka D.**, *Rowerem wokół Zalewu Wiślanego*, Wydawca: Komunalny Związek Gmin Nadzalewowych – za: http://opitz.pl/index.php?page=shop.product_details&flypage=shop.flypage&product_id=39&category_id=1&manufacturer_id=0&option=com_virtuemart&Itemid=30
- Thijssen L.**, *Polska i Niderlandy. 1000 lat kontaktów*, Lucia Thijssen i t.; z hol., red. przekł. na jęz. pol. Jerzy Koch, przekł. Bożena Czarnecka [i in.], uzup. i zmiany Jadwiga Tyszkiewicz-Pol. Wyd. 2., Zutphen, Walburg Pers, 2003.
- Tłoczek I.**, *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980.
- Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Niderlandzkiej**, Oddział Żuławski – Żuławski Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Niderlandzkiej.
- Tradycyjny dom żuławski – nieocenione piękno** (2009) – projekt Lokalnej Grupy Działania Żuławki i Mierzeja.
- Trapszyc A.**, *Nieszawiacy na Żuławach. Zakorzeni na obcej ziemi*, /w:/ Żuławki w poszukiwaniu tożsamości, red. A. W. Brzezińska, Pruszcz Gdański-Gdańsk, 2009.
- Trapszyc A.**, *Ołęderski wątek w sztuknictwie ludowym dolnej Wisły*. Ogólnopolska konferencja „Ołędrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r. – za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=18 – dostęp: 1.10.2009 r.
- Tubaja R.**, *Stan architektury ludowej i problemy jej ochrony na obszarze Doliny Dolnej Wisły*. Ogólnopolska konferencja „Ołędrzy

i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, Toruń, 11-13 października 2001 r. – za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=13 – dostęp: 1.10.2009 r.

Turystyka wodna na Żuławie Wiślanych i obszarach przyległych – Autorki: Anna Talaga, Jolanta Celej, Dagmara Kownacka, Wydawca: Komunalny Związek Gmin Nadzalewowych – za: http://opitz.pl/index.php?page=shop.product_details&flypage=shop.flypage&product_id=40&category_id=1&manufacturer_id=0&option=com_virtuemart&Itemid=30.

Uczmy się od Holendrów – wypowiedź na Forum w reakcji na tegoroczny kataklizm powodziowy na Żuławach, ~Anna Magdalena Walczak – 19.10.2009, 20:44:33, za: <http://forum.pomorska.pl/index.php?showtopic=38709&st=0&gopid=232118&#entry232118>

Walczak A., *Holendrzy na Pomorzu Nadwiślańskim*, Folder i wystawa w ramach VI Spotkań Kultur Świata, „Galeria pod Dachem Nieba”, Ciechocinek – 7.07-18.08.2005 r.

Walczak A., *Studium historyczno-urbanistyczne i konserwatorskie Ciechocinka oraz ustalenia konserwatorskie do planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego miasta*, Toruń 1992-1995 (mps, fotografie, mapy).

Walczak A., *Zabytkom na Ratunek – Żuławskie Pogotowie Konserwatorskie na szkoleniu w regionie kujawsko-pomorskim (Toruńskie doświadczenia w zakresie ratowania zabytków budownictwa wiejskiego)*, w ramach projektu „Zabytkom na ratunek – Żuławskie Pogotowie Konserwatorskie” – 8.08.2009 r., skrót: za: <http://www.etnomuzeum.pl/pl/zabytkom-na-ratunek> – całość: za: <http://inspiringclub.ning.com/forum/topics/zabytkom-na-ratunek-zulawskie> – dostęp: 5.09.2009 r.

Walczak A. M., *Zagrożenie pożarowe i ochrona dóbr kultury na Żuławach*, „Specyfika ochrony zabytków na Żuławach”, Konferencja w ramach projektu „Zabytkom na ratunek”, 29 października 2009 r., Cedry Wielkie.

Warchoń W., *Katalog domów modlitwy mennonitów na ziemiach polskich. Przyczynek do badań nad budownictwem sakralnym mennonitów*, za: http://holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=polska&id=12_1 – dostęp: 1.12.2009 r.

Wiatrak w Lepnie-APEL, 2007 r. – za: <http://www.forum.eksploracja.pl/viewtopic.php?f=130&t=5433> – dostęp: 1.10.2009 r.

Wiatrak w Zdrzewnie i Pużycach – Okolice Łęborka – za: <http://www.forum.eksploracja.pl/viewtopic.php?f=130&t=1937&sid=06d35e438132f724615b4e2511a34397> – dostęp: 6.10.2009 r.

Wizyta Marszałka Województwa Pomorskiego – za: http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=125&Itemid=58 – Wydarzenia – za: http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=27&Itemid=58 – dostęp: 6.10.2009 r.

WIZYTA PREMIERA NIDERLANDÓW – http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=59&Itemid=8 – dostęp: 6.10.2009 r.

Wcisła J., Opitz M., A. Dekański A., *Żuławy czas przełomu*, Nowy Dwór Gdański 1996, 1998.

Wcisła J. (red.), „Zeszyty Żuławskie”, Nowy Dwór Gdański 1995.

Wiehler F., (Freiburg), *Mennonici dzisiaj*, /w:/ *Mennonici na Żuławach Wiślanych. Ocalone Dziedzictwo*, red. E. Gilewska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2007, Katalog wystawy: *Mennonici na Żuławach.....* – od 30.06.2007, Muzeum Narodowe w Gdańsku – Oddział Etnografii – Gdańsk-Oliwa, s.150-159.

Wierchołowska R., *Ochrona zabytków i dziedzictwa kulturowego w ramach osi Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata*

2007–2013. *Przykłady dobrych praktyk*”, Konferencja w ramach Roku Żuław 2008. Wystawa fotograficzna. Wykłady terenowe, 17-18 października 2008 r., Nowy Dwór Gdański, publik.: *Przykłady dobrych praktyk ratowania żuławskich zabytków*, /w:/ Rocznik Żuławski 2008, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 80-82.

Wierchołowska R., *Praktyka realizacji ochrony zabytków – problemy prawne, proceduralne i konserwatorskie*, „Specyfika ochrony zabytków na Żuławach”, Konferencja w ramach projektu „Zabytkom na ratunek”, 29 października 2009 r., Cedry Wielkie.

Wiśniewski J., *Chronologia erygowania parafii na Żuławach Wielkich w średniowieczu*, /w:/ Rocznik Żuławski 2008, Klub Nowodworski. Wybrane materiały, informacje i wydarzenia Roku Żuław 2008, Nowy Dwór Gdański 2008, s. 61-67.

Wizyta Marszałka Województwa Pomorskiego – za: http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=125&Itemid=58 – dostęp: 1.10.2009 r.

www.holland.org.pl – *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego w Polsce*, Internetowy Katalog (...) autorstwa Jerzego Szalęgina i Macieja Warchoła.

Zabuska K., *Mennonicki rodowód Gdańskiego kolekcjonera Jacoba Kabruna*, /w:/ *Mennonici na Żuławach Wiślanych. Ocalone Dziedzictwo*, red. E. Gilewska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2007, Katalog wystawy: *Mennonici na Żuławach.....* – od 30.06.2007, Muzeum Narodowe w Gdańsku – Oddział Etnografii – Gdańsk-Oliwa, s. 52-58.

Zabytkom na ratunek – Żuławskie Pogotowie Konserwatorskie – PROJEKT – Gmina Cedry Wielkie, (Działanie 5. Szkolenie z wizytą studyjną, Projekt jest współfinansowany przez Islandię, Lichtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach Funduszu Małych Grantów Transgranicznych i Międzyregionalnych). Szkolenie połączone z wyjazdem studyjnym do Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu (7-8-9.08.2009 r.).

Zachować podcień – Zapisane w krajobrazie i pamięci – Konferencja – 4.12.2009 r. – Muzeum Zamkowe w Malborku, za: http://powiat.malbork.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=138&Itemid=35 – dostęp: 1.12.2009 r.

Zachowane – ocalone? O krajobrazie kulturowym i sposobach jego kształtowania, pod red. I. Lisewskiej i W. Knercera, Stowarzyszenie WK Borussia, Olsztyn 2003.

Zachwatowicz J., „Jan Zachwatowicz o odbudowie Starego Miasta w Warszawie”, fragmenty artykułu z książki: „Warszawskie Stare Miasto. Z dziejów odbudowy”, Warszawa 1982 r., za: *Biuletyn Informacyjny PKN ICOMOS*, 3/ 2009 – dostęp: 21.09.2009 r.

Zeidler K., *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Zakamycze, Wolters 2007.

Zeszyty Żuławskie, red. J. Wcisła, Nowy Dwór Gd. 1995.

Zglińska A., *Jak ratować wiejskie cmentarze w Polsce*, prezentacja – 8.08.2009 r. w ramach Wyjazdu Studyjnego w projekcie Gminy Cedry Wielkie: „Zabytkom na Ratunek – Żuławskie Pogotowie Konserwatorskie” – za: <http://inspiringclub.ning.com/forum/topic/show?id=3712533%3ATopic%3A303> – dostęp: 5.09.2009 r.

Zglińska A., (Czernikowskiego Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Edukacji, Kultury i Sportu „Czyż Nie”), *Projekt renowacji cmentarzy ewangelickich gminy Czernikowo*, prezentacja – 8.08.2009 r. w ramach Wyjazdu Studyjnego w projekcie Gminy Cedry Wielkie:

„Zabytkom na Ratunek – Żuławskie Pogotowie Konserwatorskie” – za: <http://inspiringclub.ning.com/forum/topics/zabytkom-na-ratunek-zulawskie?page=1&commentId=3712533%3AComment%3A306&x=1#3712533Comment306> – dostęp: 5.09.2009 r.

Zabytki hydrotechniki – za: http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=114&Itemid=67 – dostęp: 1.10.2009 r.

Ziółkowski B., *Zarys dziejów Ciechocinka, lw:/ Ciehocinek. Dzieje uzdrowiska*, red. S. Kubiak, Włocławek 2001.

Złonkiewicz M., *Odbudowa i modernizacja systemów ochrony przeciwpowodziowej Doliny Mątwy. Ogólnopolska konferencja „Ołędrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”*, Toruń, 11-13 października 2001 r. – za: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=24 – dostęp: 1.10.2009 r.

Złonkiewicz M., *Odbudowa i modernizacja ochrony przeciwpowodziowej doliny Mątwy*, Bydgoszcz 2002, msp.

Złote Niderlandy. Obrazy holenderskie i flamandzkie XVII wieku, autor – Beata Lejman – Przewodnik po wystawie, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 2001.

Żuławska Kolej Dojazdowa – reaktywacja – 2008.

Żuławski Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Niderlandzkiej – 2006 za: <http://www.tppn.pl/wiesci2006/OddzialTPPNaZulawach.htm>.

Żuławski Park Historyczny – adaptacja zabytkowej mleczarni w Nowym Dworze Gdańskim – projekt 2009 – Muzeum Żuławskie w Nowym Dworze Gdańskim.

Żuławy czas przelomu (autorzy: M. Opitz, A. Dekański, J. Wcisła), Nowy Dwór Gdański 1996, 1998 – za: http://opitz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=22&Itemid=9 – dostęp: 1.10.2009 r., (nakład wyczerpany).

ŻUŁAWY... – ROK ŻUŁAW – 2008 – Z okazji ogłoszenia roku 2008 – Rokiem Żuław zorganizowaliśmy wystawę pt.: *ŻUŁAWY* – Biblioteka w Tczewie, Biblioteka w Gdańsku.

Żuławy – kraina bliska, a mało znana, (2008) – **POWIŚLE, ŻUŁAWY I MIERZEJA WIŚLANA** – za: www.pbw.gda.pl/TEKSTYTczew/dok/zulawy.pbwtczew.doc – dostęp: 1.10.2009 r. – dotyczy – wystawy ze zbiorów PBW Tczew.

Żuławy i Mierzeja – moje miejsce na ziemi. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniach 6-7.X.2000 r. w Stegnie, zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe w Nowym Dworze Gdańskim, Stowarzyszenie

Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego Klub Nowodworski, red. D. A. Dekański, Officina Ferberiana, Gdańsk 2001 (seria: „Kolokwia Żuławskie”, t. 1). – za: Sesja Naukowa „Żuławy i Mierzeja – Moje Miejsce na Ziemi” (2000 Stegna, Poland).

Żuławy Wiślane. Krajobraz nie tylko dla konesera (oprac. G. Gola, M. Opitz), Folder, Wydawnictwo Żuławy Wiślane – M. Opitz, Gdańsk-Nowy Dwór Gdański-Olsztyn 2006. **Żuławy Wiślane – krajobraz nie tylko dla konesera**, Folder Żuławy Wiślane – krajobraz nie tylko dla konesera – wydany jest w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, niemieckiej, niderlandzkiej – za: http://opitz.pl/index.php?page=shop.product_details&flypage=shop.flypage&product_id=48&category_id=1&manufacturer_id=0&option=com_virtuemart&Itemid=30.

Żuławy Wiślane – interdyscyplinarne warsztaty etnologiczno-architektoniczne – Dziedzictwo Kulturowe Żuław – Żuławy Wiślane, VII. 2008 r., oraz VII. 2009 r. – kontynuacja badań z roku 2008. – Puszcza Pyzdrska – IX/X 2009 r., projekt badawczy: „Ołędrzy i ich żelazne domy” oraz Konferencja naukowa w ramach projektu „Ołędrzy i ich żelazne domy. Stan dziedzictwa i perspektywy na przyszłość” – Blizanów, 13.11.2009 r. – Organizator: Stowarzyszenie MECENAT (tu m. in. W. Przewoźny, *W kręgu pracy, wiary i uporu. Z historii osadnictwa ołędzkiego w Polsce*).

Żuławy w poszukiwaniu tożsamości, pod red. A. M. Brzezińskiej (Materiały z sesji naukowej zorganizowanej 15 listopada 2008 r. przez Oddział Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku we współpracy z Instytutem Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Instytutem Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie), Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2009.

Anna Magdalena Walczak, Toruń



Muzea pozarządowe i samorządowe

Działalność Muzeum Żuławskiego w Nowym Dworze Gdańskim (wraz z filią w Cyganku)

W samym centrum Nowego Dworu Gdańskiego, w budynku starej szwajcarskiej mleczarni z 1902 roku zgromadzono bardzo ciekawe regionalne zbiory historyczno-etnograficzne o międzynarodowym znaczeniu przekraczającym ich lokalny charakter.

Muzeum Żuławskie to okruchy przeszłości ocalone w przedmiotach codziennego użytku i narzędziach pracy dawnych mieszkańców tych ziem, to archiwum nieistniejących miejsc, zatrzymanych w czasie chwil z życia miasta i okolicy.

Częścią Muzeum Żuławskiego jest wirtualne Muzeum Opowieści Żuławskich – swoiste archiwum, gdzie są gromadzone wspomnienia, dokumenty, zdjęcia: dawnych mieszkańców Żuław, osadników żuławskich po roku 1945.

Stała wystawa muzealna „Na polskich polderach”, poświęcona mennonitom, opowiada o problemach i dylematach tułaczy, o przystosowaniu się oraz o zachowaniu tożsamości, o mniejszości kulturowej i religijnej jako sile ekonomicznej, o szczęściu i przeznaczeniu. Ekspozycja jest wspólnym dziełem Żuławiaków i mennonitów z Haarlem w Niderlandach. Stała się inspiracją do wielu podobnych wystaw organizowanych w muzeach etnograficznych w całym kraju – wszędzie tam, gdzie „oładrzy” zaznaczyli swoją obecność.

Wielkie wrażenie robi lapidarium uratowanych i pieczołowicie odrestaurowanych nagrobków mennonickich. Każda ze steli, wysokich nawet do 2,5 metra kamiennych płyt nagrobnych, to dzieło sztuki zdobione symbolami i inskrypcjami związanymi z życiem i śmiercią.

Jak wyglądało w międzywojniu gospodarne i dobrze urządzone miasteczko? Unikatowa, sprowadzona z Wülfrath w Niemczech, makieta przedstawia Tiegenhof – dawny Nowy Dwór Gdański – miejscowość posiadającą basen, wodociągi, dom kultury, pałac młodzieży ze stadionem, park miejski, szkoły średnie, przemysł eksportujący swoje wyroby...

Ostatni wiatrak odwadniający na ziemiach polskich jest już nie do odratowania. Ze szczątków ostaszewskiego wiatraka eksponowanych w muzeum, archiwalnych zdjęć i rysunków poznamy jego dawny wygląd i historię. Na rekonstrukcję trzeba będzie jednak nieco poczekać. W 2007 roku odbyła się poświęcona żuławskim wiatrakom konferencja Kraina Wiatraków Powraca. Wystawa opowiadająca o zaginionym pracującym wiatrakowym krajobrazie żuławskim odwiedziła wiele miejsc na Żuławach.

Ciekawym eksponatem jest pozyskana w 2008 roku od Regionalnego Zarządu Dróg Wodnych w Gdańsku, łódź strażnika wodnego,

która po remoncie i wyposażeniu w silnik elektryczny będzie żywym eksponatem, częścią przygotowywanej ekspozycji poświęconej kulturze technicznej i mentalnej ochrony przeciwpowodziowej Żuław.

3 kilometry od Nowego Dworu Gdańskiego przy drodze do Stęgny, obok gotyckiego kościoła, obecnie cerkwi greckokatolickiej, na dawnym historycznym Cmentarzu 11 wsi wydobyto z ziemi i wyeksponowano około 80 kamieni nagrobnych z XVII i XVIII wieku... Jest to, jedna z największych w Polsce, wystawa najstarszej sztuki sepulkralnej – Muzeum Żuławskie na otwartej przestrzeni. Od 2007 roku jest tu także wyeksponowana płyta epitafijna rodziny Martens z 1622 roku. Obok realizowana jest rekonstrukcja drewnianego domu podcieniowego. Całość stanowić będzie oryginalny żuławski skansen.

Co roku w Muzeum Żuławskim obchodzone są Europejskie Dni Dziedzictwa Kulturowego, prezentowane są okazjonalnie nowe wystawy nawiązujące tematyką do regionu. Dzięki aktywności Klubu Nowodworskiego Muzeum stało się centrum kulturalnym Nowego Dworu Gdańskiego. W salach Muzeum odbywają się również wieczorki poetyckie i sesje naukowe.

Oryginalność Muzeum Żuławskiego przyciąga wielu zagranicznych turystów, także tych, których przodkowie mieszkali w delcie Wisły. Coraz więcej osób szuka tu swoich korzeni, znanych tylko z pożółkłych fotografii.

W 2008 r. Muzeum odwiedzili Jan Peter Balkenende – premier Królestwa Niderlandów oraz Bogdan Borusewicz – Marszałek Senatu RP.

Muzealne zbiory oglądali także ambasadorowie i konsulowie Republiki Federalnej Niemiec, Królestwa Niderlandów, Jan Styrna – biskup elbląski, Jan Kozłowski – marszałek województwa pomorskiego oraz samorządowcy z województwa pomorskiego i warmińsko-mazurskiego.

Szacuje się, że corocznie odwiedza Muzeum Żuławskie kilka tysięcy turystów i młodzieży szkolnej.

Muzeum Żuławskie prowadzone przez lokalne stowarzyszenie Klub Nowodworski to miejsce skutecznie promujące region. Ekspozycje z Nowego Dworu Gd. są wypożyczane i prezentowane w muzeach Gdańska, Elbląga, Kwidzyna, Torunia, Poznania. Z Muzeum współpracują liczne szkoły wyższe oraz organizacje z Polski, Niemiec, Niderlandów a nawet Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Do spotkania się w Muzeum Żuławskiego zaprasza Klub Nowodworski Stowarzyszenie Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego. Od 13 czerwca 1994 własnymi siłami miejscowi zapaleńcy, regionaliści i hobbisci gromadzą, przy wsparciu Miasta i Gminy Nowy Dwór Gdański, pamiątki przeszłości Żuław. Placówka mieści się w Nowym Dworze Gdańskim przy ulicy Kopernika 17 (tel. + 48 55 2475733). Czynna jest w okresie wakacyjnym codziennie, w godzinach od 9 do 15, a w pozostałym okresie po uzgodnieniu ze społecznym kustoszem, Barbarą Chudzyńską, tel. +48 55 2472401 w. 37 (UMiG w Nowym Dworze Gdańskim) lub +48 55 2475733.

W lipcu 2008 roku samorząd gminny w Nowym Dworze Gdańskim złożył projekt o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego w latach 2007 – 2013, polegający na kompleksowym odnowieniu zabytku. Przedmiotem projektu jest adaptacja poprzemysłowego zabytkowego budynku, którego powierzchnia całkowita wynosi 1.021,18 m², natomiast powierzchnia poddana pracom adaptacyjnym (kwalifikowana w ramach projektu) to 887,65m². Kubatura obiektu wynosi 2910 m³. Całość prac podzielona została na trzy główne części, tak aby wyodrębnić trzy elementy Parku:

- 1 – część wystawiennicza,
- 2 – część seminaryjno-wykładowa,
- 3 – część warsztatowo-dydaktyczna.

W ramach projektu przewidziana jest adaptacja dwóch pomieszczeń na cele warsztatowe, w których organizowane będą zajęcia rekonstrukcji wiatraka oraz odnawiane będą nekropolie mennonickie. W części warsztatowej członkowie Klubu Nowodworskiego, będą prowadzili prace zmierzające do odtworzenia wiatraka. Jest to doskonała okazja dla kolejnego pokolenia społeczności żuławskiej, aby poprzez naukę historii krzewić w sobie patriotyzm lokalny. Ponadto w warsztatach uczestniczyć będą mogli goście, turyści oraz inne grupy zorganizowane. Przewiduje się organizowanie imprez kulturowych w części warsztatowo – dydaktycznej i seminaryjno – wykładowej. W części warsztatowej odbywać się będą 2 rodzaje zajęć: „warsztat kamienia” – związany z nekropoliami Mennonitów i „warsztat drewna” – związany z rekonstrukcją wiatraka.

W obiekcie w sposób nowoczesny, dzięki zastosowanym inteligentnym technikom wizualizacji obrazu i dźwięku, będą prezentowane wystawy stałe i czasowe. Przedmioty warte zobaczenia, a do tej pory nieudostępniane z powodu braku miejsca, ujrzą światło dzienne. Ponadto w zaadoptowanym zabytku będą odbywały się wykłady i seminaria dotyczące tematyki nie tylko żuławskiej. W jednej z sal ekspozycyjnych (na II piętrze) zostanie wydzielone miejsce na archiwum żuławskie, gdzie zebrane zbiory będą udostępniane zainteresowanym (młodzieży, studentom, naukowcom, historykom).

Żuławski Park Historyczny będzie produktem turystycznym Żuław promującym tę część województwa pomorskiego jako regionu o wspólnej tożsamości kulturowej i wysokim potencjale turystycznym. Dzięki zachowaniu i efektywnemu wykorzystaniu dziedzictwa kulturowego nastąpi znaczny rozwój sektora turystyki w regionie. Park stanie się centrum kultury i tradycji regionu; będzie jedynym takim obiektem kulturowym integrującym społeczność z powiatów: nowodworskiego, malborskiego oraz gdańskiego. Zrekonstruowany zabytek stanie się centrum kultury dla całych Żuław, a działalność prowadzona w ramach Parku będzie miała znaczenie dla całego regionu. Realizacja projektu pozwoli zachować i zabezpieczyć jeden z cenniejszych obiektów Żuław o regionalnym znaczeniu historycznym i kulturowym.

Dzięki powołaniu do życia Żuławskiego Parku Historycznego nie tylko zostanie odnowiony cenny zabytek, ale również całe Żuławki zyskają nietuzinkowy obiekt, integrujący społeczność lokalną i przyciągający turystów.



Zagospodarowanie nawsia w Cedrach Wielkich

Układ przestrzenny wsi Cedry Wielkie został ukształtowany jeszcze w średniowieczu i stanowi dziś równoważny aspekt dziedzictwa kulturowego co zabytkowe zabudowania.

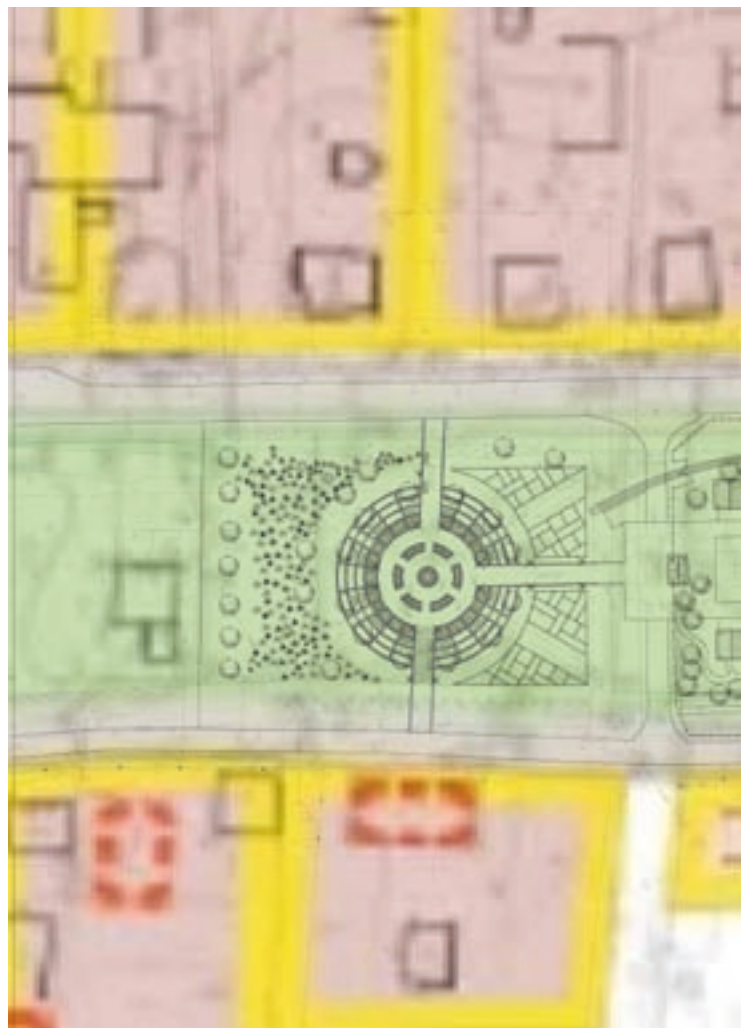
Elementem wyróżniającym kształt wsi jest wspólna dla mieszkańców przestrzeń zwana Nawsiem. Lokalizowano tam ważne dla wsi obiekty kościół, zbiorniki przeciwpożarowe czy parki. Było to miejsce obchodów uroczystości i organizowania imprez wiejskich. Dziś w wielu miejscowościach dawny, przemyślany układ został zakłócony przez budowę domów mieszkalnych czy nieodpowiednie prowadzenie dróg. W Cedrach Wielkich ma wyjątkowo dobrze zachowane nawsie co stwarza możliwości wykorzystania, zgodnie z historycznym przeznaczeniem, na cele publiczne służące zarówno mieszkańcom, regionowi Żuław i turystom. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społeczności lokalnej powstaje koncepcja urządzenia w tym miejscu parku kulturowo – edukacyjnego. Ma to być miejsce gdzie będzie można zapoznać się z historią regionu (ekspozycje miniatur żuławskich obiektów, eksponaty muzealne, repliki urządzeń rolniczych i hydrotechnicznych), odpocząć (planowane są ciągi komunikacyjne z ławkami i historyczne place zabaw), zorganizować uroczystość lub imprezę plenerową (planowane są place gdzie będzie można organizować festyny, jarmarki, jubileusze, zawody, lekcje regionalne).

Do tej pory odbyły się dwie otwarte dla mieszkańców konsultacje dotyczące formy zagospodarowania terenu oraz liczne konsultacje z ekspertami kształtowania krajobrazu, muzealnikami i regionalistami. Projekt ciągle jest otwarty na pomysły wzbogacające ofertę publiczną zagospodarowywanego terenu a wnioski można zgłaszać do Urzędu Gminy Cedry Wielkie.

Pomysły zgłoszone podczas konsultacji i prezentacji projektu parku kulturowo - edukacyjnego w Cedrach Wielkich:

1. Jeśli planujemy repliki obiektów żuławskich układ komunikacyjny powinny naśladować układ założeń gospodarstw żuławskich i wsi, proste linie ścieżek i rowów, uspokojenie ciągów komunikacyjnych prostoliniowych z możliwością klawiszowania.
2. Kolejka wąskotorowa powinna łączyć miniatury dworca, duże gospodarstwo i inne obiekty. Kolejka mogłaby zostać wykonana w skali, która będzie umożliwiać przejazd np. drezyną lub repliką parowozu.
3. Zaleca się rozsuniecie centralnego układu komunikacyjnego powstałe wówczas miejsce będzie można wykorzystać na różne ekspozycje np. rzeźb.
4. Zostawić jak najbardziej wartościowy drzewostan. Nie sadzić iglaków.

5. Zagospodarowanie wokół zbiornika wodnego:
 - umieścić modele zagrody holenderskiej na terpie,
 - zejście do zbiornika - replika promu ze szlabanem, również będzie to miejsce do zbiornika przeciwpożarowego dla straży pożarnej z możliwością zjechania wozu strażackiego, zwodowania replik łodzi,
 - miejsce na gry i zabawy oraz ognisko wokół zbiornika wodnego,
 - w miejscu zabudowy holenderskiej wokół zbiornika wodnego przykłady domów holenderskich - regularnie rozłożone, naśladujące osadnictwo z okresu holenderskiego.
6. Wiaty
 - powinny zapewniać wejście pod nie,
 - wykonane w odpowiednich proporcjach,



- ułożone drogi kalenicowo i szczytowo, różnorodnie,
 - wiaty ustawione w prostych ciągach,
 - zaleca się krycie wiat gontem,
 - jak najprostsze budowle - proste rygle, miecze żeby nie były konkurencją dla ekspozowanego obiektu,
 - pod wiatą mogą być zaaranżowane fragmenty ekspozycji muzealnych - pomieszczeń, piecy, magazynów, strażnika wodnego,
 - zamiast niektórych wiat mogą być modele większej skali,
 - proporcje rozmieszczenia wiat wziąć z wykładu nawsia Cedrów Wielkich. Brać pod uwagę odległość między domami,
7. Pytanie: jakie ustawiać modele? Czy niedostępne bryły czy interaktywne modele z możliwością wejścia, uruchomienia czegoś.
 8. Ustawić komin z czarną kuchnią, piec chlebowy.
 9. Replika (w skali) mostu zwodzonego, śluzy, wiatraka odwadniającego, przepompowni konnej. Wiatrak odwadniający musi mieć zapewniane poziomy odwadniania tak żeby widać było przepompowywanie wody z niższego poziomu do wyższego.
 10. Istniejący rów przywrócić do użytkowania:
 - na jego bazie zbudować elementy hydrotechniczne - wiatrak, śluzę.
 - udrożnienie rowu będzie odtworzeniem dawnego historycznego układu melioracyjnego.
 - zaplanować ścieżkę wzdłuż rowu, umocnić brzegi faszyną,
 - zaplanować szpaler wierzb nad rowem, które będą komponować się z płotem z wikliny.
 11. Ogrodzenie - może ekspozycja różnych płotów. Może być też zaplanowane posadzenie słonecznika, malwy, kukurydzy.
 12. Może wydzielić zielenie w różne strefy w których można prezentować różne style, zaznaczać delikatnie uprawy.
 13. Warto wykonać model parku przestrzenny z kartonu - łatwo wówczas będzie uchwycić proporcje.
 14. Zaplanować miejsce z większą przestrzenią - podwórze gospodarcze np. przed stacją kolejową, zejście do promu, która może być wykorzystywany na organizowanie imprez.
 15. Projekty związane z wodą zlecić wyspecjalizowanej osobie, chodzi tu głównie o wybudowanie modeli wiatraków czy oczyszczenie rowów.
 16. Zaplanować wejście do parku przez wiejską bramę żuławską, drewnianą lub kutą zawieszoną na ceglanych filarach z gmerkiem.
 17. Koncepcja wykonania w odpowiedniej skali modelu wsi Cedry Wielkie z odtworzeniem obiektów już nieistniejących z uzupełnieniem o obiekty typowe dla Żuław wiatraki i kierat odwadniające.





Pozyskiwanie środków na ochronę zabytków

PRAKTYKA REALIZACJI OCHRONY ZABYTEKÓW – problemy prawne, proceduralne i konserwatorskie

Od roku 2007 Samorząd Województwa Pomorskiego przyznaje dotacje na prace konserwatorskie przy obiektach zabytkowych.

W trzech kolejnych latach Województwo wsparło prace przy 93 zabytkach.

Uchwała Nr 359/XXI/08 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 28 kwietnia 2008 roku określa między innymi:

Dofinansowanie z budżetu Samorządu Województwa Pomorskiego:

- do 50% nakładów koniecznych
- do 100% nakładów koniecznych:
 - wyjątkowa wartość historyczna, artystyczna lub naukowa; ratowanie obiektu wymaga przeprowadzenia złożonych pod względem technologicznym prac lub robót
 - stan zachowania zabytku wymaga niezwłocznego podjęcia prac lub robót.

Finansowanie obejmuje:

- 1) sporządzenie ekspertyz technicznych i konserwatorskich;
- 2) przeprowadzenie badań konserwatorskich, architektonicznych lub archeologicznych;
- 3) wykonanie dokumentacji konserwatorskiej;
- 4) opracowanie programu prac konserwatorskich i restauratorskich;

- 5) wykonanie projektu budowlanego zgodnie z przepisami prawa budowlanego;
- 6) sporządzenie projektu odtworzenia kompozycji wnętrza;
- 7) zabezpieczenie, zachowanie i utrwalenie substancji zabytku;
- 8) stabilizację konstrukcyjną części składowych zabytku lub ich odtworzenia w zakresie niezbędnym dla zachowania tego zabytku;
- 9) odnowienie lub uzupełnienie tynków i detali architektonicznych albo ich całkowite odtworzenie, z uwzględnieniem charakterystycznej dla tego budynku kolorystyki;
- 10) odtworzenie zniszczonej przynależności zabytku, jeżeli odtworzenie to nie przekracza 50% oryginalnej substancji tej przynależności;
- 11) odnowienie lub całkowite odtworzenie okien, w tym ościeżnic i okiennic, zewnętrznych drzwi i drzwi, więźby dachowej, pokrycia dachowego, rynien i rur spustowych;
- 12) modernizację instalacji elektrycznej w zabytkach drewnianych lub w zabytkach, które posiadają oryginalne, wykonane z drewna części składowe lub przynależności;
- 13) wykonanie izolacji przeciwwilgociowej;

- 14) uzupełnienie narysów ziemnych dzieł architektury obronnej oraz zabytków archeologicznych nieruchomych o własnych formach krajobrazowych;
- 15) działania zmierzające do wyeksponowania istniejących, oryginalnych elementów zabytkowego układu parku lub ogrodu;
- 16) zakup materiałów konserwatorskich i budowlanych, niezbędnych do wykonania prac i robót przy zabytku wpisanym do rejestru, o których mowa w pkt. 7 – 15;
- 17) zakup i montaż instalacji przeciwłamaniowej oraz przeciwpożarowej i ogromowej.

Wymagane dokumenty:

- wypełniony **wniosek wg wzoru** stanowiącego załącznik do ww. uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego;
- **załączniki:**
 - 1) potwierdzona za zgodność z oryginałem kserokopia decyzji o wpisie do rejestru zabytków obiektu, którego dotyczą prace lub roboty,
 - 2) dokument potwierdzający tytuł władania zabytkiem (np.: aktualny wypis z rejestru gruntów lub aktualny odpis z księgi wieczystej, akt notarialny),
 - 3) decyzja właściwego organu ochrony zabytków zezwalająca na przeprowadzenie prac lub robót oraz projekt i pozwolenie na budowę, gdy wniosek dotyczy prac lub robót przy zabytku nieruchomym lub program prac przy zabytku ruchomym,
 - 4) pozwolenie na budowę, jeżeli wskazane/planowane prace lub roboty wymagają w myśl obowiązującego stanu prawnego uzyskania takiego pozwolenia ewentualnie zgłoszenie robót budowlanych i informacja o zgłoszonym/nie zgłoszonym przez organ sprzeciwie
 - 5) fotograficzna dokumentacja zabytku,
 - 6) informacja o wnioskach o udzielenie dotacji skierowanych do innych organów,
 - 7) informacja o zgodności z lokalnym i wojewódzkim programem opieki nad zabytkami,
 - 8) oświadczenie wnioskodawcy o niezaleganiu z płatnościami na rzecz podmiotów publiczno-prawnych,
 - 9) w przypadku, gdy wnioskodawcą jest przedsiębiorca, do wniosku o udzielenie dotacji należy dołączyć informację o pomocy publicznej otrzymanej przed dniem złożenia wniosku – sporządzoną w zakresie i według zasad określonych w art. 37 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej
- **Pozwolenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków** na prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych oraz badań konserwatorskich i architektonicznych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków obejmuje:
 - dane o zabytku, określenie wnioskodawcy, zakres prac – przywołanie programu prac konserwatorskich, termin realizacji, wykonawca, nadzór konserwatorski (uprawnienia do prowadzenia prac konserwatorskich).
- **Uprawnienia** dot. prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich lub badań konserwatorskich:
 - tytuł zawodowy magistra po ukończeniu wyższych studiów na kierunku konserwacja i restauracja dzieł sztuki lub wyższych studiów w specjalności w zakresie konserwacji zabytków oraz odbyta po ukończeniu studiów co najmniej 12-miesięczna praktyka zawodowa w zakresie konserwacji i badania zabytków;

– w dziedzinach nieobjętych programem wyższych studiów prace mogą prowadzić osoby, które posiadają średnie wykształcenie w danej dziedzinie oraz odbyły co najmniej 5-letnią praktykę zawodową w zakresie konserwacji i badania zabytków.

- **Robotami budowlanymi** przy zabytkach nieruchomych **mogą kierować osoby**, które posiadają odpowiednie uprawnienia budowlane (Prawo budowlane) oraz odbyły co najmniej 2-letnią praktykę zawodową na budowie przy zabytkach nieruchomych.
- **Pozwolenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków** na podjęcie robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru nie zwalnia z obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę albo zgłoszenia (Prawo budowlane)

Formy ochrony:

- wpis do rejestru zabytków;
- uznanie za pomnik historii;
- utworzenie parku kulturowego;
- ustalenie ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego

Zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich część lub zespoły będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową.

Zabytek nieruchomy – nieruchomość, jej część lub zespół nieruchomości (j.w.)

Zabytek ruchomy – rzecz ruchoma, jej część lub zespół rzeczy ruchomych (obiekty należące do wystroju architektonicznego – detalu – jeżeli mają charakter indywidualny, niepowtarzalny artystycznie powinny być zaliczone do zabytków ruchomych: klatki schodowe, balkony, stropy, empory, chóry, okna, czasami polichromie).

Zabytek wpisany do rejestru zabytków – wpis na podstawie decyzji wydanej przez wojewódzkiego konserwatora zabytków z urzędu lub na wniosek właściciela zabytku. Decyzję o wpisie do rejestru zabytków nieruchomych ujawnia się w księdze wieczystej danej nieruchomości na wniosek wojewódzkiego konserwatora zabytków, na podstawie decyzji o wpisie do rejestru tego zabytku.

PRAWO BUDOWLANE ustawa z dnia 7 lipca 1994r. **Prawo budowlane** (Dz. U. z 2006r. Nr 156 poz. 1118 z późn. zm.), **stanowi, że:**

- obiekt budowlany wraz ze związanymi z nim urządzeniami budowlanymi należy, biorąc pod uwagę przewidywany okres użytkowania, projektować i budować w sposób określony w przepisach, w tym techniczno-budowlanych, oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, zapewniając m.in. ochronę obiektów wpisanych do rejestru zabytków oraz obiektów objętych ochroną konserwatorską.
- prowadzenie robót budowlanych przy obiekcie budowlanym wpisanym do rejestru zabytków lub na obszarze wpisanym do rejestru zabytków wymaga, przed wydaniem decyzji o pozwoleniu na budowę, uzyskania pozwolenia na prowadzenie tych robót, wydanego przez właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków.

DOKUMENTY NIEZBĘDNE

do rozpoczęcia robót budowlanych

- **Pozwolenie na budowę**
decyzja wygasa, gdy budowa:

- nie została rozpoczęta przed upływem 3 lat od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna;
- roboty zostały przerwane na okres dłuższy niż 3 lata;
- **Dziennik budowy**
zawiera informacje na temat :
 - uprawnionych uczestników procesu realizacji inwestycji;
 - przebiegu zdarzeń i okoliczności zachodzących w toku wykonywania robót;
- **Zawiadomienie o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych**
składa się do właściwego organu nadzoru budowlanego na 7 dni przed ich rozpoczęciem.

ODDANIE OBIEKTU BUDOWLANEGO DO UŻYTKOWANIA

Zakończenie robót budowlanych:

- odbiór wykonanych robót;
- usunięcie usterek;
- sporządzenie dokumentacji powykonawczej

Oddanie do użytku obiektu budowlanego:

- Zawiadomienie właściwego organu nadzoru budowlanego o zamierzonym terminie przystąpienia do użytkowania obiektu budowlanego;
- Pozwolenie na użytkowanie obiektu budowlanego dot.:
 - inwestycji objętych pozwoleniem na budowę i zaliczających się do odpowiedniej kategorii obiektów budowlanych określonej w prawie budowlanym;
 - użytkowania obiektu budowlanego przed wykonaniem wszystkich robót

ODBIÓR ROBÓT

Zgodnie z KPA protokół sporządza się tak, aby wynikało z niego:

- kto, kiedy, gdzie i jakich czynności dokonał,
- kto i w jakim charakterze był przy tym obecny,
- co i w jaki sposób w wyniku tych czynności ustalono,
- jakie uwagi zgłosiły obecne osoby.

Protokół odbioru robót budowlano-konserwatorskich zawiera:

- datę podpisania;
- przedmiot i zakres odbioru;
- podstawę wykonania robót (decyzje administracyjne, umowy);
- skład komisji odbioru z podaniem imienia i nazwiska oraz pełnionej funkcji:
 - przedstawiciela służb konserwatorskich;
 - zamawiającego, w tym inspektora nadzoru (budowlany i konserwatorski);
 - wykonawcy;
- zastrzeżenia i uwagi członków Komisji do wykonanych robót;
- podpisy członków Komisji

OBSZARY PROBLEMOWE:

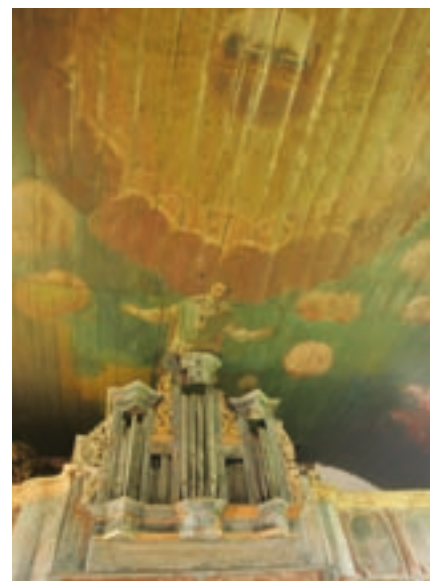
1. Wypis z rejestru zabytków – nieprecyzyjne zapisy, np.: „wraz z wyposażeniem, z otoczeniem (brak uszczegółowienia);
2. Decyzje WKZ na prowadzenie prac przy zabytku ruchomym – w sentencji przywołany wpis do rejestru zabytków obiektu nieruchomego;
3. Wskazanie w decyzjach WKZ wykonawców prac – sprzeczne z Prawem Zamówień Publicznych (zmiana wykonawcy na sku-

- tek przetargu powoduje rozbieżność z zapisami decyzji WKZ
- różne rozwiązania WKZ – nowa decyzja, decyzja zmieniająca lub brak odniesienia do tego faktu);
- 4. Wydawanie kolejnych decyzji WKZ dotyczących jednego zakresu rzeczowego prac przy tym samym obiekcie zabytkowym (po wydaniu pierwszej decyzji zezwalającej na wykonanie konkretnych prac rozszerzenie, wydłużenie terminu lub uszczegółowienie odbywa się poprzez wydanie kolejnej decyzji WKZ zamiast wydanie decyzji zmieniającej);
- 5. Niespójne programy prac konserwatorskich z projektami budowlanymi;
- 6. Trudność weryfikacji uprawnień konserwatorskich (potwierdzenie praktyk konserwatorskich – kto potwierdza);
- 7. Niespójność w przepisach – uprawnienia kierownika budowy – wg Rozporządzenia Ministra Kultury powinien posiadać 2-letnią praktykę, Prawo budowlane nie precyzuje;
- 8. Protokoły odbioru prac – nie zawierają pełnej informacji dotyczącej zakresu rzeczowego (zgodności z decyzją WKZ, potwierdzenia podpisem przez wszystkie osoby uczestniczące w procesie inwestycyjnym);
- 9. Brak jednolitego stanowiska dotyczącego kwalifikowalności kosztów – art. 77 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (np. prace remontowe dachów i elewacji – koszty rusztowań, osiatkowania, wywóz gruzu);
- 10. Księgi wieczyste – wpisanie zabytku nieruchomego do rejestru zabytków winno być ujawnione we wpisie do księgi wieczystej (na wniosek WKZ art.9 ust. 5 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami) – w większości wypisów kw nie ma zastosowania;

Akty prawnewykorzystane w opracowaniu:

- Ustawa o ochronie i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2007 roku (Dz.U.2003.162.1568 z późn. zm.);
- Ustawa Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 roku (Dz.U.2006.156.1118 z późn. zm);
- Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 9 czerwca 2004 roku w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich i architektonicznych, a także innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych i poszukiwań ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych;
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 roku w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego (Dz. U. 03.120.1133);
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 19.11.2001 roku w sprawie rodzajów obiektów budowlanych przy których realizacji jest wymagane ustanowienie inspektora nadzoru inwestorskiego. (Dz.U.01.138.1554);
- Rozporządzenie Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 24.04.2006 roku w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz.U.06.83.578);
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o wyrobach budowlanych (Dz.U.04.92.881);
- Ustawa z dnia 14.06.1960 roku – Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz.U.2000.98.1071 z późn. zm).

Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Pomorskiego
Renata Wierzchołowska
Kierownik referatu kultury



Pomoc finansowa na ratowanie zabytków udzielana przez lokalne grupy działania

Pomoc na ratowanie obiektów zabytkowych może być udzielona w zasadzie w ramach wszystkich działań lokalnej strategii rozwoju (LSR) realizowanych przez lokalną grupę działania. Poniżej podano, w dużym skrócie, możliwości ubiegania się o dofinansowanie tego typu projektów.

W ramach działania **Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej** pomocy udziela się dla rolników, małżonków rolnika lub domowników (w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników) z tytułu podjęcia lub rozwoju działalności w zakresie usług turystycznych oraz związanych ze sportem, rekreacją i wypoczynkiem. Pomoc może być przyznana, jeżeli projekt jest uzasadniony ekonomicznie, spełnia wymagania wynikające z obowiązujących przepisów prawa, jest realizowany na obszarze wiejskim, wpływa na zaspokojenie potrzeb ludności wiejskiej lub turystów albo stwarza możliwości zatrudnienia dla ludności wiejskiej w danym regionie oraz uzyskał akceptację rady odpowiedniej lokalnej grupy działania. Maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi i na jedno gospodarstwo rolne w formie zwrotu części kosztów kwalifikowanych nie może przekroczyć 100 tys. zł. i 50% kosztów kwalifikowanych projektu.

W ramach działania **Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw** pomocy udziela się osobie fizycznej lub osobie prawnej, lub jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, która prowadzi działalność jako **mikroprzedsiębiorstwo** z tytułu inwestycji związanych z tworzeniem lub rozwojem mikroprzedsiębiorstw działających np. w zakresie usług turystycznych oraz związanych ze sportem, rekreacją i wypoczynkiem. Pomoc może być przyznana, jeżeli: projekt jest uzasadniony ekonomicznie, spełnia wymagania wynikające z obowiązujących przepisów prawa, siedziba lub oddział lub miejsce zamieszkania mikroprzedsiębiorcy i miejsce położenia zabytkowej nieruchomości, znajdują się (z wyjątkiem dotyczącym grup producentów rolnych) na obszarze gminy wiejskiej lub z wyłączeniem miast i miejscowości powyżej 5 tys. mieszkańców na obszarze gminy miejsko-wiejskiej lub miejskiej, biznesplan przewiduje utworzenie co najmniej 1 miejsca pracy w sposób uzasadniony zakresem rzeczowym operacji, uzyskał akceptację rady odpowiedniej lokalnej grupy działania. Maksymalna wysokość pomocy udzielonej osobie fizycznej lub osobie prawnej, lub jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, która prowadzi działalność jako **mikroprzedsiębiorstwo** w formie zwrotu części kosztów kwalifikowanych nie może przekroczyć 300 tys. zł. (w zależności od ilości tworzonych miejsc pracy) i 50% kosztów kwalifikowanych projektu.

W ramach działania **Odnowa i rozwój wsi** pomocy udziela się gminie, instytucji kultury, dla której organizatorem jest jed-

nostka samorządu terytorialnego, osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, działająca na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, organizacji pozarządowej o statusie organizacji pożytku publicznego z tytułu inwestycji, np. w zakresie remontu, przebudowy i wyposażenia obiektów pełniących funkcje publiczne, społeczno-kulturalne, rekreacyjne i sportowe, w tym obiektów zabytkowych; remontu, przebudowy i wyposażenia obiektów służących promocji obszarów wiejskich, w tym propagowaniu i zachowaniu dziedzictwa kulturowego, tradycji, sztuki lub kultury; zakupu obiektów zabytkowych lub charakterystycznych dla tradycji budownictwa w danym regionie oraz ich adaptację na cele publiczne.

Pomoc może być przyznana, jeżeli: projekt jest realizowany na obszarze gminy wiejskiej lub z wyłączeniem miast i miejscowości powyżej 5 tys. mieszkańców na obszarze gminy miejsko-wiejskiej lub miejskiej, jest zgodny z Planem Odnowy Miejscowości i innymi lokalnymi dokumentami planistycznymi, projekt nie ma charakteru komercyjnego, w beneficjent posiada prawo do dysponowania tą nieruchomością przez okres 7 lat po zakończonej jego realizacji projektu, uzyskał akceptację rady odpowiedniej lokalnej grupy działania.

Maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednej miejscowości w formie zwrotu części kosztów kwalifikowanych nie może przekroczyć 500 tys. zł. w okresie realizacji Programu i 75% kosztów kwalifikowanych projektu.

W ramach działania **Małe projekty** pomocy udziela się osobom fizycznym, które są obywatelami państwa członkowskiego UE, są pełnoletnie, mają miejsce zamieszkania na obszarze objętym Lokalną Strategią Rozwoju (LSR) lub wykonują działalność gospodarczą na tym obszarze, osobom prawnym albo jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej, którym ustawy przyznają zdolność prawną na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania posiadające siedzibę lub prowadzące działalność na obszarze objętym LSR, lub organizacje utworzone na podstawie przepisów ustaw, w tym fundacje albo stowarzyszenia, które posiadają siedzibę na obszarze objętym LSR lub prowadzą działalność na tym obszarze.

Zakres pomocy obejmuje, m.in. inwestycje w zakresie zachowania lokalnego dziedzictwa kulturowego i historycznego, w tym przez odbudowę albo odnowienie lub oznakowanie budowli lub obiektów

małej architektury, odnowienie dachów lub elewacji zewnętrznych budynków wpisanych do rejestru zabytków lub objętych wojewódzką ewidencją zabytków.

Pomoc może być przyznana, jeżeli projekt jest realizowany na obszarze objętym LSR i uzyskał akceptację rady odpowiedniej lokalnej grupy działania.

Maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednej miejscowości w formie zwrotu części kosztów kwalifikowanych nie może prze-

kroczyć 25 tys. zł. i 70% kosztów kwalifikowanych jednego małego projektu. Poziom dofinansowania jednego beneficjenta nie może wynieść 100 tys. w całym okresie realizacji LSR.

Grzegorz Gola
Prezes Lokalnej Grupy Działania Żuławy Mierzeja



Kościół w Kiezmarku

W 2006 roku została wykonana inwestycja pn. „Wymiana pokrycia dachowego”

Źródła finansowanie projektu:

Dotacja z Województwa Pomorskiego – 50 000,00 zł

Środki własne parafii – zł

Dotacja z Gminy Cedry Wielkie – 70 000,00 zł

W 2007 roku Gmina Cedry Wielkie przekazała dotację w kwocie 20 000,00 zł na wykonanie dokumentacji technicznej remontu kościoła w miejscowości Kiezmark

W 2008 roku Gmina Cedry Wielkie przekazała dotację w kwocie 50 000,00 zł na opracowanie orzeczenia technicznego kościoła w miejscowości Kiezmark oraz renowację ambony w tymże kościele. Orzeczenie kosztowało 3000,00 zł. Pozostała kwota została przeznaczona na remont ambony.

Obecnie przygotowwany jest wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego dalszą renowację obiektu (na kwotę 750 tys. Złotych).



Kościół w Giemlicach

Inwestycja pn. „Rekonstrukcja wieży zabytkowego Kościoła w Giemlicach” została przeprowadzona w 2007 roku. Na inwestycję Gmina Cedry Wielkie przekazała dotację w kwocie 50 000,00 zł.

W ramach inwestycji wykonano następujące prace:

- roboty rozbiórkowe i przygotowawcze,
- roboty żelbetonowe,
- roboty murowe,
- konstrukcję stalową wieży,
- pokrycie dachu blachą miedzianą wraz z obróbkami blacharskimi,

- tynki zewnętrzne, witraże okienne,
- elementy wykończeniowe, podłogi drewniane, malowanie ścian.
- zagospodarowanie terenu – chodniki

Źródła finansowania projektu:

Dotacja z Województwa Pomorskiego – 95 000,00 zł

Środki własne parafii – 95 412,35 zł

Dotacja z Gminy Cedry Wielkie – 50 000,00 zł



Kościół w Cedrach Wielkich

W 2009 roku Gmina Cedry Wielkie przekazała dotację w kwocie 50 000,00 zł na wykonanie utwardzenia placu przy zabytkowym Kościele p.w. Świętych Aniołów Stróżów w Cedrach Wielkich. Zastosowany materiał: kostka granitowa dwukolorowa – szara i brązowa, wejście do kościoła – płyty granitowe. Technologia: korytowanie, wykonanie podkładu żwirowo-cementowego, spoinowanie piaskiem. Zastosowano krawężniki betonowe – drogowe, słupki rozgraniczające pas chodnika od jezdni o konstrukcji stalowej, osadzone na podsypce cementowo-żwirowej.

Źródła finansowania projektu:

Środki własne parafii – 15 880,00

Dotacja z Gminy Cedry Wielkie – 50 000,00 zł



Kościół w Trutnowach

Inwestycja pn. „Rekonstrukcja posadzki w zabytkowym kościele w Trutnowach” została zrealizowana w 2007 roku. W ramach inwestycji wykonano prace remontowo – budowlano – kamieniarskie polegające na wykonaniu posadzki (wraz z wylewką i izolacją), wykonanie i montaż elementów marmurowych okładzin posadzkowych i schodowych w kościele. Na inwestycje Gmina Cedry Wielkie przekazała dotację w kwocie 20 000,00 zł. Parafia otrzymała również wsparcie z Urzędu Marszałkowskiego w kwocie 54 724,48 zł. Resztę kwoty niezbędną na realizację inwestycji zebrali parafianie.

Prace remontowe zostały wykonane z okazji 700-lecia powstania miejscowości Trutnowy. Z tej okazji również wykonano jubileuszowy witraż.



Gotycki kościół w Gnojewie zostanie uratowany

W dniu 29 stycznia 2009 r. została zawarta umowa użyczenia gotyckiego kościoła w Gnojewie w powiecie malborskim, pomiędzy właścicielem zabytku, którym jest Parafia rzymskokatolicka pw. Św. Floriana w Szymankowie a Towarzystwem Opieki nad Zabytkami Oddział w Gdańsku. Zgodnie z treścią umowy Towarzystwo przejęło prawo do dysponowania nieruchomością na 10 lat. Celem umowy jest podjęcie prac konserwatorskich zmierzających do uratowania kościoła w Gnojewie, który został wzniesiony w XIV wieku (zapewne ok. 1323 r.). Kościół ten jest uznawany za najstarszą świątynię szachulcową w Polsce i posiada wybitną rangę wśród najcenniejszych zabytków średniowiecznej architektury Pomorza. O wielkiej wartości artystycznej zabytku decyduje też zachowany wewnątrz polichromowany strop z 1717 r. pokryty malarstwem figuralnym wraz z inskrypcjami i bogatą barokową ornamentyką.

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami jako nowy użytkownik zabytku zwróciło się z wnioskiem z dnia 26 marca 2009 do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o przekazanie środków finansowych, które pozwolą uratować jeden z najcenniejszych zabytków architektury w Polsce. Oficjalna odpowiedź została wystosowana przez Ministerstwo w dniu 9 listopada 2009 r. Na tegoroczne prace dotyczące ratowania gotyckiego kościoła p.w. św. Szymona i Judy Tadeusza w Gnojewie zarezerwowano kwotę 700 000 zł. Wymagany przepisami termin zakończenia prac to 31 grudnia 2009 r. Pomimo braku pewności, że to trudne zadanie uda się przeprowadzić w całości inwestor podjął decyzję o jego rozpoczęciu w terminie wyznaczonym procedurami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego - głównego darczyńcy prac.

W dniu 18 listopada 2009 r. o godz. 10.30 odbyło się symboliczne rozpoczęcie ratunkowych prac konserwatorskich kościoła. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele administracji kościelnej, lokalnych samorządów i mieszkańców oraz Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział w Gdańsku jako administratora zabytku.

Zadanie posiada wysoki stopień trudności wynikający z katastrofального stanu świątyni. Wieloletni brak pokrycia dachowego spowodował obciążenie przez śnieg i zalanie przez deszcz bezcennego stropu i jego barokowych malowideł. Prowizoryczne zabezpieczenie kościoła wykonane na początku 2007 r. nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Przed rozpoczęciem prac stwierdzono bardzo zły stan techniczny najstarszych, ponad sześćsetletnich ścian ryglowych popularnie nazywanych szachulcowymi, szkieletowymi lub po prostu określanymi jako mur pruski. Dobudowane do nich od zewnątrz ceglane mury z XIV i XV w. wykazały spękania i osłabienie spoin. Największe zagrożenie konstrukcyjne powstało w związku z uszkodzeniami średniowiecznej więźby dachowej. Część belek stopowych oderwała się od ścian, opadła o ok. 40 cm i zawisała w powietrzu podtrzymywana sąsiadującymi elementami

więźby oraz deskami barokowego stropu. Większość końcówek krokwi i belek wazarowych uległa całkowitemu przegnieciu.

Ze względu na powyższe okoliczności oraz zaledwie sześciotygodniowy termin realizacji prac, ich zakres został ograniczony jedynie do najpilniejszych zabiegów konserwatorskich. Dotyczą one m.in. naprawy konstrukcji belek stopowych, elementów muru ryglowego z XIV w., naprawy konstrukcji gotyckiej więźby dachowej oraz lokalnej konsolidacji i zabezpieczenia malowideł stropu z 1717 r. W chwili przekazywania niniejszego tekstu do druku prace przy naprawie zniszczonych belek wazarowych, krokwi i innych elementów średniowiecznej więźby dachowej dobiegają końca. Przyjęta metoda konserwatorska polega na zachowaniu maksymalnej ilości autentycznej substancji zabytkowej. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu systemu obustronnych wzmocnień poszczególnych historycznych elementów więźby. W efekcie stworzona została nowa konstrukcja nośna powielająca wszystkie więzary. Współpracuje ona z zachowaną dzięki temu niemal w całości gotycką więźbą storczykową, której centralna część przetrwała w bardzo dobrym stanie. Dzięki oddaleniu nowych elementów od oryginału możliwy jest wgląd w gniazda montażowe elementów pierwotnej konstrukcji, która w XIV w. dzieliła kościół na trzy nawy. Przed przystąpieniem do prac wykonano dezynfekcję elementów zaatakowanych przez grzyby oraz przeprowadzono wstępną konsolidację malowideł barokowego stropu, który został podparty tymczasową konstrukcją nośną na całej swojej powierzchni. Najbardziej zagrożone ściany zostały podparte konstrukcją stabilizującą w celu uniknięcia ewentualnej katastrofy budowlanej. Najtrudniejszym zabiegiem podczas całej akcji ratowniczej okazała się operacja przywrócenia geometrii więźby dachowej, która częściowo straciła nośność i uległa deformacji. Przedsięwzięcie to zakończyło się sukcesem dzięki powolnemu mechanicznemu unoszeniu belek stropowych, które przywrócono do niemal pierwotnego poziomu.

*

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami historią sięga roku 1906 gdy rozpoczęło działalność w Warszawie. Aktualnie istnieje ponad czterdzieści oddziałów i kół TOnZ w całej Polsce. Działania polegające na opiece i ratowaniu cennych zabytków nasze Towarzystwo realizuje od początku swojej działalności.

Tomasz Korzeniowski
Prezes Towarzystwa Opieki nad Zabytkami
Oddział w Gdańsku



Kościół pw. św. Szymona i Judy Tadeusza w Gnojewie. Zabezpieczenie ścian kościoła.



Kościół pw. św. Szymona i Judy Tadeusza w Gnojewie. Zniszczenia więźby. Krokwie nad nawą północną.



Kościół pw. św. Szymona i Judy Tadeusza w Gnojewie. Zabezpieczenie ścian kościoła.



Kościół pw. św. Szymona i Judy Tadeusza w Gnojewie. Wstępna konsolidacja malowideł stropu z 1717 r.



Kościół pw. św. Szymona i Judy Tadeusza w Gnojewie. Belki więzarowe po oczyszczeniu. Widoczny stopień zniszczenia barokowego stropu.



Montaż nowego deskowania na wzmocnionych krokwiach

Fot. Tomasz Korzeniowski

Kościół w Woclawach

Gmina udzieliła w 2007 r. Parafii **Rzymskokatolickiej pw. św. Antoniego w Woclawach** dotacji na wykonanie prac projektowo – konserwatorskich oraz prac budowlanych przy zabezpieczeniu ruin kościoła w miejscowości Woclawy w wysokości **7 000,00 zł.**

W ruinach kościoła planowane jest urządzenie lapidarium. Podobnie jak w Koszwałach na ścianach świątyni zostaną wyeksponowane płyty nagrobne i nagrobki z woclawskiego kościoła oraz te, które zostały znalezione w okolicy.



